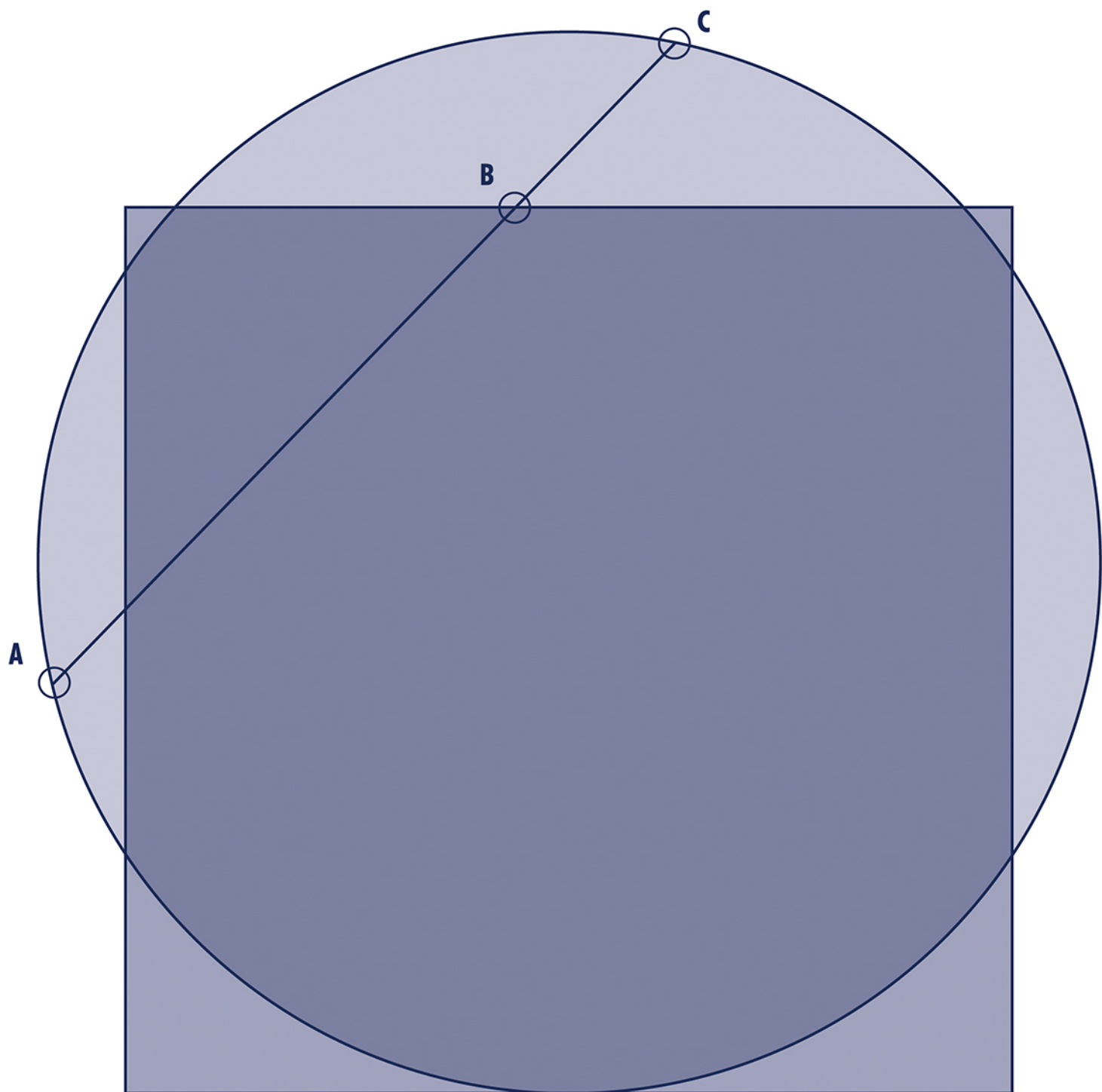
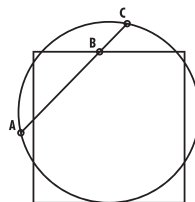




Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków

Styczeń – Grudzień 2006

Rocznik nr 15



Międzynarodowe
Centrum Kultury
Kraków
Styczeń – Grudzień 2006

Rocznik nr 15

Kraków 2007

Międzynarodowe
Centrum Kultury –
wydawnictwo
i przestrzeń dla dialogu

Misja Międzynarodowego Centrum Kultury od samego początku realizuje się także poprzez różnorodną działalność edytorską. Nasze publikacje są zarówno świadectwem wkładu intelektualnego Centrum w międzynarodowy dialog w kulturze, jak i udokumentowaniem realizowanych projektów. Paradoks naszej wieloletniej obecności na rynku wydawniczym polega na tym, iż Centrum nie było dotychczas postrzegane jako oficyna wydawnicza ani też działalność edytorska nie była naszym najważniejszym znakiem rozpoznawczym. Obchodzone w roku 2006 piętnastolecie Centrum stało się nie tylko okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć wydawniczych, ale i przełomem w percepcji naszego dorobku w tym zakresie.

Podwójną rolę odegrała w tej kwestii „Bibliografia zawartości publikacji Międzynarodowego Centrum Kultury 1991–2005”. Zawiera ponad 2200 pozycji bibliograficznych, które wyszły spod pióra 750 autorów z kilkudziesięciu krajów i z różnych kontynentów. Dla wielu ten fakt może być zaskoczeniem, Międzynarodowe Centrum Kultury jest bowiem często postrzegane jako organizator ważnych konferencji, ale nie zawsze jako instytucja badawcza. Tymczasem MCK to zarówno centrum dialogu kultur, jak i ośrodek badań nad dziedzictwem. Bibliografia zawartości naszych publikacji pokazała przy tym, jak szerokie jest spektrum podejmowanych problemów oraz rejestr priorytetów i mapa geograficznych kontaktów MCK. Ten swoisty przewodnik po dotychczasowym dorobku Centrum, po „odkrywanych” przez nas w ciągu ostatnich 15 lat problemach i terytoriach jest świadectwem i kluczem do zrozumienia istoty eksperymentu, jakim jest Międzynarodowe Centrum Kultury, ale też pozostanie zwierciadłem wyzwań i dylematów, przed jakimi stajemy u progu trzeciego tysiąclecia.

Zaskoczeniem dla nas natomiast były wyróżnienia dla „Bibliografii”: nagroda EDYCJA 2006 za najpiękniej wydaną książkę oraz prestiżowe wyróżnienie w kategorii „Słowniki, encyklopedie, leksykony, poradniki” na 47. Konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek Najpiękniejsze Książki Roku 2006. To znak, iż Centrum zdobyło trwałą pozycję na rynku wydawniczym. Szczególną starannością opracowania szaty graficznej odznaczały się przede wszystkim katalogi organizowanych przez nas wystaw. Stanowią one dziś nie tylko dokumentację prawie stu zrealizowanych w Galerii MCK ekspozycji, ale i znakomite kompendium wiedzy o wielu kluczowych zagadnieniach artystycznych, zwłaszcza dotyczących sztuki XIX i XX wieku.

Rok 2006 przyniósł równocześnie nowe żniwo edytorskie, a pod względem ilości wydanych przez nas publikacji był rekordowy. Obok kolejnych katalogów wystaw, m.in. dwujęzycznych albumów

„Twarze Ameryki”, „Rembrandt i Konkurenci”, „Jože Plečnik”, obok kolejnych tomów monumentalnej serii Materiały do Dziejów Sztuki Sakralnej opublikowaliśmy m.in. ważne prace zbiorowe: „Dziedzictwo kresów – nasze wspólne dziedzictwo?” oraz „Naród, styl, modernizm”, a kolejne są przygotowywane, w tym materiały jubileuszowej konferencji „Dziedzictwo kulturowe u progu XXI wieku. Szanse i wyzwania”.

Piętnasty tom „Rocznika Międzynarodowego Centrum Kultury” podsumowuje więc nasz jubileuszowy rok, a zarazem poprzez zamieszczone w nim rozprawy zapowiada tematykę kolejnych publikacji. Poruszana w nim problematyka odzwierciedla zarówno najważniejsze dylematy współczesności związane z dziedzictwem, jak i najważniejsze wątki podejmowane w roku 2006 w programach Centrum. „Rocznik” od 15 lat dokumentuje działalność MCK. Nadany mu przed laty kształt merytoryczny i edytorski sprawdził się, ale dziś stojące przed nami wyzwania wymagają poszukiwania nowej formuły, skuteczniej propagującej dialog pomiędzy dziedzictwem a nowoczesnością oraz dialog Polski ze światem, prowadzone w Krakowie przy Rynku Głównym 25. Międzynarodowe Centrum Kultury jest bowiem przede wszystkim laboratorium dialogu.

- Refleksje
- Wrażenia
- Opinie

Ochrona dziedzictwa kulturowego w warunkach pokonfliktowych to zagadnienie bardzo na czasie, będące jednocześnie potężnym wyzwaniem dla wszystkich instytucji zajmujących się dziedzictwem kulturowym: UNESCO, Rady Europy, ICCROM, ICOMOS, ICOM, IFLA, ICA, Europa Nostra, Getty Conservation Institute, Światowego Funduszu Zabytków i innych, niedawno powołanych, np. Dziedzictwa Bez Granic (Heritage Without Borders) czy Międzynarodowego Komitetu Błękitnej Tarczy. W przedmowie do swej książki *La protection des biens culturels en cas de conflit armé* Jiri Toman zauważył:

La guerre est l'ennemi de l'homme. Elle est aussi l'ennemi de ce que ce dernier a pu produire de meilleur: l'art, la culture, les monuments, tout son patrimoine culturel et historique. Nombre d'œuvres d'art ont été détruites au cours des siècles passés, des œuvres que nous n'avons jamais connues et que nous ne verrons plus.¹

To właśnie dlatego Preambuła do Aktu Konstytucyjnego UNESCO z roku 1945 stwierdza: „Ponieważ wojna rodzi się w umyśle człowieka, również w umyśle człowieka dojrzeć powinna sprawa obrony pokoju”². Nic zatem dziwnego, że jako swą pierwszą konwencję UNESCO przyjęło w roku 1954 w Hadze „Konwencję o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego”. Nie da się ukryć, że zagadnienie wzbudza kontrowersje, ponieważ to niszczenie życia ludzkiego (a nie kultury) uważane jest za najistotniejszy skutek wojny. Podczas poświęconego temu tematowi Forum ICCROM w roku 2005 Gamini Wijesuriya powiedział:

Nie ustaje dyskusja, czy warto zajmować się ochroną zabytków zniszczonych w wyniku konfliktów zbrojnych, gdy mamy do czynienia z takimi problemami jak zabijanie ludzi czy odbudowa infrastruktury społeczno-gospodarczej³.

Mounir Bouchenaki – doktor archeologii i historii starożytnej. W latach 1975 – 1981 wicedyrektor, a następnie dyrektor Departamentu Sztuk Pięknych, Zabytków i Miejsc Historycznych przy Ministerstwie Informacji i Kultury Algierii. Od 1967 członek ICOM i ICOMOS. Od 1982 roku pracownik UNESCO, początkowo jako specjalista ds. programów w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego; w latach 1999 – 2000 jednocześnie piastował funkcję dyrektora Centrum Światowego Dziedzictwa UNESCO, dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego oraz asystenta Dyrektora Generalnego ds. Kultury. W listopadzie 2005 wybrany na Dyrektora Generalnego ICCROM w Rzymie. Laureat licznych nagród i odznaczeń, m.in. we Francji, Tunezji, Polsce, Kolumbii, Rumunii i Wietnamie. Autor prac naukowych na temat badań archeologicznych i dziedzictwa kulturowego.

Tekst wystąpienia podczas międzynarodowej konferencji *Dziedzictwo kulturowe u progu XXI wieku. Szanse i wyzwania* (Międzynarodowe Centrum Kultury, 24 – 28 V 2006).

Skutki wojny dla dziedzictwa kulturowego

W 2. połowie XX wieku i początkach XXI radykalnie zmienił się rodzaj i styl toczonych wojen – tylko nieliczne zaliczyć można do konwencjonalnych, coraz więcej zaś jest konfliktów wewnętrznych. Komunikat prasowy UNESCO nr 19 z roku 2002 wydany z okazji Roku Dziedzictwa Kulturowego ONZ głosił:

Od Bamiyan przez Jerozolimę po Sarajewo zabytki kultury często stawały się w ostatnich latach celem wojskowym bądź punktem zapalnym konfliktów religijnych, politycznych i etnicznych.

W ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat często zwracano się do mnie jako członka władz UNESCO o podjęcie misji do miejsc, gdzie konflikty prowadziły do uszkodzania, a niekiedy wręcz niszczenia dziedzictwa. Pierwszą taką misję odbyłem po zakończeniu wojny iracko-irańskiej w roku 1987. Wysłannicy donosili o dewastowaniu nie tylko regionalnej architektury po obu stronach granicy, ale też zabytków, takich jak meczet Jamech w Esfahan czy historyczne centrum Basry.

Na tle konfliktów etnicznych doszło też do wybuchu wojny w Jugosławii w roku 1991. Dubrownik był pierwszym miejscem w dziejach Komitetu Światowego Dziedzictwa, które na sesji Komitetu w Kartaginie (Tunezja) zostało wpisane na Listę Zagrożonego Dziedzictwa Światowego bez zgody państwa-strony. Również po raz pierwszy UNESCO wezwało wówczas strony konfliktu do poszanowania dziedzictwa (miasta Dubrownika) na podstawie dwóch konwencji międzynarodowych: Konwencji Haskiej z roku 1954 i Konwencji w sprawie Dziedzictwa Światowego z roku 1972.

W latach 1991 – 1994 odbyłem kilka misji w celu oszacowania strat i przygotowania planu działań konserwatorskich. Najpierw odwiedziłem zajęty w lutym 1992 przez armię serbską Vukovar (Chorwacja), gdzie zniszczono muzeum, a większość zbiorów wywieziono do Belgradu. W latach 1994 i 1995 UNESCO we współpracy z Radą Europy i jej dyrektorem ds. dziedzictwa kulturowego Josém Marią Ballesterem zorganizowało wspólną misję do Sarajewa i Mostaru (Bośnia-Hercegowina), gdzie siły pokojowe ONZ pomagały nam dotrzeć do różnych miejsc w zabytkowych częściach obu miast. W tamtejszym konflikcie dziedzictwo kulturowe było świadomie wykorzystywane jako obiekt ataków, czego symbolem było celowe zniszczenie Starego Mostu w Mostarze w roku 1993.

Po zawarciu w Paryżu porozumienia w sprawie Kambodży w październiku 1991 roku dyrektor generalny UNESCO Federico Mayor wydał apel wzywający społeczność międzynarodową do „ratowania Angkoru”. Wojna pustoszyła kraj przez blisko trzydzieści lat. Wraz z przedstawicielami oddziału UNESCO w Bangkoku oceniałem szkody, jakich na skutek wojny doznały świątynie Khmerów, a także wysiedlana ludność. W grudniu 1992 uczestniczyłem w Santa Fe (USA) w pracach Komitetu Światowego Dziedzictwa, podczas których wpisano obszar Angkor – pod kilkoma rygorystycznymi warunkami – na Listę Światowego Dziedzictwa, z jednoczesnym wpisem na Listę Zagrożonego Dziedzictwa Światowego.

Podobnie po zawarciu porozumienia zwanego układem z Taef w roku 1989 misja UNESCO, której przewodziłem w Libanie, przygotowała pierwszy raport o wpływie konfliktu wewnętrznego na zabytkowe miasta, zwłaszcza Baalbeck, Trypolis, Byblos i Tyre. Zniszczenie Muzeum Narodowego w Bejrucie uznane zostało za atak głównie na tożsamość i dziedzictwo libańskie. Na szczęście nie wszystkie obiekty z muzeum uległy zniszczeniu, nie wszystkie zaginęły. Część kolekcji uratowała się dzięki dyrektorowi Działu Sztuki Starożytnej i jego bardzo mądrej decyzji wzniesienia zapobiegawczo betonowych ścian blokujących dostęp do pomieszczeń magazynowych i zasłonięcia blokami betonowymi najważniejszych dzieł sztuki (mozaiki i sarkofagi).

W 1994 na prośbę władz palestyńskich i w ramach porozumienia z Oslo z roku 1992, udałem się z misją w towarzystwie jednego eksperta palestyńskiego i trzech francuskich. Owocem tego był raport o ogólnej sytuacji dziedzictwa kulturowego na Zachodnim Brzegu, w strefie Gazy i we wschodniej Jerozolimie. Los starego miasta w Jerozolimie i jej dziedzictwa kulturowego był przedmiotem wnikliwych badań specjalnego doradcy dyrektora generalnego UNESCO prof. Raymonda Lemaire’a, który na mocy legitymacji Konwencji Haskiej, poczynawszy od 1967, odbywał jedną lub dwie misje w roku przez niemal trzydzieści lat. Jego raporty stanowią bardzo cenne źródło informacji o stanie konserwacji starego miasta w Jerozolimie – przyczyny stałych napięć na linii Izrael–Palestyna.

W dyskusji o dziedzictwie kulturowym należałoby wziąć pod uwagę konflikty w Afryce Wschodniej (wojna między Etiopią a Erytreą, w czasie której częściowo uszkodzono słynną Stelę z Matary), a także w Afryce Zachodniej czy Centralnej, gdzie znacznie ucierpiały muzea, zwłaszcza w Kinszasie (Demokratyczna

Republika Kongo), nie wspominając o zabytkach przyrody i sporych stratach w Parku Narodowym Dorzecza Konga. Ostatnimi czasy najbardziej dramatyczne przykłady umyślnej zagłady dziedzictwa kulturowego okazały się skutkiem trzech konfliktów: w Afganistanie, Iraku i Kosowie. Co do Afganistanu, we wstępie do publikacji *ICOMOS Heritage at Risk* napisałem:

Szczególnie przygnębiająca była celowa dewastacja posągów Buddy w Bamiyan, owych klejnotów sztuki Ghandary w Afganistanie – wbrew płynącym z całego świata protestom i przy powszechnym sprzeciwie najwyższych autorytetów religijnych Islamu⁴.

Przemawiając do grupy ekspertów, którą zorganizowałem wraz ze współpracownikiem z Działu Dziedzictwa Kulturowego oraz oddziału UNESCO w Katarze w grudniu 2001 roku, Koichiro Matsuura, dyrektor generalny UNESCO, stwierdził:

Począwszy od czasów zburzenia Troi przez Achajów po spłądrowanie Bagdadu przez Mongołów, a bardziej współcześnie – od zburzenia Mostu Otomańskiego w Mostarze po wysadzenie posągów w Bamiyan, niszczenie dziedzictwa kulturowego raz po raz plami dzieje ludzkości. W efekcie znikają bezcenne dzieła sztuki – ta wyjątkowa spuścizna człowieka dla człowieka.

W kwietniu 2003 roku, dzięki relacjonowaniu wojny w Iraku niemal na żywo, kilka milionów widzów stało się bezradnymi świadkami niszczenia i plądrowania irackich instytucji kulturalnych, zwłaszcza okradania zbiorów archeologicznych Muzeum Narodowego w Bagdadzie. Gdy cały świat trwał w oburzeniu, szabrownicy kontynuowali swe dzieło z dala od kamer, buszując we wspaniałych stanowiskach archeologicznych kraju, którego dziedzictwo liczy się w tysiącach lat. Pomimo skrajnie trudnych warunków, sam udałem się dwukrotnie z misją do Iraku w połowie maja i na początku czerwca 2003 w towarzystwie szefów słynnych misji archeologicznych (z Niemiec, Włoch, Japonii, Wielkiej Brytanii i USA), najlepszych specjalistów z dziedziny muzealnictwa, bibliotekoznawstwa oraz archiwistyki (z Danii, Francji, Iraku i Holandii), a także przedstawicieli Interpolu.

Niestety, powyższe wyszczególnienie nie wyczerpuje opisu skutków konfliktów dla dziedzictwa kulturowego. Wiele innych przykładów w Ameryce Łacińskiej (Kolumbia, Meksyk) czy w Kosowie (gdzie w roku 2004 spalono lub okrutnie okaleczono związane z kultem religijnym budowle należące do prawosławnych i Albańczyków) pokazuje, że zjawisku temu należy przywrócić się z większą uwagą.

Konwencje i rekomendacje międzynarodowe

W obliczu takich konfliktów społeczność międzynarodowa dysponuje szeregiem instrumentów prawnych i środków służących podejmowaniu działań podobnych do tych stosowanych w akcjach pomocy humanitarnej, aczkolwiek o mniejszych możliwościach. Zadaniem społeczności międzynarodowej pozostaje wypracowanie mechanizmu interwencji – w pierwszej kolejności zapobiegawczego, przed wybuchem konfliktu, a następnie już podczas samego konfliktu, co niestety jest bardzo utrudnione.

UNESCO to jedyny organ ONZ, którego mandat obejmuje ochronę dziedzictwa kulturowego i którego rola koordynacyjna w pokonfliktowej odbudowie krajów została także uwzględniona w mechanizmie odwoławczym UND⁵.

Do instrumentów prawnych wprowadzonych przez UNESCO należą: • Konwencja Haska z 1954 roku wraz z Pierwszym Protokołem w sprawie ochrony dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego; • Drugi Protokół Konwencji Haskiej, przyjęty w Hadze w roku 1999; • Konwencja o środkach ochrony i przeciwdziałaniu nielegalnemu importowi, eksportowi i przenoszeniu praw własności do dóbr kultury; • Konwencja o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego z roku 1972; • Konwencja UNIDROIT przyjęta w Rzymie w roku 1995; • Konwencja z roku 2001 o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego (jeszcze nie obowiązująca); • Konwencja z roku 2003 o ochronie niematerialnych dóbr kultury (obowiązująca od stycznia 2006, ratyfikowana przez 52 kraje członkowskie).

Ponadto istnieją jeszcze dwa dokumenty, które jednakże nie mają charakteru obligatoryjnego: • Zalecenia z roku 1956 określające międzynarodowe zasady prowadzenia wykopalisk archeologicznych • Deklaracja z roku 2003 w sprawie międzynarodowego niszczenia dziedzictwa kulturowego.

Doświadczenie ostatnich trzydziestu lat wskazuje, że stosowanie aktów normatywnych w sytuacji konfliktu zbrojnego napotyka na rosnące trudności. Dzieje się tak każdorazowo w przypadku lokalnych

walk czy wojen domowych, a także tam, gdzie państwo będące stroną konfliktu nie ratyfikowało na przykład Konwencji z roku 1954.

UNESCO dostrzega fakt, że w przypadku wielu konfliktów nie jest zdolne do samodzielnego działania w ramach Konwencji Haskiej i wyciąga z tego wnioski, dlatego sprzyja inicjatywom podejmowanym przez instytucje rządowe lub międzyrządowe (np. ICCROM), instytucje pozarządowe (ICOMOS, ICOM, IFLA czy ICA) oraz fundacje (jak choćby Fundacja Getty'ego czy Światowy Fundusz Zabytków). W swym raporcie z roku 2000 prezes ICOMOS Michael Petzet podkreślał:

ICOMOS i wiele jego Komitetów Krajowych zawsze angażowały się w pojedyncze bitwy o ratowanie zabytków, protesty przeciw niszczeniu i narażaniu na szwank konkretnych zabytkowych budowli. Lecz by nie ograniczać się tylko do gotowości do reagowania na zagrożenia, ICOMOS i jego ówczesny dyrektor Leo van Nispen wyszli w roku 1996 z inicjatywą powołania Międzynarodowego Komitetu Błękitnej Tarczy⁶.

Nie oznacza to jednak, co zawsze zaznaczamy na spotkaniach, że w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego udało nam stworzyć odpowiednik Czerwonego Krzyża czy Czerwonego Półksiężyca, który wkraczałby do akcji już na etapie konfliktu zbrojnego, a nie dopiero po jego zakończeniu.

Nasze naczelne wyzwanie to zdolność do szybkiego reagowania w nagłych przypadkach. W tym celu w czasach pokoju należy podejmować takie działania, jak: • inwentaryzacje zabytków; • opracowanie planów reagowania na wypadek zagrożenia, z wyszczególnieniem pilnych działań poprzedzających wybuch konfliktu; • przygotowanie środków transportu i bezpiecznych miejsc przechowywania zabytków ruchomych; • wyznaczenie organów odpowiedzialnych.

Nasze doświadczenie w działaniach w trakcie konfliktów zbrojnych ogranicza się do apelowania do wszystkich stron o poszanowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego oraz ludności cywilnej. Apele te nie zawsze odnoszą skutek.

Wyzwania dla konserwatorów w warunkach pokonfliktowych

Oczywistą odpowiedzią na opisane powyżej sytuacje są: ocena, stała obserwacja i długoterminowe planowanie programów. Tak samo oczywistym rozwiązaniem jest wzmacnianie krajowych przepisów prawa dotyczących dóbr kultury oraz kontynuacja współpracy z organizacjami międzynarodowymi.

Z inicjatywy włoskiego Ministerstwa Dziedzictwa Kulturowego rząd Włoch i UNESCO podpisały w roku 2005 wspólną deklarację współpracy dotyczącą interwencji w sytuacjach nagłych w krajach odczuwających skutki konfliktów. Daje się zauważyć znaczny postęp na płaszczyźnie polityki po spotkaniu poświęconym kontroli ryzyka w dziedzinie dziedzictwa kulturowego, zorganizowanym przez Centrum Światowego Dziedzictwa UNESCO we współpracy z Agencją Spraw Kulturalnych Japonii, ICCROM i ICOMOS w ramach Światowej Konferencji OZN na temat ograniczania zagrożeń, która odbyła się w Kobe (Japonia) w styczniu 2005. Po analizie działań doraźnych podejmowanych przez UNESCO przez ostatnich trzydzieści lat można sformułować pewne wskazówki ogólne dla władz państw i organizacji międzynarodowych.

Cele UNESCO w krajach dotkniętych konfliktami zbrojnymi przedstawiają się następująco:

- Zwalczanie nielegalnego handlu dobrami kultury i zaprzestanie plądrowania stanowisk archeologicznych oraz zabytkowych budowli.
- Wspomaganie władz poszczególnych krajów w opracowaniu i formułowaniu kompleksowego, długoterminowego programu ochrony, promocji i rozszerzania pojęcia dziedzictwa kulturowego, wraz z określeniem działań priorytetowych.
- Wzmacnianie uprawnień państwa w dziedzinie dziedzictwa kulturowego, promowanie i ochrona własności narodowej.
- Wzmacnianie pozycji państwa i ułatwianie tworzenia miejsc pracy w sektorze dziedzictwa kulturowego.
- Odbudowa tożsamości narodowej społeczeństwa przez ochronę integralności dziedzictwa kulturowego.
- Zachęcanie specjalistów z różnych dziedzin związanych z kulturą do powrotu z emigracji.
- Promowanie działań na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym, w szczególności wśród młodszego pokolenia i kobiet.

Działania służące realizacji powyższych celów obejmują: • koordynację wysiłków międzynarodowych; • mobilizację sił i środków oraz tworzenie partnerstw; • doradztwo techniczne i wsparcie przez organizowanie spotkań ekspertów zagranicznych, ocen i misji; • pomoc w sytuacjach nagłych (sprzęt i meble) na rzecz instytucji i sektorów dotkniętych konfliktem; • restytucję placówek kulturalnych i instytucji badawczych

dla umożliwienia im działalności edukacyjnej, szkoleniowej i badawczej w możliwie najszybszym terminie; • dokumentację materialnych i niematerialnych dóbr kultury ze szczególnym uwzględnieniem dóbr zagrożonych, ich inwentaryzację i stworzenie baz danych; • pomoc dzieciom w powrocie do normalnego życia i przywrócenie rangi edukacji kulturowej – powszechnej i adresowanej do młodzieży; • doskonalenie umiejętności zawodowych w dziedzinach związanych z ochroną dziedzictwa przez budowanie potencjału rozwoju, szkolenia i programy edukacyjne; • zapewnienie przekazu tradycji ustnych i muzyki, a także tradycji rzemiosła i rękodziela; • podnoszenie świadomości i poprawę powszechnego dostępu do dziedzictwa kulturowego.

Formy działania UNESCO: • Międzynarodowy Komitet Koordynacyjny (ICC), gromadzący międzynarodowych ekspertów pod auspicjami Ministra Kultury danego kraju i UNESCO; spotyka się regularnie w celu omówienia aktualnych i przyszłych działań na rzecz odnowy i ochrony dziedzictwa kulturowego: Międzynarodowy Komitet Koordynacyjny ds. Ochrony i Rozwoju (Angkor, 1993, pod przewodnictwem Japonii i Francji); Międzynarodowy Komitet Koordynacyjny ds. Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Afganistanu (2002, pierwsze obrady w czerwcu 2003); Międzynarodowy Komitet Koordynacyjny ds. Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Iraku (2003, pierwsze obrady – maj 2004, drugie obrady – czerwiec 2005, trzecie obrady – listopad 2006). • Wpisy na Listę Światowego Dziedzictwa i Listę Zagrożonego Dziedzictwa Światowego dla wzmocnienia wysiłków na rzecz ochrony skarbów kultury: Kambodża: Angkor, wpisany jednocześnie na Listę Światowego Dziedzictwa i Listę Zagrożonego Dziedzictwa Światowego w 1992; Afganistan: Minaret Jam wpisany jako pierwszy obiekt afgański na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w czerwcu 2002; krajobraz kulturowy i pozostałości archeologiczne Doliny Bamiyan Valley, wpisana jednocześnie na Listę Światowego Dziedzictwa i Listę Zagrożonego Dziedzictwa Światowego w 2003. 4 lipca 2004 słynne świątynie i pałace kambodżańskie w Angkor zostały skreślone z Listy Zagrożonego Dziedzictwa Światowego UNESCO. Komitet stwierdził, że miejsca te są dostatecznie chronione przed zniszczeniem oraz że odbudowę prowadzoną pod kontrolą UNESCO od roku 1993 można uznać za udane przedsięwzięcie. Główne zagrożenie stanowiły nielegalne wykopaliska, rabunki i miny lądowe – wszystko to doprowadziło do wpisania tego niezwykłego kompleksu pozostałości kolejnych stolic Khmerów budowanych od IX do XV wieku na Listę Dziedzictwa Zagrożonego. • Stała obecność w terenie, prowadzenie działań w bliskiej współpracy z władzami danego kraju. • Sformułowanie i wdrożenie doraźnych zadań operacyjnych.

Wnioski

Wspomaganie rozwoju i budowanie potencjału to słowa-klucze każdej strategii zadania tak ogromnego jak ochrona i konserwacja dziedzictwa kulturowego na terenach ogarniętych konfliktem zbrojnym. Należy przesunąć akcenty z reagowania na katastrofy na utrzymywanie stanu gotowości na wypadek zagrożenia, tudzież kłaść większy nacisk na politykę włączania tematu ryzyka do zarządzania dziedzictwem ruchomym i nieruchomym, a także niematerialnym. Innym wyzwaniem jest ewolucja podejścia, szukanie racjonalnych odpowiedzi pośród irracjonalnych zdarzeń. Równie trudnym zamierzeniem pozostaje promowanie świadomości sprzeciwiającej się wykorzystywaniu dziedzictwa kulturowego jako symbolu będącego obiektem zniszczenia. Sprawą najwyższej wagi jest więc dokumentowanie zabytków w czasach pokoju. Na koniec wreszcie warto dążyć do międzynarodowego consensusu i skuteczniej określać zadania zainteresowanych stron, by uniknąć niepotrzebnego dublowania prac. Jasne i szybkie decyzje konserwatorów zabytków w sytuacjach trudnych lub nagłych mogą zapobiec podejmowaniu własnych decyzji przez siły zbrojne. Dziedzictwo kulturowe jest zbyt cenne, by pozostawić je laikom.

Przypisy:

¹ „Wojna to wróg człowieka. To również wróg tego, co stworzył najlepszego: sztuki, kultury, zabytków i ogółu dziedzictwa kulturowego i historycznego. Wiele dzieł sztuki zniszczono w minionych wiekach – dzieł, których nigdy nie poznaliśmy i których już nie poznamy”. J. Toman, *La protection des biens culturels en cas de conflit armé*, Commentaire de la Convention de La Haye du 14 mai 1955, wstęp, UNESCO Editions, mars 2004, s. xi.

² *Preambula*, Akt Konstytucyjny UNESCO, s. 7 (<http://unesdoc.unesco.org/images/0013/001337/133729e.pdf#page=7>).

³ G. Wijesuriya, *The restoration of the Temple of the Tooth Relic in Kandy, Sri Lanka: a post-conflict cultural response to loss of identity*, [w:] N. Stanley-Price (red.), *Cultural heritage in postwar recovery. Papers from the ICCROM FORUM October 4-6, 2005*, „ICCROM

Conservation Studies” 6, ICCROM, Roma (w przygotowaniu).

⁴ M. Bouchenaki, *Preface*, [w:] *ICOMOS Heritage at Risk – ICOMOS World Report 2002 – 2003 on monuments and sites in danger* K+G Saur Verlag, Paris 2004.

⁵ United Nations Development Group – Grupa Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju.

⁶ M. Petzet, *Introduction*, [w:] *ICOMOS World Report 2000 on Monuments and Sites in Danger*, <http://www.international.icomos.org/risk/risk2000.htm>.

[Z angielskiego tłumaczyła Monika Myszkiewicz]

Wyzwania filozoficzne w ochronie dziedzictwa kulturowego w XXI wieku

W ciągu ostatnich mniej więcej pięćdziesięciu lat w dziedzinie ochrony zabytków nastąpił ogromny postęp – dziedzictwo zyskało wysoką rangę nie tylko wśród wąskiego grona konserwatorów i ekspertów, ale też stale rosnących kręgów publiczności, decydentów, przedsiębiorstw, agencji turystycznych oraz właścicieli nieruchomości. Jednocześnie globalizacja zatacza coraz szersze kręgi, obejmując swym zasięgiem zarówno świat zachodni, jak i Amerykę Łacińską, Azję i Afrykę. W tym kontekście pojawiają się pytania: Jak powinniśmy rozumieć filozofię i zasady restauracji i konserwacji zabytków w Europie, a jak widzi je reszta świata? Jaką rolę we współczesnym świecie odgrywa teoria restauracji i konserwacji zabytków wobec różnorodności kultur i dziedzictwa?

Gałęzie nauki i techniki związane z konserwacją zabytków

W Europejskiej Karcie Dziedzictwa Architektonicznego przyjętej przez Radę Europy w 1975 roku stwierdzono, że europejskie dziedzictwo architektoniczne „obejmuje nie tylko najważniejsze zabytki – należą do niego także zespoły pomniejszych budowli w starych miasteczkach i charakterystycznych wsiach w warunkach ich środowiska naturalnego bądź sztucznego” (punkt 1). Podkreślono, że dziedzictwo to znajduje się w niebezpieczeństwie, aczkolwiek dzięki „zintegrowanej konserwacji” można zagrożenie oddalić. Należy przez to rozumieć, że ochrona dziedzictwa architektonicznego „musi być jednym z podstawowych czynników uwzględnianych w urbanistyce i planowaniu rozwoju regionalnego” (punkt 7). Stwierdzono również, że „warunkiem prowadzenia zintegrowanej konserwacji jest odpowiednie zaplecze prawne, administracyjne, finansowe oraz techniczne” (punkt 8), a także „współpraca wszystkich zainteresowanych stron” (punkt 9). Tym samym uznano, że różne gałęzie nauki i techniki oraz reprezentujące je podmioty muszą współdziałać i wspierać prace konserwatorskie, by dały pożądaną efekt.

W roku 1974 Paul Philippot, ówczesny dyrektor ICCROM, opublikował swe rozważania pt. *Typology of Curricula for Training of Specialists in Conservation* w biuletynie tej organizacji¹. Podkreślał, że konserwacja

Jukka Jokilehto – architekt i urbanista fiński, doktor filozofii. W latach 1972 – 1998 pracownik ICCROM, w tym asystent Dyrektora Generalnego, odpowiedzialny za konserwację dziedzictwa architektury. Od 2000 ekspert ICOMOS ds. Światowego Dziedzictwa. Autor licznych publikacji z dziedziny ochrony dziedzictwa kulturowego i konserwacji, m.in. *A History of Architectural Conservation* (Oxford, 1999).

Tekst wystąpienia podczas międzynarodowej konferencji *Dziedzictwo kulturowe u progu XXI wieku. Szanse i wyzwania* (Międzynarodowe Centrum Kultury, 24 – 28 V 2006).

dziedzictwa kulturowego wymaga od wykonawców specjalnych kwalifikacji. Konserwator to profesja nie do końca sprecyzowana, w przeciwieństwie do innych zawodów, jak np. lekarz, adwokat czy inżynier. Zazwyczaj konserwacją zabytków zajmują się następujące grupy specjalistów: 1) architekci, inżynierowie i urbaniści, którzy z reguły stoją na czele zespołów; 2) historycy, historycy sztuki i archeolodzy, często wykonujący pracę administracyjną związaną z zabytkami; 3) rzemieślnicy-fachowcy odpowiedzialni za praktyczną stronę konserwacji w miejscu prowadzenia prac; 4) restauratorzy i konserwatorzy zabytków zajmujący się konkretnymi elementami zabytkowego budownictwa; 5) technicy-konserwatorzy; 6) przedstawiciele rzemiosł tradycyjnych pracujący pod kierownictwem majstra; oraz 7) naukowcy i technicy laboratoryjni, którzy badają przyczyny pogorszenia stanu zabytków i szukają sposobów udoskonalenia konserwacji.

Specjaliści posiadają pewne podstawowe kwalifikacje w swoich dziedzinach, lecz przeważnie wymagają dodatkowego szkolenia w zakresie specyficznych umiejętności niezbędnych przy konserwacji zabytków. Obowiązkowy program nauczania byłby wspólny dla wszystkich i obejmował teorię i historię renowacji zabytków, historię sztuki, kultury i techniki, metody badawcze, materiałoznawstwo i czynniki degradacji oraz dokumentowanie i organizację prac konserwatorskich. Nauczanie tych przedmiotów różniłoby się, zależnie od stopnia kwalifikacji każdego specjalisty. Przykładowo, architekci, inżynierowie i urbaniści zaliczaliby pełny zakres tematów, natomiast brygadziście wystarczyłaby podstawowa wiedza z teorii konserwacji i technologii budownictwa, za to miałyby poszerzony program specjalistyczny w dziedzinie materiałoznawstwa, technik ingerencji, dokumentacji technicznej i organizacji prac w terenie.

„Wytyczne ICOMOS do szkoleń w zakresie konserwacji zabytków, zespołów i stanowisk” (1993) posługują się terminem konserwator zabytków na określenie różnych zawodów związanych z konserwacją zabytków. Według tego dokumentu „specjaliści, w tym nauczyciele akademicy i wyspecjalizowani rzemieślnicy, którzy już uzyskali zwykłe kwalifikacje, będą musieli odbyć dodatkowe szkolenia dla uzyskania tytułu konserwatora zabytków, nie inaczej ci, którzy pragną zdobyć uprawnienia konieczne do pracy w otoczeniu zabytkowym” (punkt 6)². Punkt 5 wymienia kwalifikacje wymagane do prowadzenia prac konserwatorskich. Podczas COTAC (Konferencja *Szkolenie w zakresie konserwacji architektonicznej*) w Wielkiej Brytanii z inicjatywy Sir Bernarda Feildena na podstawie „Wytycznych” określono zakres i kompetencje dla szesnastu specjalizacji: administratora lub właściciela, archeologa, architekta, historyka sztuki i architektury, wykonawcy budowlanego, konserwatora budowli zabytkowych, konserwatora, inżyniera (budownictwa lądowego lub konstruktora), inżyniera środowiskowego, projektanta małej architektury lub konserwatora ogrodów zabytkowych, mistrza-rzemieślnika, materiałoznawcy, specjalisty ds. ekonomiki budownictwa (rzeczoznawca budowlany), inspektora, urbanisty i kuratora.

W dokumencie COTAC w pierwszej kolejności określono zadania każdej specjalizacji związanej z konserwacją dziedzictwa kulturowego, następnie zaś wymagane umiejętności. Na przykład administrator lub właściciel dóbr kultury winien „uczestniczyć w formułowaniu strategii – zapewnić rozważenie wszystkich ewentualnych scenariuszy i zasadnych ekonomicznie działań, oszacować ich koszty oraz przedstawić analizę korzyści i strat”. W zakresie konserwacji powinni oni „jako powiernicy przyszłych pokoleń ponosić odpowiedzialność za zachowanie i przekazywanie potomnym dóbr kultury”. W tym celu powinni się zapoznać ze specyfiką danego obiektu, promować badania stanu konserwacji, rozumieć korzyści ekonomiczne płynące z utrzymania obiektu w dobrej kondycji itd. Uczestniczyć w tym mogą również reprezentanci innych zawodów, a zadania będą się różnić w zależności od kraju, zróżnicowania dziedzictwa i zasad zarządzania. Ostatnio coraz większą uwagę zwraca się na krajobrazy kulturowe, dziedzictwo niematerialne oraz folklor, co może przyczyniać się do dalszego wydłużenia listy.

Współczesna koncepcja dziedzictwa jest bardziej pojemna niż w przeszłości. W związku z tym rośnie potrzeba współpracy interdyscyplinarnej, a zatem komunikacji i sprecyzowania ról poszczególnych uczestników procesu i stron zainteresowanych. Oznacza to również, że kultura odnowy zabytków musi stać się dziedzictwem wspólnym dla wszystkich. Philippot często podkreślał interdyscyplinarny charakter szkoleń konserwatorskich. Niewątpliwie jednym z celów takiego szkolenia byłoby stworzenie wspólnych wzorców w celu usprawnienia komunikacji w „organicznym procesie konserwacji”. Dobrą komunikację i konieczność uzgadniania prac konserwatorskich podkreślono również w „Wytycznych ICOMOS”. W praktyce jednak komunikacja taka pozostaje z reguły pobożnym życzeniem. Nazbyt często poszczególni protagoniści prac konserwatorskich nie

wykazują chęci dzielenia się swymi odkryciami i wiadomościami, strzegąc ich zazdrośnie. **Rola komunikacji rośnie w przypadku obiektów o złożonej strukturze, gdzie warunkiem powodzenia jest koordynacja działań i wspólny dostęp do informacji. Fundamentalne znaczenie mają szkolenia dla konserwatorów w zakresie sprawności komunikacyjnej i umiejętności rozwiązywania sytuacji konfliktowych, a także włączanie kwestii wymiany informacji i upowszechniania wiedzy w zakres podstawowych zasad etyki zawodowej.**

Definicje renowacji i konserwacji zabytków

Liczne międzynarodowe i krajowe karty i wytyczne zawierają odmienne definicje konserwacji dziedzictwa narodowego. W Karcie Weneckiej (1964), podstawowym dokumencie międzynarodowej doktryny konserwatorskiej, podkreślano, że konserwacja oznacza potrzebę utrzymania stanu zabytku – zadanie tym łatwiejsze, im bardziej przyświeca mu cel społecznie użyteczny. Proces renowacji zabytków określa ona natomiast jako „operację wysoce specjalistyczną, mającą na celu zachowanie i ujawnienie estetycznych i historycznych wartości zabytku oraz polegającą na poszanowaniu dawnej substancji i elementów stanowiących autentyczne dokumenty przeszłości” (punkt 9). **Zabytek należy tu rozumieć nie jako dzieło architektoniczne, lecz jako budowlę, obiekt, a nawet miejsce dowolnego typu, uznane za pomnik historii.** Warto też wspomnieć o Włoskiej Karcie Restauracji Zabytków (1972), w której podano następującą definicję: „Ochrona zabytków oznacza stosowanie wszelkich środków konserwatorskich, które nie prowadzą do bezpośredniej ingerencji w dzieło; restaurować – znaczy dokonywać ingerencji zmierzającej do zachowania dzieła, o którym mowa powyżej, w stanie nienaruszonym, ułatwienia jego interpretacji i pozostawienia – bez uszczerbku – przyszłym pokoleniom” (punkt 4).

W Australijskiej Karcie Burra (wyd. 1999) zamiast o zabytkach i stanowiskach, czytamy o „miejscach dziedzictwa”. Zdefiniowano w niej konserwację jako syntezę „wszystkich zadań związanych z troską o zachowanie znaczenia kulturowego danego miejsca”. Restauracja to „przywrócenie zastanej struktury miejsca do znanego stanu poprzedniego przez usuwanie późniejszych nawarstwień bądź złożenie elementów na powrót w całość bez uzupełniania nowym materiałem” (punkt 1). W podobnym duchu określono cel konserwacji w nowozelandzkiej Karcie Konserwacji Miejsc Zabytkowych (1992): „troska o miejsca posiadające wartość zabytkową, ich strukturę, substancję i znaczenie kulturowe” (punkt 1). Akcent położony został tu nie na materiały, lecz na pielęgnowanie tradycji i utrzymanie tradycyjnego znaczenia miejsca.

Europejska Konfederacja Organizacji Konserwatorów i Restauratorów (ECCO) opracowała wskazówki dla zawodu konserwatora i restauratora, które przyjęto podczas zgromadzenia ogólnego w roku 2002. Mowa w nich o „specjalistach posiadających odpowiednie wykształcenie, kwalifikacje, umiejętności, doświadczenie i wiedzę umożliwiające im działania na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego dla przyszłości” (punkt 1). Dokument definiuje także konserwację i restaurację w sposób następujący: „Konserwacja polega głównie na wykonywaniu działań bezpośrednio na zabytku, z myślą o ustabilizowaniu jego stanu i opóźnieniu dalszej degradacji. [...] Restauracja polega na wykonywaniu działań bezpośrednio na zabytku zniszczonym lub uszkodzonym w celu ułatwienia jego odbioru, oceny i zrozumienia, z maksymalnym poszanowaniem jego indywidualnych cech estetycznych, historycznych i fizycznych”. Podobnie jak w tej definicji, Giorgio Bonsanti zakładał, że restauracja obejmuje swym zakresem przekazanie dziedzictwa kulturowego przyszłym pokoleniom przy jednoczesnym poszanowaniu jego szczególnej tożsamości³. Co więcej, podkreśla on, że restauracja to „zabieg materialny, wymagający konkretnych umiejętności zawodowych popartych odpowiednim szkoleniem”. Sformułowanie to uwypatnia aspekt fizyczny renowacji prowadzonej przez profesjonalnych, wykwalifikowanych restauratorów. Wydaje się natomiast, że nie dość mocno akcentuje interdyscyplinarny charakter restauracji i potrzebę krytycznej oceny kulturowego znaczenia zabytku, aczkolwiek przebiega taka sugestia.

W myśl „Wytycznych ICOMOS” z roku 1993, opracowanych według koncepcji Feildena, konserwacja zabytków mieści się „w ogólnej dziedzinie rozwoju środowiska i rozwoju kulturowego” i należy ją integrować z zamierzeniami gospodarczo-społecznymi oraz zarządzaniem turystyką. Przedmiot konserwacji określono jako: „Przedłużanie żywotności dziedzictwa kulturowego oraz w miarę możliwości objaśnianie zawartego w nim przekazu artystycznego i historycznego bez szkody dla autentyczności i znaczenia. Konserwacja to zespół działań kulturowych, artystycznych, technicznych i rzemieślniczych czerpiących z nauk humanistycznych i ścisłych oraz systematycznych badań. Konserwacja musi respektować kontekst kulturowy” (punkt 2).

Warto przypomnieć, że Rekomendacje UNESCO z roku 1976 w sprawie ochrony i współczesnej roli obszarów historycznych dotyczą nie tylko zabytkowej zabudowy, ale ogółu dziedzictwa: „Každy obszar zabytkowy i jego otoczenie należy rozpatrywać łącznie jako integralną całość, której równowaga i specyficzna natura zależą od fuzji jej składowych, do których zalicza się w równym stopniu działalność człowieka i budynki, układ przestrzenny oraz otoczenie. Wszystkie elementy (z działalnością ludzką włącznie), nawet najskromniejsze, mają przeto dla całości znaczenie, którego nie wolno lekceważyć”.

Zamiast traktować restaurację i konserwację zabytków jako bezpośrednią lub pośrednią ingerencję w ich substancję, należy pojmować je jako pewien proces, opierający się na ocenie krytycznej i dostrzeżeniu znaczenia dziedzictwa. Bez wdawania się w szczegóły można z powyższego wywnioskować, że pojęcia *restauracja*, *konserwacja*, *ochrona*, czy *pielęgnacja* różnią się rozłożeniem akcentów. Niekiedy można je używać zamiennie, czasem można im przypisywać konkretne sensy. W łacinie dominuje termin *restauracja*, języki anglosaskie preferują *konserwację*. Takie różnice mogą łatwo prowadzić do nieporozumienia i trudności komunikacyjnych. Ustalenie wspólnej definicji łatwo przystającej do wciąż rosnącego zakresu znaczeniowego dziedzictwa kulturowego w kontekście wielojęzycznym i wielokulturowym zapewne nie będzie proste. **Jednak wypracowanie minimum spójności terminologicznej byłoby bardzo pożyteczne. Co więcej, przy omawianiu konkretnych działań nader ważne będzie podawanie klarownych objaśnień stosowanych terminów.**

Teoria restauracji

W roku 2006 przypadła setna rocznica urodzin Cesare Brandiego (1906 – 1988), którego teorię restauracji opublikowano w formie książkowej (*Teoria del restauro*) w roku 1963. Podaje on dobrze już dziś znaną definicję restauracji dzieła sztuki: „Restauracja [odtworzenie] metodologicznie obejmuje moment rozpoznania dzieła sztuki pod względem jego jednorodności fizycznej i polaryzacji estetyczno-historycznej z myślą o przekazaniu go jako spuściznę przyszłości”⁴. Brandi odwołuje się również do koncepcji „restauracji w znaczeniu powszechnym”, tj. przywracania sprawności zwykłym wytworom człowieka. Kwestia restauracji zostaje zatem w pierwszej kolejności cofnięta do definicji przedmiotu. Brandi wprowadza różnicę między kwalifikacją przedmiotu jako „dzieła sztuki” i „dzieła użytkowego”. Kryterium tego drugiego jest funkcjonalność, dlatego jego potencjał leży poza samym przedmiotem. W dziele sztuki natomiast potencjał kryje się w samym przedmiocie. On nie reprezentuje; **on jest**. W tym sensie Brandi uważa dzieło sztuki za specjalny produkt działalności człowieka⁵.

Pojęcie dzieła sztuki u Brandiego opiera się na idei procesu twórczego, w którym dzieło pojawia się najpierw w umyśle ludzkim, gdzie nabiera kształtu⁶. Brandi nazywa tę fazę „rzeczywistością czystą”, która funkcjonuje w oderwaniu od substancji dzieła sztuki jako jego wyłącznie niematerialna koncepcja. Następnie dzieło zostaje stworzone namacalnie w „rzeczywistości fizycznej”. Materia jako rzeczywistość fizyczna jest nośnikiem koncepcji artystycznej. Pojęcie procesu twórczego Brandiego współgra z myślą Martina Heideggera, który odwołując się do opinii Nietzschego mówił, że inwencja twórcza człowieka jest podstawą jego zdolności do generowania prawdy i wartości⁷. Według Heideggera dzieło sztuki jest efektem procesu twórczego podejmowanego przez artystę. Stworzone – „powołuje do życia swój świat” stanowiący niematerialny wymiar dzieła. Artysta następnie „wykreowuje” świat w rzeczywistości fizycznej, „ziemskiej”, tj. materię w jej kontekście fizycznym. Choć w przypadku dzieła sztuki potencjał procesu twórczego zawiera się w samym przedmiocie, podobną inwencję twórczą można dostrzec w „przedmiotach użytecznych”. Jednak z punktu widzenia restauracji (odtworzenia) potencjał dzieła jest różny, zależnie od efektów rozpoznania przedmiotu.

Jak wspomniano, proces twórczy generuje prawdę, którą można interpretować jako twórczą autentyczność dzieła. Philippot stwierdził w odniesieniu do procesu twórczego i czasu, że „autentyczność dzieła sztuki jest miarą prawdziwości wewnętrznej jedności procesu twórczego i fizycznej realizacji dzieła oraz skutków jego trwania poprzez dzieje”⁸. By w pełni docenić dzieło sztuki, nie wystarczy zatem skupić się na jego substancji. Trzeba też przejść przez proces krytycznego poznania dzieła w „wymiarze świata nieuchwytnego” albo w jego „aurze”, żeby posłużyć się słowami Waltera Benjamina⁹. Nie da się odtworzyć dzieła bez zrozumienia jego istoty, jego „wymiaru nierzeczywistego”. George Steiner interpretował heideggerowskie postrzeganie dzieła sztuki jako interakcję wymiaru materialnego i niematerialnego, „prawdę pod twórczą kuratelą”¹⁰. Takie rozpoznanie, będące fundamentalnym elementem procesu restauracji, podsyca żywotność dzieła sztuki. Z tej

też przyczyny Brandi utrzymuje, że restauracja to w sensie metodologicznym proces, moment uświadomienia. Można przyjąć, że uświadomienie rodzi się wraz z materiał dzieła, lecz znaczenie tej materii należy odczytywać w relacji do koncepcji artystycznej. Takie rozpoznanie jest warunkiem koniecznym wszelkiej restauracji.

W odniesieniu do restauracji Brandi stwierdza: „Odtworzeniu ulega tylko materia dzieła sztuki”¹¹. Wyjaśnia, że choć imperatyw konserwacji dotyczy całości, „skupia się ona na materii, w której objawia się wizja”¹². Podkreśla konieczność podejmowania starań o przedłużanie trwania materii i dodaje: „tylko zabiegi służące temu celowi będą uprawnione i ważne, zabiegi korzystające z różnorodnego wsparcia naukowego”¹³. Istnieje zatem wyraźny wymóg wspomagania procesu restauracji dzieła przez naukę. Jednak sama nauka nie rozstrzyga kwestii restauracji – podstawą jest uznanie wartości dzieła. Teorię restauracji można interpretować jako swego rodzaju metodologię. Renato Bonelli określił ją jako „proces krytyczny, a następnie akt twórczy, przy czym jeden opiera się na drugim”¹⁴. Termin akt twórczy wywołuje pewne kontrowersje, można go jednak interpretować w relacji do ludzkiego intelektu, ponieważ restauracja nie jest operacją mechaniczną, lecz wymaga zrozumienia, wrażliwości i szacunku dla odnawianego dzieła, czyli zdolności twórczych człowieka.

Różnorodność kulturowa a restauracja

W Dokumencie z Nara w sprawie autentyczności (1994) główny nacisk położono na różnorodność. W art. 5 i 6 czytamy: „Różnorodność kultur i dziedzictwa w naszym świecie to niezastąpione źródło bogactwa intelektualnego i duchowego całej ludzkości. [...] Różnorodność dziedzictwa kulturowego istnieje w czasie i przestrzeni i wymaga respektu dla innych kultur i wszystkich przejawów ich przekonań”¹⁵. W tym samym duchu UNESCO przyjęło Powszechną Deklarację o Różnorodności Kulturowej (2001), w której oświadcza: „Ta różnorodność ucieleśnia unikalność i mnogość tożsamości grup i społeczeństw, które tworzą ludzkość. Różnorodność kulturowa jako źródło wymiany doświadczeń, nowatorstwa i pomysłowości jest tak samo niezbędna człowiekowi jak bioróżnorodność przyrodzie. W tym sensie jest to wspólne dziedzictwo ludzkości, winniśmy je uznać i wzmacniać dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń” (art. 1). Ponieważ wartości postrzegane są jako względne, również konserwacja i renowacja zabytków są uwarunkowane specyfiką kontekstu kulturowego. **Restauracja zabytków nie zakłada stosowania szablonu ustalonych instrukcji czy receptur. Nie będzie przebiegać tak samo w każdym przypadku, ponieważ wartości się różnią, historia każdego miejsca jest inna, osobna, co przyczynia się do różnorodności kulturowej. Dlatego też mówimy o różnorodności metod restaurowania zabytków, uwzględniając fakt zależności restauracji od rangi i wartości każdego z nich.**

Konwencja w sprawie dziedzictwa światowego coraz częściej uważana jest za nadrzędny punkt odniesienia w dziedzinie konserwacji zabytków, można zatem postawić pytanie o uniwersalność poglądów na konserwację w skali świata. Zdania są podzielone, jak chociażby w kwestii przystawiania Karty Weneckiej do różnorodnych warunków kulturowych. Do różnicy między wschodnim a zachodnim podejściem do konserwacji zabytkowych budowli odniósł się Seung-Jin Chung z Korei Południowej. Zauważa on, że w krajach Wschodu badania w obszarze konserwacji zabytków nie są dostatecznie zaawansowane – do tej pory poświęcano temu zagadnieniu niewiele uwagi. W efekcie polityka tych krajów w zakresie ochrony zabytków podąża raczej tropem zachodnich koncepcji konserwatorskich. Tymczasem Karta Wenecka jest zbyt mocno osadzona w kontekście europejskich wartości kulturowych, które nie są na tyle uniwersalne, by je przeszczepiać na grunt innych regionów świata. Według niego wartości i zmysł estetyczny kultur wschodnioazjatyckich fundamentalnie różnią się od europejskich, gdyż determinuje je związek z wrażliwością duchową i naturalistyczną¹⁶.

Podobna debata toczy się w Chinach. W niedawnej Deklaracji z Qufu (2005) niektórzy koledzy chińscy podkreślali specyfikę tamtejszych zabytkowych budowli, utrzymując, że ich renowacja powinna być realizowana podług koncepcji chińskich, nie zaś zachodnich. Świadczy to o potrzebie pozostawienia swobody rekonstruowania starożytnych budynków z zastosowaniem tradycyjnych materiałów i technik wtedy, gdy zachodzi taka konieczność, zamiast konserwowania materiału historycznego (jak, zdaniem wielu, chce Karta Wenecka).

„Starożytne budowle chińskie, głównie o konstrukcji drewnianej, stanowią unikalną część dziedzictwa architektonicznego. Od zachodnich różnią się pod względem materiałów, technologii, konstrukcji, zasad eksploatacji oraz praktyk konserwatorskich. Dlatego istnieje bezwzględna konieczność sformułowania zaleceń konserwatorskich, założeń polityki i metod właściwych dla Chin i zgodnych z zasadą niezmiennego stanu

historycznego zapisaną w Ustawie Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie ochrony pozostałości kulturowych. Popieramy wszystkie próby czerpania z wysoko zaawansowanych praktyk i koncepcji stosowanych w świecie, jednak przed ich wdrożeniem musimy je analizować, przyswajać i dopasowywać do realiów chińskich”.

Warto też wspomnieć o niedawnych badaniach prowadzonych w japońskich miejscach kultu, np. na Okinawie, gdzie ludność nadal przestrzega tradycji animistycznych i utrzymuje świątynie zwane utaki. W roku 2004 podczas międzynarodowego seminarium w Okinawie, na którym przyjęto Deklarację z Okinawy, zachęcano do uznania lokalnych wartości: „Zintegrowane działania zmierzające od ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego i związanych z nim przestrzeni kulturowych muszą być zakorzenione w wartościach i pragnieniach zainteresowanych społeczności i grup”¹⁷.

Mieszkańcy małej wyspy Taketomi, na południe od Okinawy, kultywują silne związki z tradycyjną religią animistyczną, w pewnym stopniu podobną do shinto. Wedle miejscowych wierzeń bogowie przybyli na wyspę z zachodu. Miejsce, gdzie wysiedli na ląd, zaznaczone jest małym menhirem. W przypadku wymiany kamienia jego funkcję przejmuje nowy, zaś stary zostaje wyrzucony, a tym samym pozbawiony znaczenia. Na wyspie każda grupa rodzin ma swe własne utaki – może to być drzewo w kacie podwórka bądź mała kapliczka w lesie. Obowiązek sprawowania obrzędów spoczywa wyłącznie na kobietach, mężczyznom przypada rola obserwatorów. Dawniej kapliczki były wykonywane z drewna, obecnie zastąpił je beton. Jednak istota miejsca pozostaje niezmiennie taka sama. Dziedzictwo przejawia się tu raczej w pielęgnowaniu tradycji niż zachowaniu konkretnych obiektów. Co ciekawe jednak, nawet w środowisku kultu animistycznego na Okinawie istnieje zainteresowanie ochroną i restauracją obiektów materialnych oraz zakładaniem muzeów, a wartości zabytkowe przypisywane są istniejącym osadom i szczątkom utraconej tkanki architektonicznej.

Powyższe przykłady sygnalizują pewne problemy, z którymi musimy się zmierzyć, gdy nowoczesną teorię restauracji zabytków zastosujemy w szerszym kontekście kulturowym. Niewątpliwie jednak kultura zachodnia i wschodnia mają więcej wspólnego, niż się wydaje na pierwszy rzut oka. Przed niektórymi zagadnieniami już stanęliśmy w związku z przyjętymi niedawno deklaracjami i konwencjami UNESCO, w szczególności dotyczącymi dziedzictwa niematerialnego i różnorodności kulturowej. Jednocześnie należy sobie uzmysłowić, że w różnych kulturach obowiązują odmienne koncepcje i wartości. Na przykład nowoczesna estetyka japońska jest bliska tradycyjnej filozofii Zen i innym parametrom kulturowym¹⁸. Badania koncepcji afrykańskich także wskazują na ich odmienną od współczesnej filozofii Zachodu¹⁹. Kulture różnią się między sobą w pojmowaniu wiedzy. Choć w epistemologii teoria poznania jest uniwersalna, „sposoby zdobywania wiedzy uzależnione są od kontekstu socjokulturowego, w którym zakres wiedzy jest formułowany i artykułowany”²⁰.

Powyższe spostrzeżenia są zbieżne z Dokumentem z Nara w sprawie autentyczności, w którym zauważa się, że „respekt należny wszystkim kulturom wymaga, by dziedzictwo kulturowe rozpatrywać i osądzać w kontekście kulturowym, do którego przynależy” (art. 11). Jednocześnie dokument podkreśla konieczność weryfikacji źródeł: „najważniejszą i najpilniejszą rzeczą jest w każdej kulturze uznanie specyfiki wartości, jakie niesie jej dziedzictwo, oraz wiarygodności i rzetelności źródeł informacji” (art. 12). Myśl europejska przechodziła różne fazy, ulegając z czasem ewolucji. W pozostałych regionach globu tradycje mają swe własne dzieje. Kart międzynarodowych nie należy traktować jako reprezentatywnych dla całej współczesnej myśli konserwatorskiej, choć stanowią dość użyteczny punkt odniesienia. **Nie chodzi o stworzenie zestawu wytycznych i reguł, lecz określenie ogólnej filozofii nadającej się do zastosowania w szerokim kontekście międzynarodowym. Teoria restauracji zabytków została określona jako metodologia i proces krytyczny. W ramach tego procesu nie można z góry zakładać, jakie zabiegi będą niezbędne – muszą one wynikać z poznania zabytku, jego znaczenia i stanu zachowania. Chodzi o kształt nowoczesnej kultury przejawiający się w ocenie krytycznej, o kształt kultury restauracji zabytków.**

Przypisy:

¹ P. Philippot, *Typology of Curricula for Training of Specialists in Conservation*, „ICCROM Newsletter” nr 2, lipiec 1974, s. 1–4.

² Zob. www.icomos.org.

³ “Il restauro è un’attività finalizzata alla trasmissione al futuro di un bene culturale per mantenere l’esistenza e assicurarne la fruizione, nel rispetto della sua identità particolare (somma di originalità più integrità) e all’interno di un progetto pluridisciplinare di conservazione. Esso consiste in un’operazione materiale richiedente una professionalità specifica ottenuta grazie ad un percorso formativo dedicato, tale da conferire un’adeguata capacità sia di progettazione che di realizzazione manuale dell’intervento”. [Restauracja to działanie zmierzające do przekazania przyszłości dóbr kulturalnych, by trwały i owocowały, z poszanowaniem ich szczególnej tożsamości (oryginalnie też integralności), w ramach interdyscyplinarnych prac konserwatorskich. Restauracja to zabieg materialny, wymagający konkretnych umiejętności zawodowych uzyskanych w trakcie specjalistycznego szkolenia dla zapewnienia odpowiedniej jakości projektów i ingerencji manualnych.] (G. Bonsanti et al., *Restituzioni 2006. Tesori d’arte restaurati*, Terra Ferma Editore, Firenze 2006).

⁴ C. Brandi, *Theory of Restoration*, Nardini Editore, Roma 2005.

⁵ J. Jokilehto, *A History of Architectural Conservation*, Butterworth-Heinemann, Oxford, 1999, s. 228–236.

⁶ C. Brandi, *Arcadio o della scultura; Eliante o dell’architettura*, Editori Riuniti, Roma 1992.

⁷ M. Heidegger, *Nietzsche, I-II*, Neske Verlag, Pfullingen 1989; M. Heidegger, *The Origin of the Work of Art*, [w:] M. Heidegger, *Basic Writings*, Routledge, London 1993, s. 139–212.

⁸ P. Philippot, cyt. za: J. Jokilehto, *Viewpoints: The debate on authenticity*, „ICCROM Newsletter”, 1995, s. 8

⁹ W. Benjamin, *The Work of Art in the Age of Mechanical Reproduction*, [w:] H. Arendt (red.), *Illuminations*, Fontana-Collins, London 1979, s. 219–254.

¹⁰ G. Steiner, *Heidegger*, Fontana Press, London 1992, s. 136.

¹¹ G. Brandi, *Arcadio o della scultura...*, op. cit., s. 49.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

¹⁴ R. Bonelli, *Architettura e restauro*, Neri Pozzi Editore, Venezia 1959, s. 13.

¹⁵ „Nara Document on Authenticity”, [w:] ICOMOS, *International Charters, Monuments and Sites*, ICOMOS, Lipp GmbH, Munchen 2004, s. 118–119.

¹⁶ Seung-Jin Chung, *East-Asian Values in Historic Conservation*, „Journal of Architectural Conservation”, [London] 11, 2005, nr 1.

¹⁷ *Okinawa International Forum 2004, UTAKI in Okinawa and Sacred Spaces in Asia; Community Development and Cultural Heritage*, The Japan Foundation, Tokyo 2004, s. 155–157.

¹⁸ M. Marra, *Modern Japanese Aesthetics, A Reader*, University of Hawaii Press, Honolulu 2002.

¹⁹ P.H. Coetzee, A.P.J. Roux (red.), *Philosophy from Africa*, Oxford University Press, Cape Town 2002.

²⁰ D.N. Kaphagawani and J.G. Malherbe, *African epistemology*, [w:] P.H. Coetzee, A.P.J. Roux (red.), *Philosophy from Africa*, op. cit., s. 219–229.

[Z angielskiego tłumaczyła Monika Myszkiewicz]

Pniemy się czy brniemy? Przemiany demokratyczne na Ukrainie

Po tytule mojego referatu można by sądzić, że będzie to szczegółowe sprawozdanie z ostatnich wyczynów ukraińskiej reprezentacji piłki nożnej na Mistrzostwach Świata w Niemczech. Po dotkliwej klęsce 4:0 w meczu z Hiszpanią ta niewybijająca się drużyna pokonała Arabię Saudyjską i Tunezję, następnie Szwajcarię i dotarła do ćwierćfinałów, gdzie została wyeliminowana przez o wiele silniejszych Włochów, którzy ostatecznie zdobyli mistrzostwo. Historia ta może służyć jako sugestywna ilustracja teorii zależności od szlaku (*path-dependence theory*). Z jednej strony pokazuje, że nawet mierna drużyna może przy odrobinie szczęścia i wielkiej gorliwości osiągnąć imponujące wyniki, z drugiej strony mówi nam, że żadna gorliwość ani szczęśliwy traf nie zagwarantują zwycięstwa w Mistrzostwach Świata bez zespołu doskonałych graczy i odpowiedniego inwestowania w rozgrywki krajowe, ruch sportowy oraz infrastrukturę. Można dobrnąć do ćwierćfinałów, ale nie da się wdrzeć na szczyt.

Teoria zależności od szlaku głosi, że to, dokąd dotrzemy, zależy od miejsca, z którego wyruszyliśmy. Robert Putnam, autor opracowania *Budowanie sprawnej demokracji. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech* (1993), pokazał nader przekonująco, że te same instytucje inaczej funkcjonują w południowej części Włoch, a inaczej w północnej tylko dlatego, że są osadzone w innym środowisku społecznym. Północ i Południe miały odmienne dzieje i należały zasadniczo do różnych cywilizacji kształtujących inną kulturę polityczną i miarę kapitału społecznego. Putnam twierdzi, że:

Los Mezzogiorno to lekcja pogładowa dla zdążających niepewnie ku samorządności: Trzeciego Świata dziś i byłych krajów komunistycznych Eurazji jutro. [...] Wiele spośród społeczeństw niegdyś komunistycznych miało przed nastaniem tego ustroju słabe tradycje obywatelskie, lecz nawet ten wąty kapitał społeczny został wyzyskany przez władzę totalitarną. Przy braku norm wzajemności i schematów obywatelskiego zaangażowania, hobbesowski efekt Mezzogiorno – amoralny nepotyzm, klientyzm, bezprawie, nieskuteczny rząd i zastój gospodarczy – wydaje się scenariuszem bardziej prawdopodobnym niż udana demokratyzacja i rozwój gospodarczy. Palermo może symbolizować przyszłość Moskwy¹.

Mykoła Riabczuk – krytyk literacki, eseista i publicysta, pracownik Instytutu Polityki Kulturalnej w Kijowie oraz Centrum Studiów Europejskich Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, wykładowca uczelni europejskich i amerykańskich. Współzałożyciel (1997) i redaktor opiniotwórczego miesięcznika „Krytyka”. Autor książek i licznych artykułów opublikowanych w 17 językach w 22 krajach. Po polsku ukazały się: *Od Małorosji do Ukrainy* (Kraków 2002) oraz *Dwie Ukrainy* (Wrocław 2004). Laureat wielu nagród, m.in. Polish – Ukrainian Capital Award (2002).

Wykład inauguracyjny 16. edycję letnich programów edukacyjnych College for New Europe (Międzynarodowe Centrum Kultury, 14 VII 2006).

W pewnym sensie rozwój każdego kraju jest zdeterminowany przez jego historię, otoczenie kulturowe i przynależność cywilizacyjną. Brzmi to być może ponuro, lecz nie fatalistycznie. Rzeczywiście – jak mówi Robert Putnam – prezydent Basylidy nie może przenieść swego rządu do Emilii, tj. z Południa na Północ, a premier Azerbejdżanu nie przeniesie swego kraju na wybrzeże Bałtyku. Nie stanie się żaden cud i nie należy się spodziewać nagłych zmian. Nie znaczy to jednak, że w ogóle nic się nie da zmienić i że wszelkie wysiłki są daremne.

Przeszłość determinuje przyszłość, ale też daje szanse, które można albo całkowicie zaprzepaścić, albo w pełni wykorzystać, tzn. skutecznie poszerzać i rozwijać. To właśnie mówi nam historia ukraińskiej Pomarańczowej Rewolucji. Doprowadziła naród do swego rodzaju ćwierćfinałów, lecz nie zdołała wynieść go na szczyty światowych demokracji. Przed krajem jeszcze długa droga, niekoniecznie łatwa, będzie ona prawdopodobnie wymagać zwielokrotnionej gorliwości i wyrzeczeń.

W ciągu półtora roku od Rewolucji rozwój Ukrainy przyniósł dość ambiwalentne efekty i prawdopodobnie ani nie zadowolili entuzjastów, ani w pełni nie zniechęcił sceptyków. Osiągnięcia porewolucyjnego rządu są niepodważalne: panuje większa jawność życia publicznego, mniejsza korupcja, nastąpiła poprawa dyscypliny finansowej i budżetowej, polityka międzynarodowa jest bardziej spójna i niezależna, wolności obywatelskie osiągnęły bezprecedensowy poziom, widoczny zwłaszcza w ożywieniu środków masowego przekazu, i wreszcie odbyły się w pełni wolne wybory do parlamentu i samorządów (26 maja). Jednocześnie jednak źródłem tych wszystkich zmian nie są gruntowne i wszechstronne reformy instytucjonalne, a tym bardziej nie radykalna zmiana mentalności ludzkiej. To poważny argument sceptyków, którzy utrzymują, że przemiany są raczej powierzchowne i łatwo odwracalne. Znajdują oni dość słusznie analogie do wczesnych reżimów postsowieckich na Ukrainie, w Rosji i w innych krajach, gdzie swobody obywatelskie są na pozór tolerowane, zwłaszcza wolność słowa – lecz nie dlatego, że naprawdę taka jest wola, ale raczej dlatego, że reżimom „brakuje sił, środków i przebiegłości, by utrzymać media pod kontrolą”². Pod pewnymi względami podobieństwo między Ukrainą Juszczenki a Ukrainą Krawczuka jest uderzające – można zgadywać, z jakiego czasu pochodzi poniższy cytat: z roku 2006 czy może 1993?

Kraj jest faktycznie w stanie anarchii: setki rozporządzeń prezydenckich, orzeczeń sądowych i uchwał parlamentarnych pozostaje wyłącznie na papierze, znalezienie sprawiedliwości w sądach jest praktycznie niemożliwe; decyzje rządu centralnego są z rzadka bądź niechętnie realizowane na szczeblu lokalnym³.

Albo taki cytat:

Dotychczasowi biurokraci, którzy mieliby wprowadzać nowe prawa, nie zmienili się, gdy miotła „władzy ludu” przegoniła rząd popierany przez Moskwę. Pokonanie ich komunistycznej mentalności, niechęci wobec zmiany i przeze-
rajającej ich korupcji potrwa nie rok, ale pewnie całe pokolenie⁴.

Być może jest to li tylko dziennikarska przesada, tania pogoń za sensacją, jednak raporty ekspertów – choć odmienne w tonie – pod względem treści niczym się nie różnią:

Przy niezdecydowanym prezydencie, który nazbyt często zmienia swe poglądy na kwestie polityczne, kraj zdaje się nie ześlizgiwać, ale staczać z powrotem w czasy przedpomarańczowe. W Waszyngtonie, Londynie i Berlinie, w kulisach władzy ponownie rozlegają się szepty pełne nieprzyjemnych komentarzy, których nikt nie chce wymówić na głos. „Przebrane państwo”. Czy jest nadzieja? Czy Kijów jest w stanie stawić opór putinowskiemu „naporowi na Małorus”? Czy zostanie ona zdeptana skórzanymi lakierkami rosyjskich dyrektorów firm naftowych i gazowych wiodących państwo korporacyjne Rosję do boju? Sprawy wyglądają dość ponuro. Ukraina być może nie jest przegrana, jednak zdecydowanie zaczyna wyglądać jak niespełnione marzenie⁵.

Wszystkie te opinie, podobnie jak zdania przeciwne, trzeba dokładniej przeanalizować, by stwierdzić, co naprawdę dzieje się na Ukrainie i który scenariusz ma większe szanse ziścić się w przyszłości. Aby odpowiedzieć na te pytania, pokuszę się o konceptualizację rozwoju sytuacji politycznej na Ukrainie w ramach postkomunistycznej tranzytologii, posługując się wymyślonym przez Thomasa Carothersa pojęciem „bezszytych pluralizmu” (*feckless pluralism*), oraz „pluralizmu z braku lepszej alternatywy” (*pluralism by default*) Lucana Waya. W pierwszej części mego referatu przybliżę pojęcia teoretyczne, w drugiej sprawdzę ich przystawalność do rzeczywistości ukraińskiej, w trzeciej natomiast omówię czynniki, które mogą wpłynąć na mało stabilny ustrój pluralizmu bezskutecznego, doprowadzając go do trwałego autorytaryzmu bądź po-

pychając w kierunku okrzepłej demokracji. We wnioskach staram się przekonać, że czynniki, które do tej pory determinowały ukraiński pęd ku demokracji, niepodległości i Europie, są nieco silniejsze i bardziej realne niż zjawiska im przeciwstawne i że ich przewaga – jakkolwiek słaba i niewyraźna – prawdopodobnie zadecyduje o przyszłym przebiegu zdarzeń na Ukrainie.

Zespół bezskutecznego pluralizmu

Przed upływem roku 1990 było już jasne, że „trzecia fala demokracji” spowodowana upadkiem imperium radzieckiego nie skonsolidowała ustroju demokratycznego w większości dawnych krajów komunistycznych. W rzeczywistości tylko sześć z nich – głównie z katolickiego i protestanckiego kręgu kulturowego – poczyniło w tym względzie niekwestionowane postępy. Kraje muzułmańskie Azji Środkowej oraz Białoruś po okresie wstępnego otwarcia cofnęły się do twardego autorytaryzmu, większość zaś państw postkomunistycznych, zwłaszcza z prawosławnego kręgu kulturowego, utknęła w nieokreślonej „szarej strefie” między władzą autorytarną a demokratyczną.

Niektórych badaczy społeczeństw postkomunistycznych skłania to do kwestionowania dominującego paradygmatu przekształceń jako nazbyt linearnego i uproszczonego, o ile nie czysto teleologicznego. Wskazywali, całkiem zasadnie, że „nie należy sądzić, że każdy kraj odchodzący od władzy dyktatorskiej musi zmierzać ku demokracji”. Wręcz przeciwnie:

Schematy polityczne dotychczas najpowszechniejsze pośród „krajów przechodzących transformację” [...] stanowią kierunki alternatywne, a nie kolejne przystanki na drodze do demokracji liberalnej. [...] Chybotliwy kompromis między dojrzałą demokracją i jawną dyktaturą jest dziś w istocie najpopularniejszym stanem politycznym w krajach rozwijających się i krajach świata postkomunistycznego [...]. Większość krajów przechodzących transformację ani nie jest państwami dyktatorskimi, ani nie dąży prosto w kierunku demokracji. Weszły one w polityczną szarą strefę. Posiadają pewne cechy demokracji w życiu politycznym, takie jak ograniczona (co najmniej) przestrzeń polityczna dla partii opozycyjnych i niezależne społeczeństwo obywatelskie, a także regularne wybory i demokratyczne konstytucje, jednak cierpią na poważne niedostatki demokracji, często przejawiające się małą reprezentacją interesów obywatelskich, małym udziałem w życiu politycznym wykraczającym poza oddawanie głosów w wyborach, częstym nadużywaniem prawa przez urzędników państwowych, wątpliwą prawidłowością przebiegu wyborów, niskim poziomem zaufania społecznego do instytucji państwowych oraz ustawicznie złym wywiązywaniem się państwa z zadań instytucjonalnych⁶.

Thomas Carothers zauważa ogromną różnorodność schematów politycznych wewnątrz szarej strefy. Wszystkie można jednak sprowadzić do dwóch obszernych zjawisk politycznych: „nie są one sztywno wyznaczonymi typami ustrojów politycznych, lecz raczej wzorcami politycznymi, które stały się normą i nieco się ukorzeniły”. Jedno z nich zwie się „bezskutecznym pluralizmem”, drugie natomiast – „dominacją jednej siły politycznej”.

Kraje, których życie polityczne toczy się pod znakiem bezskutecznego pluralizmu, na ogół mają sporą swobodę polityczną, regularne wybory, władzę zaś przekazują sobie ugrupowania polityczne autentycznie różniące się od siebie. Jednak pomimo tych cech pozytywnych demokracja pozostaje płytka i targana konfliktami. Uczestnictwo w życiu politycznym – chociaż powszechne przy okazji wyborów – nie wychodzi poza oddanie głosu. Klasa polityczna jest powszechnie postrzegana jako przekupna, zainteresowana samą sobą i nieskuteczna. Wymiana u steru władzy wydaje się polegać jedynie na wzajemnym zrzućaniu na siebie problemów przez dwie bezradne strony. W powszechnej opinii elity polityczne wszystkich głównych partii i ugrupowań są skorumpowane, dbają wyłącznie o własne interesy, są nieuczciwe i nie podchodzą poważnie do pracy dla dobra swego kraju. Społeczeństwo jest zrażone do polityki i choć trwa kurczowo przy swej wierze w ideały demokracji, jest skrajnie nieszczęśliwe z powodu jakości życia politycznego państwa. Ogólnie rzecz biorąc, politykę uważa się za zatęchłą, skorumpowaną, zdominowaną przez elity dziedzinę, która niewiele dobrego przynosi krajowi, państwo zaś jest niezmiennie słabe. Polityka gospodarcza bywa nieprzemysłana, wyniki gospodarcze złe, jeśli nie katastrofalne, reformy społeczno-polityczne wątpliwe, a kolejne rządy niezdolne do postępu w najistotniejszych dla kraju kwestiach – od przestępczości i korupcji po opiekę zdrowotną, oświatę i opiekę społeczną⁷.

Istnieje wielka różnorodność typów „bezskutecznego pluralizmu”, od Ameryki Łacińskiej po Bośnię i Albanię, aczkolwiek wszystkie one – według Carothersa – mają jedną cechę wspólną: „mimo iż klasa polityczna

jest pluralistyczna i konkurencyjna, żyje ona cała w głębokim oderwaniu od obywateli, doprowadzając ostatecznie życie polityczne do stanu zajęcia bezcelowego i bezproduktywnego”⁸.

Drugim zjawiskiem obserwowanym przez Carothersa w szarej strefie między trwałą demokracją a trwałą dyktaturą jest dominacja jednej siły politycznej. Kraje trapione tym syndromem dopuszczają ograniczoną, ale wciąż realną przestrzeń swobody politycznej, pewną kontestację ze strony opozycji oraz większość najważniejszych instytucjonalnych form demokracji. Ale jedno ugrupowanie (partia, ruch, klan albo indywidualny lider) dominuje w systemie w ten sposób, że szanse na zmianę władzy w przewidywalnej przyszłości wydają się mizerne. Podobnie jak w przypadku bezskutecznego pluralizmu, w ustroju dominacji jednej siły politycznej przeciętni obywatele są na ogół zrażeni do polityki i odcinają się od poważnego udziału w życiu politycznym poza oddaniem głosu. Ponieważ władza pozostaje w jednych rękach, nastroje typu: „a niech was wszystkich zaraza!”, są tu rzadsze niż w systemie bezskutecznego pluralizmu. Państwo jest z reguły tak samo słabe i osiąga tak samo złe wyniki jak w krajach bezskutecznego pluralizmu, aczkolwiek tutaj zasadniczym problemem jest biurokracja, która próchnieje z powodu bezruchu pod rządami de facto jednopartyjnymi. W mniejszym zaś stopniu problemem jest dezorganizacja i brak stabilności w kierowaniu państwem (np. przez ciągłą rotację ministrów), które są typowe dla bezskutecznego pluralizmu⁹.

Carothers sugeruje, że systemy polityczne charakteryzujące się bezskutecznym pluralizmem bądź dominacją jednej siły politycznej są względnie stabilne, choć z pewnością nie tak jak silna demokracja czy jawny autorytaryzm. W istocie bezskuteczny pluralizm może osiągnąć pewien rodzaj równowagi dysfunkcyjnej w „przekazywaniu sobie tam i z powrotem władzy przez konkurujące ze sobą elity, które w dużej mierze żyją w izolacji od przeciętnych obywateli, lecz chętnie grają wedle powszechnie przyjętych reguł”. Dominacja jednej siły politycznej może być jeszcze bardziej stabilna i głębiej okopana: „grupa rządząca potrafi trzymać opozycję na wodzy jednocześnie dopuszczając tyle politycznej otwartości, by osłabić presję opinii publicznej”. Żadna z tych konfiguracji nie jest jednak wieczna. „Kraje mogą się z nich wycofywać i wycofują – albo przechodzą z jednej do drugiej albo z którejś z nich do liberalnej demokracji bądź do dyktatury”¹⁰.

Przypadek ukraiński mógłby służyć za sztandarowy przykład takiego ruchu, a precyzyjniej mówiąc – oscylowania między bezskutecznym pluralizmem a dominacją jednej siły politycznej, ze stopniowym dryfowaniem w stronę trwałego autorytaryzmu w ostatnich latach Kuczmy i bardziej raptowną (aczkolwiek mniej zręczną) próbą zwrotu ku trwałej demokracji w pierwszym roku kadencji Juszczuki.

Wirtualna transformacja Ukrainy

Nikt chyba nie zaprzeczy, że Ukraina w pierwszych latach swej niepodległości była krajem względnie otwartym, prowadzącym dynamiczną i konkurencyjną politykę. Udowodniły to w szczególności w miarę wolne i uczciwe wybory prezydenckie w 1991 oraz frekwencja wyborcza w 1994 roku. Jak zauważa amerykański uczony Lucan Way, „duch współzawodnictwa wyrastał nie tyle z silnego społeczeństwa obywatelskiego, solidnych instytucji demokratycznych czy demokratycznego przywództwa, ile z niezdolności urzędników piastujących najwyższe urzędy do utrzymania lub koncentracji władzy politycznej przez zachowanie jedności elit, kontrolowanie wyborów i mediów oraz stosowanie siły wobec opozycji”. Sprzyjającą okolicznością był przede wszystkim nagły upadek ZSRR, który pozbawił władzę totalitarną zaplecza organizacyjnego i finansowego potrzebnego do utrzymania się u władzy i skupienia w swym ręku kontroli politycznej¹¹.

Innymi słowy, postsowiecki reżim na Ukrainie, podobnie jak w pozostałych byłych republikach radzieckich, wyłonił się nie jako walcząca demokracja, w której przywódcy dążą do budowania bardziej pluralistycznych instytucji, lecz raczej jako „niespełniony autorytaryzm”, trafnie określony przez Waya „pluralizmem z braku lepszej alternatywy” (*pluralism by default*) – formą rywalizacji politycznej właściwej dla państw słabych:

Pluralizm istniejący z braku lepszej alternatywy dotyczy krajów, w których zinstytucjonalizowana konkurencja polityczna utrzymuje się nie dlatego, że przywódcy są demokratami z przekonania albo organizacje społeczne są szczególnie silne, ale dlatego, że rząd jest zbyt rozdrobniony, a państwo zbyt słabe, by narzucić rządy autorytarne w międzynarodowym kontekście demokratycznym. W takich przypadkach przywódcom brakuje autorytetu i zdolności organizacyjnych, by zapobiec sytuacji, gdy dzisiejsi sojusznicy staną się jutro rywalami, by kontrolować prawodawstwo, narzucać cenzurę, skutecznie fałszować wybory czy stosować siłę wobec opozycji politycznej. Kraje takie wi-

klają się w paradoks: ta sama słabość państwa i fragmentacja władzy, która sprzyja pluralizmowi, podkopuje jednocześnie praworządność i może na dłuższą metę ostatecznie zagrozić utrwaleniu demokracji¹².

Z czasem jednak postsowieckie elity ogromnie się wzbogaciły dzięki nieuczciwej prywatyzacji i innym wątpliwym interesom, nauczyły się manipulować wyborami, środkami przekazu oraz samymi przeciwnikami politycznymi, i w końcu przekształciły słabość państwa w jego specyficzną siłę, która oznaczała głównie metody i środki przymusu.

Zrozumienie ostatniej zmiany jako rzeczywistej (i kluczowej) części wirtualnej transformacji Ukrainy wymaga przypomnienia, że słabość krajów postsowieckich wynikała nie tyle z instytucjonalnej pustki, która rzekomo pojawiła się po upadku Związku Radzieckiego, ile z istotnych „zaburzeń czynnościowych” wszystkich sowieckich instytucji odziedziczonych przez byłe republiki radzieckie. Wszystkie te instytucje odgrywały podrzędną rolę w stosunku to prawdziwego ośrodka władzy centralnej, który wprawiał cały system w ruch, czyniąc go dość skutecznym, aczkolwiek zupełnie niewydajnym. Tym ośrodkiem była partia komunistyczna podejmująca wszystkie ważniejsze decyzje, inicjująca zmiany i wymuszająca na poddanych lojalność oraz posłuszeństwo. Załamanie się władzy partii komunistycznej pod koniec pieriestrojki obnażyło dysfunkcyjność państwa stalinowskiego. Nieudany zamach komunistyczny i ostateczne wycofanie się partii ze sceny politycznej pozbawiły państwo komunistyczne siły napędowej, prowadząc nieuchronnie do upadku Związku Radzieckiego.

Lokalne elity z republik postsowieckich, które odziedziczyły fragmenty kulejącego imperium, miały dwie możliwości: albo budować nowe instytucje państwowe w oparciu o rządy prawa, procedury demokratyczne i mobilizację obywatelską, albo restaurować dysfunkcyjne quasi-instytucje państwa radzieckiego za pomocą innych nieformalnych metod i półlegalnych organów. Tylko republiki bałtyckie jasno opowiedziały się za pierwszą drogą. Wszystkie pozostałe państwa postsowieckie wybrały opcję drugą. Dlatego administracja prezydencka zastąpiła Komitet Centralny partii, natomiast przedstawiciele prezydencji („gubernatorzy”), dysponujący podobnym zakresem władzy, przejęli rolę lokalnych kacyków komunistycznych. Brakowało jednak jeszcze jednej rzeczy, by ten zmodyfikowany ustrój zadziałał.

Nieformalna władza partii komunistycznej oparta była na ideologii komunistycznej, która obowiązywała każdego, kto zajmował mniej lub bardziej eksponowane stanowisko albo starał się o awans społeczny. Ideologia jako narzędzie dominacji państwowej była skuteczna, ponieważ stosując pewnego rodzaju szantaż ideologiczny, można było wymusić lojalność każdego obywatela. W postsowieckich reżimach nieideologicznych lojalność należało osiągnąć innymi sposobami – częściowo jak zwykle przez łapówki i nieuczciwe przeciąganie na swoją stronę, częściowo zaś nowym rodzajem presji – szantażem ekonomicznym, który utorował drogę kapitalizmowi oligarchów.

Zatem nowy system, zresztą zdekonstruowany pięć lat temu przez Keitha Dardena, opierał się na trzech głównych filarach. Pierwszy to przyzwolenie władz państwowych na korupcję. Na Ukrainie przywódcy akceptują i tolerują te zjawiska pośród elit, a nawet temu sprzyjają, co prowadzi do ogólnego poczucia bezkarności. Drugim elementem jest szeroka inwigilacja przez państwo. Mimo że w pewnym sensie zachęca się do naruszania prawa, państwo (a raczej służby inwigilacyjne nadzorowane przez prezydenta) nadal obserwują nielegalne zachowania i zbierają o nich informacje. Dzięki służbom specjalnym państwo gromadzi wiele materiałów dokumentujących naganne postępowanie osób na stanowiskach oraz osób prywatnych. W razie konieczności wymuszenia realizacji dyrektyw państwowych informacje te zostają wykorzystane do szantażu, a zapłata wyegzekwowana – nie w gotówce, ale w postaci posłuszeństwa politycznego¹³. Innymi słowy, selektywne stosowanie prawa stanowi trzeci element systemu. „Oponenti reżimu mogą się spodziewać, że na nich skupi się cały gniew nowej legislacji; zwolennicy mogą oczekiwać, że władza im odpuści”¹⁴.

Wydaje się, że nowy mechanizm dominacji państwowej mógł zostać skutecznie wprowadzony na Ukrainie dopiero wówczas, gdy zakończono prywatyzację mienia państwowego na szeroką skalę (zazwyczaj w sposób wysoce podejrzany i niesprawiedliwy) i gdy niemal wszyscy uczestnicy życia polityczno-gospodarczego stali się łatwym celem ewentualnego szantażu. Dysponując tym mechanizmem, Kuczma przywrócił w końcu w kraju jakiś rodzaj porządku pod nadzorem lokalnych baronów oraz – co zaskakujące – zredukował niemal do zera zagrożenie krymskim separatyzmem. Ogólnie rzecz biorąc, wyeliminował nieefektywność wczesnych lat 90., uruchamiając instytucje państwowe, które choć złe i skorumpowane, jednak działają. Skutkiem ubocznym

tęgo względnego sukcesu była stopniowa eliminacja pluralizmu, gdyż był to, jak pamiętamy, „pluralizm z braku lepszej alternatywy”, któremu towarzyszyła i sprzyjała bardziej bezskuteczność państwa niż demokratyczne tradycje i instytucje.

Punktem zwrotnym był rok 1999, gdy niezwykle niepopularny Kuczma postanowił po raz drugi ubiegać się o fotel prezydencki, hamując tym samym stopniową odnowę elit rządzących i ewolucyjny rozwój społeczeństwa. Gwoli zapewnienia reelekcji zastosowano – przy dużym udziale sił bezpieczeństwa – najostrzejsze środki, w tym domniemane zabójstwa na tle politycznym i wszelkiego rodzaju prowokacje polityczne. Zmobilizowano wszystkie siły państwa-szantażysty, by doprowadzić Kuczmę do zwycięstwa i umocnić jego autokratyczne rządy.

Naruszona została niejednoznaczna równowaga między służbami represji państwa na wpół autorytarnego a siłami liberalnymi społeczeństwa na wpół obywatelskiego. Od tamtej pory demokraci ukraińscy nie mogli już dłużej usprawiedliwiać swej współpracy z haniebnym reżimem żadną wyidealizowaną racją stanu, reżim natomiast nie był już w stanie dłużej uprawiać w sposób przekonujący swej „demokratycznej” i „euro-atlantycznej” retoryki. Miał dwie możliwości: albo stłamsić społeczeństwo i ustanowić trwałą, w pełni ukształtowaną autokrację, albo skapitulować, wynegocjowawszy pewne ustępstwa ze strony rywali.

Pierwsze rozwiązanie wydawało się nieracjonalne. Społeczeństwo udowodniło, że jest względnie silne i zmobilizowane, opozycja zjednoczona, elita zbyt zdemoralizowana i podzielona, a presja międzynarodowa nieoczekiwanie aktywna i zorganizowana. Prosta kalkulacja zysków i strat skłoniła reżim do kapitulacji podczas Pomarańczowej Rewolucji.

Powrót do ewolucji

Ukraina nie wykonała jednak po Rewolucji skoku z półautorytarnej dominacji jednej siły politycznej na świetliste wyżyny okrzepłej demokracji. Utknęła raczej w szarej strefie bezskutecznego pluralizmu, która równie dobrze mogłaby być przystankiem na drodze powrotnej do rządów autorytarnych. Ukraina wkroczyła ponownie na drogę rozwoju ewolucyjnego, który Kuczma zakłócił pod koniec lat 90. Do tego momentu Ukraińcy mieli rząd, na jaki zasługiwali – i Krawczuk, i „wczesny” Kuczma zostali w pewnym sensie wybrani w wolnych i uczciwych wyborach z grona kandydatów różnej maści. Twierdzenie, że każdy naród ma taki rząd, na jaki zasługuje, to osąd zbyt surowy, ponieważ traktuje naród jako konkretyzację przeciętnego obywatela, nie zaś jako wielką zbiorowość ludzką, w której część zasługuje na rząd lepszy, pozostali zaś na znacznie gorszy. Jednak na uproszczonym, zdepersonalizowanym poziomie „przeciętnym” formuła ta jest poprawna, o ile rząd jest demokratycznie wybrany, zgodnie z wolą ludu.

Nasuwa się porównanie do naczyń połączonych, w których poziom wody jest wyrównany, pod warunkiem że są one skutecznie połączone. W naszym przypadku większe naczynie to społeczeństwo, mniejsze – rządzące elity. Poziom oglądy, kultury politycznej w obu naczyniach jest zasadniczo ten sam, jeśli rzeczywiście istnieje połączenie między rządzącą elitą a ogółem społeczeństwa za pośrednictwem wyborów i innych form zaangażowania obywatelskiego, niezależnych mediów, sądownictwa itd. W 1999 roku Kuczma zniszczył to jeszcze wówczas wątle i niepewne połączenie. Pozbawił Ukraińców prawdziwego wyboru i podważył swój autorytet zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Nagrania majora Melniczenki z podsłuchu prezydenta są dość drastycznym potwierdzeniem braku legitymacji politycznej.

Od tego właśnie momentu dramatycznie spadła jakość rządzącej elity, którą zaprzętały głównie kwestie tego, jak utrzymać się u władzy i jak zrzucić z siebie odpowiedzialność. Społeczeństwo natomiast, odkąd bardziej się otworzyło w początkach lat 90., prezentuje sobą coraz większą wartość – rosnącą powoli, ale systematycznie. Zbyt duża różnica poziomów wody w połączonych naczyniach wytwarza ciśnienie, które rozsadza korek, rozbija zator i przywraca sztucznie zablokowane połączenie między oboma naczyniami. Społeczeństwo ukraińskie ma ponownie rząd, na jaki zasługuje. I to jest prawdopodobnie główne osiągnięcie Pomarańczowej Rewolucji. Ukraińcy być może popełnili w przeszłości wiele błędów, jednak powinni wiedzieć, że to są ich błędy i ich odpowiedzialność i że to ich wina, a nie jakichś „onych” na górze, uzurpatorów odbierających ludziom możliwość wyboru i odpowiedzialność.

Powrót Ukrainy do rozwoju ewolucyjnego nie oznacza, rzecz jasna, że zadaniem Juszczienki będzie po prostu bezkrytyczna kontynuacja dzieła Krawczuka i wczesnego Kuczmy. Rewolucja uwydatniła

pewne bardzo ważne przemiany w społeczeństwie ukraińskim, których nie da się tak ot, zlekceważyć; wręcz przeciwnie, należy je dokładnie przeanalizować i polegać na nich z pewną dozą ostrożności.

Po pierwsze, społeczeństwo ukraińskie udowodniło, że jest prężniejsze i odporniejsze na presję autorytarną, niż się spodziewano. Jego dojrzałość obywatelska uwidoczniła się nie tylko w mobilizacji rewolucyjnej w roku 2004, ale też w wyborach parlamentarnych lat 2002 i 2006. Ostatnie głosowanie jest szczególnie interesujące: pomimo wszechobecnych słów o „masowym rozczarowaniu” wydarzeniami porewolucyjnymi, pomimo rzeczywistych i rzekomych błędów po stronie „pomarańczowych” liderów, większość wyborców potwierdziła wierność ideałom rewolucyjnym, co więcej, wyraźnie preferowała bardziej stanowczą Julię Tymoszenko niż niezdecydowanego (ich zdaniem) Juszczenkę – tym samym podkreślając, że bieg rewolucji należy kontynuować, a nie zawracać.

Po drugie – elektorat „obozy pomarańczowego” zdecydowanie się poszerzył w ciągu ostatniej dekady: od maleńkich ognisk w wysuniętych na zachód Galicji i Wołyniu (najmniej zrusyfikowanych i najmniej zsowietyzowanych), które do 1939 roku należały do II Rzeczypospolitej, poparcie rozciągnęło się na Ukrainę Środkową, zarówno na prawym, jak i na lewym brzegu Dniepru, które od połowy XVII wieku do końca XVIII należały do I Rzeczypospolitej. Można spekulować, czy to przesunięcie odzwierciedla ostateczną granicę cywilizacji zachodniej wyznaczoną przez Huntingtona i czy dalszy ruch na wschód jest możliwy. W każdym razie nawet tak ograniczona ekspansja ideologicznego „Zachodu” na Ukrainie przyniosła namacalne efekty w wyborach – z 25–30% głosów za pomarańczowymi w początkach lat 90. do ok. 50%, którymi dziś dysponuje pomarańczowa koalicja, nawet bez wątpliwych sojuszników socjalistycznych¹⁵.

Po trzecie – choć mówi się, że Ukraina jest dramatycznie podzielona, (częściowo za sprawą sposobu prowadzenia ostatnich kampanii wyborczych w regionach), podziały te paradoksalnie nie są tak ostre ideowo, jak bywało we wczesnych latach 90. Warto przypomnieć, jak 10 lat temu cały obszar południowo-wschodni był zdominowany przez komunistów, którzy tworzyli największą frakcję w parlamencie, podczas gdy Zachód był opanowany przez narodowych demokratów, drugą co do wielkości siłę w Radzie. Sojusze między tymi wrogami politycznymi były nie do pomyślenia. Dziś, gdy komuniści z marnym 3,6% poparcia prawie pożegnali się ze sceną polityczną, a narodowi demokraci w pewnym sensie rozplynęli się w szerszych pomarańczowych zastępach, każda koalicja w Radzie wydaje się możliwa. Przepaść między Zachodem a Wschodem, między „pomarańczowymi” i „niebieskimi”, pozostała i stała się bardziej wyraźna. Lecz pozytywne jest to, że podział ów instytucjonalizuje się w sposób bardziej pragmatyczny niż dogmatyczny, co nie wyklucza (jak nieraz wcześniej) negocjacji, kompromisów i układów politycznych¹⁶.

Tu kryje się czwarte osiągnięcie ostatniej dekady ujawnione przez Rewolucję: Ukraińcy nauczyli się negocjować, uwzględniać kompromis. Oznacza to, że będą prawdopodobnie w stanie przekuć różnorodność swego kraju, która do tej pory była pewnego rodzaju kulą u nogi, w jego atut.

Po piąte – ukraińska elita, łącznie z demonizowanymi oligarchami, zintegrowała się z Zachodem w wielu dziedzinach (głównie w biznesie i sposobach spędzania wolnego czasu) w stopniu na tyle dużym, by twierdzić, że taka integracja jest „naturalna” i próbować ją instytucjonalizować w skali narodowej przez członkostwo w Unii Europejskiej, nobilitację własnego wizerunku i majątków elit, przyjęcie panujących wartości i reguł gry. Mimo że pokusa, by używać „darmowego” zaplecza finansowego i propagandowego oferowanego przez Rosję jest nadal silna, a dla niektórych grup wręcz nie do odparcia, ich prorosyjska retoryka w większości pozostaje pusta i – jak dobitnie pokazał przykład Kuczmy – czysto oportunistyczna.

Po szóste – ogół społeczeństwa ukraińskiego stopniowo pozbywa się radzieckich złogów paternalizmu, jednocześnie staje się ono bardziej samowystarczalne, samodzielne i ufne w swoje możliwości. Adrian Karatnycky uważa, że ta zmiana jest najważniejsza:

Przejeżdżając ostatnio Ukrainę wzdłuż i wszerz, spotykałem się z multimiliarderami i przywódcami związkowymi, magnatami medialnymi i redaktorami małych, ale wpływowych stron internetowych, bankierami i działaczami społecznymi. Mówili mi z optymizmem, że kraj się zmienia, i podkreślali, że to w nich, a nie w rządzie, kryje się rozwiązanie problemów państwa. Odzwierciedla to głębokie społeczne i ekonomiczne przemiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich 15 lat od odzyskania niepodległości. W tym sensie może nie mieć znaczenia, kto będzie następnym premierem Ukrainy. Parlament opanuje prozachodnia, reformatorska większość¹⁷.

I na koniec wreszcie – pomimo silnej presji ekonomicznej, politycznej i dyplomatycznej ze strony Rosji, Ukraina nauczyła się prowadzić niezależną politykę, a mimo tego, że Stany Zjednoczone i Unia Europejska zajęte są pilniejszymi i bardziej przytłaczającymi problemami, Ukrainie udało się zaistnieć w ich polu widzenia, przynajmniej na tyle, że nie jest już postrzegana jako sfera wpływów, do których Rosja ma prawo wyłączności.

Wszystkie wymienione osiągnięcia nie świadczą jeszcze o tym, że przemiany demokratyczne na Ukrainie są proste i bezproblemowe. Istnieją potężne siły w kraju i poza nim, które mogą skutecznie utrudnić jego proeuropejski rozwój. Ponadto zapał każdego rządu do reform może ostudzić przestarzała i energochłonna gospodarka o złej strukturze, słaba bądź podzielona tożsamość, a także zsovietyzowana, zrusyfikowana, a u swych źródeł nawet bizantyjska kultura polityczna charakteryzująca się silnymi, wciąż zauważalnymi inklinacjami paternalistycznymi oraz trwałą tendencją do zawierania układów pod stołem i zdradzania partnerów przy najbliższej nadarzającej się okazji. Wszystko to może unieruchomić Ukrainę na dłużej w szarej strefie bezskutecznego pluralizmu, zwłaszcza jeśli prezydent Juszczenko i jego obecni i przyszli sojusznicy będą ignorować silnie odczuwaną przez kraj potrzebę pilnych, gruntownych i wszechstronnych reform instytucjonalnych, szczególnie w sądownictwie.

W każdym razie jednak Ukraina nie cofnie się do ustroju dominacji jednej siły politycznej i trwałego autorytaryzmu. Udowodniła to Rewolucja, a przypieczętowały jej wyniki. Według najbardziej optymistycznego scenariusza Ukraina w ciągu dekady przybierze formę trwałej demokracji na równi z jej sąsiadami w Europie Środkowowschodniej. W najgorszym wypadku zostanie tak, jak jest – ze słabymi, niesprawnymi instytucjami, bałaganiarską gospodarką i „bezskutecznym pluralizmem”. Dziesięć lat temu słynny analityk amerykański Alexander Motyl na określenie rychłego rozwoju wypadków użył terminu „brnięcie do przodu” (*muddling through*). Możemy liczyć na zmiany na lepsze, jednak jak do tej pory Ukraina wydaje się podążać ścieżką niespójnych i niemrawych reform¹⁸. Jedyną rzeczą, jaką Pomarańczowa Rewolucja na pewno zmieniła w sformułowaniu Motyla jest akcent: dziesięć lat temu padał on na sarkastyczne „brnięcie”, dziś wydaje się, że nacisk przesunął się na bardziej optymistyczne „do przodu”.

Przypisy:

¹ Budowanie sprawnej demokracji. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech, Kraków 1993, s. 298.

² J. Mostowa, *Choosing or Losing?*, „Dziewięć Tyżnia”, 25 III 2006; on-line: <http://www.mirror-weekly.com/nn/show/590/52968/>

³ Ibidem.

⁴ *Orange Turns Sour in the Ukraine*, „Bangkok Post”, 29 III 2006.

⁵ R. Kupczinski, *Ukraine and the Second World War*, „Kyiv Post”, 29 III 2006; on-line: <http://www.kyivpost.com/opinion/oped/24131/>.

⁶ T. Carothers, *The End of the Transition Paradigm*, „Journal of Democracy” 2002, t. 13, nr 2, s. 6, 9–10, 14, 18.

⁷ Ibidem, s. 9–10.

⁸ Ibidem, s. 11.

⁹ Ibidem, s. 11–12.

¹⁰ Ibidem, s. 13–14

¹¹ L. Way, *Authoritarian State Building and the Sources of Regime Competitiveness in the Fourth Wave. The Cases of Belarus, Moldova, Russia, and Ukraine*, „World Politics” 2005, t. 57, nr 2, s. 232.

¹² Idem, *Pluralism by Default in Moldova*, „Journal of Democracy”, 2002, t. 13, nr 4, s. 127.

¹³ K. Darden, *Blackmail as a Tool of State Domination: Ukraine Under Kuchma*, „East European Constitutional Review” 2001, t. 10, nr 2–3.

¹⁴ *The End of an Era?*, „Kyiv Post”, 25 X 2001, s. 6.

¹⁵ Bardziej szczegółowa analiza omówionych zmian – por.: D. Arel, *The 'Orange Revolution': Analysis and Implications of the 2004 Presidential Election in Ukraine*, Trzecie Doroczne Wykłady im. Stasiuka w Cambridge na temat współczesnej Ukrainy (Cambridge, 25 II 2005); on-line: http://www.ukrainianstudies.uottawa.ca/pdf/Arel_Cambridge.pdf.

¹⁶ Niedawne ogólnonarodowe badanie wykazało, że 67% respondentów na wschodzie i 77% na południu Ukrainy ma pozytywny albo raczej pozytywny stosunek do Ukrainy Zachodniej, a tylko 9–10% twierdzi, że ich stosunek jest raczej albo bardzo negatywny. Na zachodzie 82% respondentów deklaruje pozytywny stosunek do Ukrainy Wschodniej i tylko 2% wyraża odczucia negatywne. To samo badanie ujawniło, że w całej Ukrainie większość respondentów żywi odczucia patriotyczne lub raczej patriotyczne względem swego kraju: od 88% na zachodzie do 67% na wschodzie. Wyniki mogą nie być doskonałe w porównaniu z niektórymi innymi krajami, niemniej nie sygnalizują istnienia jakichś głębszych animozji ani prawdopodobieństwa podziału kraju przepowiadanego przez niektórych ekspertów. Zob. J. Jakimienko, O. Litwinienko, *Regionalni osobliwosti ideino-*

politycznych orientacji hromadian krainy w kontekście wyborczej kampanii 2006, [w:] *Shid i Zahid Ukrainy w kontekście wyborczej kampanii-2006: widminnosti, protyriczia, perspektywy jednannia*, Kyiv: Razumkov Centre, 2006, s. 11–12.

¹⁷ A. Karatnycky, *Never Mind the Headlines. Ukraine's Orange Revolution is Alive and Well*, "Newsweek", 10–17 IV 2006.

¹⁸ Jak słusznie zauważył amerykański autor, „Juszczenko nie zrozumiał chyba, że najważniejszym motorem Pomarańczowej Rewolucji jest szeroko rozpowszechnione poczucie niesprawiedli-

wości, które budzi wykorzystywanie stanowisk, korupcja i »bandyci« u sterów władzy na Ukrainie [...]. Nie będzie na Ukrainie rządów prawa bez rozliczenia z zaszłościami: fałszerstwami wyborczymi w 2004, korupcją na najwyższych szczeblach, ustaleniem tożsamości zleceniodawców morderstwa na Georgiju Gongadzem i próby zabójstwa (otrucia) Juszczenki”. (T. Kuzio, *Ukraine: Free Elections, Kamikaze President*, „Open Democracy”, London, 28 III 2006; *on-line*: http://www.opendemocracy.net/democracy-ukraine/kamikazee_3398.jsp).

[Z angielskiego tłumaczyła Monika Myszkievicz]

Europejskość i świat słowiański. Geneza, wczesne etapy historii i kształt piśmiennictwa

Kulturowy powrót Słowiańszczyzny do współbraci z czasów wspólnoty praindoeuropejskiej¹ odbywał się stopniowo, jak teraz można sądzić na podstawie zachowanych świadectw – od VI wieku – na obszarach sąsiadujących z Bizancjum, do XII wieku kiedy Duńczycy podbili Rugię. Oczywiście, sam akt chrztu nie oznaczał natychmiastowego i powszechnego przyswojenia nowego rozumienia świata oraz związanej z tym kultury. Był to dopiero początek długotrwałego procesu organicznej asymilacji nowych wartości. Przenikające z zewnątrz i rozpowszechniane nie tylko „krzyżem” – przez działalność misjonarzy – lecz i „mieczem”², wartości owe były ostro i stanowczo przeciwstawiane tradycji lokalnej, pogańskiej, co wywoływało jawny lub ukryty opór ludności. Później, w miarę rozprzestrzeniania się i „spokornienia”, chrześcijaństwo zaczęło wchodzić w relacje z tradycją lokalną, ona zaś jakby mimowolnie i bezinteresownie (jako konsekwencja stopnia przyswojenia nowej religii) otwierała się na wątki, symbole i obrazy chrześcijańskie. Tradycyjne obrządki ludowe, motywy i gatunki właściwej im literatury ustnej (folklor) wchłaniały elementy nowego, stopniowo tworząc już inny kształt kultury ludowej. Sięgając korzeniami praindoeuropejskiej – a w jej ramach prasłowiańskiej – przeszłości, kultura owa była teraz zwrócona ku chrześcijańskiej teraźniejszości.

A zatem proces chrystianizacji kultury etnicznej z czasem uzyskał dwukierunkowość, której istotę można ująć jako sprzężenie zwrotne: etniczna tradycja lokalna zwróciła się ku chrześcijaństwu, chrześcijaństwo zaś dążąc do rozpowszechnienia wśród słowiańskich etnosów wartości i pojęć uniwersalnych, zwróciło się ku tradycjom miejscowym, reinterpreterując je w duchu Ewangelii i wiążąc chrześcijańskie motywy i wzory z rodzimymi, odwiecznie zakorzenionymi w świadomości etnicznej. W ten sposób na początku konfliktowe, wyizolowane istnienie uniwersalnej (chrześcijańskiej) i lokalnej (etnicznej) tradycji przekształciło się w ich współdziałanie, co oznacza następny, drugi etap kulturowego odnowienia etnosu na fundamencie chrześcijaństwa.

Owo współdziałanie tworzy swego rodzaju fenomen: początkowe stadium kształtowania się kultury etnicznej, rozwarstwionej na wysoką i niską – teraz już w obrębie uniwersum chrześcijańskiego. Jest to

Aleksander W. Lipatow – polonista, sławista, pracownik naukowy Instytutu Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk, profesor Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego. Autor wielu publikacji dotyczących historii literatury i kultury polskiej, cywilizacji europejskiej i Słowiańszczyzny, powiązań Rosji z kulturą i sztuką zachodnią, teorii i metodologii badań historyczno-kulturowych, sytuacji społeczno-politycznej i kulturowej Rosji poradzieckiej. Opublikował m.in. *Słowiańszczyzna – Polska – Rosja. Studia o literaturze i kulturze* (Izabelin 1999) oraz *Rosja i Polska: konfrontacja i grawitacja* (Toruń 2003).

Tekst napisany specjalnie do „Rocznika Międzynarodowego Centrum Kultury”.

ogólna prawidłowość, która przejawiając się w obrębie poszczególnych kultur etnicznych i związanych z nimi literatur, jednocześnie odzwierciedla swoistość europejskiej wspólnoty cywilizacyjnej – wewnętrznie różnorodnej pod względem etnicznym i kulturowym i, dzięki chrześcijańskiemu uniwersalizmowi, otwartej.

Różnorodność i otwartość – wpływając na dynamikę procesów historycznych, czyli zmiany struktur społecznych, systemów prawno-ustrojowych, stosunków ekonomicznych, sposobów wytwórczości, typów kultury, prądów artystycznych i związanych z tym wszystkim sposobów życia – charakteryzowały cywilizację europejską od samego początku. Jednocześnie, w porównaniu z innymi cywilizacjami, powodowały szybką, czasami gwałtowną ewolucję w nauce, technice, przemyśle i twórczości. Towarzyszyło jej kształtowanie się specyficznej dla Europy mentalności – przy zachowaniu całej różnorodności odcieni etnicznych.

Właściwości te spowodowały z biegiem czasu wzrastanie wagi gatunkowej cywilizacji europejskiej w historii światowej. Istotne znaczenie w tym procesie miało przyjęcie chrztu w IX – X wieku przez przywódców największych państw słowiańskich (Państwa Wielkomorawskiego, Czech, Bułgarii, Chorwacji, Polski i Rusi) oraz Szwecji, Norwegii, Danii i Węgier, a tym samym włączenie ich domen w krąg kultury europejskiej. W ten sposób cywilizacja naszego kontynentu zyskała geopolityczną i kulturową pełnię. Początkowo największym centrum duchowości i kultury tej nowej Europy, najważniejszym ogniwem ciągłości tradycji antyku w czasach triumfu chrześcijaństwa było Bizancjum. Zburzony przez barbarzyńców Rzym jeszcze leżał w ruinach. Powoli odradzając się i tworząc własne wartości, nieustannie zwracał się ku Bizancjum – ku jego filozofii i teologii, jego sztuce, retoryce, poetyce i literaturze.

Ze względu na poziom kultury tego ośrodka naturalne było to, że geograficznie bliższe Bizancjum południe Europy, ukształtowane kulturowo przez antyk, najwcześniej przyjęło wartości chrześcijańskie. Stąd stopniowo rozprzestrzeniały się one na północ i zachód kontynentu, w środkowej zaś oraz południowo-wschodniej Europie późniejsze bezpośrednie oddziaływanie Bizancjum konkurowało z działalnością misjonarzy z obszarów romańsko-germańskich. Miało to historyczne konsekwencje dla plemion słowiańskich, bo już w początkach XI wieku ta znaczna ich część, która przyjęła chrześcijaństwo z Rzymu, była ujmowana jako składnik *Pax Latina*³, ta zaś, która przyjęła je z Bizancjum – jako *Pax Orthodoxa*, z liturgicznym językiem cerkiewnosłowiańskim jako jej wyznacznikiem.

Pax Latina et Pax Orthodoxa oznacza nie wzajemną izolację, lecz wewnętrzne zróżnicowanie świata cywilizacji chrześcijańskiej, o czym świadczą zarówno kościelne i kulturowe, jak też polityczne i ekonomiczne więzi tych dwu części jednej całości. Wbrew późniejszemu (1054) podziałowi na Kościoły wschodni i zachodni oraz ich konfrontacji instytucjonalnej i doktrynalnej, nadal trwała świadomość wspólnych wartości chrześcijańskich⁴ oraz oddziaływanie Bizancjum na łacińską duchowość, sztukę i piśmiennictwo⁵. Dopiero od początków XIII wieku zaczął się okres osłabienia owych wpływów i niepodzielnej dominacji Rzymu w kulturze *Pax Latina*.

Zagrożenie dla kultury bizantyjskiej oraz likwidacja państwowości Bizancjum przyszyły nie ze strony innej cywilizacji, lecz narodziły się wewnątrz samego chrześcijaństwa – oto jeszcze jedno świadectwo historyczne, jeszcze jedna smutna ilustracja niedojrzałości ludzkości do przyjęcia darowanej jej Prawdy. Czwarta wyprawa krzyżowa, która miała wyzwolić Ziemię Świętą, zwróciła się – inspirowana względami świeckiej polityki – przeciw wschodnim chrześcijanom. Konstantynopol został zdobyty (1203), obrabowany i zburzony przez rycerzy zachodnich, którzy okryli się niesławą z powodu barbarzyńskiego okrucieństwa wobec ludności i profanacją świątyń. Papież Innocenty III ustanowił tu patriarchat łaciński, krzyżowcy zaś stworzyli Cesarstwo Łacińskie.

Owa „odgórną” latynizacja Bizancjum trwała do 1261 roku, kiedy Michał VIII Paleolog zdobył Konstantynopol i zlikwidował zarówno patriarchat, jak Cesarstwo Łacińskie. Jednak w aspekcie kulturowym ten okres w Bizancjum odznaczał się szerszą znajomością wartości romańsko-germańskich. Tak więc wbrew antagonizmom kościelnym i politycznym, bizantyjskie i łacińskie kręgi kulturowe wciąż wzajemnie się przenikały. Przy tym, jeżeli wcześniej proces przyswajania wartości bizantyjskich i ich synteza z lokalnymi wartościami szczególnie intensywnie odbywały się – jak już było powiedziane – w bezpośredniej bliskości geograficznej (na romańskim i słowiańskim południu Europy łacińskiej), to teraz szczególne zainteresowanie wartościami Zachodu dało o sobie znać w samym centrum bizantyjskiego kręgu kulturowego.

Druga połowa XIII i początek XIV wieku były dla Bizancjum okresem odnowienia Kościoła w ramach hezychii oraz zainteresowania teologią zachodniochrześcijańską (tłumaczenia św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu i in.). Z tym wiązało się również zwrócenie uwagi na równouprawnienie i dialog (np. Grzegorz Palamus). To wszystko znalazło oddźwięk w świecie *Slavia Orthodoxa*.

Procesy dokonujące się w Bizancjum i Rzymie jako centrach dwu kręgów kulturowych Europy mogły odbijać się echem również na ich peryferiach. Niekiedy ze względu na specyfikę prowincji nabierały one lokalnego kolorytu – zwłaszcza tam, gdzie chrześcijaństwo wschodnie stykało się z zachodnim. Na Słowiańszczyźnie były to Bałkany, Czechy, Polska, południowo-zachodnia Ruś – czyli przeważająca większość etnosów tworzących średniowieczną *Slawię*. Tam szczególnie intensywnie nakładały się wpływy bizantyjskiego Wschodu i łacińskiego Zachodu. Na północy Słowiańszczyzny, w katolickiej Polsce, wyraźnym przykładem tego procesu w poezji jest najstarszy zabytek literatury polskiej – *Bogurodzica*, a w malarstwie sakralnym – świętość narodowa, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, ponadto bizantyjski styl świątyni w Wislicy oraz późniejsze prawosławne malarstwo sakralne w Lublinie, Sandomierzu i Gnieźnie⁶. Na słowiańskim katolickim południu takim przykładem może być tradycja głągoliczna w Chorwacji, która dotrwała do XX wieku. Z kolei przenikanie na Ruś hagiografii łacińskiej wbrew panującym tam antagonizmom wyznaniowym trwało od końca XII wieku, a od XV stulecia ten proces uległ nasileniu⁷.

Wśród części duchowieństwa zachodniego podtrzymującego ideę równouprawnienia obydwu liturgii, które w czasach średniowiecza były w swojej istocie dwoma „językami” jednej kultury, wyróżniało się środowisko związane z grecko-rzymskim klasztorem św. św. Bonifacego i Aleksego w Rzymie. Stąd właśnie w 996 roku przybył do Polski czeski biskup, a następnie pierwszy święty polski, Wojciech (Adalbert). Miał on bezpośrednie powiązania z papieżem, cesarzem oraz z elitą Zachodu, zarówno świecką, jak i duchowną, i dziś jawi się jako postać na wskroś europejska. Poglądy i praktykę duchową św. Wojciecha charakteryzuje jego bliska relacja ze św. Nilem. Ten ostatni przyczynił się do rozpowszechnienia bizantyjskiej liturgii i hymnografii we Włoszech. Rzecznikami tej liturgii w cerkiewnosłowiańskiej wersji św. św. Cyryla i Metodego były również włoskie zakony św. Romualda i św. Benedykta działające na ziemiach słowiańskich. Po ukształtowaniu się *Pax Slavia Orthodoxa et Pax Slavia Latina* ta tradycja trwała nadal w Polsce: Jan Długosz był świadkiem liturgii słowiańskiej w początkach XV wieku, a Maciej Miechowita – pod koniec tegoż stulecia. W sąsiednich Czechach liturgia słowiańska została ponownie wprowadzona w praskim klasztorze Emaus założonym przez Karola IV w 1347 roku. Zaproszeni stamtąd mnisi kontynuowali głągoliczną liturgię i piśmiennictwo w benedyktyńskich klasztorach w Oleśnicy na Śląsku i w nieistniejącym już kościele św. Krzyża na Kleparzu w Krakowie (w okolicy pl. Słowiańskiego).

Na patronów emauskiego klasztoru obrano św. św. Hieronima, Cyryla, Metodego, Wojciecha i Prokopa. W ten sposób słowiańska – związana z obszarami zamieszkałymi przez plemiona morawskie, panoniskie, czeskie i południowo-polskie – tradycja cyrylo-metodejska łączyła się z rzymsko-bizantyjską, którą szczególnie uosabiał klasztor św. św. Bonifacego i Aleksego w Rzymie⁸.

Z innej strony obecność obok imion Cyryla i Metodego imienia Hieronima jest znamienna ze względu na chorwacko-katolicką legendę, która przypisuje mu stworzenie głągolicy i przekłady świętych ksiąg na język cerkiewnosłowiański. Tak żywa na katolickim południu słowiańskim tradycja cyrylo-metodejska za sprawą głągolitów, którzy uznali zwierzchnictwo papieża, otrzymała rodowód rzymski. W XVI-wiecznej Polsce ta koncepcja była wykorzystywana zarówno przez zwolenników idei Kościoła narodowego z liturgią w języku ojczystym, jak i przez przedstawicieli tradycyjnego katolicyzmu (S. Hozjusz, S. Sarnicki, J.D. Solikowski), którzy dowodzili stosowności przekładów tekstów religijnych z łaciny na język bardziej zrozumiały: „słowiański czy dalmatyński [...], od którego nasz język wyszedł, który też nad inny jest chędoższy”⁹.

Przejawem współdziałania w tym samym okresie historycznym nurtu głągolicznego i z tradycją lokalną w kręgu *Slavia Orthodoxa* jest udział głągolitów w tłumaczeniu „Gennadijewskiej Biblii” (XV w.) w Nowogrodzie, działalność Białorusina Franciszka Skoriny w Pradze (1517 – 1519) i Chorwata Juraja Križanića w Państwie Moskiewskim (XVII w.). To tylko niektóre z szeregu znanych faktów.

Wzajemne przenikanie oraz więzi łączące bizantyjski Wschód i łaciński Zachód obecne w teologii, kulturze, literaturze i sztuce po podziale Kościoła to świadectwo równoprawności obu tych kręgów cywilizacji europejskiej i określających je wartości, wypracowanych na wspólnym chrześcijańskim fundamencie aksjologicznym. Współistnienie to łamały kataklizmy historyczne Europy: najpierw najazd mongolsko-tatarski na Ruś, potem – w końcu XIV wieku – podbój przez Portę Otomańską Bułgarii, Serbii, a w ciągu pierwszej połowy XV wieku – samego Bizancjum. Tego rodzaju zmiany geopolityczne zadecydowały o dalszych losach wschodniego chrześcijaństwa i związanych z nim narodów – w tym Słowian – nie tylko wstrzymując, ale niszcząc ich historyczne współistnienie¹⁰.

Bizantyzm bez Bizancjum stracił swoje vitalne pierwiastki, uzyskując jakość i kształt tradycji sprzyjającej zachowaniu chrześcijaństwa wschodniego i związanych z nim narodów. Przy czym była to tradycja utrwalająca przeszłość, która w związku z historią i powstałymi warunkami nowego, ograniczonego przez zdobywców bytu narodowego, nie mogła stać się „wczoraj”, lecz nadal obowiązywała jako ciągle i niezmiennie trwające „dziś”. Łaciński Zachód natomiast posiadał wszystkie możliwości realizacji swojej siły cywilizacyjnej w sferach duchowej, prawno-państwowej, społeczno-ekonomicznej, naukowej i kulturowej.

Osobny aspekt to narastające w średniowieczu, a z rozwojem łacińskiej scholastyki (IX – XV w.) już wyraźne różnice pomiędzy wschodniochrześcijańską duchową wspólnotowością i zwracaniem się ku niezmiennym początkom a zachodniochrześcijańską racjonalnością, personalizmem i orientacją na zmieniającą się współczesność. To wszystko znalazło odzwierciedlenie odpowiednio w konserwatyzmie chrześcijańskiego Wschodu i dynamizmie chrześcijańskiego Zachodu. Rzutowało również na dalsze kształtowanie się prawosławnego i katolickiego wariantu kultury chrześcijańskiej oraz miało konsekwencje w sferach mentalności, sposobów egzystencji tych społeczeństw. Znalazło to odbicie w poglądach estetycznych, formach artystycznych, specyfice percepcji i interpretacji świata ducha i świata materii – w prawosławnej i katolickiej sztuce chrześcijańskiej Europy.

W istocie tego rodzaju właściwości nie stanowią różnicy, lecz zróżnicowanie, ponieważ odzwierciedlają wewnętrzną specyfikę, nie zaś wykluczające się nawzajem wartości. Bizantyjski Wschód i łaciński Zachód przy wszystkich swoich cechach szczególnych nie tworzą odizolowanych od siebie cywilizacji. Są to dwa przejawy gnoseologicznie jednego systemu, dwie strony ontologicznie jednego organizmu, dwie konkretyzacje cywilizacyjne jednej ekumeny. Opierają się na wspólnych wartościach chrześcijaństwa, które będąc w swych podstawach doktrynalne w pierwszym tysiącleciu istnienia, w drugim stworzyły, wbrew zróżnicowaniom, trwałe fundament, silną tradycję. To wszystko – pomimo instytucjonalnych rozbieżności – stale dawało znać o sobie, aby na końcu drugiego tysiąclecia uzyskać kształt nasilającego się ruchu ekumenicznego. W pewnym sensie to dążenie ku jedności – swego rodzaju duchowna paralela rzeczywistości świeckiej, wyrosłej z chrześcijaństwa – usamodzielniało się w procesie sekularyzacji i następnie uzyskało prawie ogólnoswiatową skalę. Tak w sztuce, jak i literaturze „krawędzie” bizantyzmu i łacińskości stopniowo się zacierają, zwłaszcza od czasów baroku, kiedy za sprawą uwarunkowań geopolitycznych i oddziaływań estetycznych rozpoczęło się kształtowanie wspólnego ogólnoeuropejskiego procesu, który ogarnął również i prawosławną część Słowiańszczyzny, na swój sposób syntezyzując „swoje” i „obce”¹¹.

Jeszcze jedną analogię do rzeczywistości świeckiej stanowi historycznie uwarunkowane prze-wartościowanie geograficznej istoty pojęć: „chrześcijański Wschód” i „chrześcijański Zachód”. Obecnie prawosławie, katolicyzm, protestantyzm i niektóre religie wschodnie występują na wszystkich kontynentach (łącznie z zachodnią częścią Europy) jako składnik rzeczywistości kulturowej różnych państw i narodowości. Już to samo przez się zaciera powstałe w obszarze prawosławia – przez specyfikę historii kręgu bizantyjskiego – utożsamienie przynależności narodowej z wyznaniową¹².

Na przestrzeni wieków świat ludzki, zachowując odrębność narodową, stawał się coraz bardziej „przezroczysty”, a stąd coraz bardziej był odczuwany jako wspólny – nie tylko wewnątrz bliskich sobie kultur, ale i różnych cywilizacji. To właśnie – wbrew trwającym konfliktom w ideologiach i polityce – wciąż prowadzi ku uświadomieniu powszechności humanistycznych wartości kultury oraz ku wspólnemu tworzeniu uniwersalnej przestrzeni współistnienia, której artystyczną częścią składową jest ogólny (nie tylko ze względu na zasięg, ale również istotę estetyczną) i wspólny proces literacki.

Uświadomienie historycznie zmiennego powiązania tego, co uniwersalne, z tym, co narodowe, zrozumienie istoty charakteru wiążących z tym zjawisk kulturowo-literackich pozwala nie tylko przejrzeć początki i przeszłość, ale również głębiej uzmysłowić sobie teraźniejszość sztuki słowa.

Późniejsze w porównaniu z romańskimi i częścią germańskich narodów wchodzenie Słowian w krąg cywilizacji chrześcijańskiej wpłynęło oczywiście na tempo przyswajania przez nich nowej kultury oraz wywarło wpływ na czas samodzielnego wytworzenia nowych wartości artystycznych. Ale nie tylko liczebność i wielkie obszary Słowiańszczyzny, lecz i swoistość przyjmowania nowych wartości napływających (czasem i równocześnie) z Bizancjum i Rzymu tworzą podstawy do ujmowania tej części Europy w pierwszym okresie lokalnego chrześcijaństwa (do XI w.) jako swoistej całości, którą Wiktor M. Żywow kwalifikuje jako *Slavia Christiana*¹³. Jej stopniowe zróżnicowanie w obrębie uniwersalnych *Pax Latina et Pax Orthodoxa* zaznaczyło się powstaniem

wartości narodowych na skalę uniwersalną. Prawosławne ikony słowiańskie i architektura, staroruskie latopisy należą do arcydzieł średniowiecza, *Slavia Latina* sięgnęła natomiast Parnasu europejskiego w poezji Polaka Jana Kochanowskiego w epoce odrodzenia i Chorwata Ivana Gundulicia – w baroku.

Zwracając się ku problemom historii literatury, należy konstatować, że początkowa etno-genetyczna i językowa wspólnota słowiańska w miarę rozprzestrzeniania się różnicowała się nie tylko geograficznie, ale również geopolitycznie, a następnie – wyznaniowo i kulturowo. Dlatego prawidłowe według kryteriów etniczno-językowych rozróżnienie Słowian na południowych, zachodnich i wschodnich nie ma odpowiednika w sferach typologii historycznej, wyznaniowej i historycznoliterackiej, gdzie obowiązuje inny system odniesień. On właśnie wskazuje niezbędność wyjścia poza „rogatki etniczne”, aby uzmysłowić obiektywną rzeczywistość historyczną: zmienne w czasie powiązania lokalności z uniwersalnością – Słowiańszczyzny z *Pax Latina et Pax Orthodoxa*.

Czynniki wyznaniowe, geopolityczne i historyczno-kulturowe występujące w swej organicznej współzależności wyznaczyły kształtowanie się regionów (wspólnot) literackich w makroregionalnych ramach *Pax Latina et Pax Orthodoxa*. Owe wspólnoty składają się z podobnych pod względem typologicznym literatur lokalnych Europy średniowiecznej. A więc wspólnoty (albo regiony) literackie występują jako pochodne zmieniających się w czasie różnorodnych etnicznie wspólnot kulturowych. To stanowi źródło właściwego im dynamizmu przestrzennego, zmienności składu, orientacji artystycznej etc. Jest to spowodowane zarówno przez czynniki zewnętrzne wobec procesu literackiego, jak i przez te właściwe tylko prawidłowościom wewnętrznym (filozoficzno-estetycznym), które ostatecznie są zdeterminowane przez poprzednie, bo właśnie one w warunkach średniowiecza decydowały o bycie literatury, jej przeznaczeniu i kształcie.

Początkowy etap historii literatur słowiańskich (IX – XI w.) charakteryzuje się formowaniem trzech wspólnot. Powstały one w procesie rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa i związanych z nim typów piśmiennictwa przez bizantyński Wschód i łaciński Zachód. Wielkomorawska misja Cyryla i Metodego objęła teren największy pod względem etniczno-geograficznym. Piśmiennictwo cerkiewnosłowiańskie dzięki braciom soluńskim i ich uczniom rozprzestrzeniło się na ziemiach Słowian panońskich, dzisiejszych Czechów i Słowaków, części plemion południowo-polskich, Serbów Łużyckich, potem Chorwatów, Bułgarów, Macedończyków, Serbów i całej Słowiańszczyzny wschodniej. Obok tego piśmiennictwa na wymienionych terenach (prócz Rusi i Bułgarii, gdzie więź z Rzymem za księcia Borysa była tylko epizodem) w różnym stopniu przejawiała się obecność również piśmiennictwa łacińskiego, związanego z działalnością misjonarzy zachodnich, przeważnie niemieckich i włoskich. W takich warunkach powstała pierwsza – ambiwalentna, heterogeniczna z punktu widzenia dwóch obrządków chrześcijańskich i związanego z nimi piśmiennictwa – wspólnota literacka. Obejmowała ona twórczość na wszystkich ziemiach słowiańskich prócz Bułgarii i Rusi. Wzrost rozwoju twórczości w języku cerkiewnosłowiańskim, a od X wieku w innych częściach tego regionu – w łacinie, ostatecznie doprowadził do jego reintegracji. Tak piśmiennictwo serbskie od 2. połowy XII wieku weszło do drugiego – homogenicznego regionu, którego typ zdeterminowało przyjęcie chrztu z jednego źródła – z Bizancjum. Do tej wspólnoty literackiej od początku należały literatury Bułgarii i Rusi. Trzecia wspólnota – również jednorodna, ale o innej, łacińskiej orientacji, składała się z literatury polskiej, następnie chorwackiej i słoweńskiej, od XI wieku zaś również z twórczości powstającej na obszarach czeskich, słowackich i serbołużyckich. Na tychże terenach piśmiennictwo cerkiewnosłowiańskie stopniowo traciło na sile, przestało być zjawiskiem pierwszoplanowym i następnie zgasło pod naciskiem misjonarzy łacińskich mających oparcie również w lokalnych władzach świeckich.

Podział Kościoła (1054), stopniowo powstające po tym różne orientacje wyznaniowe w słowiańskiej części Europy (jeszcze nie oznaczające izolacji kulturowej), powiązania polityczne państw słowiańskich albo procesy społeczne i ekonomiczne w państwach wielonarodowych, w składzie których byli również Słowianie, przesądziły o regionalnej specyfice i pewnej stabilizacji granic regionów w ciągu XI – XII wieku. Wtedy po podziale pierwszego heterogenicznego regionu ostatecznie ukształtowały się dwa nowe, jednorodne w swej istocie typologicznej: *Slavia Orthodoxa* – wyznaniowo, a przez to również kulturowo związana z kręgiem bizantyjskim, oraz *Slavia Latina* – związana z kręgiem rzymskokatolickim.

Wynikające stąd prawidłowości uniwersalne wpływały w równym stopniu na specyfikę piśmiennictwa – regionalną i lokalną. To przejawiało się już w powstaniu pierwszego słowiańskiego języka liturgii i literatury. Jeżeli Kościół zachodni respektował dogmat o trzech językach sakralnych (hebrajski, starogrecki i łacina), to Kościół wschodni sprzyjał rozprzestrzenianiu się chrześcijaństwa w językach wernakularnych. Z tym

właśnie wiąże się powstanie (II – III w.) piśmiennictwa koptyjskiego chrześcijan Egiptu, gockiego – stworzonego w IV wieku przez biskupa Wulfilę, ormiańskiego, które stworzył w początkach V wieku biskup Mesrop Masztoc, gruzińskiego – powstałego w V wieku i innych.

Tak więc inicjatywa Bizancjum pragnącego stworzyć piśmiennictwo słowiańskie i realizacja tego (863 r.) przez św. Cyryla to kolejny etap w działalności misyjnej Kościoła wschodniego. Miało to epokowe znaczenie dla większości etnosów słowiańskich: na wielkich przestrzeniach części Europy powstała nowa duchowość oraz związana z nią kultura i literatura. W ten sposób czynnik uniwersalny – stosunek Kościoła wschodniego do języka sakralnego – uzyskał lokalny, etniczny kształt, zachowując przy tym powszechną istotę chrześcijaństwa jako wyznacznika cywilizacji ogólnoeuropejskiej. Powstająca na takiej podstawie i trwale z nią związana słowiańska kultura zainicjowała proces zmian i normalizacji języka cerkiewnosłowiańskiego, które względnie zbiegają się z kształtowaniem prawosławnosłowiańskich wspólnot literackich i z zachodzącymi wewnątrz nich zmianami. Tolstoj¹⁴ wyróżnia trzy epoki tego języka Cerkwi i piśmiennictwa: starosłowiańską (okres cyrylo-metodejski i działalność związanych z nim szkół) – okres od IX do X wieku; czasy tyrnowskiej szkoły w Bułgarii, resawskiej w Serbii i związanego z nimi drugiego wpływu południowowschodniego na Rusi w XIV – XV wieku; epokę oddziaływania na całą Słowiańszczyznę prawosławną szkoły wileńskiej, kijowskiej i moskiewskiej od 2. połowy XVI po XVII wiek. Cechą wspólną tych epok była nieprzerwana więź z bizantyjską sztuką słowa i kanonami prawosławia, wzorcami doktryn moralno-etycznych, które były rozpowszechniane przez bizantyjskie centra kulturowe (Athos i Konstantynopol).

Podobny pod tym względem system powiązań z centrami kultury świata zachodniego charakteryzował również Słowiańszczyznę katolicką¹⁵. Na przykład styl *obscur* dotarł tu z Zachodu i może być rozpatrywany jako swego rodzaju wcześniejsza paralela historyczno-typologiczna wobec stylu „splatania słów” (*pletienije słowies*), który był związany z powstałą w Bizancjum nauką mistyczną (hezychia) i został stworzony przez szkoły tyrnowską (w Bułgarii) i resawską (w Serbii) jako jej swoista analogia słowiańska¹⁶.

Lokalna recepcja uniwersalnego Nowego w *Slavia Latina et Slavia Orthodoxa* na pierwszym etapie chrystianizacji (do XI w.) przy wszystkich właściwych dla tych kręgów systemach językowych była analogiczna ze względu na wspólnotę religijną i wspólnotę funkcji liturgicznej obydwu języków¹⁷.

Jako przejaw zupełnie nowej percepcji świata literatura chrześcijańska zaspokajała duchowe potrzeby jednostek i wspólnot. Rozjaśniając wszystkie strony egzystencji, odpowiadając na pytania, które stawiała rzeczywistość, literatura ta była uniwersalna w swej istocie i dlatego wewnętrznie różnorodna, miała też różne funkcje – w zależności od przeznaczenia tekstu. Biblia, pisma Ojców Kościoła, patrystyka, różnorodne gatunki tekstów liturgicznych, traktaty teologiczne, hagiografia, homiletyka, historiografia, prawo i nauki przyrodnicze, poetyka i retoryka czy literatura piękna – wszystko to w czasach średniowiecza stanowiło całość duchową, językową i stylistyczną. Z kolei ich specyfika znajdowała odzwierciedlenie w synkretyzmie genologicznym. Dlatego, jak dowodzi R. Picchio, w literaturze średniowiecza szczególną rolę spełniają konkretne wzory, a nie – jak to będzie później – teoretycznie zdefiniowane „czyste” modele gatunkowe¹⁸.

Całościowa i scalająca świat chrześcijański percepcja uwarunkowała jedyną formę i jednolity charakter interpretacji różnych stron duchowej i materialnej egzystencji. Wspólny ponadetniczny język udostępniał każdy tekst (pisemny i ustny) etnicznie różnorodnej społeczności, oswojonej ze sztuką słowa dzięki jednemu systemowi oświaty. Zróżnicowanie stylistyczne było związane z przeznaczeniem tekstu – stąd jego kształt zewnętrzny i wewnętrzny charakter (predysponowane przez podjęty temat) oraz typ funkcjonowania¹⁹.

Filozoficzne i estetyczne ujęcia ustnej i pisemnej sztuki słowa – średniowieczna teoria literatury – są utrwalone w retorykach i poetykach. Odzwierciedlając pojawienie się i rozwój chrześcijańskiej kultury literackiej, właściwych nowych sposobów myślenia i wyobrażeń o twórczości, średniowieczne poetyki i retoryki zawierają obraz literatury nie jako lustra, które odzwierciedla tylko rzeczywistość, lecz zwierciadła (pojęcie występujące również jako nazwa gatunku) pokazującego świat niewidoczny, zawarty w Logosie. Sztuka słowa jawi się jako adekwatna epistemologii.

To wyznacza zarówno pojmowanie specyfiki naśladowania literackiego (*mimesis*), jak charakter literackiego odtwarzania (*imitatio*). Kształt poszczególnego tekstu (rodzaje literackie, gatunki, style) niezmiennie wskazuje na powiązanie z *universum christianitatis*, właściwymi mu kanonami i samą jego podstawą zawartą w Biblii. Swoistość zaś każdego tekstu odsłania się w charakterze jego współzależności z metatekstem chrześcijań-

skiego widzenia świata, w osobliwościach przyswojenia wspólnego dziedzictwa chrześcijaństwa, w przejawach lokalnych (etnicznych) i indywidualnych (oryginalnych) pierwiastków percepcji chrześcijańskiej uniwersalności. W związku z tym wyłania się rola liturgii²⁰ dla historii literatury szczególnie wczesnego średniowiecza oraz jej poetyki, retoryki, genologii i stylistyki – form sztuki słowa i sztuki ujęcia treści w formy słowne.

Cechą szczególną wyróżniającą *Slavia Orthodoxa* było stworzenie języka cerkiewnosłowiańskiego. Bliski narzeczom lokalnym i stąd zrozumiały na wszystkich obszarach Słowiańszczyzny, w odróżnieniu od łaciny, którą rozumiały warstwy nieoświecone tylko we Włoszech, ten język liturgii i piśmiennictwa sprzyjał bardziej prężnemu i organicznemu procesowi przyswajania nowych wartości, rozpowszechnianiu piśmienności i samodzielnego rozwoju literackiego²¹. Pod tym względem Bizancjum, a poniekąd i Rzym – zmuszony uznać status głągolitów w Chorwacji – w pewien sposób wyprzedzały reformację.

Pośrednictwo języka cerkiewnosłowiańskiego i związanego z nim piśmiennictwa było jedną z ich funkcji, nie zaś jakością zasadniczą, w odróżnieniu od łaciny jako języka pośredniczącego i literatury łacińskiej jako literatury pośredniczącej wobec języków literatur wernakularnych.

Do XIV wieku literatura bułgarska, staroruska i serbska (a do XI w. również związana z tradycją cyrylo-metodejską część piśmiennictwa czeskiego) składały się na dość jednolitą całość, dzięki przeważającej obecności w nich tych samych tekstów we wspólnym języku, który z czasem nabrał tylko nieznacznych lokalnych odchyleń od pierwotnie wspólnych norm, pozostając żywym zjawiskiem jeszcze w XVIII wieku.²²

Misja św. św. Cyryla i Metodego nie tylko wprowadziła znaczną część Słowian w aktualny kontekst kulturowy Europy, ale również podniosła ich język do poziomu najwyższych wartości kultury chrześcijańskiej nadając mu funkcje liturgiczne. Tylko w czasach reformacji wiele języków europejskich narodów (a wśród nich i słowiańskiej części kultury łacińskiej) uzyskało podobne prawa. Renesans w trakcie sekularyzacji utrwalił znaczenie języków narodowych przeważnie w literaturze świeckiej (w obrębie *Slavia Latina*: Dubrownik i Dalmacja, Czechy i Polska).

Przy tym wszystkim jednak fakt przyswojenia języka cerkiewnosłowiańskiego miał potem także wady²³. Kulturowe zamknięcie się w sobie i niższy w porównaniu z Bizancjum i Zachodem stan oświaty stawały się z czasem siłą hamującą rozwój. W porównaniu z ewoluującym Zachodem prawosławie było bardziej konserwatywne. Język cerkiewnosłowiański od początku ograniczał poznawanie przez Słowian prawosławnych przeważającej części wielkiej kultury Bizancjum, ograniczając recepcję do jej części cerkiewnej, gdy tymczasem łacina bezpośrednio łączyła oświeconych przedstawicieli Słowian rzymskokatolickich ze środowiskiem duchownym i świeckim, nauką, kulturą oraz z samym systemem oświaty rozwiniętych krajów Zachodu, co sprzyjało przyswojeniu dziedzictwa antyku i osiągnięć współczesnej kultury średniowiecznej. Dzięki temu w kręgu cywilizacji łacińskiej zmniejszył się dystans kulturowy spowodowany przez późniejsze przyjęcie chrztu przez Słowian (także Węgrów i Skandynawów). Następnie, w epoce odrodzenia Chorwaci, Czesi czy Polacy znaleźli się w korzystnej sytuacji pod względem systemu państwowego, prawa, samodzielności kulturalnej; fakt późniejszego przyjęcia chrześcijaństwa już nie był tak znaczący jak poprzednio, powoli zacierał się w ciągu wieku XVI. Epoka baroku to już okres względnie zsynchronizowany.

Problem języka literackiego jednocześnie stanowi kompleks zagadnień o charakterze ogólnokulturowym. Uwarunkowany przez zmiany historyczne oraz związane z tym potrzeby duchowne i materialne, sygnalizuje związki z centrum cywilizacji europejskiej (Bizancjum, Rzym), oznacza konkretny typ orientacji wyznaniowej, politycznej, prawno-społeczno-kulturowej, artystycznej oraz różnego rodzaju powiązania o charakterze międzynarodowym²⁴. Właśnie w tych sferach odsłaniają się tak wspólne prawidłowości historyczno-kulturowe, jak lokalne osobliwości ich przejawów i realizacji.

„W XIII – XV wieku – konstatuje Tołstoj – w obrębie *Slavia Latina* ukształtował się literacko-językowy bilingwizm heterogeniczny – łacińsko-czeski, łacińsko-polski, gdy tymczasem w świecie *Slavia Orthodoxa* taki bilingwizm w tej samej epoce był homogeniczny – cerkiewnosłowiańsko-ruski, cerkiewnosłowiańsko-serbski, cerkiewnosłowiańsko-bułgarski itd.”²⁵ Taka sytuacja literacko-językowa oznaczała w pierwszym przypadku otwartość kulturową etnicznej lokalności na uniwersum łacińskie świata romańsko-germańskiego, w drugim zaś – zamykanie się w sobie, w cerkiewnosłowiańskiej lokalności oraz w tej tylko części dziedzictwa bizantyjskiego, która została wybrana i przyswojona dzięki tłumaczeniom na cerkiewnosłowiański²⁶. Stąd właśnie wynika następna prawidłowość: w tym samym okresie, który w aspekcie językowym został scharakteryzowany przez Tołstoja, zachodzą istotne zmiany

w typie systemu literackiego, które uwzględniają dwie słowiańskie wspólnoty literackie już nie tylko wyznaniowo, lecz również estetycznie. Pierwotnie względne podobieństwo genologiczno-stylistyczne oraz tekstowe składników *Slavia Orthodoxa et Slavia Latina*, uwarunkowane przez wspólność tradycji chrześcijańskiej Bizancjum i Rzymu²⁷, ulega różnicowaniu, co jest w ścisłym związku z rozkwitem, szczególnie od XII wieku, literatury pięknej na Zachodzie.

Poemat, powieść rycerska, liryka świecka, nurt twórczości plebejskiej – to wszystko w różnym stopniu docierało również do *Slavia Latina*, natomiast świecka część literatury bizantyjskiej nie znalazła oddźwięku w *Slavia Orthodoxa* nie tylko z powodu innego poziomu kultury, ale i kataklizmu historycznego. Obcy najazd, spustoszenie, podbój – przerwały (jak w Bułgarii czy Serbii) albo zatrzymały (Ruś) naturalny rozwój. Nowa sytuacja spowodowała swego rodzaju samoograniczenie kultury i piśmiennictwa poprzez ograniczony byt narodowy. W skutek tego wewnętrznego czynnika (nie tylko przez zniewolenie w jego bezpośrednim przejawie) narastał proces duchowej, kulturowej i literackiej izolacji. Spowodowało to archaizację, a następnie – konserwatyzm wewnętrzny²⁸, dystans zarówno wobec osiągnięć Bizancjum dojrzałego średniowiecza, jak dynamizmu współczesnego Zachodu. W stosunku do tego ostatniego na sferę tradycyjnych już rozbieżności dogmatycznych nakładała się również naturalna reakcja obronna na politykę ekspansji i nieprzychylność wobec dialogu ze strony Kościoła zachodniego.

Inaczej kształtująca się historia literatury w *Slavia Latina* była wewnętrznie zróżnicowana: dynamiczna u narodów posiadających własną państwowość i ograniczona, czasami wręcz znikoma tam, gdzie jej zabrakło (tu dominowała – obok piśmiennictwa wyznania państwowego – literatura nacji panującej).

Kształtujący się w okresie dojrzałego średniowiecza na Zachodzie nowy typ systemu literackiego uzyskał ostateczną formę w czasach odrodzenia. Ten uniwersalny proces w literaturach *Slavia Latina* miał źródła nie tylko w nowych prądach przenikających z zewnątrz, lecz również w już ukształtowanych tradycjach lokalnej kultury literackiej jako części składowej uniwersum łacińskiego. Stopniowo od XII wieku zarysowywał się tu system gatunkowy, który posłużył jako podstawa i źródło beletryzacji piśmiennictwa. Były to gatunki poezji liturgicznej, które dały impuls do powstania i rozwoju liryki religijnej już niezwiązanej bezpośrednio z nabożeństwem. Stworzyła ona początki tej kultury literackiej, która nieco później doprowadziła do powstania średniowiecznej poezji świeckiej w łacinie i w językach wernakularnych. Niektóre gatunki poezji religijnej, jak na przykład kolęda³⁰, łącząc się z lokalną tradycją, chrystianizowały ją, przechodząc do folkloru w nowej swojej jakości. Gatunki dramatyczne (procesja, oficium, misterium i in.), które także początkowo były związane z nabożeństwem, stopniowo wychodziły poza mury kościelne i zaczynały funkcjonować jako zjawiska kultury popularnej. Kształtując wyobrażenia o dramaturgii i teatrze, nie tylko przygotowywały powstanie widowisk świeckich odgrywanych przez trupy wędrownie, ale i dawały im wzorce kształtowania wizualnego i sposoby odtwarzania wątku.

Obecność tych gatunków w średniowiecznej literaturze *Slavia Latina* miała wielkie znaczenie dla przyszłej literatury pięknej, kiedy to już zakorzenione w lokalnej kulturze literackiej wzory piśmiennictwa religijnego i związane z nim konwencje, skatalogowane w kodeksach poetyk i retoryk, uzyskały wymiar świecki³¹.

Zestaw gatunków i tematyka – sfery połączone i nawzajem uwarunkowane – tworzą swego rodzaju dwa parametry odzwierciedlające ogólne prawidłowości procesu literackiego, występują (w powiązaniu ze zjawiskami z zakresu języka i stylu) jako dwie osie – formalna (morfologiczna) i treściowa (semantyczna). Taki system swego rodzaju współrzędnych może sprzyjać obiektywnemu wyjaśnianiu stopnia i charakteru zmian historycznych w zakresie odrębnych literatur, regionów (wspólnot) literackich, wreszcie makroregionów – bizantyjskiego i łacińskiego, ujętych w całokształcie ich współzależności, powiązań i sprzeczności charakteryzujących cywilizację europejską.

Uświadomienie niewystarczalności tradycyjnych metod uogólnienia, ich nieadekwatności względem współczesnych wyobrażeń o procesie literackim lub też ich ograniczoność przy sumowaniu nagromadzonych obecnie materiałów – to wszystko, świadcząc o postępującej zmianie paradygmatów w myśleniu naukowym, stawia na porządku dziennym konieczność wypracowania nowych ujęć teoretycznych³², stworzenia nowej metodyki, interpretacji, typizacji i syntezy historycznoliterackiej³³.

Przypisy:

¹ Na temat tej ostatniej por.: T.W. Gamkrelidze, W.W. Iwanow, *Indoeuropejski język i Indoeuropejcy. Rekonstrukcja i istoriko-typologicznej analiz prajęzyka i protokultury*, Tbilisi 1984.

² Jako decyzja świeckiego władcy, akt polityczny popierany i realizowany przez znaczną część świeckiej elity lokalnej albo akt usprawiedliwiający podbój obcych obszarów.

³ Jedno z ówczesnych świadectw stanowi miniatura z wizerunkiem cesarza Ottona III jako uosobienia jedności świata zachodniochrześcijańskiego – przedstawionego w otoczeniu alegorycznych postaci uosabiających części świata, z napisami „Roma”, „Galia”, „Germania” i „Sclavinia”.

⁴ Znalazło to odbicie w próbach zjednoczenia Kościołów na soborze lionskim (1274) i florentyńskim (1433–1439), a także w osobistych przekonaniach i działalności znanych dostojników kościelnych. W świecie słowiańskim jednym z nich był Grzegorz Camblak, który wszedł do historii prawosławia i związanego z nim piśmiennictwa na ziemiach bułgarskich, serbskich, rosyjskich, ukraińskich, białoruskich i litewskich. Tę świadomość wspólnoty spostrzegano również w praktycznej, „życiowej” praktyce kościelnej. Na przykład córka wielkiego księcia kijowskiego Anna wyszła za mąż za króla Francji i była tam dopuszczona do spowiedzi i komunii. W południowych Włoszech (i nie tylko tam) prawosławni i katolicy mogli brać udział we mszy niezależnie od swej przynależności konfesyjnej, gdy w danej miejscowości nie było świątyni ich obrządku. Prócz tego studenci Kolegium Greckiego w Rzymie przyjmowali święcenia kapłańskie od biskupów katolickich, a po powrocie do stron rodzinnych mogli odprawiać nabożeństwa w parafiach prawosławnych. Ten stan rzeczy trwał do czasów soboru trydenckiego (1545 – 1563), po którym – w warunkach starcia się reformacji i kontrreformacji – zaogniły się również stosunki katolicyzmu i prawosławia. To miało swój wyraz na ziemiach słowiańskich w postaci konfliktów katolicyzmu polskiego z ukraińskim i białoruskim prawosławiem oraz w próbie ekspansji katolicyzmu na część ziem bułgarskich oraz na ziemię Serbów, a także w stworzeniu cerkwi unickiej.

⁵ A.W. Lipatow, *Piśmiennictwo – myśl teoretycznoliteracka – wspólne prawidłowości historii literatury*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 2.

⁶ Por.: Tenże, *Wzajemne oddziaływanie łacińskiego Zachodu i bizantyjskiego Wschodu (Tradycja Cyryla i Metodego, źródła literatury polskiej a problemy słowiańskiej wspólnoty)*, „Przegląd Humanistyczny” 1996, nr 3.

⁷ A.I. Sobolewskij, *Iz istorii russkoj pieriewodnoj literatury*, Sankt-Petersburg 1898; Tenże, *Zapadnoje wlijanije na literaturu Moskovskoj Rusi XV–XVII wiekow*, Sankt-Petersburg 1899; A.S. Orłow, *Pieriewodnyje powiesti feodalnoj Rusi i Moskovskogo gosudarstwa XII–XVII wiekow*, Leningrad 1934; N.A. Mieszczerskij, *Istoczniki i sostaw diewnjej slawiano-russkoj pismennosti IX–XV wiekow*, Leningrad 1978; R. Jakobson, *Raboty po poetike*, Moskwa 1987; A.N. Robinson, *Litieratura Driewnjej Rusi w literaturnom processie Sredniewiekowja XI–XIII w.*, Moskwa 1989; W.M. Żywow, op. cit.; N.I. Tolstoj, *Slavia Orthodoxa i Slavia Latina. Obszczje i razlicznje w literaturno-jazykowej situaciji*, [w:] Idem, *Istorija i struktura...*

⁸ Innym przejawem owej tradycji jest postanowienie synodu z 1436 r., gdzie św. św. Cyryl i Metody zostali uznani za patronów i apostołów Polski. W XVII w. ich imiona występują w tekstach związanych z ustanowionym przez Urbana VIII świętem patronów Polski.

⁹ Cyt. za: *Bibliografia literatury polskiej okresu Odrodzenia (Materiały)*, opr. K. Budzyk, R. Pollak, S. Stupkiewicz., Warszawa 1954, s. 412.

¹⁰ To przede wszystkim dotyczy narodów bałkańskich – szczególnie Słowian prawosławnych, Bułgarów i Serbów. Ich odrodzenie narodowe – powolne odrywanie się od zbyt długo trwającego średniowiecza – zaczęło się w ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku (por. A.W. Lipatow, *Słowiańskie Proswieszczenie w obszczjeuropejskom kontiektie*, [w:] *Litieratura epoki formirowanija nacij w Centralnoj i Jugo-Wostocznoj Jewropie. Proswieszczenie. Nacionalnoje wozrozdienije*, Moskwa 1982).

¹¹ Por.: Idem, *Barok i literatury wschodniosłowiańskie*, „Studia Polono-Slavica-Orientalia. Acta Litteraria” 1990.

¹² Wśród najnowszych prac na uwagę zasługuje książka N.I. Tołstoj, *Istorija i struktura słowiańskich literaturnych jazykow*, Moskwa 1988, traktująca o odbiciu tej sytuacji w języku. W kręgu katolickim analogiczną sytuację – przez zaistnienie podobnych czynników – obserwujemy wśród Polaków. W okresach utraty niepodległości Kościół katolicki (tak jak Cerkiew prawosławna wśród Greków, Bułgarów i Serbów), podtrzymując i utrwalając świadomość narodową, związaną z innym niż u najeźdźcy wyznaniem, odgrywał w istocie także rolę społecznie uniwersalną, gdyż spełniał również niektóre funkcje zlikwidowanych instytucji narodowych.

¹³ W.M. Żywow, op. cit. Na temat swoistości świata słowiańskiego w kontekście dawnej Europy chrześcijańskiej zob. również: N.I. Tołstoj, *Istorija i struktura słowiańskich literaturnych jazykow*, w: idem, *Slavia Orthodoxa i Slavia Latina. Obszczje i razlicznje w literaturno-jazykowej situaciji*, „Ricerche Slavistiche” 1995, vol. XLII; A.W. Lipatow, *Słowiańskie literatury i obszczjeuropejskiej literaturnyj process epoki sredniewiekowja*, „Sowietskoje Slawianowiedienije” 1978, nr 4. Idem, *Driewniestlawiańskie pismennosti i obszczjeuropejskiej literaturnyj process*, [w:] *Barokko w sławiańskich kulturach*, Moskwa 1982; Idem, *Problemy obszczje istorii sławiańskich literatur ot sredniewiekowja do sieriediny XIX w.*, [w:] *Sławiańskie literatury w processie stanowlenija i razwitija*, Moskwa 1987; J. Kłoczowski, *Europa słowiańska w XIV–XV w.* Warszawa 1984; O. Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin 1994; H. Samsonowicz, *Miejsce Polski w Europie*, Warszawa 1995; J. Szűcs, *Trzy Europy*, Lublin 1995; *Między Slavia Latina i Slavia Orthodoxa*, [w:] *Łacina w Polsce. Zeszyty Naukowe*, red. J. Axer, Warszawa 1995, z 1–2; *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, red. Idem, Warszawa 1995.

¹⁴ N.I. Tołstoj, *Istorija...*, s. 140–153.

¹⁵ Przy tym trzeba zaznaczyć istotną różnicę: prócz więzi z ośrodkami kościelnymi również były tu powiązania z ośrodkami i środowiskami kultury świeckiej Zachodu.

¹⁶ Później, w okresie drugiego wpływu południowo-słowiańskiego, styl ten rozprzestrzenił się w piśmiennictwie Rusi.

¹⁷ Tołstoj widzi różnice pomiędzy *Slavia Orthodoxa* i *Slavia Latina* polegające na „niezależności” literatury w języku cerkiewnosłowiańskim od literatury w języku greckim i łacińskim (por. idem, *Slavia Orthodoxa i Slavia Latina...*, op. cit., s. 99). Rzeczywiście w ciągu nowej historii literatura ta była niezależna od współczesnej jej literatury Bizancjum (i – trzeba uściślić – zawsze od

jego literatury świeckiej) ze względu na swój cerkiewny charakter oraz historycznie i kulturowo przez to uwarunkowany poziom i sam typ. Natomiast od samego początku była ona zależna od bizantyjskiej literatury cerkiewnej, i to przeważnie z wczesnego okresu chrześcijaństwa (która to literatura oddziaływała również i na chrześcijańskie piśmiennictwo łacińskie). Odpowiadając potrzebom i poziomowi początkowego stadium chrześcijaństwa na południu, a później i na zachodzie Europy, była odpowiedzią na potrzeby rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa również w słowiańskiej części kontynentu. Natomiast stanowiące trzon średniowiecznych prawosławnych literatur słowiańskich teksty liturgiczne, teologiczne, hagiograficzne, paremiograficzne w języku cerkiewnosłowiańskim jawią się jako tłumaczenia, przeróbki, kompilacje przeważnie literatury wczesnobizantyjskiej i – w mniejszym stopniu – późniejszej. Przy tym teksty o rodowodzie niecerkiewnym były tu odbierane i interpretowane w świetle tekstów cerkiewnych i łączone z nimi. Inaczej mówiąc: występowały tu prawidłowości nie synchroniczne, lecz diachroniczne, powodując podobieństwo typologiczne historycznie różnych modeli literackich. Sytuacja ta była wynikiem lokalnych uwarunkowań i tempa procesu uniwersalnego dla całej cywilizacji chrześcijańskiej. Dlatego słowiańska część literatury łacińskiej – wspólna dla całego Zachodu chrześcijańskiego pod względem języka, ale nie poziomu (jak również – co z tego wynika – zestawu gatunków, charakteru i ilości tekstów) – była na pierwszym etapie rozprzestrzeniania chrześcijaństwa podobna do literatury cerkiewnosłowiańskiej. Może to potwierdzać już tu wspomnianą koncepcję Żywowa dotyczącą *Slavia Christiana* jako ogólnosłowiańskiej wspólnoty kulturowej X – XI wieku.

Natomiast literatura cerkiewnosłowiańska, zachowując swój pierwotny system aż do baroku albo – w przypadku Bułgarów i Serbów – początków oświecenia, zaczęła się różnić od ewoluujących literatur *Slavia Latina*, nawiązujących już nie tylko do piśmiennictwa kościelnego Zachodu, lecz również właściwych mu nurtów twórczości świeckiej.

A więc literatura cerkiewnosłowiańska była niezależna od bizantyjskiej tylko pod względem swojej odwiecznej izolacji od jej nurtów świeckich i w sensie odrębności językowej oraz – co z tego wynika – oddzielona od niej granicami etnicznej przestrzeni swego funkcjonowania i jego charakterem. Pod tym względem można uznać rację Tolstoj, równocześnie przy tym stwierdzając, że taki rodzaj niezależności od Bizancjum – w odróżnieniu od zależnej wobec Zachodu sytuacji *Slavia Latina* – odbił się niekorzystnie na dalszej historii literatur Slavii prawosławnej. W czasach baroku i oświecenia na Zachodzie owe literatury pozabawione bizantyzmu w jego postaci świeckiej były zmuszone przez własne dążenia, potrzeby i ambicje do zwrócenia się ku doświadczeniom literatur *Slavia Latina*. Dzięki temu mogły trafić w nurt ogólnoeuropejskiego (dzięki ich odnowionemu za pośrednictwem zachodnio zorientowanej Słowiańszczyzny) procesu literackiego i już w jego ramach nawiązywać bezpośrednie kontakty z twórczością narodów romańskich i germańskich.

¹⁸ R. Picchio, *Models and Patterns in the Literary Tradition of Medieval Orthodox Slavdom*, [w:] *American Contributions to the Seventh International Congress of Slavists*, vol. II: The Hague 1973 (o koncepcji Picchio pisałem w: „*Slavia Orientalis*” 1994, nr 2). Z najnowszych prac o genologii słowiańskiego piśmiennictwa średniowiecznego na szczególną uwagę zasługuje rozprawa: W.M. Żywow, op. cit.

¹⁹ Na przykład: rytmizowana proza, rym, poetycka metafora w tekstach beletrystycznych i naukowych, erudycyjnych, dydak-

tycznych etc. Było to używane nie tylko w celach artystycznych, ale i mnemotechnicznych.

²⁰ Por. inspirujący artykuł A. Naumowa w „*Ricerche Slavistiche*” 1995, vol. XLII. Zbieżne poglądy zawarłem w pracy zb.: *Historia literatur Słowian zachodnich i południowych*, t. 1, Moskwa 1997.

²¹ Stąd wyprzedzanie literatur *Slavia Orthodoxa* wobec literatur *Slavia Latina* na pierwszym etapie ich historii średniowiecznej.

²² Por.: N.I. Tolstoj, *Istorija i struktura sławiańskich literaturnych jazykow*, Moskwa 1988.

²³ Por.: N.A. Robinson, *Literatura Driewniej Rusi w literaturnom procesie średniowiekowej X–XII w.*, Moskwa 1980, s. 54.

²⁴ Z wielu prac w j. rosyjskim, poświęconych problematyce powiązań słowiańskich, warto wymienić jeszcze: M.N. Tichomirow, *Puti iz Rossii w Wizantiju w XIV – XV w.*, Moskwa 1961; J. Dujczew, *Centry wizantysko-słowiańskiego sotrudnicestwa*, „*Trudy Otdiela Driewnierusskoj Literatury*” 1963, t. XIX; *Russkaja literatura XI–XVII wiekow sriedli słowiańskich literatur*, [w:] Ibidem; *Srawnitelnoje izuczenije słowiańskich literatur*, Moskwa 1973; *Literaturnyje swiazezi i literaturnyj process*, Moskwa 1986. *Funkcii literaturnych swiazezi*, Moskwa 1992. *Spieczifika literaturnych odnoszenij. Problemy izuczenija obszcznostije sławiańskich literatur*, Moskwa 1994.

²⁵ N. I. Tolstoj, *Istorija i struktura...*, s. 132.

²⁶ O charakterze i zasadach tej selekcji oraz o jej kryteriach zob.: W.M. Istrin, *Oczerk istorii driewnierusskoj literatury moskowsko-go perioda (11–13w.)*, Pietrogard 1922. N. A. Mieszczerskij, *Istorija i sostaw driewniej sławiano-russkoj pieriewodnoj pismennosti IX–XV wiekow*, Leningrad 1978. W.M. Żywow, op. cit.

²⁷ E. Rand, *Founders of the Middle Ages*, New York 1928. Jedyną istotną różnicę pomiędzy twórczością literacką *Slavia Latina* a *Slavia Orthodoxa* stanowiły w pierwszym okresie właściwie tej pierwszej różne rodzaje i odmiany dramatu liturgicznego.

²⁸ To zjawisko charakteryzowało również kulturę i piśmiennictwo innych narodów (Słowacy, Słoweny, Serbowie Łużyczcy), które nie posiadały własnej państwowości. Uwarunkowany poprzez czynniki historyczne dynamizm jednych kultur słowiańskich i konserwatyzm innych, powodował asynchroniczność zachodzących w nich zmian rozwojowych w obrębie *Slavia Latina*.

²⁹ B.J. Ram, *Papstwo i Ruś w X–XV wieku*, Moskwa 1959. F. Dvornik, *Bizantium and the Roman Primacy*, New York 1966; O. Clément, *De schisme entre l'Orient l'Occident Chrétiens et les tentatives d'union au Moyen-Age*, „*Messenger d'Exarchat du Patriarche Russe en Europe Orientale*” 1971, R. 19, nr 73–74.

³⁰ Por.: Z kolędą przez wieki. *Kolędy w Polsce i krajach słowiańskich*, red. T. Budrewicz, S. Koziara, J. Okoń, Kraków–Tarnów 1996.

³¹ Próba wyjaśnienia tych kwestii w zakresie genezy i kształtowania się gatunku powieści na gruncie narodowym jest moja monografia: *Formirowanie polskiego romana i jewropiejskaja literatura. Sriedniwiekowe. Wozrozdienie. Barokko*, Moskwa 1977.

³² O nowych propozycjach badawczych w zakresie sławistyki pisałem w szeregu artykułów. O koncepcji Lichczewa – *Driewnie-sławiańskie pismennosti i obszczjewropiejskij literaturnyj proces*, [w:] *Barokko w sławiańskich kulturach*, Moskwa 1982. O koncepcji Picchio – „*Slavia Orientalis*” 1994, nr 2. O propozycjach Đurišina – *Osobitne medziliterárne spoločenstvo*, t. 5, red. D. Đurišin et al.

Bratislava 1992 (tekst w dwu wersjach językowych – francuskiej i słowackiej); *Specyfika literaturnych odnośników. Problemy izuczenia sławiańskich literatur*, Moskwa 1994.

³³ Kontynuacją podjętej tu problematyki w planie chronologicznym (czasy renesansu i baroku) jest mój artykuł: *Zmiana paradyg-*

matów, który ukazał się w wydawanym w Warszawie półroczniku „Barok” 1996, R. III/2 (6). Por. również moje książki w j. polskim: *Słowiańszczyzna–Polska–Rosja. Studia o literaturze i kulturze*, Izabelin 1999; *Rosja i Polska: konfrontacja i grawitacja. Historia. Literatura. Kultura. Polityka*, Toruń 2003.

Tożsamość to pojęcie ulotne, ponieważ wyznacza je skomplikowana dynamika różnych punktów widzenia. Czasem powiadamy, że trudno kogoś poznać, mając na myśli, że trudno jest uchwycić „autentyczną” tożsamość tej osoby, sedno jej tożsamości. Ale czy istnieje coś takiego, jak „tożsamość autentyczna”, skoro poznanie kogoś oznacza *de facto* stworzenie przybliżonego obrazu jego tożsamości, konstruowanie jej na podstawie informacji czy subiektywnych odczuć? Jeśli tak się dzieje w przypadku tożsamości indywidualnej, rzecz dodatkowo się komplikuje, gdy przychodzi zdefiniować tożsamość zbiorową – narodową albo grupową.

Ani tożsamość indywidualna, ani zbiorowa nie jest bytem statycznym, danym raz na zawsze. Tożsamość, będąca przede wszystkim procesem, jest kształtowana przez historię i pamięć. Mówiąc o tożsamości zbiorowej, należy wspomnieć, że gdy historia często łączy, to pamięć i subiektywne punkty widzenia – dzieli. Pamięć ma w większości barwy narodowe i nie ulega wątpliwości, że każdy naród interpretuje i objaśnia historię z innej perspektywy. Jednak to historia dokonuje transformacji – nie tylko przesuw granice i wymienia władze polityczne, ale też formuje tożsamość. To historia nieustannie determinuje przebieg zmian, i także ona rodzi i utrwała wszelkiego rodzaju stereotypy i kryzysy.

Na przestrzeni dziejów Rumunia balansowała między dwoma paradygmatami tożsamości: bałkańskim (tzn. paradygmatem wywołującym negatywne skojarzenia) oraz – przeciwstawianym mu – środkowoeuropejskim, któremu przypisuje się pozytywną aurę. Analizując rumuńskie spojrzenie na bałkańskość Tom Gallagher¹ zauważa, że w codziennym języku rumuńskim sam ów termin „jest metaforą przypadkowego i nieprzewidywalnego zachowania, fanatyzmu i bezprawia”. Mówiąc otwarcie – być Bałkańczykiem znaczy być tym „złym”, „nieinteresującym” nie tylko w oczach innych (tj. Zachodu), ale też we własnych oczach. Z drugiej strony „środkowoeuropejski” jest terminem przeciwnym, niosącym ze sobą poczucie przynależności do przestrzeni Europy Środkowej i nadającym portretowi narodowemu odcień dumy. Te stereotypy funkcjonujące w umysłach ludzkich miały swój udział w trudnym zadaniu budowania i odbudowywania tożsamości narodowej, zwłaszcza po obalenia reżimu komunistycznego.

Carmen Muşat Matei – eseistka, dziennikarka, krytyk literacki, profesor teorii literatury na Uniwersytecie Bukareszteńskim. Od marca 2005 redaktor naczelna tygodnika „Observator cultural”, najważniejszego rumuńskiego pisma kulturalnego. W marcu 2006 czasopismo zostało uhonorowane nagrodą Radio România Cultural dla najlepszego periodyku poświęconego sprawom literatury i kultury.

Tekst napisany specjalnie do „Rocznika Międzynarodowego Centrum Kultury”.

Jednak czy mówimy o tożsamości Bałkanów czy Środkowej Europy, trzeba przyznać, że narody żyjące na tych terenach zdecydowanie coś łączy. Wspólne są realia życia w świecie, w którym tożsamości są nieustannie modelowane i przekształcane przez zmieniające się granice kultur, religii i języków. Problem polega na tym, że granice polityczne i administracyjne rzadko pokrywały się z granicami naturalnymi (tzn. właśnie kulturowymi, religijnymi i językowymi).

W *The Location of Culture*² Homi Bhabha stwierdził, że tożsamość bierze się ze świadomości cech subiektywnych. Tożsamość zbiorowa nigdy nie jest dziełem ukończonym. Tożsamości nie tylko definiuje się (raz na zawsze), ale też wymyśla i poddaje oddziaływaniom za każdym razem, gdy wymaga tego podmiot (w przypadku tożsamości indywidualnej o randze publicznej) albo okoliczności zewnętrzne. Akty identyfikowania się są często traktowane instrumentalnie przez politykę, zwłaszcza kiedy w grę wchodzi interesy geopolityczne. Gdy przychodzi nam analizować procesy budowy tożsamości w przestrzeniach wielokulturowych, takich jak Europa Środkowa czy Bałkany, najważniejszym zadaniem jest ustalenie różnic, a także uznanie cech wspólnych. Wielokulturowa przeszłość i teraźniejszość to źródło i konfliktu, i harmonii, koniecznym parametrem tożsamości bałkańskiej i środkowoeuropejskiej musi stać się hybrydowość. Skoro pozorny paradoks tożsamości indywidualnej polega na tym, że ujawnia się ona dopiero w kontekście społecznym, tożsamość środkowoeuropejska wyłania się z interakcji między licznymi tożsamościami etnicznymi i kulturowymi całego regionu. Hybrydowość i interakcja są ważnymi i potężnymi czynnikami tworzenia tożsamości zbiorowej w sieci złożonych relacji historycznych, kulturowych i politycznych.

Mitteleuropa czy Europa Środkowa?

Mówiąc o tożsamości w Europie Środkowej, trzeba rozróżnić co najmniej dwa znaczenia tego pojęcia – znaczenie, które obecnie nadajemy tej syntagmie nie jest wcale identyczne z koncepcją tożsamości środkowoeuropejskiej obowiązującą w Wiedniu pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku. Nie jest też równoważne z *Mitteleuropa* – pojęciem, które przywołuje polityczny i kulturowy kontekst Austro-Węgier. Choć używamy tych samych słów, cały kontekst historyczny, geograficzny, polityczny i kulturowy uległ od tamtej pory zmianie. Ponieważ tożsamość zbiorowa zależy od kontekstu, każda większa zmiana uwarunkowań zewnętrznych wymusza korekty tożsamości. Jacques Le Rider uważa *Mitteleuropę* za kulturową macierz Europy Środkowej i komentuje fakt, że po 1945 roku ekspansja Związku Radzieckiego w Europie stworzyła nową rzeczywistość, która przeciwstawiała zachodni wolny świat wschodniemu blokowi komunistycznemu. Aby zrozumieć znaczenie tożsamości środkowoeuropejskiej, musimy zrozumieć struktury władzy i dominacji politycznej na tych obszarach nie tylko dziś, ale na przestrzeni całych ich dziejów. Po podpisaniu przez Austrię traktatu państwowego w 1955 roku, pojęcie Europy Środkowej zagospodarowało przestrzeń między dwoma wielkimi blokami ideologicznymi i wojskowymi, natomiast upadek reżimów komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej uzupełnił je o nowe znaczenie. Koniec rządów komunistycznych w roku 1989 i ponowne zjednoczenie Niemiec 3 X 1990 roku to w istocie jedna z najważniejszych zmian w geografii politycznej Europy 2. połowy XX wieku. Dała ona możliwość powrotu do koncepcji Europy Środkowej. Koniec zimnej wojny oznaczał zastąpienie sztucznego podziału na Wschód i Zachód bardziej złożoną rzeczywistością kulturowo-geopolityczną. Lecz negatywne skutki dominacji sowieckiej wciąż istnieją w regionie i pod tym względem państwa środkowoeuropejskie można porównywać do państw bałkańskich. Z uwagi na ich totalitarną przeszłość i półdemokratyczne reżimy po 1990 roku w większości państw środkowoeuropejskich i bałkańskich intelektualiści musieli odegrać aktywną rolę na scenie politycznej. Miało to i pozytywne, i negatywne konsekwencje dla polityki oraz państwa obywatelskiego, ale to już osobne zagadnienie.

Europa Środkowa to przede wszystkim ogólnik wyrażający ambiwalencję „wspólnoty”, która nie istnieje historycznie ani geograficznie, etnicznie ani kulturowo. Innymi słowy w podtekście pojęcia Europy Środkowej pobrzmiewa wspólne dziedzictwo przestrzeni pluralistycznej i wielokulturowej. Alexander Kiossev³ posługuje się także trafnym rozróżnieniem między tożsamością a identyfikacją. Wychodząc od teorii Lacana⁴, rozróżnia „akty konstruowania lustrzanego wyobrażenia siebie oraz akty spontanicznej, kulturowej identyfikacji”. Kiossev formułuje wniosek, że jeśli geograficzna metonimia (Bałkany, Europa Środkowa) nie może zakładać istnienia jakiegoś podmiotu nie-geograficznego, trudno domniemywać, że takie metonimie staną się źródłem tożsamości bałkańskiej czy środkowoeuropejskiej.

Jednak istnieją inne istotne czynniki formowania tożsamości zbiorowych. Jednym z nich jest przemożne uczucie przynależności, którego doświadcza osoba albo zbiorowość, dzieląc wspólną przestrzeń

z innymi. Wpływ położenia i historii na tożsamość indywidualną i zbiorową w Europie Środkowej (i tak samo na Bałkanach) jest bardzo silny. Dla tych, którzy dziś utożsamiają się z Europą Środkową, położenie geograficzne ma znaczenie, zwłaszcza gdy staje się źródłem narracji, do których przywiązane są całe społeczności czy indywidualne osoby. Wspólne nam narracje wyrażają wspólne historyczne przeznaczenie, którego każda zbiorowość doświadcza w inny sposób. Nadal używamy terminologii przepełnionej historią, a równocześnie bezustannie negocjujemy przestrzenie oraz znaczenia i tworzymy tożsamości w ramach tychże znaczeń. Dlatego przesuwające się granice nie są po prostu tylko geograficzne, historyczne i polityczne, ale też kulturowe i społeczne. Jacques Le Rider⁵ mówi o czymś, co nazywa „przebiegłością historii”, przez którą jedna jedyna autentyczna tożsamość środkowoeuropejska (powstała w 2. połowie XIX wieku w drodze wielkiej akulturacji grup żydowskich w kulturze niemieckiej) stała się prawdziwą ofiarą ruchów nacjonalistycznych i antysemickich, które naznaczyły XX wiek. Nie zamierzam przedstawiać rysu historycznego tego pojęcia, ale myślę, że idea tożsamości środkowoeuropejskiej, określona głównie przez jej wymiar niemiecki (w sensie nie narodowym, ale Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego) nadal ma ogromne znaczenie dla jego zrozumienia. Europa Środkowa nie jest strukturą polityczną ani administracyjną, tak jak dziś Unia Europejska, jest konstruktem kulturowym prześięknętym na wskroś nostalgią, albo – by użyć terminologii Le Ridera – „mapą w wyobraźni, z granicami rozsuwanymi się na zachód i na wschód”. I to kultura i pamięć kulturowa determinują główne wątki owej koncepcji, którą dopracowują i redefiniują raczej pisarze, filozofowie i artyści niż politycy. Nie zapominajmy, że z końcem XIX wieku estetyzm pełnił funkcję polityczną⁶ i miał wielki wpływ na tożsamość indywidualną i narodową. Wielokulturowość i wielonarodowość zawsze były elementami decydującymi w regionie, i dla każdej mniejszości bez wyjątku poczucie przynależności do zbiorowości kulturowej i narodowej było silniejsze niż przynależność do jakiegokolwiek struktury politycznej czy administracyjnej (bez względu na to, czy nazwie się ją państwem czy cesarstwem).

Europa Środkowa a członkostwo w Unii Europejskiej – paradygmat rumuński

W Rumunii przynależność do Europy Środkowej nie tylko oznaczała podzielenie wartości politycznych świata zachodniego (liberalizm, poszanowanie praw człowieka, wolność myśli, demokracja, trójpodział władzy itd.). Był to również pierwszy krok (umysłowy i kulturowy) ku dołączeniu do Unii Europejskiej. Dlatego środkowoeuropejskość oznaczała więcej niż tylko tożsamość regionalną – był to wyraz przynależności do kulturowej i politycznej tradycji nowoczesności. Od grudnia 1989 roku najwyższym celem polityki zagranicznej Rumunii było członkostwo w UE, które ma wartość polityczną, a zarazem symboliczną. Dla Rumunii członkostwo w Unii to zwycięstwo nad komunistyczną przeszłością i uznanie wysiłków całego państwa na rzecz stworzenia nowoczesnej tożsamości europejskiej. Pomimo komunistycznej przeszłości narzuconej państwu przez Związek Radziecki i pomimo swej ortodoksji, Rumunia nigdy nie uważała się za outsidera świata europejskiego, ale raczej za most łączący dwa światy: Zachód i Wschód.

Przypisy:

¹ T. Gallagher, „To Be or Not to Be Balkan”: Romania's Quest for Self-Definition, „Daedalus” 1997, t. 126, nr 3.

² H. Bhabha, *The Location of Culture*, London–New York 1994.

³ A. Kiossev, *The Dark Intimacy: Maps, Identities, Acts of Identification*, [w:] *Balkan as Metaphor: Between globalization and fragmentation*, red. D.I. Bjeli, O. Savi, Cambridge 2002, s. 165–190.

⁴ J. Lacan, *The Mirror-Stage as Formative of the I as Revealed in Psychoanalytic Experience*, op. cit., [w:] Idem, *Écrits: A Selection*, New

York 1977; por. też.: Idem, *The Mirror-Stage...*, [w:] Idem, *Écrits: A Selection* [ze wstępem Malcolma Bowie], London–New York 2001.

⁵ J. Le Rider, *Mitteleuropa*, Paris 1994; wyd. rum.: Jassy 1997.

⁶ Por.: M. Pollak, *Vienne 1900. Une identité blessée*, Paris 1984, wyd. rum.: Jassy 1998; C.E. Schorske, *Vienne. Fin-de-siècle*, Paris 1983, wyd. rum.: Jassy 1998.

[Z angielskiego tłumaczyła Monika Myszkiewicz]

O środkowoeuropejskich dylematach tożsamości i pożytkach płynących z czytania książek telefonicznych

Odpowiedź na pytanie o niemiecką tożsamość, o jej przejawy i kształtowanie się na przestrzeni wieków jest sprawą bardzo skomplikowaną. Odpowiedzi na to pytanie nie dam, postaram się jedynie zasygnalizować niektóre aspekty mogące ułatwić (bądź zgoła utrudnić) zrozumienie problemu.

Jednym z pierwszych pytań padających w rozmowie nieznanym sobie osób – niezależnie od tego, czy ma ona miejsce na oficjalnym przyjęciu czy w przedziale kolejowym, jest pytanie: *Woher kommen Sie?*. Pytającego interesuje nie to, gdzie interlokutor mieszka, lecz skąd pochodzi. Pewną „inność” zasugerować może jego akcent, sposób artykulacji czy użyte słownictwo. O ile zarysowana sytuacja ma miejsce poza granicami, Niemcy są skłonni do określenia się jako Niemcy. Sprawa się komplikuje, jeżeli rozmowa odbywa się w ich kraju. W tym wypadku będziemy mieli raczej do czynienia z identyfikacją regionalną bądź lokalną.

Prowadzone na uniwersytetach we Fryburgu (Freiburg) i Moguncji (Mainz) badania i powstający w ich efekcie atlas nazwisk wskazują jednoznacznie na stałe, istniejące od średniowiecza regionalne granice występowania poszczególnych nazwisk. Nazwiska to często jedyne świadectwa języka mówionego sprzed 500 i więcej lat. Niemieckie – podobnie zresztą jak u innych narodowości – pochodzą najczęściej od wykonywanego zawodu, bądź od cech charakterystycznych noszącego je człowieka. W zależności od regionu i dialektu, słowa owe różniły się nie znaczeniem, lecz lokalną wymową bądź formą pisemną. W południowych Niemczech człowieka zajmującego się szyciem nazywano „Schneider”, w północnych zaś „Schröder”. Kogoś pełniącego funkcję dzisiejszego burmistrza lub sołtysa nazywano na terenach niemieckojęzycznych różnorako: w Niemczech północno-wschodnich „Schulz” lub „Schulze”, na Śląsku „Scholz”, w południowo-zachodnich Niemczech i w Szwajcarii „Schultheiss”, w Szwabii „Schultes”, a na terenie Austrii „Theißl”.

Przykłady można by mnożyć. Nazwiska własne jako słowa są „statyczne” i w przeciwieństwie do innych wyrazów zmieniają swą formę bardzo powoli. Ze wspomnianych badań wynika, że większość Niemców mieszka nadal tam, gdzie ich przodkowie przed 800 laty. Niewiele zmieniły w tym względzie ruchy migracyjne w XIX i XX wieku, nawet po II wojnie światowej, a także napływ cudzoziemców czy też mobilność związana z powstaniem centrów przemysłowych, a w konsekwencji tego konieczność zmiany miejsca zamieszkania i pracy.

Thomas Schulz – polonista, teoretyk sztuki współczesnej i menadżer kultury, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracownik naukowy Niemieckiego Forum Kultury Europy Środkowej i Wschodniej (Deutsches Kulturforum Östliches Europa) w Poczdamie, gdzie kieruje referatami: „Literatura” i „Polska”. Zajmuje się problemami tożsamości, szczególnie regionów pogranicznych w Europie Środkowej oraz afrykańską sztuką plemienną.

Tekst napisany specjalnie do „Rocznika Międzynarodowego Centrum Kultury”

Zatem Niemiec związany jest nadal z własnym regionem, z Heimatem, z własną „małą ojczyzną”; jest to naród od wieków stabilnie regionalnie zakotwiczony. Jego regionalna tożsamość ujawnia się przede wszystkim w używanym języku, często w dialekcie. W przeciwieństwie np. do Polski, posługiwanie się dialektem lokalnym czy gwara nie jest ani rzeczą wstydliwą, ani nie świadczy o ubóstwie umysłowym czy niedoksztalceniu. Zaryzykuję twierdzenie, że niemieckie tożsamości regionalne wyrażają się (również) poprzez lokalny, żywy język. Regionalne odrębności, zwyczaje, kuchnia stają się atrakcją turystyczną, a tym samym liczącym się czynnikiem ekonomicznym.

Chciałbym podkreślić również proces utożsamiania się poprzez mowę. Określenie *deutsch* początkowo dotyczyło języka ludu, w odróżnieniu od urzędowej, naukowej łaciny. *Deutsch* był zbiorowym określeniem dialektów używanych przez plemiona rzeszy wschodniofrankońskiej. Kraj, w którym posługiwano się owym ludowym językiem, określano w średniowieczu jako *deutsches Land* (*tiuschiu lant*), czyli kraj niemiecki, a dopiero od wieków XV – XVI jako *Deutschland*.

Jeszcze w 1800 roku był to kraj rolniczy, większość jego mieszkańców (24 mln) utrzymywała się z uprawy roli, miasta opasane były nadal ograniczającymi ich rozwój średniowiecznymi murami, a czeladnicy niektórych zawodów, chcąc zawrzeć związek małżeński, musieli uzyskać zgodę swoich cechów. Pierwsza lokomotywa parowa połączyła Fürth z Norymbergą w grudniu 1835, łącząc jednocześnie zacofany kraj z epoką rewolucji przemysłowej. Piętnaście lat później w kraju było 6000 km linii kolejowej. Między rokiem 1850 a 1870 produkcja stali wzrosła pięciokrotnie. Kraj się industrializował, co prowadziło do przemieszczania się ludności i zmiany jej statusu społecznego – nie zawsze na lepsze. Przemysł z kolei domagał się klarownych norm i przepisów oraz zlikwidowania ceł. Pytaniem było wtedy, jak dokonać tego w kraju nie mającym wspólnej administracji, stolicy, waluty ani wspólnego, ujednoliconego czasu – różnica czasu między Berlinem a Monachium wynosiła siedem minut!

Proces jednoczenia się Niemiec, zakończony w 1871 roku utworzeniem Rzeszy Niemieckiej, to proces tworzenia państwa narodowego z około 350 najprzeróżniejszych dawnych organizmów państwowych, od królestw (Prusy, Bawaria) poprzez księstwa różnej rangi, hrabstwa, miasta-państwa (Hamburg, Brema), posiadłości kościelne aż do wolnych miast. Struktura ta przetrwała częściowo w organizacji Republiki Federalnej Niemiec, a kulturowe i ekonomiczne różnice między poszczególnymi regionami widoczne są do dziś. RFN liczy 82,4 mln mieszkańców. Około 75,2 mln z nich posiada obywatelstwo niemieckie. Spośród nich około 8 mln to obywatele niemieccy z tzw. podłożem migracyjnym. Posiadają dwa obywatelstwa, ludzie, którzy nie urodzili się w Niemczech, lub ludzie, dla których język niemiecki nie jest ich językiem ojczystym itd. Wynika z tego, iż znaczną część społeczeństwa niemieckiego (łącznie około 15 mln) stanowią imigranci lub ich potomkowie, przybyli zwłaszcza po II wojnie światowej. Z problemem ich tożsamości i przynależności nie zdołali się do dziś uporać socjologowie, statystycy ani politycy, a w większości przypadków również sami zainteresowani. Przykład niemiecki wskazuje, że kraje powszechnie traktowane jako „tożsamościowe monolity” nie zawsze takimi są w rzeczywistości.

Skoncentrujmy się na środkowoeuropejskich dylematach tożsamości wynikających najczęściej z uwarunkowań etnicznych, językowych, historycznych, wyznaniowych czy wreszcie politycznych. Interesujące byłoby prześledzenie procesu tworzenia się tożsamości określonych zbiorowisk ludzkich.

Wyobraźmy sobie pewną niezaludnioną jeszcze przestrzeń. Definiuje ją przede wszystkim ukształtowanie terenu, strefa klimatyczna i przyroda, dopasowująca się do dwu pierwszych czynników. W pewnym momencie w obszar ten, dotychczas dziewiczy i neutralny wkracza człowiek. Otaczająca przestrzeń wymaga od niego pewnych zachowań, chociażby tych elementarnych, koniecznych do przeżycia w określonych warunkach. Człowiek jest zmuszony reagować na otaczający go świat; zatem ubiór, taki, a nie inny sposób budowania domów i używany materiał, słownictwo, muzyka czy wreszcie magia i religia – wszystkie te czynniki to reakcja na przestrzeń, będąca zaczynem tworzenia się określonej kultury, kultury regionalnej.

Razem z człowiekiem w przestrzeń wkracza czas, świadomie przeżywany, czas mniej lub bardziej świadomie utrwalany w ludzkiej świadomości i pamięci – to więc, co nazywamy dziejami, historią. Dziewicza dotychczas neutralna przestrzeń zaczyna tracić swoją niewinność.

Reakcją na tarcia, spory i konflikty na terenie naszej części kontynentu, niestety nie zawsze kończące się dyplomatycznie i bezkrwawo, jest często przytaczany, niepogłębiony jednak, a tym samym często nostalgicznie idealizowany, argument współistnienia i współżycia wielu narodowości, języków i wyznań w ra-

mach cesarstwa austro-węgierskiego. W podobnych barwach próbuje się malować piękny i kryształowy obraz polsko-środkowoeuropejskich stosunków, szczególnie w wiekach XVI i XVII.

Receptą – proponowaną często bez diagnozy przyczyn – na obecne dylematy, problemy i konflikty miałyby być łacińska sentencja *historia magistra vitae est* i wynikające z niej konsekwencje dla nauki, oświaty i polityki. Zawarte w niej słowo „*est*” – jest – brzmi dla mnie zbyt imperatywnie. Wolałbym na tym miejscu bardziej postulatyczną formę: mogłaby być. Popatrzmy chłodnym okiem na ową potencjalną „nauczycielkę”. Czego uczy i czego próbuje nas nauczyć? Czego próbowała nas nauczyć i jak chciała nas wychować szkoła poprzez naukę upolitycznionej historii, co zawierały i zawierają do dziś podręczniki do tego przedmiotu? Fakty czy też ich interpretacje, często zadeklarowane, pisane „na zamówienie” przez wiernopoddańczych pseudohistoryków? Ten etap można by uznać za zamknięty, gdyby nie pojawiająca się na horyzoncie nowa kasta młodych gniewnych – historyków z wykształcenia, a prokuratorów z powołania. Do jakiego stopnia mamy i jak długo będziemy na co dzień mieli do czynienia z historią jako nauką, z prawdą faktów, a do jakiego z pewnego rodzaju fikcją, niekoniecznie literacką?

Badania historyczne to przede wszystkim badania konfliktowości. Mamy tu zdecydowane zachwianie proporcji między nimi a badaniami koegzystencji i procesów dyfuzji, szczególnie istotnych dla zrozumienia specyfiki i dylematów wielu regionów Europy Środkowej. Z kolei historia nauczana to przede wszystkim dzieje burzenia, niszczenia, zabijania i nienawiści – przede wszystkim do sąsiadów. NASZE bowiem wojny były zawsze sprawiedliwe, a najazdy usprawiedliwione, NASI wodzowie i bohaterowie zawsze odważni i szlachetni, zawsze wojowaliśmy, zabijali, gwałcili i rabowali z imieniem NASZEGO Boga na ustach i na sztandarach. A kim są NASI podręcznikowi bohaterowie historyczni i bohaterowie naszych mitów i klechd domowych, bohaterowie pisanych „ku pokrzepieniu serc” utworów tzw. narodowych poetów i pisarzy? Kogo stawiamy na piedestale, komu stawiamy pomniki? Jak wyglądają NASZE, środkowoeuropejskie ikony widziane oczyma NASZYCH sąsiadów? Trudno oczekiwać błyskawicznej, a jednocześnie wyczerpującej odpowiedzi na te pytania, ale warto chyba się nad nimi zastanowić – może po to, by przypomnieć sobie, że historia to jednak – i przede wszystkim – historia codzienności, indywidualnych ludzkich losów, to również historia budowania, tworzenia, rozwoju, historia nauki, kultury i sztuki. A może również po to, by uświadomić sobie, że dzieje własnego narodu to również historia sąsiadów – bliższych i dalszych. Umocnił mnie w tym przekonaniu prof. Hans Ottomeyer, dyrektor Niemieckiego Muzeum Historycznego w Berlinie, który w podobny sposób potraktował otwartą w połowie 2006 roku stałą ekspozycję tegoż muzeum – na temat 2000 lat historii Niemiec i Niemców. Wystawa zaczynała się do metalowej maski. Rzymskiej, nie niemieckiej.

Dzisiejsza Europa Środkowa to efekt wielowiekowego przemieszczania i przenikania się narodów, języków, kultur i wyznań. Proces ten żywotny jest do dzisiaj. Jego ślady, te materialne i niematerialne, to wspólne nasze dziedzictwo. WSPÓLNE – to bardzo istotne słowo. Niektóre z krajów środkowoeuropejskich, między innymi Polska i Węgry, mają w strukturze rządowej ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego. Jaki jest sens owego „dziedzictwa narodowego” w nazwie ministerstw, jego wykładnia i interpretacja? Jak przez polskie Ministerstwo Dziedzictwa NARODOWEGO traktowane są i jak interpretowane chociażby ewangelickie Kościoły Pokoju w Świdnicy i Jaworze, zamek krzyżacki w Malborku, wrocławska Hala Stulecia, zwana Ludową, albo jak lwowskie Stare Miasto czy wileński cmentarz na Rossie? Jak Węgry i Węgrzy, a jak ich bezpośredni sąsiedzi traktują dziś pomnik króla Mátyása, z polską zwanego Maciejem Korwinem, stojący na rynku miasta Cluj-Napoca (dawniej Kolozsvár), jak traktują związany z Korwinem zamek Vajdahunyad, dziś Hunedoara, znajdujący się na terenie rumuńskiego obecnie Siedmiogrodu, czy wreszcie miasto i zamek Pozsony, Preßburg – czyli słowacką Bratysławę. A co z kościołem Belvárosi templom, byłym meczetem Gasi Kasima stojącym na Széchenyi tér w Peczku (Pécs), przykładem muzułmańskiej przeszłości centrum Europy i jej południowo-wschodnich kresów?

Nie zapomnijmy o materialnych i niematerialnych śladach kultury żydowskiej na terenie Europy Środkowej i Wschodniej. Nie traćmy z oczu dorobku mniejszości narodowych i etnicznych. Narodowe to dziedzictwa? A jeżeli tak, to jakie, czyje? Może jednak wspólne – wspólne dziedzictwo i odpowiedzialność za nie. Na tym polu dzieje się wiele dobrego, przykładów na potwierdzenie tego procesu w każdym kraju jest mnóstwo. Trudno jednak zapomnieć o planach zlikwidowania wspomnianego pomnika króla Mátyása Corvina i pomalowanych w rumuńskie barwy narodowe ławek w Cluj-Napoca – w rumuńskim mieście, założonym w XIII wieku jako Klausenburg, jeden z niemieckich grodów w Siedmiogrodzie, a jednocześnie pełnej tradycji węgierskiej metro-

polii kulturalnej Kolozsvár. Trudno nie uśmiechnąć się, wspominając trudy jednego z poznańskich decydentów, żądającego zrezygnowania z uwzględnienia niemieckich zabytków na trasie „Traktu cesarsko-królewskiego”, czy próby przekonania turystów przez lwowskiego przewodnika o praukraińskości tego miasta. I tu przykłady można by mnożyć, można by potraktować je jak rodem z kabaretu, gdyby sprawa nie była naprawdę poważna, a problem nie dotyczył wszystkich chyba państw Europy Środkowej.

Historia państwa narodowego to również dzieje jego granic. Na historię Europy Środkowej składają się zmieniane ciągle granice państwowe. Proces ten wiąże się z powstawaniem mniejszości narodowych z jednej strony, z drugiej z procesami migracyjnymi, najczęściej wymuszonymi. Wypędzeni, uciekinierzy, zesłańcy i emigranci to również element środkowoeuropejskiej historii i środkowoeuropejskich dylematów tożsamościowych.

Dziś wracamy, często z konieczności, do pozostawionego przez owe grupy dziedzictwa kulturowego. Pieśń i pamięć można zabrać z sobą, by żyć jeszcze trochę wspomnieniami opuszczonego raj, dawnej świetności i okrucami starych mitów. Trudniej z dziedzictwem materialnym. To pozostaje, powodując często niepewność i niepokój. Pierwsze pokolenie nowo przybyłych na opuszczone tereny nie chce lub nie potrafi potraktować tego, co zostało, jako „swojego”. Odrzuca się to, co „obce”, licząc na powrót „do siebie”, do raj, utraconego, tam, gdzie wszystko jest lepsze i większe, gdzie rzeki mlekiem i miodem płynęły. Politycy i polityczni propagandyści usiłują udowodnić tym ludziom ich niezbywalne prawo do „nowej ojczyzny”, do definiowanych jako odzyskanych, prawniczych ziem i do wszystkiego, co się na nich znajduje. A co nie mieści się w tak zarysowanych propagandowych ramach, wypada zniszczyć lub co najmniej pozwolić niszczyć, bo jest wrogi i obce – narodowo i klasowo.

Dylematy pokoleń późniejszych ilustruje fragment tekstu dolnośląskiego pisarza Karola Maliszewskiego, który chciałbym przytoczyć:

Nie żałuję się z powodu utraconych włości pod Lwowem, bo to mnie już nie dotyczy. To problem dziadków, rodziców i starszych braci. Mnie boli co innego. Mieszkam w mieszkaniu po jakimś Niemcu, siedzę na jego krześle. To próbuję opisać. Nieraz wydaje mi się, że ściany pokoju są ciepłe od oddechu mieszkających tu przede mną przez dwieście lat. Na ile więc jest to moja ojczyzna? Czy ja w ogóle mam swoje miejsce na Ziemi? Te pytania określają charakter mojej lokalności. I ta lokalność przez opis wydziedziczenia i postradania staje się kategorią centralną w skali literatury europejskiej drugiej połowy dwudziestego wieku.

O innych doświadczeniach pisze Maliszewski w *Dzienniku pozornym*:

Graniczyłem przykładowo od wczesnego dzieciństwa, zdzierając poniemieckie buty, czytając czeskie gazety, przynoszone przez wiatr i kobiety zawijające w nie śledzie. Zdobyłem niejaka w tym praktykę, wzrastając w graniczeniu, które stało się nie wiadomo kiedy moją drugą naturą, jeżeli nie pierwszą. Nie mając korzeni, miałem granice. Graniczyć to dużo [...] to cenny dar losu, intuicyjnie wyczuwany egzystencjalny model, okazjonalnie podsunęty komuś tak bardzo przypadkowemu we wszechświecie, właśnie mnie. Dlatego też, z braku zakorzenienia, graniczenie stało się moim właściwym domem, cierpliwym sensem, klejonym z okruców rozbitego w dzieciństwie naczyń.

A potem z „graniczenia” dochodzi się do „umojenia” i jest się wreszcie u siebie. Dziedzictwo obcego, innego, staje się „moim”, takim, które przekazać muszę dalej – współczesnym oraz tym, którzy przyjdą po nas. Bo „umojenie” to droga do stworzenia uniwersum łączącego cztery elementy: krajobraz, emocje, czas i człowieka.

Historia filozofii uświadamia nam, że człowiek poszukiwał najpierw Absolutu – obiektywnego, najwyższego bytu, potem, być może zawiedziony, zaczął szukać samego siebie. Dziś, w epoce globalizacji i globalnej komunikacji, ma szansę zwrócenia swej uwagi na drugiego – do tej pory oddalonego i obcego. To szansa również na odkrycie najbliższego sąsiada. Sąsiada – znajomego, przyjaciela, krewnego czy wręcz po-krewnego? A może sąsiada-wroga, takiego „wroga najbliższego”? Sąsiad-negatyw jest często przydatniejszy, wygodniejszy, szczególnie w polityce instrumentalnej. Czy modna ostatnio polityka historyczna to przypadkiem nie efekt upolitycznienia historii, owej nauczycielki, która powinna być i pozostać nauczycielką życia? Dajmy jej szansę...

Zbyt często chyba rozmawiamy z sąsiadami z palcem oskarżycielsko wyciągniętym w ich stronę, próbując nazwać dialogiem prokuratorskie monologi, głuche na jakiegokolwiek racje i argumenty drugiej strony. Zaczniemy może rozmawiać z palcem zwróconym w inną, w swoją stronę, zaczniemy od siebie, od *mea culpa*. A potem być może, wzorem biskupów polskich, wybaczymy i poprosimy o wybaczenie – ale to sprawa klasy i charakteru. Nie przedstawiam żadnej nowej idei, powtarzam jedynie to, o co mądrzy, dalekowzroczni

ludzie apelowali już 40 lat temu. Niestety, przed nieco ponad dziesięciu laty poląła się znowu w Europie krew sąsiadów, którym wmówiono, że to oni są lepsi, szlachetniejsi, a ich Bóg – prawdziwszy. I znowu *Gott mit uns...* – demony nacjonalizmu lubią wracać, nie tylko na Bałkanach czy w Irlandii.

Edukacja to nie tylko szkoła – w coraz większym zakresie edukują nas massmedia. Również historycznie, a czasami wręcz histerycznie. Może zaistnieć takie niebezpieczeństwo, że wychowają one – przypadkiem, a może celowo – nowe środowiska, zdominowane przez mitologię narodowe i klechdy domowe, przez religijny fundamentalizm, przez uprzedzenia historyczne, propagandowo i instrumentalnie zdeformowaną historię i rzeczywistość, przez lokalne swary i sąsiedzkie urazy. Jeżeli dodamy do tego zręcznych demagogów i niemniej zdolnych polityków, podryfujemy niekoniecznie tam, dokąd chcielibyśmy dotrzeć – kultury agory i dialogu trzeba (się) uczyć, podobnie jak budowania wspólnoty.

A wracając do wspomnianych w tytule książek telefonicznych – wystarczy je czytać, by zrozumieć, jak blisko jesteśmy powiązani, spokrewnieni nawet, w naszym środkowoeuropejskim fragmencie wszechświata.

Rumuńskie, węgierskie, niemieckie? Miasta Siedmiogrodu jako obszar narodowej rywalizacji

Miasta o wielokulturowym dziedzictwie, a do takich należą miasta siedmiogrodzkie, bywają obszarami intensywnej wymiany argumentów o charakterze narodowym. Dochodzi wówczas do specyficznej gry, narodowej rywalizacji, której środowiskiem staje się przestrzeń – krajobraz miejski, tkanka urbanistyczna czy architektura.

Interesujący jest zwłaszcza ów szczególny aspekt miejskości, jakim jest stołeczność. W procesie formowania się narodu krajobraz stolic aktualnych bądź niegdysiejszych podlega najsilniejszym przekształceniom, zmieniając się w przestrzeń narodowego *sacrum*, i przyjmuje w znacznym stopniu funkcje emblematyczne, symboliczne i ikoniczne. W Europie Środkowej sytuację komplikuje dodatkowo fakt, że wiele dawnych stolic w wyniku przekształceń politycznej mapy tej części kontynentu znalazło się na terytorium innego państwa. Jest to m.in. przypadek miast siedmiogrodzkich: Alby Iulii, Klużu i Sybina – tradycyjnych stolic regionu – włączonych w 1918 roku do państwa rumuńskiego. W ich krajobrazie doskonale odzwierciedliły się dylematy młodego narodu rumuńskiego osławiającego przestrzeń najpierw nowo powstałego, a wkrótce i wydatnie powiększonego państwa. Jednak aby owe zmagania dostrzec, konieczny jest krótki rys tłumaczący specyfikę procesu samookreślenia się Rumunów, a także kształtowania się ich terytorium narodowego.

Chociaż przekształcenie się grupy etnicznej w naród następuje stopniowo i trudno wyznaczyć precyzyjnie ramy czasowe tej drogi, warto wskazać chociaż na jedną datę: rok 1861, kiedy formalnie zjednoczone zostały gospodarstwa wołoskie i mołdawskie, dając początek nowemu państwu – królestwu zwanemu odtąd Rumunią. Na XIX stulecie przypada zatem czas kształtowania się uniwersum kultury narodowej Rumunów, owego zasobu symboli, wartości, wiedzy i przedstawień wspólnych dla zbiorowości, która około połowy tego wieku uzyskała polityczną podmiotowość.

Rozwinięte narody lokują swoją reprezentatywną kulturę w kanonie, który przez socjologów uznawany jest za trzon zespołu wzorów działania i wartości charakterystycznych dla danej wspólnoty, słowem: stanowi wyraz jej tożsamości zbiorowej. Ów kanon – fundament kultury narodowej – kształtuje się w procesie historycznym, czerpiąc z różnych doświadczeń i poziomów wspólnoty oraz odbijając cechy jej swoistej kultury¹.

Łukasz Galusek – architekt i wydawca. Zajmuje się kulturą i sztuką Europy Środkowej, zwłaszcza związkami pomiędzy przestrzenią, pamięcią i tożsamością. Współautor wystawy *Kresy na nowo odkryte. Wspólne dziedzictwo Polski i Ukrainy* (Galeria MCK, 9 XII 2005 – 29 I 2006), a także albumu *Jože Plečnik – architekt i wizjoner* (MCK 2006). Autor przewodników po krajach i krainach środkowoeuropejskich, m.in. Rumunii, Transylwanii i Śląsku Cieszyńskim.

Tekst napisany specjalnie do „Rocznika Międzynarodowego Centrum Kultury”.

Rumuński kanon kultury był od początku nacechowany przewagą elementów rustykalnych. Warto pamiętać, że około 1900 roku na wsi mieszkało wciąż 81,2% ludności Rumunii². Z tego też względu dziewiętnastowieczny projekt modernizacji i towarzysząca jej zmiana orientacji ze wschodniej na zachodnią od początku napotykały na poważne wewnętrzne przeszkody, mające swe źródło w strukturze społecznej. Nowoczesne społeczeństwo jest bowiem dziełem cywilizacji miejskiej i burżuazji. Dialektyka rumuńskich stosunków wewnętrznych zasa- dzała się zaś na braku porozumienia pomiędzy elitami europejskiej proveniencji a przeważającą większością niewykształconych chłopów, stanowiących resztę społeczeństwa.

Miejski świat w znacznej mierze był obcy, a przynajmniej kosmopolityczny, trudno zatem się dziwić, że miasto postrzegano z tej perspektywy jako obcą narośl na zdrowym pniu rumuńskim³. W nadmorskiej Konstancy (rum. Constanța) w 1895 roku zaledwie jedna czwarta wszystkich mieszkańców to Rumuni. Pozostałą część stanowili Grecy, Bułgarzy, Turcy, Tatarzy i Żydzi. Podobnie kształtował się w 1901 roku rozkład narodowo- ściowy, a w ślad za nim także religijny, wśród mieszkańców Sybina (rum. Sibiu): wraz z Rumunami populację miasta współtworzyli Niemcy, Węgrzy i Żydzi. Również stolica kraju, Bukareszt (rum. București) pod koniec XIX wieku była miastem kosmopolitycznym, z jedną czwartą populacji o „nierumuńskim” pochodzeniu⁴.

Patrząc na te dane z perspektywy minionego stulecia – które zmieniło stosunki ludnościowe na tyle, że u schyłku XX wieku Rumuni stanowili 93% mieszkańców Konstancy, 95% Sybina i 98% Bukaresztu⁵ – nie sposób oprzeć się wrażeniu, że proces krzepnięcia narodu następował równoległe z rumunizacją miast. Wydaje się też, że nie miała ona wymiaru wyłącznie demograficznego, ale że jednym z wyzwań dla kształtującej się rumuńskiej tożsamości było znalezienie własnego wyrazu w krajobrazie miasta, adaptacji jego typologii i war- stwy znaczeniowej do potrzeb komunikowania nowych, rumuńskich treści. Ale czym była rumuńskość, którą próbowano wpisać w architekturę i przestrzeń miasta?

Aż do początku XIX wieku Mołdawianie dobrze wiedzieli, że mówią tak samo jak Wołosi i pod wieloma względami są im bliscy, co nie przeszkadzało im przez wiele stuleci nie tylko nazywać siebie „Mołdawianami”, a nie „Rumunami”, ale też odmiennie od Wołochów kształtować swoją orientację polityczną i powiązania kulturowe. Określenie „Rumuni” było stopniowo wprowadzane w 1. połowie XIX stulecia, jednakże jeszcze w 2. połowie tego wieku nadal występowało równoległe z terminami „Mołdawianin” i „Wołoch”, jako spuścizna po dawnych gospodarstwach⁶.

Od momentu ustanowienia Królestwa kształtowaniu się rumuńskiej tożsamości narodowej towa- rzyszyły poszukiwania jej artystycznego i przestrzennego wyrazu. Zaświadcza o tym m.in. architektura cerkwi św. Trójcy monasteru Sinaia, wzniesionej jako fundacja pierwszego rumuńskiego króla Karola I Hohenzollerna-Sigmaringena. Klasztor położony nieopodal zamku Peleş, górskiej rezydencji monarchy, był próbą wizualizacji jedności Rumunów – fundamentu, na którym powstało Królestwo.

W tym celu w latach 1893 – 1903⁷ wzniesiono nową cerkiew w stylu nazwanym neorumuńskim, według projektu George’a Mandrei. Polityczno-symboliczna wizja Karola I i architektoniczna erudycja Mandrei przyniosły jednak dość sztuczny efekt, utrzymany w konwencji *architecture parlante*. Dzieło mające w zamie- rzeniu stanowić syntezę, w istocie zaledwie próbuje pogodzić odmienne tradycje przestrzenne i ornamentalne mołdawskie i wołoskie. Edukacyjny aspekt budowlı przeważa nad jakością samej architektury. Mołdawski gotyk reprezentują przypory głównej wieży, które pozbawione pierwotnej funkcji konstrukcyjnej sprowadzo- ne zostały do roli ornamentu. Podobnie potraktowano partie elewacji wykończone naprzemiennymi pasami tynku i czerwonej cegły, motywem zaczerpniętym z tradycji wołoskiej. Także wielowieżowa sylweta – trzy wieże odpowiadają wezwaniu świątyni – oraz plan budowli zdradzają inspirację architekturą Wołoszczyzny⁸. Chcąc popisać się znajomością sztuki sakralnej, architekt – będący zarazem członkiem państwowej komisji powołanej w 1881 roku dla przeprowadzenia klasyfikacji dawnych monasterów i cerkwi⁹ – posłużył się nawet bezpośrednimi cytatami, powtarzając np. w portyku cerkwi formę baldachimu stojącego przed wejściem do soboru katedralnego w Curtea de Argeş. A zatem w specyficznym kolażu, którego przykładem jest królewska świątynia w Sinai, widzieć należy nie tylko zasadę formalną oficjalnego stylu Królestwa, lecz przede wszystkim architektoniczny ekwiwalent pytania o tożsamość Rumunów, wciąż jednak dalekiego od znalezienia jasnej i zdecydowanej odpowiedzi.

Po zakończeniu I wojny światowej, w wyniku nowego podziału naszej części kontynentu terytorium Rumunii powiększyło się o trzy duże prowincje, w których przeważała ludność etnicznie rumuńska: Transylwanię

(wraz z Banatem i Partium), Bukowinę i Besarabię. Po roku 1918 kraj osiągnął rozmiary, jakich nigdy wcześniej – a także nigdy już później – nie posiadał; powstała tzw. Wielka Rumunia.

Tak istotna zmiana znacznie skomplikowała kwestię samookreślenia się Rumunów oraz związany z nią stosunek do architektury i przestrzeni w ogóle. Dotychczasowa metoda architektonicznego kolażu okazała się w nowych warunkach zbyt „mięka” i niewystarczająca. Retoryka wielkiego państwa wymagała bowiem manifestacji siły i jedności narodu. Dotyczyło to przede wszystkim architektury sakralnej, której treść i symbolika uległy znacznej radykalizacji. W nowo wznoszonych świątyniach widziano znak potęgi Rumunów, zwłaszcza w przyłączonych prowincjach, etnicznie i wyznaniowo zróżnicowanych. Dla obarczonej polityczną misją architektury podstawowym zadaniem stało się nie poszukiwanie wyrazu narodowego ducha, lecz rozciągnięcie jego oddziaływania na całe terytorium kraju. Czyniono to poprzez formy zdefiniowane przez narodowo-romantyczną generację przedwojennych architektów. Wypracowany przez nich eklektyczny wzorzec został jednak powiększony do monumentalnych rozmiarów. Znalazło to zastosowanie w koncepcji tzw. katedr – dużych świątyń, nieznanym ani dawnej tradycji włoskiej, ani mołdawskiej. Ich skala wynikała nie tylko z miejskiego kontekstu, w którym powstawały. Ich monumentalizm miał być przede wszystkim odpowiedzią na symboliczne i polityczne przesłanie zawarte w krajobrazie danego miejsca.

Jest to wyraźne w Siedmiogrodzie, który traktowano jako najcenniejszy klejnot w nowej koronie Rumunii. Region ma bowiem szczególne znaczenie w narodowej mitologii rumuńskiej – obejmuje obszar starożytniej rzymskiej Dacji, kolebki rumuńskości. Z drugiej jednak strony, za sprawą przynależności do łacińskiego, środkowoeuropejskiego kręgu kulturowego uosabiał wszystko to, do czego aspirowali Rumuni, poszukujący własnego miejsca na duchowej i politycznej mapie Europy. Był w końcu obszarem, którego awans cywilizacyjny – zdaniem rumuńskich ideologów – dokonał się kosztem zamieszkujących region Rumunów, a płynące z niego korzyści były wyłącznie udziałem uprzywilejowanych narodowości: Węgrów i Niemców. Taki zespół wyobrażeń, naznaczonych kompleksem niższości, uzasadniał – zgodnie z nacjonalistyczną logiką – wybór rozwiązań o silnym ładunku emocjonalnym zawartym w ich warstwie symbolicznej.

Fenomen katedr siedmiogrodzkich wykraczał więc, moim zdaniem, daleko poza zagadnienia wielkorumuńskiego stylu architektonicznego. Był w istocie przede wszystkim grą, jaką państwo prowadziło z dziedzictwem miast, które trwały niczym enklawy, swego rodzaju luki wewnątrz konsolidującego się narodowego terytorium. Budowa katedry przybrała zatem wymiar gestu przejęcia w posiadanie, nowej „kolonizacji” miasta, a także zawładnięcia jego przeszłością i dziedzictwem. Przestrzeń i historia stały się przedmiotem „negocjacji”, których inicjatorem i pośrednikiem był obiekt architektoniczny.

Monumentalne katedry wzniesiono w latach 20. i 30. w „miastach o specjalnym znaczeniu”, które sami Rumuni określają terminem *orașul semnificativ* (ang. *the sensitive city*). Zaliczały się do nich w pierwszym rzędzie dawne siedmiogrodzkie stolice: Kluż i Alba Iulia.

Chociaż Transylwania nigdy nie była w pełni samodzielnym państwem, dziedzictwo niezależnego Księstwa Siedmiogrodzkiego, powstałego po upadku Królestwa Węgierskiego pod naporem Turków, jest kluczowym ogniwem tradycji ciągłości państwowości węgierskiej. Nie przypadkiem w XVI i XVII wieku tu właśnie narodziła się węgierska myśl niepodległościowa, żeby przywołać postaci Stefana Batorego, Gábora Bethlena czy książąt z rodu Rakoczycy, którzy w różny sposób walczyli o niepodległe państwo węgierskie. W wyobraźni Węgrów kraina jawi się zatem jako „rajski ogród”, gdzie węgierskość przetrwała swą najcięższą dziejową próbę. Podobnej mitologizacji i sakralizacji uległy także obie historyczne stolice księstwa.

Stołeczność Alby Iulii jest przez Węgrów odczuwana bardzo silnie. Jeszcze przed powstaniem Królestwa Arpadów dawne rzymskie miasto Apulum, a następnie bułgarski Balgrad, było miejscem rezydowania i sprawowania władzy przez Gyulę – głównego wodza wybieranego przez naczelników poszczególnych plemion madziarskich. Ta funkcja zapisana węgierskiej nazwie miasta: Gyulafehérvár (Białogród Julijski – tłum. Ł.G.), która zarazem lokuje je zaraz po wczesnośredniowiecznej stolicy – Szekésfehérvárze (Stołecznym Białogrodzie). Już w 1075 roku Gyulafehérvár stał się siedzibą biskupstwa siedmiogrodzkiego. Niebawem wzniesiona została romańska katedra św. Michała. Okres formalnej stołeczności nastał w XVI wieku wraz z powstaniem niezależnego Księstwa Siedmiogrodzkiego, kiedy to w mieście rezydowali książęta i odbywały się sejmy stanowe, tzw. diety. Złoty wiek to panowanie Gábora Bethlena (1613 – 1629), najwybitniejszego po Stefanie Batorym władcy Transylwanii. Pragnął on uczynić z Gyulafehérváru ważny ośrodek kulturalny, Heidelberg Wschodu, czemu

służyć miała powołana przez niego akademia. Kres zakrojonemu na wielką skalę projektowi położył najazd turecki w 1658 roku, który doszczętnie zniszczył miasto¹⁰.

Jedynym znakiem niegdysiejszego splendoru stolicy pozostała romańsko-gotycko-renesansowa katedra, gdzie spoczywają węgierscy regenci i książęta siedmiogrodzcy. Pochowano w niej także węgierską królową Izabelę Jagiellonkę, córkę Bony i Zygmunta Starego, a jednocześnie żonę regenta Jana Zápolyi. Białogrodzka świątynia zajmuje zatem miejsce szczególne pośród pomników przeszłości Korony św. Stefana: jest najstarszą zachowaną katedrą węgierską i zarazem jedyną ocalałą nekropolią władców, co czyni ją wielkim narodowym sanktuarium i wzmacnia wizerunek Gyulafehérváru jako symbolicznej stolicy dawnego państwa.

Nie przypadkiem zatem, po klęsce Austro-Węgier, to właśnie w Albie Iulii 1 grudnia 1918 roku zebrało się Zgromadzenie Narodowe Rumunów, które przegłosowało przyłączenie Transylwanii, Banatu i Partium do Królestwa Rumunii. Cztery lata później w mieście odbyła się koronacja Ferdynanda I na króla zjednoczonej Wielkiej Rumunii. Na tę okazję wzniesiony został w latach 1921 – 1922 sobór koronacyjny¹¹, który w sposób znacznie trwalszy niż wymowa samej uroczystości miał ostatecznie potwierdzać prawa Rumunów do Siedmiogrodu. Victor Ștefănescu, projektant świątyni, posłużył się popularną w Regacie metodą kolażu elementów zaczerpniętych ze średniowiecznej architektury księstw naddunajskich. Wzorce cerkwi katedralnej rozpoznać można w świątyniach książęcych w Târgoviște i Curtea de Argeș – obie miejscowości były dawnymi stolicami Wołoszczyzny. Takie odwołanie do symboli państwowości wołoskiej uznać można za próbę nawiązania ciągłości między zjednoczeniem trzech prowincji rumuńskich: Transylwanii, Mołdawii i Wołoszczyzny pod berłem Ferdynanda I, a krótkotrwałym podbojem Siedmiogrodu w latach 1599 – 1600 przez Michała Walecznego, hospodara wołoskiego i mołdawskiego. Zjednoczenie to, choć epizodyczne i w swoim czasie zupełnie pozbawione zjednoczeniowego aspektu, w dziewiętnastowiecznej historiografii rumuńskiej zostało podniesione do rangi pierwszej wielkiej, acz daremnej, próby stworzenia państwa wszystkich Rumunów. Podobną wymowę ma wezwanie białogrodzkiej cerkwi – św. Trójcy – którego architektonicznym odpowiednikiem są trzy wieże-kopuły odznaczające się w sylwecie budowli.

Świątynię w Albie Iulii otaczają zabudowania dziedzica i pałacu biskupiego tworzące z nią całość o skali nieznaną dotąd architekturze rumuńskiej. Zespół przywodzi na myśl siedemnastowieczny monaster Hurezu na Wołoszczyźnie – najwspanialszą fundację hospodara Konstantyna Brâncoveanu i arcydzieło stylu brynkowińskiego, uznawanego za pierwszy i najwłaściwszy styl narodowy. Monumentalizacja, której poddano pierwowzór, doprowadzona niemal do granic możliwości, jest jednak sprzeczna z tradycją brynkowińską i wypacza subtelność tego stylu. Lecz nie o doskonałość form tu chodzi, a o nacjonalizację terytorium i dziedzictwa miasta, rozgrywaną na poziomie krajobrazu. Wystarczy spojrzeć na pięćdziesięciometrową bramę-dzwonnicę, która ewidentnie rywalizuje z wieżą sąsiedniej katedry katolickiej.

Drugim siedmiogrodzkim „miastem o specjalnym znaczeniu” jest Kluż (węg. Kolozsvár). Już w średniowieczu miasto uzyskało najważniejszą pozycję w regionie. Wkrótce też okazało się, że początkowy obszar zabudowy miejskiej wytyczony przez osadników niemieckich jest zbyt ciasny. Wyznaczono zatem nowe miasto z przestronnym rynkiem, na środku którego stanęła katedra św. Michała. Dzieje świątyni odzwierciedlają wyznaniowe bogactwo Siedmiogrodu: w połowie XVI wieku katedrę przejęli protestanci, 20 lat później przeszła w ręce arian, by ostatecznie u progu drugiej dekady XVII stulecia powrócić do katolików. Kościół był też świadkiem wielu historycznych wydarzeń: 50 razy zbierał się w nim sejm siedmiogrodzki, tzw. dieta, w 1551 roku doszło tu do spotkania Izabeli Jagiellonki z Ferdynandem II Habsburgiem, podczas którego królowa oddała cesarzowi koronę węgierską – odtąd też władcy Transylwanii nie rościli sobie praw do korony św. Stefana. Później katedra była miejscem elekcji wielu książąt siedmiogrodzkich, co tłumaczy dlaczego w historiografii węgierskiej miasto nosi znamiona stołeczności. Od 1791 roku Kluż był już formalną stolicą Transylwanii, pozostającej pod panowaniem austriackim i rządzonej przez gubernatora¹². Jest jeszcze jeden fakt, za sprawą którego Kolozsvár został na trwałe włączony w poczet miast ściśle związanych z tradycją Królestwa Węgierskiego. W jednej z kamienic starego saskiego Klausenbarga 27 marca 1443 roku przyszedł na świat król Maciej Korwin, syn wielkiego regenta Jana Hunyadyego, jeden z najwspanialszych władców Węgier. Król Maciej zapisał się w narodowej mitologii węgierskiej jako jedyny monarcha wywodzący się z ludu. Ród Hunyadych należał bowiem do miejscowej zma-dziaryzowanej szlachty. Kult miejsca urodzenia króla ma długą tradycję. Już z woli księcia Jerzego II Rakoczego właściciele i mieszkańcy domu, w którym urodził się Maciej, zwolnieni byli z płacenia wszelkich podatków,

a w 1887 roku wizytujący Kolozsvár cesarz Franciszek Józef I ufundował na ścianie budynku pierwszą tablicę upamiętniającą – jak głosił napis – „największego potomka miasta”¹³.

Z okazji zbliżającego się węgierskiego milenium, przypadającego na rok 1896, przystąpiono do remontu rynku. Tym, czym miasto najlepiej mogło wpisać się w obchody tysiąclecia państwa, było uczczenie króla Macieja. Już w 1893 r. rozpisano konkurs na pomnik monarchy; miał on stanąć w prestiżowym miejscu – na odnowionym rynku, przed katedrą. Wygrana, a w ślad za nią realizacja dzieła przypadła Jánosowi Fadruszowi, wziętemu rzeźbiarzowi, posiadającemu już w dorobku wiele monumentalnych pomników. Monument odsłonięto w 1902 roku. Pomnik znakomicie dopełnił nie tylko kompozycję urbanistycznego wnętrza, ale przede wszystkim jego program ideologiczny. Oto bowiem w samym sercu placu, którego pierzeje wypełniają fasady pałaców należących do najznakomitszych węgierskich rodów magnackich, widnieje król Maciej wyobrażony na koniu, co w tradycji rzeźby europejskiej jest przywilejem tylko największych władców, od konnego pomnika Marka Aureliusza poczynając. Tło sceny tworzy gotycka katedra – symbol świętości siedmiogrodzkich Węgrów i Niemców, a także świadek przełomowych dla węgierskiej historii wydarzeń. Emocjonalny ładunek zawarty w tej przestrzeni może być porównany jedynie z uczuciami, jakie wzbudza u Węgrów widok tysiącletniej katedry w Albie Iulii, mieszczącej królewskie i książęce groby.

Czy można się zatem dziwić, że Rumuni, władający Transylwanią od 1918 roku, niemal natychmiast podjęli próbę stworzenia architektonicznej i urbanistycznej przeciwwagi dla rynku? Wybór padł na planty, które powstały jeszcze około 1900 roku na miejscu dawnych murów obronnych, w wyniku zakrojonej na szeroką skalę akcji porządkowania urbanistycznego miasta, zainicjowanej przez burmistrza Károlya Hallera. Ozdobą nowego bulwaru został wzniesiony w latach 1904 – 1906 Teatr Miejski, zaprojektowany przez słynną wiedeńską spółkę architektoniczną Fellnera i Helmera. Teatr węgierski wystawiał w jego murach do roku 1919, kiedy to scenę przejął Rumuński Teatr Narodowy, a wkrótce powstała tu pierwsza rumuńska opera. Niedługo też, bo w 1923 roku, przystąpiono do budowy gigantycznej katedry, która stanęła naprzeciw teatru. Jej projektantami byli Constantin Pomponiu i George Cristinel. Świątynię konsekrowano w 1933 roku¹⁴.

Budowla była wzorem, według którego w latach 30. powstawały niemal bez wyjątku wszystkie prawosławne cerkwie katedralne na terenie Siedmiogrodu. Podstawowa ich cecha to adaptacja modelu bizantyńskiego uzupełnionego jedną lub dwiema wieżami, jako elementami przynależnymi zachodniej, łacińskiej tradycji. W Klużu wzniesiono dwie wieże, nie stanowiące jednak konkurencji dla centralnej kopuły. W zamierzeniu projektantów formy świątyni miały wyrażać syntezę elementów pochodzących z europejskiego Wschodu i Zachodu. Taka była ówczesna wizja Rumunów na temat ich miejsca w Europie – jako pomostu pomiędzy oboma kręgami kulturowymi.

Wraz z klużyńską katedrą pojawił się w architekturze Wielkiej Rumunii nowy ton. Introspektywne poszukiwanie komponentów własnej tożsamości, bazujące na skromnym bądź co bądź wołoskim i mołdawskim średniowieczu, ustąpiło miejsca wypowiedzianemu śmiało i dobitnie *credo*: „należymy do Europy, jesteśmy swoją spoiną kontynentu, a to uprawnia nas do czerpania ze wszystkiego, co najlepsze w dorobku obu jego kręgów kulturowych”. Interpretatorzy rumuńscy nie wahają się porównać gestu wielkorumuńskich architektów do czynu Piotra Wielkiego, który używając wzoru kopuły amsterdamskiej giełdy do zwieńczenia petersburskiego soboru, ustanowił nową europejską jakość architektury rosyjskiej. Nie inaczej dzieje się w Klużu, gdzie bizantyńską strukturę wieńczy kopuła, której bęben obiega kolumnowa galeryjka nawiązująca do kopuł paryskiego Panteonu i londyńskiej katedry św. Pawła. „Imperialna” nuta wielkorumuńska zabrzmiała tu wyraźnie: jeżeli bowiem wspańiałe średniowiecze jest źródłem splendoru tradycji węgierskiej, to Rumuni najwyraźniej usiłowali go przyćmić, manifestując prawo do bezpośredniego dziedziczenia tradycji łacińskich i bizantyńskich¹⁵.

Aby wyposażenie nowego rynku było kompletne, należało jeszcze znaleźć bohatera, którego pomnik mógłby stanąć przed katedrą. Macieja, Siedmiogrodzianina, który został królem wszystkich Węgrów, zrównoważyć mógł tylko wódz podobnego formatu i pochodzenia. Kryteria te spełniał Avram Iancu, góral z Gór Apuseni, u podnóża których położone jest miasto. Przewodził on Rumunom, kiedy w 1848 roku wystąpili przeciwko powstańcom węgierskim, licząc, że pomoc Austriakom zostanie wynagrodzona spełnieniem własnych postulatów. Monument upamiętniający rebelianta wykonano już w latach 90. XX wieku. Iancu odziany po góralsku stoi na skalnej kolumnie, otoczony pasterzami dmącymi w trembity. Tym samym próba stworzenia konkurencyjnego „środka” miasta, w rozumieniu ideologicznej dominanty, powiodła się i na trwałe zmieniła krajobraz największego centrum Transylwanii.

Obok węgierskich, grupę siedmiogrodzkich *sensitive cities* współtworzą miasta niemieckie. Polityka kulturalna i przestrzenna zjednoczonego Królestwa wobec tych miast była nieco odmienna. Ma to uzasadnienie w stereotypach zakorzenionych w kulturze rumuńskiej. W rezultacie daleko posuniętego procesu mityzacji piętnem „obcego” i „wroga” naznaczone zostały trzy specyficzne nacje: Węgrzy, Cyganie i Żydzi¹⁶. Oczywiście w przypadku tych pierwszych historia nie jest bez winy – dyskryminacja Rumunów i pogardliwy do nich stosunek, jaki manifestowali Węgrzy przed 1918 roku, nie mogły nie odcisnąć się w świadomości rumuńskiej. Wobec takich faktów bardziej zrozumiałe jest to, dlaczego miasta węgierskie wzbudzały tak silne emocje – i to ich dotyczył pierwszy etap rumunizacji przestrzeni miejskiej, jaki w Siedmiogrodzie przypadł na lata 20. i 30. XX wieku. Inność Braszowa (rum. Braşov, niem. Kronstadt) czy Sybina (rum. Sibiu, niem. Hermannstadt) nie była podbarwiona konfliktem. Wynikała z przechowania aż do czasów nowoczesnych struktury osadniczej ustalonej jeszcze w XIII wieku, kiedy to król węgierski Andrzej II przyznał kolonizatorom niemieckim szeroką autonomię na południowych obszarach Transylwanii.

O odrębności Sasów Siedmiogrodzkich decydowały przede wszystkim język i wyznanie (w XVI wieku niemal wszyscy Sasi przeszli na luteranizm). Oparcie znajdowała także w trwałości instytucji saskich, takich jak np. sejm saski (Sächsische Nationsuniversität), którego kompetencje obejmowały sądownictwo, zarządzanie i organizację saskiego handlu i gospodarki oraz prawa regulujące wewnętrzne stosunki wśród Sasów. Wyklarowana w 2. połowie XIX wieku saska świadomość narodowa – jej swoistą summą było wydane w Sybinie w 1852 dzieło *Geschichte der Siebenbürgen Sachsen für das Sächsische Volk*, pióra Georga Daniela Teutscha, biskupa luteranckiego i historyka – kultywowała tradycję „Niemców na Wschodzie”, wiernych cywilizacyjnej misji pełnionej od stuleci. To właśnie Sasom w ogromnej mierze Transylwania zawdzięcza osiągnięcie bardzo wysokiego poziomu cywilizacyjnego. Położyli oni podwaliny pod nowoczesne instytucje bankowe i przemysłowe, tworząc i propagując efektywne formy produkcji i organizacji (cechy rzemieślnicze, spółki przemysłowe, systemy kredytowania itp.).

Największym i najstarszym niemieckim miastem w Siedmiogrodzie był Sybin. Jeżeli o wspólnocie Sasów można mówić jako o narodzie, to Sybin bez wątpienia uznać należy za jego stolicę, centrum administracyjne i duchowe. Był bowiem siedzibą zarówno sejmu saskiego, jak i biskupstwa ewangelickiego. W XVIII wieku miasto zyskało jeszcze na znaczeniu. Transylwania, uwolniona spod zwierzchnictwa wycofującej się z Europy Turcji, przeszła w 1692 roku pod panowanie austriackie. Likwidacji uległo niezależne Księstwo Siedmiogrodzkie – włączone do imperium habsburskiego stało się prowincją zarządzaną przez gubernatora. Z wiadomych względów na jego siedzibę wybrano niemiecki Sybin, który pełnił tę rolę do 1791 roku, kiedy przywrócono częściową autonomię Transylwanii w ramach cesarstwa, a stolicę przeniesiono do Klużu¹⁷.

W powszechnej świadomości Siedmiogrodzian, a także Rumunów z Regatu, Sybin utrwalił się nie tylko jako „niemiecka stolica” regionu, ale także miasto innowacji i postępu, słowem: cywilizacyjny lider – co było odzwierciedleniem opinii, jaką cieszyli się Sasi. Ponadto miasto było symbolem harmonijnej koegzystencji sasko-rumuńskiej. Tu zdobywała wykształcenie elita Rumunów siedmiogrodzkich wywodząca się najczęściej z otaczających miasto wiosek. Można powiedzieć, że dla inteligencji rumuńskiej Sybin pełnił rolę pośrednika w kontakcie z uniwersum kultury europejskiej. Obie nacje inspirowały się wzajemnie w poszukiwaniu własnych korzeni. Równocześnie tworzyli w Sybinie wspomniany już Georg Daniel Teutsch – zwany Herodotem Sasów – i George Barițiu, rumuński historyk i wydawca dziennika „Gazeta de Transilvania”, propagującego idee odrodzenia narodowego. Tu w końcu w 1861 roku powstało Siedmiogrodzkie Stowarzyszenie na rzecz Literatury Rumuńskiej i Kultury Ludu Rumuńskiego ASTRA, organizacja, która odegrała ogromną rolę w emancypacji Rumunów siedmiogrodzkich i stworzyła pierwsze w regionie rumuńskie muzeum oraz bibliotekę.

Podjmując w XX wieku próbę oswojenia przestrzeni niemieckiego Sybina, skorzystano z doświadczeń zdobytych w procesie rumunizacji Bukaresztu. Wszak stolica państwa narodowego to nie tylko centrum polityczne, gospodarcze i kulturalne. To przede wszystkim przestrzeń swoistego *sacrum*, w której wyraża się, ale i potwierdza tożsamość narodu. Rumuńskiej stolicy udało się na przełomie XIX i XX wieku przeobrazić na tyle, że próżno było szukać w niej orientalnej atmosfery odnotowywanej przez podróżników odwiedzających miasto jeszcze niespełna sto lat wcześniej. W okresie międzywojennym Bukareszt zyskał nawet miano Paryża Wschodu¹⁸. Biorąc jednak pod uwagę wspomniane na wstępie wewnętrzne zróżnicowanie społeczeństwa rumuńskiego, stwierdzić należy, że pomimo owych zmian zdecydowana większość chłopskich mieszkańców kraju w dalszym ciągu miała prawo czuć się w stolicy obco. Jej krajobraz nie przystawał do kanonu rumuńskiej kultury,

kanonu, w którym nadal dominowały elementy rustykalne. W tym kontekście utworzenie w 1936 roku wielkiego skansenu o charakterze ogólnokrajowym – Muzeul Satului – wyraźnie wykraczało poza kryteria muzeologiczne i etnograficzne. Sądę, że było raczej próbą stworzenia przestrzeni, w której każdy Rumun mógłby poczuć, że znajduje się w symbolicznym sercu kraju. Jak się wydaje, podobne intencje odczytać można, analizując ewolucję programową i organizacyjną powołanego w Sybinie w roku 1961 parku etnograficznego (Muzeul în Aer Liber). Rok później przemianowano go na Muzeum Techniki Ludowej (Muzeul Technicii Populare), a w 1970 roku, kiedy dyrektorem został Corneliu Bucur, zainicjowano projekt przeprofilowania placówki w Muzeum Cywilizacji Ludowej Rumunii ASTRA. W rezultacie powstał jeden z największych parków etnograficznych nie tylko w Europie, ale i na świecie, gdzie na powierzchni 96 ha zgromadzono 146 obiektów, zgrupowanych tematycznie dla ilustracji rozmaitych rodzajów rzemiosła i przemysłu ludowego. Całość uzupełniono budowlami „użyteczności publicznej”, aby w pełni odzwierciedlić bogactwo cywilizacyjne i kulturowe wsi rumuńskiej.

Wielkość kompleksu zbliżona jest do obszaru, jaki zajmuje sybińska starówka. Jak zatem wypada porównanie ideologicznego przesłania muzeum z dziedzictwem miasta? Wydaje się, że skansen jest przede wszystkim odpowiedzią na pytanie o rumuński wymiar miejskości. „W przypadku ludowej cywilizacji rumuńskiej – pisze prof. Bucur w książce *Romanian millenary civilization in „ASTRA” Museum* – można mówić o powstaniu i rozwoju specyficznie rumuńskich form w wyniku stałej wymiany pomiędzy sferą miejską i wiejską, o naturalnym krążeniu surowców i gotowych produktów, twórców i idei w obrębie obu tych sfer, które w istocie tworzą to samo rumuńskie uniwersum kulturowe”¹⁹. Autor stawia znak równości pomiędzy cywilizacją miasta i wsi. Wieś była naturalnym zapleczem miasta, a więc bez niej jego poziom cywilizacyjny, z takim podziwem odnotowywany przez przybyszów, nie byłby możliwy do osiągnięcia. Nie jest on więc zasługą samych mieszczan. Rumuni, choć nieobecni w mieście bezpośrednio, mogą się czuć pełnoprawnymi współtwórcami jego potęgi.

W przypadku ogólnokrajowych parków etnograficznych – takich jak skansen w Sybinie – aspekt symboliczno-ideologiczny z natury rzeczy dominuje nad sferą konserwatorską, naukową. Na gruncie samej muzeologii skansenowej rozwiązania takie budzą zastrzeżenia natury merytorycznej „Muzea centralne są twórcami najbardziej sztucznymi – pisze Jerzy Czajkowski – choćby z tego względu, że na niewielkim obszarze gromadzą obiekty architektoniczne z różnych regionów pod względem fizjograficznym. [...] Są jednocześnie najtrudniejsze w realizacji zarówno pod względem naukowym, jak i organizacyjno-finansowym”²⁰. A jednak, pomimo rozlicznych przeszkód, symboliczna konstrukcja, jaką jest skansen, okazuje się doskonałym narzędziem w wymianie argumentów o charakterze narodowym. Taki aspekt przyświecał np. otwarciu w 1902 roku muzeum w Oslo, które było narodową reakcją na utworzenie skansenu w Sztokholmie. Norwegowie, pozostający w tym czasie w unii ze Szwecją, chcieli w ten sposób wykazać swoją kulturową odrębność. Wszystkie ich ówczesne działania zmierzały do politycznego usamodzielnienia się, co nastąpiło w 1905 roku. Podobnie założenie przez Finów w roku 1909 skansenu na wyspie Seurasaari pod Helsinkami stanowiło manifestację odrębności kulturowej zarówno w stosunku do Szwedów, którzy w znacznym stopniu skolonizowali kraj, jak i Rosjan, którzy po wygranej wojnie ze Szwecją stworzyli tam autonomiczne Wielkie Księstwo²¹. Nie inaczej dzieje się w Sybinie, choć tamtejsze muzeum nie służy walce o byt polityczny. Jest jednak bezsprzecznie głosem narodu, który przezwycięża kompleks niższości względem miejskiej kultury zachodnioeuropejskiej. To próba stworzenia struktury, której jakoś porównywalna będzie z siłą miasta, zarówno pod względem gęstości samej substancji, jak i intensywności zawartej w niej treści.

Tych kilka przykładów obrazuje relację pomiędzy modernizacją i procesem narodowego samookreślenia a krajobrazem miejskim. Sądę, że doświadczenia rumuńskie znajdują analogie w wielu innych miejscach Europy Środkowej i Wschodniej. Dla większości odradzających się bądź powstających narodów naszej części kontynentu miasta stanowiły wyzwanie i obszar aspiracji. Stawką był nie tylko ich materialny i duchowy potencjał, wykorzystywany przez „obcych”, ale także siła ideologiczno-symboliczna krajobrazu miejskiego – owego środowiska, w którym dochodziło do wymiany argumentów czy gry o terytorium. W tej strefie także klarował się wizualny idiom tożsamości. Przykłady rumuńskie pokazują, że narodowa retoryka używała swoistej gramatyki, jaką jest typologia przestrzeni miejskiej. Na tym właśnie poziomie dochodziło do konfrontacji: katedry z katedrą, placu z placem, miasta z miastem.

Przypisy:

¹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 59–60.

² L. Boia, *Rumuni. Świadomość, mity, historia*, Kraków 2003, s. 52.

³ Ibidem, s. 54.

⁴ Ibidem, s. 228.

⁵ Ibidem, s. 226.

⁶ Ibidem, s. 168.

⁷ C. Popescu, *Le style national roumain. Construire une nation à travers l'architecture 1881–1945*, Rennes 2004, s. 256.

⁸ A. Ioan, *Arhitectura interbelică și chestiunea identității colective*, [w:] M. Celac et al., *Teme ale arhitecturii din România în secolul XX*, București 2003, s. 58.

⁹ C. Popescu, op. cit., s. 157.

¹⁰ Zob.: Ł. Galusek, A. Dumitru, T. Poller, *Transylwania. Twierdza rumuńskich Karpat*, Kraków 2003.

¹¹ C. Popescu, op. cit., s. 212.

¹² C. Popescu, op. cit., s. 212.

¹³ G. Gaal, *Kolozsvár*, Kolozsvár (Cluj-Napoca) 2001, s. 45.

¹⁴ C. Popescu, op. cit., s. 255.

¹⁵ A. Ioan, *Orthodox architecture and the theme of identity*, [w:] M. Celac et al., op. cit., s. 224.

¹⁶ L. Boia, op. cit. Kraków 2003, s. 214.

¹⁷ H. Fabini, A. Fabini, *Sibiu. Portretul unui oraș din Transilvania*, Sibiu 2001, s. 35–37.

¹⁸ Zob.: D. Harhoiu, *București, un oraș între orient și occident*, București 2001.

¹⁹ C. Bucur, *Romanian millenary civilization in „ASTRA” Museum – Sibiu*, Sibiu 1995, s. 25.

²⁰ J. Czajkowski, *Muzea na wolnym powietrzu w Europie*, Rzeszów – Sanok 1984, s. 109.

²¹ Ibidem, s. 53.

Ostrawa w kontekście przemian geopolitycznych: przykład bezładnego rozwoju miasta

Zespoły urbanistyczne to przestrzeń dość specyficzna. W porównaniu z innymi typami struktury przestrzennej i układów osadniczych, miasto reprezentuje jedną z najwyższych form organizacji. Jednocześnie obszar przez nie zajmowany zazwyczaj nie jest wielki. Organizmy miejskie to środowiska sztuczne, jak w soczewce skupiające na względnie małym obszarze cechy społeczne, ekonomiczne, kulturowe i historyczne większych terenów. Jeszcze wyraźniej widać to w odniesieniu do starych miast przemysłowych.

Uprawniona jest opinia, że na obszarach starych miast przemysłowych rozwój rozpoczął się w epoce industrializacji, dlatego z reguły kojarzone są z ośrodkami przemysłu ciężkiego, tj. górnictwa lub hutnictwa. W niektórych przypadkach przemysłowa monostruktura opierała się na przemyśle tekstylnym. Znamienne dla takich miast było nieuporządkowane, spontaniczne osadnictwo i szybki wzrost populacji. Geograficznie te formy organizacji przestrzennej na ogół tworzą aglomeracje lub konurbacje.

Boom w tradycyjnych branżach przemysłu pobudzał rozkwit obszarów miejskich. W końcu jednak stał się zmorą dla ich rozwoju, ponieważ ukierunkowywał gospodarkę jednostronnie. Stare miasta przemysłowe wydają się też dość szczególne pod względem instytucji. Od innych typów obszarów odróżnia je dominacja dużych przedsiębiorstw, która powoduje uzależnienie gospodarki, osłabia przedsiębiorczość, a także wiąże się z brakiem środowisk innowacyjnych i pewną inercją głęboko zakorzenionych zwyczajów – w pierwszym rzędzie robotników przemysłowych. Z drugiej strony należy zauważyć wysoki poziom solidarności, odpowiedzialności i dyscypliny techniczno-organizacyjnej, mający źródło w etosie ciężkiej pracy.

Tradycyjnie przemysłowe obszary miejskie długo cieszyły się wzrostem gospodarczym. Jednak lata 60. i 70. XX wieku okazały się dla nich punktem zwrotnym. Zmiany technologiczne i późniejszy proces globalizacji obnażyły czułe punkty ich gospodarek. Zaostrzona konkurencja na rynkach światowych związana z przejściem od fordowskiej „gospodarki przemysłowej” ku postfordowskiej „gospodarce informacyjnej” zrodziła konieczność transformacji tych miast¹.

Społeczeństwa Europy Środkowowschodniej aktualnie przechodzą podwójną transformację. Początkowe, sterowane przez władze zmiany ustroju totalitarnego (kurs na demokrację) i przejście z gospodarki planowej na rynkową dopiero stworzyły warunki dla ogólniejszych procesów przejścia od fordowskiego

Jan Sucháček – pracownik naukowy Katedry Gospodarki Regionalnej na Wydziale Ekonomii Wyższej Szkoły Górniczej – Politechniki Ostrawskiej. Ostatnio opublikował rozprawę *Restrukturalizace tradičních průmyslových regionů v tranzitivních ekonomikách* (Ostrava 2005).

Tekst został napisany specjalnie do „Rocznika Międzynarodowego Centrum Kultury”.

paradygmatu organizacji społecznej do postfordowskiego, zgodnie z przebiegiem wewnętrznej reorganizacji krajów rozwiniętych.

Bez wątpienia upadek miast przemysłowych w krajach postkomunistycznych przebiegał inaczej niż ich zachodnich odpowiedników, chociażby ze względu na inne źródła i charakter ich problemów. Dziedzictwo socjalizmu w postaci złożonych i wzajemnie powiązanych patologii społecznych, ekonomicznych i ekologicznych wyraźnie hamuje transformację tych obszarów miejskich.

Ostrawa to wielokulturowy obszar miejski cechujący się złożonym, lecz bezładnym rozwojem. O jej szczególnym obliczu decyduje tradycyjny przemysłowy charakter, silnie powiązany z położeniem miasta w Europie Środkowej. Wiele zagadnień wynikających z przynależności do regionu środkowoeuropejskiego wykracza poza zakres tego artykułu; trzeba jednak stwierdzić za Milanem Kunderą, że obszar ten był „geograficznie w Europie Środkowej, kulturowo – w Zachodniej, a politycznie – we Wschodniej”².

Celem artykułu jest ukazanie w porządku chronologicznym wpływu szerszych zmian geopolitycznych na rozwój Ostrawy. Rzadko podkreśla się, że drogę rozwoju miasta niejednokrotnie wytyczają w istocie decyzje i reguły tworzone i wdrażane przez władzę centralną. Taki rodzaj „wpływu z zewnątrz” odgrywał zasadniczą rolę również w historii Ostrawy, która jednocześnie jest do pewnego stopnia symbolem problemów miast przemysłowych w Europie Środkowej.

Ostrawa w ujęciu historycznym

Obszar dzisiejszej Ostrawy rozciąga się na obszarze 214 km² w miejscu, gdzie zlewają się rzeki Odra, Ostravica, Opawa i Lučina. Obecność człowieka na tych terenach dokumentują znaleziska sprzed ponad 25 tys. lat. Bodaj najważniejszym obiektem z czasów prehistorycznych jest mała figurka tzw. Landecka Wenus. Prace archeologiczne ujawniły, że już wtedy człowiek używał miejscowego węgla. Teren obecnej Ostrawy znany był jako jeden z ważniejszych ośrodków na Bursztynowym Szlaku prowadzącym od Bałtyku do Morza Śródziemnego. Te właśnie dwa czynniki – obecność węgla i dobre położenie geograficzne – zdeterminowały rozwój miasta w czasach nowożytnych, oparty głównie na handlu i przemyśle.

Pierwsze wzmianki historyczne o mieście pochodzą z 1267 roku. Mieszkańcy parali się wtedy handlem, rzemiosłem i rolnictwem. W 1362 roku Karol IV nadał miastu prawo odbywania dorocznych targów, kolejni zaś władcy poszerzyli ten przywilej o następne sześć targów. W latach 1428 i 1430 Ostrawę na krótko zajęli husyci. Rozkwit gospodarczy po wojnach husyckich zakończył się wraz z pożarem w roku 1556. Kolejną katastrofę przyniosła wojna trzydziestoletnia, w czasie której miasto zostało kilkakrotnie splądrowane i przez wojska własnego cesarza, i przez armię wroga. W 1625 roku epidemia dżumy zabiła połowę ludności. W ten sposób stopniowy rozwój ustąpił długotrwałemu upadkowi gospodarczemu.

Po 1620 roku, kiedy obszar zajmowany przez dzisiejsze Czechy należał do Austro-Węgier, lokalne ustawodawstwo i administrację kształtowały tradycje austriackie i zasady obowiązujące w Austrii. Warto zauważyć, że samorząd i administracja państwowa istniały równolegle. Elementy samorządu odnaleźć można było na szczeblu lokalnym, regionalnym i w całych prowincjach (zwanych krajami). Pomimo pewnych dyskusji wokół relacji między strukturami samorządowymi i administracji państwowej, kraje Czech, Moraw i Śląska posiadały również organy władzy ustawodawczej.

Pierwsze oznaki ponownego rozkwitu pojawiały się po roku 1700. Szlachta z okolicznych dworów coraz bardziej częściej przenosiła się do miasta, przyczyniając się do poprawy jego znaczenia. Po przegranej wojnie w 1742 roku, Maria Teresa oddała Prusom większą część Śląska. Ostrawa zaczęła odgrywać rolę bramy w handlu do Austrii i z Austrii, rzeki Odra i Ostravica stanowiły zaś granicę między Austrią a Prusami. Po przyłączeniu do Austrii Galicji w 1772 roku, Ostrawa utraciła status miasta granicznego, stając się celem napływających z całej Galicji nowych mieszkańców. Odkrycie złóż węgla w 1763 roku i otwarcie huty żelaza w sąsiedniej wsi Vítkovice w 1828 r., zapoczątkowały intensywny rozwój Ostrawy, której dodatkowym atutem było doskonałe położenie geograficzne. Miasto leżało w połowie otwartej w 1847 linii kolejowej z Wiednia do Krakowa. Industrializacja przekształciła rzemieślniczo-rolnicze miasto w metropolię przemysłową. Wywarło to zasadniczy wpływ na tryb osadnictwa, budowę obiektów użyteczności publicznej i zmiany w strukturze ludności. Architektura Ostrawy to dziś spuścizna tej przeszłości (np. zespoły secesyjne lub funkcjonalistyczne obok architektury przemysłowej)³.

Rozbudowa przemysłu związana z rozwojem kapitału finansowego dała impuls do wznoszenia budynków publicznych – często były to imponujące gmachy. Miasto zmieniło się w ośrodek wielokulturowy, gdyż szeroka oferta miejsc pracy wszelkich kategorii przyciągała ludzi ze wszystkich zakątków imperium austro-węgierskiego.

Położenie geopolityczne spowodowało, że terytorium Czech na przestrzeni dziejów podlegało różnym oddziaływaniom społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturowym. Nic dziwnego, że bogata historia obszaru zajmowanego przez dzisiejsze Czechy cechowała się wysoką niestabilnością granic: nie dość, że granice w Europie Środkowej były często przesuwane, łatwo było przez nie przeniknąć. Poza tym w średniowieczu granic państw nie wytyczano dokładnie, ich kształt zależał od ustaleń politycznych, ale też od przeszkód naturalnych, takich jak góry czy rzeki. Wielokulturowość miasta była tym wyrazistsza, że w dziejach Ostrawy jej obszar przecinały dziesiątki granic narodowych, administracyjnych oraz kulturowych. Historycznie rzecz biorąc, pierwszą była granica między państwem polskim a czeskim. Śląski zamek graniczny w Ostrawie znajduje się w miejscu, gdzie rzeka Ostravica łączy się z Lučiną. Jak już wspomniano, w 1742 roku Ostrawa ponownie stała się miastem granicznym. Wówczas granica – a konkretnie granica kulturowa – odgrywała rolę raczej stymulującą niż hamującą rozwój miasta. Ostrawę można było postrzegać jako pewnego rodzaju „tygiel” w kontekście geopolitycznym Austro-Węgier.

Powstała 28 X 1918 roku Czechosłowacja odziedziczyła po habsburskiej monarchii system administracji terenowej. Jednak kolejne lata przyniosły liczne zmiany związane z granicami nowo powstałego państwa, głównie z uwagi na radykalne nastroje – zjawisko typowe dla narodu o tak częstych przerwach w ciągłości dziejów jak naród czeski. Po 1918 roku terytorium czechosłowackie podzielono na gminy, powiaty i pięć krajów, które realizowały administracyjne funkcje państwowe i samorządowe. Symptomatyczny jest fakt, że północna część Ostrawy na lewym brzegu Odry nadal należała wtedy do Prus. Obszar ten dołączono do Czechosłowacji w 1920 roku.

Od roku 1927 wyraźnie zwiększył się wpływ władzy państwowej na strukturę samorządu. Jedną trzecią członków organów samorządowych (sejmików) na szczeblu krajów i powiatów była mianowana przez rząd centralny. Na szczeblu gmin wymagano, by ważność wyborów na stanowisko burmistrza potwierdzał Urząd Kraju. W przypadku gdy miasto było siedzibą władz powiatu, wymagano potwierdzenia nie tylko Urzędu Kraju, ale także Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Marszałków krajów wyznaczał prezydent Czechosłowacji i podlegali oni ministrowi spraw wewnętrznych. Marszałków powiatów mianował minister spraw wewnętrznych, a rozliczał Urząd Kraju. W taki sposób władza centralna w Pradze praktycznie związała ręce samorządu.

W 1928 roku, w wyniku kolejnej reformy administracyjnej ustanowiono cztery kraje, łącząc Morawy i Śląsk w Kraj Morawsko-Śląski. Liczba powiatów wzrosła do 242. Podczas gdy kraje okazały się jednostkami zbyt dużymi, by administrować naturalnymi regionami, powiaty okazały się za małe i za słabe, by kierować rozwojem przestrzennym. Newralgiczną kwestią był brak jednostek samorządnych będących odpowiednikami słowackich żup w czeskiej części Czechosłowacji. Nadmierne uzależnienie organów samorządu od władzy centralnej spotykało się z częstą i ostrą krytyką. Odpowiedź władz centralnych polegała na zamrożeniu tej kontrowersyjnej i niezadowolającej struktury administracji państwowej aż do II wojny światowej. Naturalnie wyżej opisany niekorzystny kontekst geopolityczny dotknął też Ostrawę. Bolączką tego miasta oraz innych obszarów niecentralnych była ponad miarę ograniczona samorządność. Dynamizm, którego motorem był przemysł, został w ten sposób zahamowany przez nieprzystającą do realiów administrację. Ponadto terytorium Ostrawy zostało sztucznie podzielone na kilka niezależnych gmin, ponieważ elity rządzące bały się szybkiej ekspansji tego miasta. Granice administracyjne stanowiły bariery jego rozwoju, jako że nie respektowały naturalnych socjoekonomicznych związków geograficznych. Specyficzny podział terytorialny miasta jest widoczny również dzisiaj, gdy jego obszar składa się z 23 poprzednio niezależnych gmin. Pomimo swego znaczenia Ostrawa nigdy nie była faworytką rządów, ani czechosłowackich, ani czeskich. Musiała zasłużyć sobie na istnienie i walczyć o nie. Stąd też jej znaczenie polityczno-administracyjne pozostaje zawsze o krok w tyle za statusem przemysłowym i demograficznym. Największa ekspansja budowlana miała miejsce w Ostrawie w latach 30. Cenne architektonicznie zespoły projektowane przez słynnych architektów, takich jak Erich Mendelsohn czy Josef Gočár, ukoronowały jej przemianę w nowoczesne miasto. II wojna gwałtownie przerwała rozwój Ostrawy, a w wyniku nalotów pod koniec działań wojennych wiele ważnych gmachów legło w gruzach. Paradoksalnie czas wojny przyniósł pewną

harmonię między granicami administracyjnymi a naturalnymi socjoekonomicznymi relacjami geograficznymi. Podobnie rzecz się miała z kompetencjami samorządu miasta. Po wybuchu II wojny przywrócono stare granice. Ostrawa była znów miastem granicznym. Jednocześnie stanowiła azyl dla dziesiątków tysięcy uciekinierów z terenów okupowanych, którzy starali się przedrzeć przez granicę do Polski. Podczas wojny zniesiono wszystkie podziały administracyjne na terenie dzisiejszej Ostrawy, co doprowadziło do jej rozwoju i stało się zaczynem jej późniejszego rozrostu. Po wojnie i w czasach socjalizmu do miasta i w okolice z całej Czechosłowacji, a częściowo również z Grecji, Polski, Węgier, Bułgarii i Ukrainy napłynęła fala imigrantów poszukujących pracy. Po roku 1948, gdy partia komunistyczna przejęła władzę, Ustawa Konstytucyjna nr 150/1948 ustanowiła rady narodowe na szczeblu gminnym, powiatowym w nowo wyznaczonych krajach. W 1954 rady narodowe zyskały status organów władzy i administracji państwowej, co oznaczało, że utraciły swój pierwotnie deklarowany charakter samorządowy. Samorząd praktycznie nie istniał przez cały okres 1948 – 1989, a wykonywanie zadań administracji państwowej było w pełni kontrolowane przez rządzącą partię komunistyczną. Wbrew zapewnieniom, że gminy i regiony są jednostkami samorządowymi, miały one w rzeczywistości niewielkie pole manewru. Silna centralizacja przeniknęła wszystkie sfery życia, decyzje podejmowane były odgórnie, *de facto* bez prawa głosu ze strony niższych szczebli. Taki system sterował życiem w socjalizmie, a liczne jego elementy można nadal odnaleźć w okresie przejściowym. I choć socjalizm niewątpliwie negatywnie odbił się na charakterze Czechów⁴, brak ciągłości i tendencje centralistyczne są immanentną cechą instytucji czeskich widoczną również w okresie przedwojennym⁵.

Ostrawa po roku 1990

Ostrawa, dawniej zwana „stalowym sercem Czechosłowacji”, jest typowym przykładem komunistycznej megalomanii przemysłowej. Nierówny rozwój przemysłowy spowodował upowszechnienie negatywnego wizerunku miasta jako miejsca o niekorzystnych warunkach ekologicznych i społecznych, zamieszkałego przez ludzi niewykształconych. Z punktu widzenia rozwoju przestrzennego zamknięcie granic i wynikający z tego brak komunikacji z Europą spowodowały ogólne zapóźnienie niemal wszystkich krajów socjalistycznych. Nic dziwnego zatem, że Ostrawa jako miasto graniczne odczuła boleśnie tę pół-autarkię – dawna Czechosłowacja była przecież jednym z pilnych uczniów systemu sowieckiego. W 1989 roku aglomeracja Ostrawy dostarczała ok. 86% węgla wydobywanego w Czechosłowacji, 82 % produkcji koksu i 70% – stali. W przybliżeniu 52% mieszkańców pracowało w sektorze przetwórstwa surowców, 7 % w sektorze surowcowym, a jedynie 41% w sektorze usług.

Na początku lat 90. w Czechach zastosowano swego rodzaju ustrojową terapię wstrząsową. Do 1990 roku nowe władze postkomunistyczne ostro zredukowały dotacje dla przemysłu wydobywczego węgla i hut stali, i ogłosiły, że nowe zarządy przedsiębiorstw ponoszą odpowiedzialność za dalsze wyniki swych firm. Wszystkim dużym przedsiębiorstwom w rejonie Ostrawy dotkliwie dał się we znaki gwałtowny spadek popytu na tradycyjnych rynkach zbytu. To samo dotyczyło krajowego popytu, który skurczył się na skutek recesji gospodarczej. Wskaźnik bezrobocia utrzymał się na niskim poziomie jedynie dzięki szybkiej prywatyzacji drobnych przedsiębiorstw i restytucji uprzednio znacjonalizowanych firm produkcyjnych i usługowych. Natychmiast w 1990 roku zniesiono struktury administracji terenowej wyższego szczebla, odpowiadające poziomowi NUTS II⁶. Samorząd istniał jedynie na poziomie gminnym i został wchłonięty przez nadmiernie rozwiniętą administrację państwową. Co więcej, władza centralna nie zwracała uwagi na narastające problemy regionalne i nie wdrożyła żadnej odpowiedniej polityki regionalnej. Absurdem było to, że ministerstwa, które powinny być przede wszystkim odpowiedzialne za kierowanie sprawami państwa, zajmowały się również sprawami regionalnymi. Tak zwane delegatury powiatowe (obejmujące obszary na poziomie NUTS IV) podlegały bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, a ich wydziały innym resortom. Urzędy powiatowe funkcjonowały jako przedłużone ramię państwa i tworzyły „małe królestwa państwowe”, wykonujące zadania zgodnie z wolą władzy centralnej. Ostrawa i jej okolice cierpiały na brak samorządu na szczeblu regionalnym⁷.

Powołanie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w 1996 roku okazało się krokiem raczej formalnym – nie towarzyszyła temu niezbędna decentralizacja procesu decyzyjnego. Spontaniczna i chaotyczna restrukturyzacja wielkich przedsiębiorstw w połączeniu z już ograniczoną chłonnością sektora usług oraz problemami gospodarki narodowej spowodowały ogromny wzrost bezrobocia w 2. połowie lat 90.

Wieloletni brak samorządu na szczeblu regionalnym dotkliwie odbił się na całym regionie, a w konsekwencji niekorzystnie wpłynął na przebieg transformacji. Okazało się, że instytucje centralne są zbyt odizolowane od prawdziwego życia w tzw. terenie. Co gorsza – utrzymały one swe kompetencje, które normalnie powinny należeć do samorządnych regionów i gmin⁸. Sytuacja nie poprawiła się nawet po wprowadzeniu samorządów regionalnych w 2001 roku, ponieważ regiony często muszą rozwiązywać problemy operacyjne i techniczne, a urzędnicy ministerialni oczywiście nie mają ochoty oddać władzy.

Prócz kontekstu polityczno-administracyjnego bardzo istotna jest też komunikacja. Zarówno w sensie materialnym, jak i niematerialnym komunikacja odgrywa ważną rolę w rozwoju każdego podmiotu. Infrastruktura transportowa w samej aglomeracji ostrawskiej jest na względnie dobrym poziomie, lecz połączenie z sąsiednimi terenami pozostawia wiele do życzenia. Odbudowa korytarza kolejowego przyspieszyła połączenie z Wiedniem i Warszawą. Mimo społeczno-ekonomicznego znaczenia miasta, nadal nie ma ono autostrady. Jej budowę odsuwano w czasie już wielokrotnie, co opóźnia rozwój całego regionu. Odra nie jest już rzeką żeglowną, aczkolwiek drzemie w niej olbrzymi potencjał, który można by wykorzystać przy budowie kanału Dunaj – Odra – Łaba. Ponadto lotnisko Ostrawa-Mošov, pomimo dobrych parametrów technicznych, obsługuje zaledwie dwa regularne połączenia lotnicze (do Wiednia i Pragi).

Niematerialny wymiar komunikacji decyduje o miejscu danego obszaru w powszechnej świadomości. Mimo stopniowej transformacji wszystkich podstawowych, regionalnych struktur społeczno-ekonomicznych i podnoszącej się jakości życia, Ostrawa i jej okolice nadal funkcjonują w świadomości jako obszar ciężkiego przemysłu, patologii społecznych i innych negatywnych zjawisk. Taki zły wizerunek często podsycają krajowe media. Nie dziwi zatem, że miasto jest w tej chwili mało atrakcyjne turystycznie, a powszechna opinia o nim jest dość niekorzystna. Stoi to jednak w rażącej sprzeczności z tradycyjnym handlowo-kulturalnym charakterem tego ośrodka. Architektura i historia miasta są cennym świadectwem przeszłości. Dlatego współczesna Ostrawa leży w centrum Europy Środkowej, a jednocześnie na jej peryferiach.

To, że Ostrawa wciąż stara się powrócić na naturalne tory rozwoju i poszukuje swej nowej misji oraz tożsamości, jest długofalowym skutkiem władzy reżimu komunistycznego. Zła reputacja w połączeniu z niewielkimi swobodami lokalnego samorządu spowodowała, że dla autentycznego, endogenicznego rozwoju miasta pozostało niezbyt wiele miejsca.

Zanikające granice, postęp integracji europejskiej i globalizacji przyniosły miastu nową nadzieję. Obecne zmiany na szczeblu europejskim, a nawet globalnym, które można poniekąd traktować jako współczesny odpowiednik historycznego imperium Austro-Węgier, ułatwia zarówno materialną, jak i niematerialną komunikację, przyczyniając się do docenienia zalet położenia geograficznego Ostrawy. Nadal jednak trzeba poszerzać zakres samorządności, by jej stopień (w sensie kompetencji i finansów) odpowiadał poziomowi demokracji w kraju. To samo dotyczy dotacji na infrastrukturę, która w sposób zasadniczy decyduje o możliwościach i ograniczeniach miasta. Na aktualne zanikanie granic należy generalnie patrzeć jak na krok ku wskrzeszeniu roli naturalnych cech geograficznych, granice bowiem są zawsze elementem sztucznym – tworem człowieka. Podsumowując można rzec, że nogi białego konia w godle miasta są coraz mniej spętane. Jednocześnie trzeba pamiętać, że wigor i impet ostrawskiego konia warto kierować tylko na wybrane, najistotniejsze sfery.

Przypisy:

¹ J. Sucháček, *Old Industrial Regions and Their Transformation in Advanced and Transitional Countries*, [w:] *Econ '04*, t. 11, Ostrawa 2004, s. 368–374.

² Cyt. za: A. Tomaszewski, *Central Europe: Cultural Property and Cultural Heritage*, [w:] *Central Europe: A New Dimension of Heritage*, red. J. Purchla, Kraków 2003, s. 131–135.

³ Kompleks przemysłowy Vítkovice jest jednym z kandydatów do wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Znaczenie założonego w 1828 r. zespołu polega na jego technologii (unikatowy, pełny cykl produkcyjny – od wydobywania węgla do wytopu żelaza – prowadzony w jednym miejscu nieprzerwanie od otwarcia do 1998 r.) oraz wartości indywidualnych obiektów produkcyjnych i budynków, które tworzą wyjątkowy zabytek, sprawiający wrażenie „stalowego miasta”.

⁴ „Dobrze wiadomo, że instytucje nieformalne w krajach postkomunistycznych uległy znacznemu wypaczeniu. Jednak rzadko się wspomina, że wypaczenia socjalistyczne miały również skutki natury geopolitycznej. Powszechne zainteresowanie sprawami publicznymi znacznie zmalało. Najniższy stopień poczucia tożsamości lokalnej pośród wszystkich krajów będących w trakcie transformacji stwierdzono w Czechach. Jednocześnie obserwujemy w Czechach intrygującą rozbieżność między tożsamością lokalną a narodową. W czasach komunistycznych problemy regionalne i lokalne zamykano cichaczem pod dywan. Po r. 1990 silna centralizacja administracji publicznej dotknęła dosłownie wszystkie sfery życia, a dyskusje dotyczące rozwoju lokalnego i regionalnego były sztucznie tłumione albo przez rządzącą biurokrację, albo przez media. W związku z tym tożsamość naroduwa służyła jako substytut tłumionej tożsamości regionalnej i lokalnej. Promowanie tożsamości narodowej i osłabianie tożsamości lokalnych i regionalnych zasadniczo potęguje centralizację państwa, tym bardziej jeśli towarzyszy temu wsparcie ze strony władze. Dlatego wprowadzenie samorządnych regionów było

w Czechach wielokrotnie odraczane. Twierdzono, że samorząd zagraża jednoci narodowej. Czesi zaliczają się też do tych narodów Europy Środkowowschodniej, których poczucie dumy narodowej jest najniższe. Widocznie gdy ludziom doskwierają problemy lokalne i regionalne, nie potrafią być zadowoleni z kraju jako całości” (J. Sucháček, *Restrukturalizace tradičních průmyslových regionů v tranzitivních ekonomikách*, Ostrava 2005, s. 221).

⁵ Wydaje się, że w dziejach współczesnych Czech można dopatrzeć się pewnych chronologicznych prawidłowości, powiązanych oczywiście również z ewolucją administracji terenowej i tworzącego ją szerszego kontekstu. Po uformowaniu niezależnego państwa w 1918 r. i po 20 latach Pierwszej Republiki naziści zajęli Kraj Sudecki w 1938 r., a w marcu 1939 dokonali inwazji na pozostałości Czech i Moraw. W lutym 1948 r. partia komunistyczna przejęła władzę i rozpoczął się wieloletni upadek kraju. Interwencja sowiecka w sierpniu 1968 r. położyła kres wszelkim reformatorskim zapędom poprzednich lat. W końcu w listopadzie 1989 r. nadeszła Aksamitna Rewolucja. Ponieważ zasadnicze zmiany następują w kraju co ok. 20 lat, trzeba zadać sobie pytanie, czego należy się spodziewać w 2008 albo 2009 r.

⁶ NUTS (*Nomenclature des Unités Territoriales pour des besoins Statistiques*) – Statystyczna Nomenklatura Jednostek Terytorialnych. Kategorizuje struktury terytorialne Unii Europejskiej. Według kryterium wielkości wyróżniono regiony duże, średnie i małe, odpowiednio: poziom NUTS I, II, III oraz dwa poziomy lokalne – NUTS IV i V. [Przyp. red.]

⁷ Nic dziwnego, że główni działacze lokalni z Ostrawy i okolic uzgodnili powołanie stowarzyszenia obywatelskiego o nazwie Rada Ekonomiczno-Społeczna Aglomeracji Ostrawa – Karwina. Stowarzyszenie to działało jako reprezentacja interesów regionalnych. Założono też liczne agencje rozwoju regionalnego działające niejako w zastępstwie nieistniejących regionów.

⁸ J. Sucháček, *Restrukturalizace...*, op. cit., s. 221.

[Z angielskiego tłumaczyła Monika Myszkiewicz]

„Signum temporis”.
Państwo – instytucja – artysta:
twórczość artystyczna po polsku

W Polsce powoli rodzi się rynek sztuki współczesnej. Choć minęło ponad 15 lat od obalenia komunizmu, polskie społeczeństwo wciąż nastawione jest na odbiór sztuki tradycyjnej i zachowawczej. Prace dziewiętnastowiecznych artystów – tytanów malarstwa pejzażowego, portretowego czy monumentalnego, sprzedają się nieporównywalnie lepiej od prac artystów współczesnych – obsypywanych nagrodami, interdyscyplinarnych, niepokornych, świeżych.

Muzealny krajobraz sztuki współczesnej jest w dużej mierze odbiciem społecznego gustu – funkcjonuje jako dodatek, konieczny margines, często określany jako niszowy, wręcz undergroundowy. W Polsce wciąż nie ma muzeum sztuki nowoczesnej, a istniejące kolekcje – działy sztuki aktualnej muzeów narodowych, centra sztuki, małe galerie, zbiory prywatne – są jedynie substytutem tego, co powinno funkcjonować w nowoczesnej demokracji i ją kształtować.

Jest źle

W 1989 roku w Polsce upadł komunizm i rozpoczął się proces tworzenia nowoczesnego państwa w oparciu o wolny rynek, swobody obywatelskie oraz zachodnie standardy rządzenia. Wyrazem rozwoju politycznego i gospodarczego było przyjęcie Polski do międzynarodowych struktur: do NATO (1999) i do Unii Europejskiej (2004). Kultura w tym procesie przemian i rozwoju zawsze znajdowała się gdzieś z boku. Sztuki plastyczne, z dnia na dzień poddane zasadom wolnego rynku, natrafiły na ogromne trudności finansowe i prawne. Opieka państwa koncentrowała się na tzw. narodowych instytucjach kultury – przede wszystkim na muzeach narodowych z kolekcjami sztuki polskiej i europejskiej w największych polskich miastach oraz na zamkach królewskich w Warszawie i Krakowie. Sztuka współczesna przez 15 lat ostatnich nie należała do priorytów państwowej polityki, wobec czego jej funkcjonowanie ograniczyło się do zaledwie kilku galerii miejskich, centrów sztuki oraz do szeregu inicjatyw prywatnych.

Charakter sztuki współczesnej zakłada nomadyzm, obrazoburstwo, indywidualizm, eskapizm, działanie w poprzek ram instytucjonalnych oraz na uboczu głównego nurtu kultury. Obieg niezależny i zamknięty – bo często ograniczony do grupy znajomych i osób z tzw. środowiska – oczywiście w Polsce istnieje, jednak zasadą

Katarzyna Jagodzińska – historyk sztuki, krytyk sztuki i dziennikarka, doktorantka w Instytucie Europeistyki UJ, stypendystka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2006 – 2007). Prowadzi badania z zakresu problematyki muzeów sztuki współczesnej w Europie Środkowej.

Artykuł jest zmienioną i uzupełnioną wersją referatu wygłoszonego na konferencji *Social theory, politics and the arts* (STP&A), która odbywała się w Wiedniu w dniach 7 – 11 VII 2006.

jest, że inicjatywy niezależne kształtują się w opozycji do oficjalnych instytucji, które nadają ton życiu artystycznemu, dzieląc artystów na „dobrych” i „złych”. W Polsce takiej „oficjalnej instytucji” właściwie nie ma.

Polska miała szansę stać się centralnym punktem na mapie europejskiego muzealnictwa sztuki współczesnej. Muzeum Sztuki w Łodzi ze zbiorami gromadzonymi od 1929 roku jest drugim miastem w Europie, po Hanowerze (Gabinete Abstrakcyjny El Lissitzkiego), a trzecim na świecie, po Nowym Jorku (Museum of Modern Art) posiadającym kolekcję sztuki nowoczesnej. Należy podkreślić, że jego kolekcja obejmuje wybitne prace artystów światowej sławy: Alexandra Caldera, Theo van Doesburga, Soni Delaunay, Maxa Ernsta, Kurta Schwitersa, Fernanda Legéra, Josepha Beuysa. Łódzka szansa nie została jednak wykorzystana. W zakresie muzealnictwa i kolekcjonerstwa sztuki współczesnej Polska pozostaje prowincją Europy.

O zapaści w tej dziedzinie świadczą słowa Waldemara Dąbrowskiego, ministra kultury w latach 2002 – 2005: „Nie dysponujemy w Polsce ani jedną kolekcją sztuki XX wieku, która miałaby cechy kompletności. [...] nie mówię: sztuki światowej, [...] nawet: europejskiej – [ale]: polskiej”¹. Z dokumentów Ministerstwa Kultury również wyłania się dość pesymistyczny obraz instytucji sztuki współczesnej. Z danych statystycznych wynika, że w 2002 roku zarejestrowano 268 galerii prezentujących głównie sztukę współczesną, które przygotowały 3276 wystaw. Stanowi to ogromny potencjał dla upowszechniania dzieł sztuki współczesnej w Polsce. Instytucje te są jednak bardzo zróżnicowane pod względem poziomu merytorycznego ekspozycji i zbiorów oraz pod względem posiadanej infrastruktury². Ale na galeriach nie może kończyć się kolekcjonerstwo współczesnej sztuki. „W Polsce nie występują instytucje określane jako *muzea nowoczesności*, które w sposób innowacyjny prezentują dorobek cywilizacyjny, w tym dorobek kultury” – można przeczytać w ministerialnym dokumencie³.

„Znaki czasu”

W 2004 roku władze postanowiły przeciwdziałać marginalizowaniu sztuki współczesnej. Efektem jest ministerialny projekt instytucjonalizacji sztuki w regionach – „Znaki czasu”. Zgodnie z założeniami, „powstał jako reakcja na wieloletnie zaniedbania w zakresie kolekcjonowania sztuki współczesnej w Polsce, które doprowadziły do zerwania dialogu społecznego oraz osłabienia kulturowej więzi międzypokoleniowej. Przywrócenie i ożywienie relacji *współczesny artysta – jego dzieło – obywatel*, jest główną ideą programu”. Jego cel to: stworzenie reprezentatywnej kolekcji sztuki współczesnej w oparciu o 16 wojewódzkich kolekcji regionalnych, promocja polskiej sztuki współczesnej, przywrócenie tradycji mecenatu artystycznego oraz uczynienie ze sztuki narzędzia dialogu społecznego i elementu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego⁴. W ramach programu we wszystkich województwach powstały regionalne kolekcje sztuki współczesnej, tworzone przez organizacje o charakterze obywatelskim – stowarzyszenia lub fundacje. Minister kultury przekazał poszczególnym organizacjom 50% kwoty przeznaczonej na tworzenie kolekcji, pozostałą część musiały pozyskać samodzielnie. W praktyce były to kwoty między 100 tys. a 500 tys. zł, środki własne pochodziły głównie z dotacji władz lokalnych. Minister podarował również każdej organizacji symboliczne pierwsze dzieło sztuki – zaczątek kolekcji.

Program jest koordynowany przez organ centralny – Narodowe Centrum Kultury, który ma wspierać organizacyjnie i merytorycznie działalność regionalnych organizacji, te natomiast mają pełną swobodę działania w zakresie zakupów prac, profilowania kolekcji oraz decydowania o ich przyszłym kształcie instytucjonalnym. Działania zostały podzielone na kilka etapów:

1. *Regionalne kolekcje sztuki współczesnej*: tworzenie i zarządzanie (wybór, zakup i zabezpieczenie dzieł sztuki, działalność wystawiennicza, bazy danych);
2. *Interdyscyplinarne centra nowoczesności*: tworzenie i zarządzanie (adaptacja obiektów przemysłowych na centra łączące funkcje artystyczne, społeczne, edukacyjne, rekreacyjne, rozrywkowe);
3. *Wędrujące wystawy*: organizacja wystaw w regionach, między nimi i za granicą, seminaria, konferencje, warsztaty; działalność wydawnicza (katalogi, foldery, opracowania), strona internetowa;
4. *Patronat artystyczny*: działalność edukacyjna i promocyjna na rzecz sztuki współczesnej; udział artystów w działaniach edukacyjnych w społecznościach lokalnych (warsztaty, wydarzenia artystyczne etc.)⁵.

W ramach programu w każdym województwie powstała jednostka regionalna i każda z nich tworzy własną kolekcję sztuki w oparciu o statut i zgodnie z wytycznymi powołanego grona ekspertów. Ce-

zurą czasową są z reguły lata 1989 – 1990, „moment politycznej, gospodarczej i świadomościowej przemiany, który ulokował sztukę polską w kontekście silniejszych i mniej skrzepowanych interakcji ze sztuką europejską i towarzyszącą jej refleksją teoretyczną”⁶. Kilka organizacji działa bardzo prężnie: założyły profesjonalne strony internetowe, na bieżąco aktualizowane, organizują cykliczne wystawy prac, planują docelowe miejsca stałej ekspozycji, a nawet zakładanie odrębnych instytucji muzealnych do prezentacji zbiorów. W Łodzi kolekcja sztuki nowoczesnej będzie komplementarna wobec kolekcji tamtejszego Muzeum Sztuki ze zbiorami gromadzonymi od lat 30. XX wieku; we Wrocławiu rozważana jest możliwość odbudowy Zamku Królewskiego, który mógłby pomieścić zbiory sztuki współczesnej; w Gdańsku władze miasta planują wzniesienie gmachu Muzeum Sztuki Współczesnej w sercu starówki – na Wyspie Spichrzów; w Białymstoku z czasem kolekcja prawdopodobnie znajdzie swoje miejsce w powojennych budynkach, w których miasto zamierza stworzyć nowoczesne centrum kulturalne; w Katowicach rozważane są plany adaptacji starego dworca kolejowego na przestrzeń ekspozycyjną dla powstającej kolekcji; w Krakowie kolekcja ma stać się zaczątkiem Muzeum Sztuki Współczesnej – rozważana jest jego lokalizacja w zabytkowym budynku dworca kolejowego. Kolekcje stają się więc zaczynem nowych instytucji i nowych przestrzeni wystawienniczych.

Muzeum Sztuki Nowoczesnej

Program kolekcji regionalnych to nie wszystko. Władze wyraźnie starają się nadrobić zaległości w zakresie artystycznego mecenatu państwowego. Od marca 2005 roku oficjalnie można mówić o tworzeniu Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, z kolekcją budowaną od podstaw. Będzie to najważniejsza inwestycja kultury w Polsce od prawie 70 lat. Muzeum jest wspólną inicjatywą ministra kultury i prezydenta stolicy. Obecnie funkcjonują Rada Muzeum i Rada Programowa, w których skład wchodzi dyrektorzy instytucji kulturalnych, historycy i krytycy sztuki, kuratorzy i artyści. Budynek muzeum o powierzchni ekspozycyjnej 10 tys. m² ma się stać nowym symbolem Warszawy – zlokalizowany w samym centrum miasta, w najbliższym sąsiedztwie Pałacu Kultury i Nauki, na placu Defilad, który do roku 1989 symbolizował monopartyjną władzę. Poprzez swe usytuowanie gmach podejmie dyskurs estetyczny i etyczny z przeszłością tego miejsca⁷. Zgodnie z założeniami, muzeum będzie prezentowało dorobek i przemiany sztuki polskiej XX i XXI wieku w kontekście międzynarodowym, będzie tworzyło kolekcję sztuki, przedstawiało najnowsze ważne zjawiska z dziedziny sztuk wizualnych, filmu, teatru i muzyki, a także wspierało osoby wybitnie utalentowane. Jego działalność ma służyć podniesieniu poziomu wiedzy i zainteresowania społeczeństwa sztuką przez budowanie problemowych odniesień do tradycji i historii⁸. Muzealna kolekcja stworzy w przyszłości obraz przemian artystycznych na obszarach transformacji jednoczącej się Europy, charakterystycznych dla przełomu XX i XXI wieku oraz wydobędzie najbardziej wartościowe zjawiska sztuki polskiej w tym kontekście⁹.

Do zakresu działalności przyszłego muzeum należą: budowanie kolekcji, prezentowanie sztuki, organizacja wystaw, inspirowanie inicjatyw twórczych, inicjowanie projektów w przestrzeni publicznej, wspieranie artystów i talentów narodowych, zamawianie i tworzenie dzieł, międzynarodowa wymiana artystów i dzieł sztuki, współpraca międzynarodowa, obserwacja i dokumentowanie zjawisk artystycznych, uczestnictwo w światowych konfrontacjach artystycznych, opracowywanie zbiorów, działalność naukowa, informacyjna i edukacyjna oraz wydawnicza, tworzenie przyjaznego wizerunku sztuki współczesnej, upowszechnianie sztuki i wiedzy o sztuce, tworzenie wartościowej przestrzeni rekreacyjnej¹⁰.

Rozpisany został międzynarodowy konkurs na projekt architektoniczny. Zgodnie z harmonogramem, zwycięzca miał być znany we wrześniu 2006 roku. Kontrowersje związane z aspektami prawnymi konkursu architektonicznego sprawiły, że 25 czerwca 2006 unieważniono go i zapowiedziano rozpisanie nowego. Od początku czerwca towarzyszy mu szum medialny, bo okazało się, że spośród niemal 200 złożonych wniosków do konkursu zakwalifikowano 76 zespołów architektonicznych, w tym 49 z Polski i tylko 27 międzynarodowych. Z powodów formalnych (niedostarczenie odpowiednich dokumentów), odpadły gwiazdy światowej architektury, wśród nich Colin Fournier, twórca Kunsthaus w Gruzji. W atmosferze „skandalu”,¹¹ „kontrowersji” i „zamieszania”¹² z jury konkursu wycofało się czterech członków reprezentujących zagraniczne instytucje: dyrektor Tate Gallery sir Nicholas Serota, dyrektor Muzeum Designu w Londynie Deyan Sudjic, architekt z pracowni Herzog & de Meuron z Bazylei Christine Binswanger, były dyrektor Muzeum Architektury we Frankfurcie Vittorio Lam-

pugnani. Kilka dni później dołączyło do nich trzech Polaków: dyrektor Kunsthalle w Bazylei Adam Szymczyk, artysta Paweł Althamer oraz architekt i teoretyk architektury Bohdan Paczowski. „Wykluczając wielu wybitnych architektów zagranicznych i polskich, Warszawa, a z nią Polska straciły szanse na przeprowadzenie konkursu o prawdziwym wymiarze międzynarodowym, na budynek mający być, jak mówi program konkursu, »nowym symbolem Warszawy zarówno w kontekście krajowym, jak i międzynarodowym«. W tej sytuacji musimy zrezygnować z udziału w jury” – tłumaczyli w oświadczeniu Polacy¹³.

Nowy konkurs miał mniej rygorystyczne warunki, na co pozwoliła znowelizowana w trakcie jego trwania ustawa o zamówieniach publicznych, umożliwiającą np. uzupełnianie dokumentów w trakcie trwania konkursu. Międzynarodowe jury 18 II 2007 roku wyłoniło zwycięzcę. Został nim Christian Kerez z Zurychu. Ten werdykt rozpętał kolejną burzę – na znak protestu dyrektor muzeum Tadeusz Zieliński zrezygnował z funkcji.

Muzeum znajduje się dopiero na początku drogi. Pierwotny optymistyczny wariant przewidywał otwarcie w listopadzie 2009 roku lub marcu 2010, wariant bardziej realny z uwagi na towarzyszące jego powstawaniu trudności – w 2013 roku. Obecnie jednak trudno nawet powiedzieć, kiedy budowa się rozpocznie.

Sztuka w ramach instytucji państwowych

W kontekście dwóch opisanych inicjatyw – kolekcji budowanych w ramach programu „Znaki czasu” i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie – rodzą się pytania podstawowe. Czy instytucjonalizacja i upaństwowienie sztuki wpłyną na charakter twórczości, jej poziom i rozmiary? Czy dobór prac będzie obiektywny, a kolekcje sztuki – reprezentatywne? Pytania są o tyle uzasadnione, że polscy artyści dobrze pamiętają, czym jest upaństwowienie sztuki i centralne nią sterowanie. Sztuka oficjalnego obiegu z czasów komunizmu – polityczna i społecznie zaangażowana – w dużej mierze popadła w zapomnienie, cenione są natomiast prace krytyczne wobec sytuacji społeczno-politycznej, balansujące na granicy wolności wypowiedzi oraz doboru środków wypowiedzi. W demokratycznym państwie XXI wieku nie powinno być takich dylematów, a kwestię dyskusyjną winien stanowić jedynie dobór prac. Jednak nawet dzisiaj, nawet na polu sztuki, jej wolność nie jest absolutna – artysta musi liczyć się nie tylko z cenzurą, ale również z prawnymi konsekwencjami swoich artystycznych wyborów. Niechlubnym przykładem takiej sytuacji jest gdańska wystawa prac artystki młodego pokolenia Doroty Nieznalskiej z przełomu 2001 i 2002 roku. Nieznalska, podejmująca tematykę wzajemnych relacji płci, została postawiona przed sądem za obrazę uczuć religijnych (praca *Pasja*). Sąd pierwszej instancji uznał ją winną. Aktualnie, po wniesieniu apelacji, toczy się proces powtórzony. Środowisko artystyczne jest oburzone (postawienie artysty przed sądem za tworzoną przez niego sztukę to w Polsce precedens), a opinia publiczna – podzielona.

Kwestie wyborów i reprezentatywności zawsze będą nosiły znamiona subiektywizmu. Trudno bez dystansu czasowego wybrać to, co najlepsze i najbardziej istotne. Trudno też jednoznacznie powiedzieć, kto powinien wybierać. Publiczność, artyści, kuratorzy, krytycy? A może media?

Należy się również zastanowić, w jaki sposób państwowe, ogólnopolskie projekty będą funkcjonować obok niezależnych inicjatyw kuratorów czy osób prywatnych, którzy działając poza ramami instytucjonalnymi, dają artystom to, czego potrzebują najbardziej – wolność wypowiedzi. Czy trudności finansowe, nieprzychylność władz i opór społeczny nie skazą niewygodnych twórców na artystyczny niebyt?

Nieznalska jest artystką niewygodną, ale szum medialny związany z jej wystawą uczynił z niej jedną z najbardziej rozpoznawalnych artystek polskiej sceny artystycznej. Wokół pracy Zbigniewa Libery (zestawy klocków lego z serii *Obóz koncentracyjny*) również narosły kontrowersje i wywiązała się kolejna debata publiczna na temat granic wolności wypowiedzi. Artystów tych jednak trudno byłoby wtrącić w niebyt, bo opinia publiczna za pośrednictwem mediów wcześniej czy później się o nich upomni. Niezależne miejsca artystycznej wypowiedzi zawsze będą istniały, bez względu na rozmiary artystycznej cenzury. Zawsze też znajdą się artyści, którzy wystąpią przeciwko sztuce muzealnej i instytucjonalnej o znamionach „oficjalności” i z założenia będą funkcjonować w obiegu niezależnym. Rolą instytucji oficjalnej ma być wychwycenie wszystkich tych tendencji – sztuki artystów realizujących publiczne zamówienia, artystów-akademików, artystów znanych i uznanych, artystów-buntowników, artystów niszowych, zarówno tych wpisujących się w nowe tendencje, jak i burzących je. To ma być swoisty notatnik, o którym pisze Andrzej Szczerski w kontekście „Znaków czasu” w Krakowie:

„prowadzony jest nie po to, aby dokumentować. Kolekcja towarzyszy powstającej dziś sztuce i musi wspólnie z nią podejmować ryzyko wyboru, nie tylko tego, co ważne tu i teraz, ale również tego, co mogłoby mieć istotne znaczenie w przyszłości”¹⁴.

Na seminarium towarzyszącym inauguracji programu „Znaki czasu” padły znamienne słowa: „choć żadna polityka nie potrafi spowodować narodzin genialnego artysty, może ona jednak działać na rzecz podniesienia poziomu artystycznego społeczeństwa oraz tworzonej przezeń sztuki”¹⁵. Lata 2004 – 2005 to prawdziwy wysyp inicjatyw kolekcjonowania i prezentowania sztuki współczesnej. Nie brakuje jednak obaw. Niektórzy mówią o hurraoptyzmie, zazębianiu się projektów i rozdrabnianiu wysiłków. Obecnie w stolicy działają dwie instytucje powołane do organizowania wystaw sztuki współczesnej i gromadzenia zbiorów: Narodowa Galeria Sztuki Zachęta (założona w 1860) i Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski (założone w 1985). W toku jest budowa Muzeum Sztuki Nowoczesnej, rozwija się powołana w ramach programu „Znaki czasu” fundacja gromadząca sztukę współczesną. Można mieć wątpliwości, czy wielokierunkowość działań, które mają wspólny cel: stworzenie reprezentatywnej kolekcji sztuki współczesnej, jest słusznym posunięciem. Bo chyba zamiast kilku reprezentatywnych kolekcji w regionie korzystniej byłoby stworzyć kilka sprofilowanych.

Ciekawe, czy ilość przełoży się na jakość, a wcześniej – czy inicjatywy, pozostające w dużej części na papierze, zyskają materialny kształt. To się okaże najwcześniej za pięć, dziesięć lat. Artysta musi mieć świadomość, że jego sztuka ma szansę zaistnieć, a taką możliwość dają miejsca, gdzie sztukę się kolekcjonuje, prezentuje, digitalizuje, dokumentuje. Instytucja państwowa oferuje pewność i bezpieczeństwo, ale najciekawsze inicjatywy z reguły omijają formalne struktury. Polska po raz kolejny stoi przed wielką szansą: stawiając na sztukę współczesną, oprócz wykorzystania jej waloru edukacyjnego i estetycznego, może stworzyć niezwykle atrakcyjny produkt promujący państwo. Trzeba jednak na samym początku jasno określić cele, a w ich realizacji dążyć do zachowania równowagi. Sztuka państwowa nie może konkurować z niezależną, a „centralną” – z „regionalną”. Trzeba wprowadzić specjalizację, pamiętając przy tym o instytucjach, które już istnieją. Muzeum ma bowiem stanowić ramy dla sztuki, a nie cel sam w sobie.

Przypisy:

¹ Wypowiedź Waldemara Dąbrowskiego, *Narodowy Program Kultury „Znaki czasu”*. Rozmowa Ministra Kultury Waldemara Dąbrowskiego z Anetą Szyłak, Dorotą Monkiewicz, Dorotą Jarecką, Waldemarem Baraniewskim i Piotrem Krajewskim, Polskie Radio, Program II, prowadzenie: Jerzy Kisielewski, emisja: 30 III 2004.

² *Strategia rozwoju kultury w regionach. Narodowy Program Kultury „Znaki czasu” na lata 2004–2013*, Warszawa 2004, s. 10.

³ Ibidem, s. 8.

⁴ On-line: www.nck.pl (data dostępu: 27 XII 2005).

⁵ On-line: www.nck.pl (data dostępu: 27 XII 2005).

⁶ Informacja o programie „Znaki czasu” w Szczecinie, on-line: www.nck.pl/?zcz/zachodniopomorskie (data dostępu: 15 IV 2007).

⁷ *Wstępna koncepcja warszawskiego Muzeum Sztuki Nowoczesnej*, wersja z 28 VIII 2005, s. 3.

⁸ Ibidem, s. 5.

⁹ Ibidem, s. 9.

¹⁰ Ibidem, s. 11.

¹¹ D. Jarecka, *Skandal z konkursem na muzeum w Warszawie*, on-line: www.gazeta.pl (data dostępu: 16 VI 2006).

¹² M. Kochalski, *Władze Warszawy o konkursie na gmach Muzeum Sztuki Nowoczesnej*, on-line: www.gazeta.pl (data dostępu: 19 IV 2006).

¹³ A. Althamer, B. Paczowski, A. Szymczyk, *Coraz mniej jurorów w konkursie na budynek Muzeum Sztuki Nowoczesnej*, on-line: www.gazeta.pl (data dostępu: 20 VI 2006).

¹⁴ A. Szczerski, *Kilka uwag o małopolskiej kolekcji*, Nowy Sącz 2006, s. 12.

¹⁵ Krzysztof Pomian, wystąpienie podczas seminarium *Każdemu czasowi jego sztuka*, Toruń 13 III 2004. Informacja on-line o programie „Znaki czasu” w Toruniu: www.nck.pl/?zcz/kujawskopomorskie (data dostępu: 15 IV 2007).

- Kronika



O poszukiwaniu kresów – spotkanie z Adamem Zagajewskim



Z Adamem Zagajewskim rozmawia red. Hanna Maria Giza



Dr Adolf Juzwenko, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu podczas spotkania Ossolineum dzisiaj • Tradycja • Misja • Wyzwania

Styczeń

6 I

Tradycyjne spotkanie noworoczne dyrekcji MCK z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego oraz partnerami i sponsorami projektów realizowanych przez Centrum

10 I

Spotkanie noworoczne zespołu i dyrekcji MCK ze współpracownikami i sympatykami Centrum

11 I

Warszawa. Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniach:
 • Rady Powierniczej Zamku Królewskiego w Warszawie,
 • Rady ds. Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego

12 I

Udział prof. Jacka Purchli – wraz z dr. Zbigniewem Beiersdorfem – w dyskusji towarzyszącej promocji książki *Miasto Umarłych. Architektura publiczna Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie w latach 1868 – 1939* autorstwa Barbary Zbroi, historyczki sztuki i absolwentki Akademii Dziedzictwa

13 – 14 I

Ustroń. Udział prof. Jacka Purchli w XXII Sympozjum „Współczesna Gospodarka i Administracja Publiczna” organizowanym przez Katedrę Gospodarki i Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie

16 I

Robocze spotkanie dyrekcji – prof. Jacka Purchli i Anny Gawron – z dr. Angeliką Eder, dyrektor Goethe-Institut w Krakowie

17 I

• Robocza wizyta prof. Ewy Chojeckiej dotycząca współpracy z Ośrodkiem Kształcenia w ramach College for New Europe; z prof. Chojecką spotkali się prof. Jacek Purchla, Anna Depowska i Barbara Szyper

• *O poszukiwaniu kresów* – spotkanie z poetą i eseistą Adamem Zagajewskim, w ramach imprez towarzyszących wystawie *Kresy na nowo odkryte*; prowadzenie red. Hanna Maria Giza

18 I

Wizyta dr. Martina Pollacka, austriackiego historyka, pisarza i tłumacza, autora m.in. *Śmierci w bunkrze*, której polskie wydanie ukazało się z początkiem roku

19 I

Wizyta przedstawicieli Bethlehem Academy of Music z Palestyny: Fayeza Hazbouna i dr. Saleema Zoughbiego; z działalnością MCK zapoznali gości prof. Jacek Purchla i Agata Wąsowska-Pawlik, rozmawiano także o możliwościach współpracy z instytucjami kultury tworzącymi polską sieć Euro-Śródziemnomorskiej Fundacji Dialogu Kultur im. Anny Lindh

20 I

Inauguracja III edycji studiów podyplomowych Akademii Dziedzictwa

20 – 21 I

Nowoczesne technologie informacyjne a dziedzictwo kulturowe – seminarium z udziałem przedstawicieli projektu EPOCH (Excellence in Processing Open Cultural Heritage) i specjalistów-menedżerów dziedzictwa kulturowego z Czech, Słowacji, Węgier i Polski zorganizowane przez Biuro Strategii i Komunikacji MCK

23 I

Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków

24 I

Ossolineum dzisiaj • Tradycja • Misja • Wyzwania – spotkanie z dr. Adolfem Juzwenką, dyrektorem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, w ramach imprez towarzyszących wystawie *Kresy na nowo odkryte*; prowadzenie red. Hanna Maria Giza



Kraków – Norymberga Wschodu?: z prof. Jackiem Purchlą i prof. Andrzejem Chwalbą rozmawia red. Stanisław Mancewicz



Opowieściom o hitlerowskich wizjach Krakowa przysłuchuje się Sławomir Mrożek



Wernisaż wystawy *Twarze Ameryki: sztuka zza Atlantyku* tradycyjnie przyciąga rzesze miłośników nie tylko z Krakowa



Elizabeth Glassman, prezes Terra Foundation for American Art, opowiada o misji Fundacji i skarbach z jej kolekcji

25 I

Warszawa. W „Salonie Pisarzy” Biblioteki Narodowej odbyło się spotkanie z prof. Jackiem Purchlą, połączone z prezentacją publikacji Międzynarodowego Centrum Kultury; spotkanie prowadził Michał Jagiełło, dyrektor Biblioteki Narodowej

Luty

1 II

Kraków – *Norymberga Wschodu?* – dyskusja towarzysząca promocji nowej książki MCK *Kraków i Norymberga w cywilizacji europejskiej*, z udziałem prof. Jacka Purchli i prof. Andrzeja Chwalby, prowadzenie red. Stanisław Mancewicz (współorganizator spotkania: Dom Norymberski w Krakowie)

2 II

Wizyta zastępcy prezydenta Krakowa Tadeusza Trzmiela – prezydent zapoznał się z efektami prac budowlanych prowadzonych w siedzibie MCK oraz z zamierzeniami inwestycyjnymi

7 II

Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Prezydium SKOZK

15 II

W związku z wernisażem wystawy *Twarze Ameryki* w MCK złożyli wizytę ambasador USA w Polsce Victor Ashe oraz wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Krzysztof Olendzki

16 II – 7 V

Twarze Ameryki. Portrety z kolekcji Terra Foundation for American Art 1770 – 1940 – pierwsza w Polsce prezentacja dawnego malarstwa amerykańskiego; w dniu wernisażu 15 II odbył się wykład Elizabeth Glassman (prezes Terra Foundation for American Art, dyrektor Musée d'Art Americain Giverny) oraz Sophie Lévy (autorki wystawy oraz kustosz Musée d'Art Americain Giverny) *Terra Foundation for American Art – międzynarodowa fundacja, narodowa kolekcja*

16 II

Posiedzenie Rady Programowej MCK

18 II

Kalwaria Zebrzydowska. Udział prof. Jacka Purchli w spotkaniu poświęconym ochronie zabytków w Małopolsce organizowanym przez posła Pawła Kowala, przewodniczącego sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, z udziałem Tomasza Merty, Generalnego Konserwatora Zabytków; przy okazji pobytu w Małopolsce minister T. Merta złożył roboczą wizytę w MCK

19 – 21 II

Gdańsk. Udział dr Moniki A. Murzyn w międzynarodowej konferencji *The role of „industrial knowledges” in economic development of post-industrial regions* zorganizowanej przez brytyjską Regional Studies Association; M.A. Murzyn wygłosiła referat *Industrial landscapes. Change of meaning and function in the postsocialist period. The experiences of Krakow*

20 II

Wizyta w MCK przedstawicieli Literaturbüro Ostwestfalen-Lippe; z gośćmi spotkali się prof. Jacek Purchla i Agata Wąsowska-Pawlik

20 – 22 II

Brighton. Udział Agaty Wąsowskiej-Pawlik w spotkaniu roboczym sieci Centres of Expertise na University of Sussex w ramach programu EPOCH (Excellence in Processing Open Cultural Heritage)

24 II

Udział prof. Jacka Purchli w konferencji poświęconej Małopolskiemu Regionalnemu Programowi Operacyjnemu na lata 2007 – 2013 zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski (Sala Konferencyjna „Pod Kruki”)

25 II

Absolwenci II edycji Akademii Dziedzictwa odebrali z rąk prof. Jacka Purchli i kierownik AD Barbary Szyper dyplomy ukończenia studiów

27 II

Udział prof. Jacka Purchli w nadzwyczajnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków

28 II

- Warszawa. • Udział prof. Jacka Purchli w spotkaniu organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nt. roli kultury w strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju; • konsultacje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w sprawie Forum Kultur Słowiańskich, na zaproszenie wiceministra Rafała Wiśniewskiego
- Prof. Jacek Purchla złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego Rady Muzeum Narodowego w Krakowie na ręce Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Marzec

1 III

Złożenie przez prof. Jacka Purchlę rezygnacji z funkcji wiceprzewodniczącego zarządu Forum Kultur Słowiańskich z siedzibą w Lublanie

3 – 4 III

Udział prof. Jacka Purchli w konferencji pt. *Straty kultury polskiej w czasie II wojny światowej* poświęconej prof. Karolowi Estreicherowi jr., zorganizowanej przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie w 100-lecie urodzin Profesora; prof. Purchla wygłosił referat *Hitlerowskie wizje Krakowa*

4 – 5 III

Wizyta stypendysty Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dr. Abbasa Alego Hussainy'a – prof. Jacek Purchla zapoznał gościa z problemami ochrony Krakowa

5 III

Wykład prof. Jacka Purchli *Kraków na przełomie XIX i XX wieku* w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa



Dyskusja *Wspólne dziedzictwo Polski i Ukrainy*, poprzedzająca prezentację wystawy *Kresy na nowo odkryte* we wrocławskim Muzeum Architektury: głos zabiera prof. Jan Wrabec



Wernisaż wystawy *Kresy na nowo odkryte* we wrocławskim Muzeum Architektury: prof. Jacek Purchla w rozmowie z dr. Adolfem Juzwenką i prof. Olgierdem Czernerem



Prof. Jacek Purchla przewodniczy jednej z sesji w ramach konferencji *Barcelona – Kraków: zmieniające się wizje – wizje zmian. Miasta i regiony w Europie* zorganizowanej przez Centre de Cultura Contemporània de Barcelona i Międzynarodowe Centrum Kultury



Polsko-amerykańskie seminarium „Twarz narodu” – portret a tożsamość narodowa



Amerykanie i Polacy oczyma Brytyjczyka: komentarz prof. Normana Daviesa doskonale uzupełnił seminaryjne rozważania

7 III

Udział prof. Jacka Purchli w konferencji *Teraz Wisła* zorganizowanej przez krakowski oddział SARP; prof. Purchla wygłosił jeden z trzech referatów wprowadzających pt. *Wisła w urbanistyce nowoczesnego Krakowa*

9 III

Wizyta kurtuazyjna Marie-Therese von Werner z Fundacji św. Jadwigi Berlin|Jarosław; z gościem spotkała się dyr. Anna Gawron

9 – 11 III

Lublana. Pobyt dr Moniki Rydiger w związku z planowaną na grudzień 2006 wystawą *Jože Plečnik – architekt i wizjoner* – rozmowy robocze z prof. Peterem Krečičem, dyrektorem Muzeum Architektury w Lublanie, dotyczące ostatecznego kształtu wystawy, ilości eksponatów i organizacji przedsięwzięcia; 10 III dr M. Rydiger uczestniczyła także w kolokwium *Tożsamość narodowa i międzynarodowe trendy* w ramach projektu „Art Nouveau and society” realizowanego przez Réseau Art Nouveau Network

9 – 12 III

Edynburg. Udział Agaty Wąsowskiej-Pawlik w kolejnym roboczym spotkaniu partnerów realizujących projekt ECHOCAST

9 III – 23 IV

Wrocław. Prezentacja wystawy *Kresy na nowo odkryte* w Muzeum Architektury; wernisaż poprzedziła dyskusja panelowa *Wspólne Dziedzictwo Polski i Ukrainy* z udziałem dr. Jerzego Ilkosa, dr. Adolfa Juzwenki, prof. Jacka Purchli, dr Sylwii Świsłockiej-Karwot i prof. Jana Wrabeca

13 III

Udział dyr. Anny Gawron, Janusza Ogonowskiego i Agaty Wąsowskiej-Pawlik w inauguracji działalności British Council w nowej siedzibie przy Rynku Gł. 6 połączonej z pożegnaniem Susan Maingay, dyrektora BC na Polskę, w związku z zakończeniem jej misji

13 III – 14 V

Wystawa *Siedem grzechów głównych* prezentowana na Zamku Królewskim w Warszawie

14 III

Warszawa. Udział dr. hab. Krzysztofa Brońskiego i mgr. inż. arch. Łukasza Galuska w posiedzeniu zespołu ekspertów ds. polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego

14 – 17 III

Barcelona. Międzynarodowa konferencja *Barcelona – Kraków: zmieniające się wizje – wizje zmian. Miasta i regiony w Europie* organizowana przez Centre de Cultura Contemporània de Barcelona i Międzynarodowe Centrum Kultury; z ramienia MCK w konferencji uczestniczył prof. Jacek Purchla, który moderował sesję *Introduction: change and the past* oraz wygłosił referat podczas sesji *Towards a greater role for cities?*

17 III

• Warszawa. Udział Anny Depowskiej w debacie publicznej *Polska – Ukraina – wspólne dziedzictwo* zorganizowanej przez Fundację im. Stefana Batorego

• Promocja książki *Kraków i Norymberga w cywilizacji europejskiej* w programie *Książki z górnej półki* emitowanym w TVP 3 – z udziałem prof. Andrzeja Chwalby, jednego z autorów

18 III

Wykład Agaty Wąsowskiej-Pawlik dla słuchaczy studiów podyplomowych Akademii Muzycznej – Zarządzanie Kulturą w Wymiarze Europejskim, nt. działalności MCK i współpracy kulturalnej w Europie

21 III

Robocza wizyta Bogdana Bernaczyka-Słońskiego, dyrektora Instytutu Adama Mickiewicza w Warszawie – spotkanie z prof. Jackiem Purchlą i dyr. Anną Gawron

22 III

„*Twarz narodu*” – portret a tożsamość narodowa – polsko-amerykańskie seminarium z udziałem prof. Davida Lubina, prof. Richarda H. Saundersa, prof. Jana Ostrowskiego, prof. Jacka Purchli i prof. Andrzeja Rottermunda; w ramach spotkań towarzyszących wystawie *Twarze Ameryki*

23 III

Wykład prof. Jacka Purchli *Cultural diversity and protection of cultural heritage in Central and Eastern Europe. The experience of Krakow* podczas międzynarodowej konferencji organizowanej przez All European Academies (Amsterdam) w Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie

23 – 24 III

Bilbao. Udział Joanny Sanetry-Szeligi w konferencji sieci ENCATEC *Analysis of methodologies used by cultural observatories and statistical centers. Guidelines for trainers and researchers* zorganizowanej przez Universidad de Deusto

24 III

• Wizyta robocza w MCK i spotkanie z prof. Jackiem Purchlą dr Veerle Thielemans, szefowej Programów Akademickich w Musée d'Art Americain Giverny

• Spotkanie prof. Jacka Purchli z Jarosławem Isajewiczem, dyrektorem Instytutu Ukrainoznawstwa im. I. Kripiakiewicza i przewodniczącym Ukraińskiego Narodowego Komitetu Historyków

26 III

Wykład dr Moniki A. Murzyn *Dziedzictwo krakowskich Żydów w XX wieku* dla uczestników niedzielnych spotkań z cyklu „Zdobynamy Odnakę Przyjaciela Krakowa” organizowanego przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa

27 III

• Spotkanie prof. Jacka Purchli z Gilbertem Brüningiem przygotowującym film dokumentalny o Krakowie

• Udział prof. Jacka Purchli w konferencji z udziałem ministra Kazimierza M. Ujazdowskiego promującej Program



Paweł Polit przybliży dekonstruktywistyczne aspekty malarstwa portretowego we współczesnej sztuce amerykańskiej – wykład w ramach spotkań towarzyszących wystawie *Twarze Ameryki*



Prof. Miroslav Baše i dyr. Anna Gawron przed wykładem *Krajobraz miejski. Doświadczenie Czech*

Operacyjny Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Patriotyzm jutra” zorganizowanej przez Urząd Miasta Krakowa

27 – 28 III

Gdańsk. Udział Katarzyny Jagodzińskiej w konferencji naukowej *Człowiek i nowe media* zorganizowanej przez Uniwersytet Gdański; Katarzyna Jagodzińska przedstawiła referat *Wirtualn@sztuka* – o obecności w Internecie dzieł sztuki w tradycyjnej formie i prac tworzonej w komputerze na potrzeby przestrzeni wirtualnej

29 III

Wenecja. Udział dr Moniki A. Murzyn w seminarium zorganizowanym przez Venice International University, Central European University z Budapesztu oraz The Regional Environmental Center for Central and Eastern Europe (REC) z Szentendre w ramach realizowanego przez te instytucje programu dla urzędników i pracowników ministerialnych z Europy Środkowej i Wschodniej „The Course for Sustainability”, dotyczącego zrównoważonego rozwoju; dr M. A. Murzyn wygłosiła wykład *The role of culture and heritage in urban renewal. Successes and threats. The case of the Jewish-Catholic quarter of Kazimierz in Krakow*

30 III

- Wizyta robocza Józefa Drofenika, ambasadora Republiki Słowenii w Warszawie; prof. Jacek Purchla i dr Monika Rydiger omawiali z gościem przygotowania do wystawy Józego Plecnika i program imprez towarzyszących
- Wizyta robocza Generalnego Konserwatora Zabytków min. Tomasza Mertę – spotkanie z prof. Jackiem Purchlą
- Prof. Jacek Purchla po 10 latach pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Muzeum Narodowego w Krakowie po raz ostatni przewodniczył posiedzeniu Rady

30 – 31 III

Toruń. Udział Zoltána Gyalókayego w międzynarodowej konferencji *Muzeum i konserwacja na początku XXI wieku*, zorganizowanej przez Koło Naukowe Muzealnictwa i Zabytkoznawstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika; Z. Gyalókay wygłosił referat *Projekt „Art Historian Information from Central Europe AHICE” jako alternatywa w promocji instytucji dziedzictwa kulturowego na arenie międzynarodowej*

31 III

- Warszawa. Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Rady Muzeum Pałacu w Wilanowie oraz spotkanie robocze z wiceministrem Krzysztofem Olendzkim w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Wizyta dr. Hansa-Bernharda Nordhoffa z Wydziału Kultury Stadt Frankfurt am Main, z osobami towarzyszącymi; podczas spotkania Agata Wąsowska-Pawlik przedstawiła działalność MCK

Kwiecień

4 IV

Od Johna Smiberta do Cindy Sherman. Dekonstrukcja konwencji portretu reprezentacyjnego w amerykańskiej sztuce współczesnej

snej – wykład Pawła Polita, kuratora i krytyka sztuki, w ramach spotkań towarzyszących wystawie *Twarze Ameryki*

6 – 10 IV

Los Angeles. Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu biura CIHA i w konferencji *Past perfected: Antiquity and its reinventions* zorganizowanej pod auspicjami CIHA przez amerykański The National Committee for the History of Art

7 IV

- *Urban landscape. The Czech experience* | *Krajobraz miejski. Doświadczenie Czech* – wykład otwarty Mirosława Baśe, profesora Politechniki Praskiej, w ramach Akademii Dziedzictwa
- Wizyta przedstawicieli Protokołu Dyplomatycznego Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej; z gośćmi spotkały się dyr. Anna Gawron i Agata Wąsowska-Pawlik, które przedstawiły działalność MCK

11 – 13 IV

Nowy Jork. Spotkania prof. Jacka Purchli z amerykańskimi partnerami MCK nt. dalszej współpracy, m.in. z prof. Elżbietą Matynią, dyrektorem Transregional Center for Democratic Studies, New School of New York, oraz konsulem generalnym RP Krzysztofem Kasprzykiem i Moniką Fabijańską, dyrektorem Instytutu Polskiego; ponadto 12 IV prof. J. Purchla wygłosił na Uniwersytecie Columbia wykład *Krakow in the European civilization*

12 IV

Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Dziedzictwa uzyskało rejestrację sądową

18 IV

Wizyta robocza w MCK wojewody małopolskiego Witolda Kochana; prof. Jacek Purchla przedstawił wojewodzie bieżącą działalność Centrum i opracowywane projekty

19 IV

Wizyta w MCK dr Alison Stenning z Centre for Urban and Regional Development Studies (CURDS), School of Geography, Politics and Sociology, University of Newcastle oraz 30-osobowej grupy studentów University of Newcastle; z gośćmi spotkała się dr Monika A. Murzyn, która wygłosiła wykład *Heritage and transformation. The experience of Krakow*

20 IV

Spotkanie dyrekcji z zespołem Centrum poświęcone przygotowaniu strategii programowej na rok 2007 – kontynuacja seminarium w Tomaszowicach (listopad 2005)

21 IV

Barbara Szyper zaprezentowała działalność MCK podczas międzynarodowej konferencji *Zarządzanie kulturą* zorganizowanej w Centrum Kultury Żydowskiej przez Województwo Małopolskie w związku z wizytą studyjną dyrektorów instytucji kultury z partnerskiego regionu Rhône-Alpes we Francji

22 IV

Podczas sesji naukowej *Krajobraz Krakowa wobec zagrożeń* w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa



Słowacka tematyka w publikacjach MCK – promocja książki *Kto sú Slováci?* w Instytucie Słowackim w Warszawie



O nowy kształt kultury – dyskusja w ramach spotkań towarzyszących wystawie *Twarze Ameryki*



Wystawa *Kresy na nowo odkryte* w Małopolskim Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu



Nowoczesne zarządzanie kulturą – warsztaty dla dziennikarzy ukraińskich przygotowane przez Konsulat Generalny USA w Krakowie i MCK

wa prof. Jacek Purchla wygłosił referat *Kryzys planowania czy kryzys miasta?*

24 – 26 IV

Jelenia Góra – Görlitz – Erfurt. Objazd studyjny prof. Jacka Purchli i dr Moniki A. Murzyn w związku z przygotowywanym seminarium objazdowym *Przestrzeń kulturowa Dolnego Śląska, Saksonii i Turyngii* z cyklu *Przestrzeń kulturowa Europy Środkowej* i polsko-niemieckim „okrągłym stołem” (czerwiec 2006); ponadto w Collegium Pontes w Görlitz prof. J. Purchla wygłosił wykład *Culture versus political and economic transformation in Poland* dla studentów i kadry naukowej

26 IV

- Warszawa. Udział Anny Śliwy i Łukasza Galuska w promocji książki *Kto są Słowáci?* w Instytucie Słowackim, w ramach Tygodnia Kultury Słowackiej

- *O nowy kształt kultury. Inicjatywy prywatne i publiczne w Ameryce w XIX wieku* – dyskusja z udziałem prof. Marka Meigsa (Université Paris 7 Denis Diderot), prof. Andrzeja Manii (Uniwersytet Jagielloński), dr. Radosława Rybkowskiego (Uniwersytet Jagielloński) i prof. Marka Wilczyńskiego (Uniwersytet A. Mickiewicza w Poznaniu); w ramach spotkań towarzyszących wystawie *Twarze Ameryki*

26 – 28 IV

Oudenaarde. Udział Agaty Wąsowskiej-Pawlik w roboczym spotkaniu partnerów projektu EPOCH Network of Expertise Centres

Maj

3 – 4 V

Wizyta Charlesa Correia, indyjskiego architekta, z małżonką; z działalnością Centrum i architekturą Krakowa zapoznali gości Katarzyna Jagodzińska i Agata Wąsowska-Pawlik

4 V

Wizyta robocza dyr. Anny Niewiadomskiej (Departament Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego) w związku z przygotowaniem spotkania ministrów kultury państw Grupy Wyszegradzkiej – narada z prof. Jackiem Purchlą, dyr. Anną Gawron i Agatą Wąsowską-Pawlik oraz spotkanie w Niepołomicach z burmistrzem Stanisławem Kracikiem

5 V

Spotkanie robocze prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego z prof. Jackiem Purchlą

9 V – 18 VI

Nowy Sącz. Prezentacja wystawy *Kresy na nowo odkryte* w Małopolskim Centrum Kultury „Sokół”; wernisażowi wystawy towarzyszyło spotkanie z udziałem Antoniego Kroha i Łukasza Galuska nt. dziedzictwa kresów w Europie Środkowej i Wschodniej

15 V

- Konferencja prasowa w związku z 15-leciem Międzynarodowego Centrum Kultury – przekazanie przedstawi-

cielom mediów informacji o programie międzynarodowej konferencji *Dziedzictwo kulturowe u progu XXI wieku. Szanse i wyzwania* oraz o wystawie *Rembrandt i Konkurenci. Grafika niderlandzka XVII wieku*

- Udział dr Moniki A. Murzyn w seminarium *Pamięć i architektura* zorganizowanym przez Fundację Judaica – Centrum Kultury Żydowskiej w ramach Programu Europejskiego „Monument nomination and pilot implementation as an alternative form of architecture and religious tourism”; dr M. Murzyn wygłosiła referat *Rewitalizacja krakowskiego Kazimierza a krajobraz i dziedzictwo kultury dzielnicy*

- Spotkanie Agaty Wąsowskiej-Pawlik i Joanny Sanetry-Szeligi z grupą 60 studentów pedagogiki kulturalnej UMCS w Lublinie, którzy odwiedzili Centrum w ramach pobytu studyjnego w Małopolsce – prezentacja działalności MCK i dyskusja o międzynarodowej współpracy kulturalnej, w tym o tworzeniu i realizacji projektów o zasięgu europejskim i międzynarodowym

16 – 21 V

Malta. Udział prof. Jacka Purchli w dorocznym Kongresie Europa Nostra; prof. Purchla został przewodniczącym Środkowo- i Wschodnioeuropejskiej Grupy Roboczej Europa Nostra

18 V

- Wizyta w MCK ministra kultury Królestwa Marokańskiego Mohameda Achaariego z osobami towarzyszącymi; działalność MCK przedstawiły gościom dyr. Anna Gawron i Joanna Sanetra-Szeliga

- *Nowoczesne zarządzanie kulturą* – warsztaty dla dziennikarzy ukraińskich w ramach programu „Partnerstwo na rzecz demokracji” przygotowanego przez Konsulat Generalny USA w Krakowie; aktywność MCK na tym polu przedstawiły dyr. Anna Gawron, Katarzyna Jagodzińska, Urszula Podraza i Barbara Szyper

- Warszawa. Udział Anny Śliwy w uroczystości zakończenia Roku Polsko-Niemieckiego 2005/2006 – z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prezydenta Republiki Federalnej Niemiec

18 – 20 V

Rzym. Udział Agaty Wąsowskiej-Pawlik w spotkaniu sieci Centres od Expertises EPOCH

19 V

Warszawa. Udział Anny Śliwy w otwarciu wystawy *Deutsches Polen-Institut in službie porozumienia* w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego

23 V

- Wizyta w MCK prof. Zdzisława Najdera – spotkanie z prof. Jackiem Purchlą

- Wywiad prof. Jacka Purchli dla TVP 3

25 – 26 V

Dziedzictwo kulturowe u progu XXI wieku. Szanse i wyzwania – międzynarodowa konferencja ekspertów zorganizowana z okazji 15-lecia działalności MCK



Wernisaż wystawy *Rembrandt i Konkurenci*



XVII-wieczny Amsterdam przy Rynku Głównym



Prof. Jacek Purchla i min. Magda Vášáryová w bratysławskiej księgarni Ex Libris promują książkę *Kto sú Slováci?*



Bratysława, księgarnia Ex Libris: zaczytani profesorowie Jacek Purchla, Martin Bútora, Martin Porubjak i Kornel Földvari podczas promocji książki: *Kto sú Slováci?*



Zespół Centrum – pamiątkowa fotografia na jubileusz 15-lecia MCK



Promocja książki *Kto sú Slováci?* w słowackim Ministerstwie Spraw Zagranicznych: wśród publiczności min. Magda Vášáryová i Andrzej Jagodziński, dyrektor Funduszu Wyszegradzkiego

25 V – 27 VIII

Rembrandt i Konkurenci. Grafika niderlandzka XVII wieku – szósta wystawa prezentująca kolekcję Gabinetu Rycin PAU w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie, przygotowana na 15-lecie MCK; w dniu wernisażu nasi goście mieli także okazję zwiedzić Centrum, od zabytkowych piwnic po nowoczesne sale IV piętra, i poznać bliżej naszą działalność

26 – 28 V

Wrocław. Udział Joanny Sanetry-Szeligi w Seminarium Polsko-Niemieckim *COLLOQUIA CULTURA 2006: Polityka kulturalna i projekty w kulturze* organizowanym przez Dolnośląską Wyższą Szkołę Służb Publicznych ASESOR; J. Sanetra-Szeliga przedstawiła referat *Fundusze i programy wspólnotowe Unii Europejskiej na rzecz kultury – dobre doświadczenia i nowe perspektywy*

27 – 28 V

Objazd studyjny po Małopolsce dla uczestników konferencji *Dziedzictwo kulturowe u progu XXI wieku. Szanse i wyzwania*, podczas którego mieli okazję zapoznać się z wybranymi ważnymi obiektami i miejscami zabytkowymi południowej Polski

30 V

- Wizyta w MCK Mari Dahle i Jana Ove Ekeberga, dziennikarzy norweskich przygotowujących materiał nt. polskich projektów zgłoszonych do Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego EOG (opieka merytoryczna Joanna Sanetra-Szeliga)
- MCK – *centre of expertise?* – prezentacja Agaty Wąsowskiej-Pawlik założeń projektu EPOCH podczas pierwszego otwartego spotkania naukowego zespołu MCK

31 V

- Wizyta robocza w MCK i spotkanie z dyrekcją – prof. Jackiem Purchlą i Anną Gawron – Barbary Zeidler, dyrektorki Institute for Culture-Resistant Goods z Wiednia w związku z projektem „The »Czernowitz Austria« – symbols and identities in a New Europe” oraz organizowanym w ramach tego projektu w 2007 roku sympozjum w Czerniowcach *History and symbolism – abort dealing with political symbols and their relevance for new identities in Europe*
- Wywiad prof. Jacka Purchli dla „Warsaw Voice”

Czerwiec

1 VI

Ołomuniec. Udział Anny Śliwy i dr Moniki Rydiger w inauguracji Muzeum Archidiecezjalnego – nowej filii Muzeum Sztuki w Ołomuńcu; rozmowy robocze z kurator Anežką Šimkovą w związku planowaną w 2008 roku ekspozycją *Dom miłośnika sztuki* prezentowaną obecnie w Muzeum Sztuki

1 – 2 VI

Udział dr Moniki A. Murzyn i Ewy Wojtoń w konferencji *Od terenów poprzemysłowych do...* zorganizowanej przez Politechnikę Krakowską, a poświęconej prezentacji projektu

REGENTIF (Sieć dla intensyfikacji innowacji w dziedzinie rewitalizacji obiektów przemysłowych) realizowanego przez Centrum Transferu Technologii i Zakład Architektury Środowiskowej Politechniki Krakowskiej we współpracy z partnerami z Włoch, Hiszpanii oraz Holandii

2 VI

Wizyta Rafaela Jablonki, marszanda z Kolonii; o działalności wystawienniczej i wydawniczej MCK poinformowała gościa Regina Pytlik

2 VI

Udział prof. Jacka Purchli w otwarciu XV Jubileuszowych Dni Niepołomic

3 VI

Spotkanie prof. Jacka Purchli z konsulem Árpádem Bende w konsulacie generalnym Węgier w Krakowie

4 VI

Niedziela z profesorem Jackiem Purchlą – audycja w Radiu Kraków

5 VI

- Wykład inauguracyjny prof. J. Purchli *Ochrona zabytków zespołów miejskich wobec zagrożeń wojennych i cywilizacyjnych* wygłoszony podczas kursu dla kadry Wojska Polskiego
- Bratysława. Promocja książki *Kto sú Slováci?* w księgarni Ex Libris połączona z nagraniem audycji dla słowackiego Radia Devín; z udziałem minister Magdy Vášáryovej i byłej konsul generalnej Republiki Słowackiej w Krakowie Janki Burianovej oraz autorów: Martina Bútory, Martina Porubjaka, Kornela Földvariego, Milana Zemki, Vladimíra Krivego, Pavla Vilikovskiego; MCK reprezentowali prof. Jacek Purchla, Marzena Daszewska i Łukasz Galusek

6 VI

Bratysława. Promocja książki *Kto sú Slováci?* w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Słowackiej z udziałem minister Magdy Vášáryovej, ambasadora RP w Słowacji Zenona Kosiniaka-Kamysza i prof. Jacka Purchli oraz Marzeny Daszewskiej i Łukasza Galuska ze strony MCK

7 VI

Spotkanie prof. Jacka Purchli i Agaty Wąsowskiej-Pawlik z przedstawicielami świata kultury z Luksemburga: Claude'em Frisonim, dyrektorem Centrum Kultury „Abbaye Neumünster”, Charles'em Mullerem, dyrektorem Teatru Miejskiego w Esch-sur-Alzettes (WKL), i Françoise Pirovalli, rzeczniczką prasową Centrum „Abbaye Neumünster”; gościom towarzyszyła Joanna Karasek z MSZ, rozmowy dotyczyły m.in. współpracy w ramach sieci: Euro-Śródziemnomorskiej Fundacji Dialogu Kultur im. Anny Lindh oraz Network of the European Cities of Culture and Cultural Months

8 – 9 VI

Radziejowice. Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego

11 i 25 VI

Cała prawda o Rembrandcie? – spotkania z Krzysztofem Kruzelem, autorem wystawy *Rembrandt i Konkurenci*, w ramach



Posiedzenie Rady Programowej MCK:
prof. Jerzy Mikułowski-Pomorski,
prof. Jerzy Wyrzumski, prof. Jerzy Hausner
i prof. Andrzej Tomaszewski



Krzysztof Krużel wyjawia publiczności całą prawdę o Rembrandcie



Pracownicy MCK odznaczeni Medalem „Zasłużony Kulturze
Gloria Artis”



O wypędzaniu szatana i nie tylko – red. Leopold Unger w rozmowie
z Katarzyną Janowską



Dr Monika A. Murzyn prezentuje w synagodze Kupa
publikację *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenie
rewitalizacji*

impresz towarzyszących prezentacji grafiki niderlandzkiej XVII wieku w Galerii MCK

13 VI

- Wizyta prof. Douglasa Knehansa, dyrektora School Conservatorium of Music, University of Tasmania – spotkanie z prof. Jackiem Purchlą
- Udział prof. Jacka Purchli w nadzwyczajnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków z udziałem wojewody małopolskiego Witolda Kochana

17 – 20 VI

Paryż–Giverny. Rekonesans dr Moniki Rydiger: zapoznanie się z działalnością Musée d'Art Americain Giverny i aktualnymi wystawami sztuki amerykańskiej ze zbiorów Terra Foundation for American Art

19 VI

- *Widziane z Brukseli. Wokół książki Leopolda Ungera „Wypędzanie szatana”* – spotkanie z autorem prowadziła red. Katarzyna Janowska
- Inauguracja Klubu Mecenasa Sztuki MCK: prof. Jacek Purchla w towarzystwie Agaty Wąsowskiej-Pawlik i Katarzyny Jagodzińskiej zaprezentował plan działania Klubu, a zaproszonych gości – sponsorów, mecenasów i darczyńców – uhonorował dyplomami i kartami członkowskimi

20 VI

- Posiedzenie Rady Programowej MCK z udziałem wiceministra Krzysztofa Olendzkiego
- Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczył Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” pracowników MCK: dyr. Annę Gawron Srebrnym Medalem, a dr. hab. Krzysztofa Brońskiego, Teresę Leśniak, Reginę Pytlak i Barbarę Szyper Brązowym Medalem

20 – 26 VI

Seminarium objazdowe *Przestrzeń kulturowa Dolnego Śląska, Saksonii i Turyngii* z cyklu *Przestrzeń kulturowa Europy Środkowej*

22 – 24 VI

Strasburg. Udział Zoltána Gyalókeyego w seminarium *L'Europe en plus large* organizowanym przez Fondation de France i Radę Europy

23 VI

Warszawa. Udział Joanny Sanetry-Szeligi w konferencji *Narodowa Strategia Spójności na lata 2007 – 2013 w zakresie rozwoju infrastruktury społecznej, kultury i turystyki* zorganizowanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego

25 – 27 VI

Wiedeń. Wyjazd studyjny dr Moniki Rydiger, Łukasza Galuska, Antoniego Michalika i fotografa Pawła Mazura w związku z planowaną wystawą i albumem *Jożego Plečnika* (sesje zdjęciowe wiedeńskich realizacji Plečnika oraz udział w wernisażu wystawy architekta w Ringturmu)

26 VI

Warszawa. Udział Joanny Sanetry-Szeligi w konferencji *Możliwości dla sektora kultury w nowej perspektywie finansowej UE 2007 – 2013* zorganizowanej przez Punkt Kontaktowy ds. Kultury przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego; J. Sanetra-Szeliga prowadziła panel dyskusyjny poświęcony poszukiwaniom partnerów do projektów zagranicznych

26 – 28 VI

Norwich. Udział Agaty Wąsowskiej-Pawlik w kolejnym spotkaniu roboczym EPOCH Network of Centres of Expertise

27 VI

Drugie otwarte seminarium zespołu MCK – sprawozdanie z objazdu *Przestrzeń kulturowa Dolnego Śląska, Saksonii i Turyngii*

29 VI – 1 VII

Brighton. Udział prof. Jacka Purchli w konferencji EPOCH *Heritage impact 2006. The socio-economic impact of cultural heritage*; prof. Purchla wygłosił referat *The use of heritage assets in the regeneration of Krakow*

Lipiec

3 VII

Wizyta grupy studentów i doktorantów litewskich z Wilna i Kowna w ramach pobytu studialnego w Krakowie zorganizowanego przez Instytut Polski w Wilnie; w MCK z gośćmi spotkała się Agata Wąsowska-Pawlik, która dokonała prezentacji Centrum

3 – 8 VII

Wysowa. Warsztaty Akademii Dziedzictwa na pograniczu polsko-słowackim. Program obejmował objazd studyjny terenów Łemkowszczyzny oraz wykłady i seminaria prof. Jacka Purchli i dr. Zbigniewa Beiersdorfa

4 VII

Spotkanie dyr. Anny Gawron i dr Moniki A. Murzyn z przedstawicielkami francuskich organizacji i instytucji żydowskich: Sophie Atlan i Stéphanie Colas (FSJU – Fonds Social Juif Unifié), Chantal Atlani (Musée d'Art et d'Histoire du Judaïsme), Stéphanie Yvert (gabinet Mera IV dzielnicy Paryża Le Marais) oraz Francine Luttenberg (Departament Kultury Ambasady Izraela we Francji), a także Frédérikem Viey reprezentującym Appel Unifié Juif de France; w trakcie spotkania przedstawione zostały problemy prezentacji i interpretacji dziedzictwa żydowskiego w Krakowie w ostatnich latach oraz rewitalizacji żydowsko-chrześcijańskiej dzielnicy Kazimierz

6 VII

Wykład dr Moniki A. Murzyn *Kultura, dziedzictwo, tożsamość – dylematy rewitalizacji krakowskiego Kazimierza* połączony z prezentacją wydanej przez MCK książki *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji* autorstwa M.A. Murzyn (synagoga Kupa, w ramach Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie)

7 VII

Udział prof. Jacka Purchli w warsztatach dla ekspertów województwa małopolskiego poświęconych ocenie merytoryczno-technicznej projektów zrealizowanych w ramach



Prof. Mykoła Riabczuk wygłasza wykład inaugurujący 16. edycję programów letnich College for New Europe



Prof. Ann Snitow, prof. Jeffrey Goldfarb i prof. Elżbieta Matynia – kadra kursu *Democracy & Diversity*, podczas inauguracji College for New Europe



Jedno z seminariów w ramach kursu *Ukraine – Europe*: dr Lonnie Johnson, dr Emil Brix, dr Ostap Sereda

Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 – 2006

7 – 11 VII

Wiedeń. Udział Katarzyny Jagodzińskiej w konferencji *Social theory, politics and the arts* zorganizowanej przez FOKUS Austrian Society for Cultural Economics and Cultural Policy Studies; K. Jagodzińska przedstawiła referat „*Signum temporis*”. *State – Institution – Artist: artistic work in Poland*

10 VII

- Robocze spotkanie dyrekcji – prof. Jacka Purchli i Anny Gawron – z Magdą Vášáryovą, posłanką do Parlamentu słowackiego, w związku z przygotowywanym przez MCK listopadowym spotkaniem „okrągłego stołu” *Model mecenatu państwa wobec integracji europejskiej. Doświadczenie Polski i Słowacji*

- Udział Teresy Stupnickiej-Kępińskiej w prezentacji programu firmy AKME Archiv umożliwiającego pełny dostęp do światowych elektronicznych baz czasopism, zorganizowanej w Bibliotece Głównej AGH; program użytkowany jest przez kilka polskich bibliotek, w Krakowie m. in. przez Bibliotekę Główną AE i Collegium Medicum

10 – 28 VII

Democracy & Diversity (Demokracja i różnorodność) – coroczny kurs w ramach College for New Europe organizowany przez Transregional Center for Democratic Studies, New School for Social Research w Nowym Jorku, we współpracy z MCK

11 VII

- Warszawa. Udział Joanny Sanetry-Szeligi w *Dniu Informacyjnym* programu eContentplus, zorganizowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie mieści się obecnie Krajowy Punkt Kontaktowy programu; J. Sanetra-Szeliga miała możliwość skonsultowania projektu wniosku do programu eContentplus przygotowanego przez angielskich partnerów (MCK rozważa udział w tym programie)

- Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Prezydium SKOZK

12 VII

- Wizyta Ivana Horskiego, konsula generalnego Republiki Słowackiej w Krakowie, w związku z obchodami święta narodowego Słowacji 13 września, organizowanymi przez Konsulat w siedzibie MCK; spotkanie z prof. Jackiem Purchlą

- Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków

13 VII

Wykład prof. Jacka Purchli *Heritage and development* dla uczestników kursu *Democracy & Diversity* w ramach College for New Europe

14 VII

Mykoła Riabczuk, *Climbing up or just muddling through? Democratic transition in Ukraine* | *Pniemy się czy brniemy? Przemiany demokratyczne na Ukrainie* – wykład otwarty inaugurujący 16. edycję letnich programów edukacyjnych College for New Europe

14 – 25 VII

Architecture and public spaces of historic cities in the CEI Region (Architektura i przestrzeń publiczna miast historycznych regionu Inicjatywy Środkowoeuropejskiej) – kurs College for New Europe organizowany we współpracy z Inicjatywą Środkowoeuropejską (CEI)

14 – 28 VII

Ukraine – Europe. The heritage of Central Europe. Common memories – common perspectives (Ukraina – Europa. Dziedzictwo Europy Środkowej. Wspólna pamięć – wspólne perspektywy) – kurs College for New Europe organizowany we współpracy z Institut für den Donauraum und Mitteleuropa w Wiedniu

16 VII

TVP 2 wyemitowała reportaż *Rembrandt i Konkurenci. Rok Rembrandta w Krakowie*

18 VII

- Spotkanie prof. Jacka Purchli z prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim dotyczące planowanych prac remontowo-modernizacyjnych w siedzibie MCK

- Spotkania robocze prof. Jacka Purchli z wykładowcami tegorocznych kursów College'u: prof. Ewą Chojecką, prof. Csabą Kissem i dr. Emilem Brixem

19 VII

Wizyta nowej ambasador Włoch Anny Blefari Melazzi i dyrektora Instytutu Włoskiego Giovanniego Scioli; z gośćmi spotkali się prof. Jacek Purchla i dyr. Anna Gawron

20 – 25 VII

Hong Kong: prezentacja oferty wydawniczej MCK podczas Targów Książki

Sierpień

11 VIII

Spotkanie prof. Jacka Purchli z prezydentem Krakowa prof. Jackiem Majchrowskim

22 VIII

Robocze spotkanie dyr. Anny Gawron, Barbary Szyper i Anny Depowskiej z Moniką Nadrowską z Katedry i Instytutu Urbanistyki Rheinisch-Westfälische Technische Hochschule w Akwizgranie w sprawie organizacji w 2007 roku warsztatów urbanistycznych z udziałem polskich i niemieckich studentów i pracowników naukowych wydziałów architektury

28 VIII

Zakończona 27 VIII wystawa *Rembrandt i Konkurenci. Grafika niderlandzka XVII wieku* cieszyła się dużym zainteresowaniem publiczności: odwiedziło ją 10 tysięcy osób

Wrzesień

4 – 5 IX

Spotkanie ministrów kultury państw Grupy Wyszegradzkiej, współorganizowane przez MCK; w czasie obrad mini-



Ochrona dziedzictwa kulturowego w warunkach gospodarki rynkowej – wykład prof. Jacka Purchli podczas spotkania ministrów kultury Grupy Wyszegradzkiej



Wernisaż wystawy Mieczysław Wejman – „Rowerzysta”



XVI Forum Ekonomiczne w Krynicy: prezentacja działalności i dorobku MCK – na stoisku dyżurują dr Monika A. Murzyn i dr hab. Krzysztof Broński



Red. Justyna Nowicka rozmawia z Davidą Kidd

strowie podjęli decyzję o przyznaniu Międzynarodowemu Centrum Kultury Nagrody Wyszegradzkiej za rok 2006; w ramach sympozjum w MCK odbyło się też spotkanie ekspertów państw Grupy Wyszegradzkiej (4 IX)

5 IX

- Wykład prof. Jacka Purchli *Ochrona dziedzictwa kulturowego w warunkach gospodarki rynkowej* wygłoszony na Wawelu w ramach spotkania ministrów kultury państw Grupy Wyszegradzkiej
- Udział Ewy Nosal w konferencji *U mnie czy u ciebie? 15 lat wymiany z Polsko-Niemiecką Współpracą Młodzieży* zorganizowanej w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum”
- Wizyta pisarza i eseisty Bashkima Shehu, reprezentującego Centre de Cultura Contemporània de Barcelona

6 – 9 IX

XVI Forum Ekonomiczne w Krynicy *Europejskie wyzwania: o nową tożsamość Europy*. MCK po raz piąty organizowało panele dotyczące kultury: *Miasta kreatorkami nowej tożsamości Europy oraz Środkowoeuropejskie dylematy tożsamości*. Z ramienia MCK w Forum uczestniczyli prof. Jacek Purchla, dr hab. Krzysztof Broński, dr Monika A. Murzyn, dr Beata Nykiel

7 – 10 IX

Budapeszt. Udział Agaty Wąsowskiej-Pawlik w końcowym spotkaniu podsumowującym projekt ECHOCAST

12 IX

- Wizyta dr. Burkhardta Kolbmüllera z Weimaru, reprezentującego projekt HERMES – podczas spotkania z prof. Jackiem Purchlą i Agatą Wąsowską-Pawlik omawiano możliwości ewentualnej współpracy
- Cykliczne seminarium naukowe zespołu MCK: wykład Zoltána Gyalókeyego *Szlaki handlowe pogranicza polsko-węgierskiego od XIV do XVI wieku*
- Robocze spotkanie Hermine Poppeller, konsul generalnej Republiki Austrii w Krakowie, z prof. Jackiem Purchlą w związku z przygotowaniem do współorganizacji przez MCK promocji książki *Das neue Polen in Europa – Politik und Recht, Wirtschaft und Gesellschaft* wydanej w Wiedniu przez IDM

13 IX

- Spotkanie w MCK prof. Jacka Purchli z dr Angeliką Eder, dyrektorką Instytutu Goethego w Krakowie
- Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków
- Spotkanie z okazji święta narodowego Republiki Słowackiej zorganizowane w siedzibie Centrum przez Konsulat Generalny RS

12 IX – 29 X

Mieczysław Wejman – „Rowerzysta”. *Akwaforty i szkice z lat 1957 – 1971* – wystawa z cyklu prezentacji dorobku artystów i pedagogów krakowskiej ASP; w ramach programu 40. Międzynarodowego Triennale Grafiki ‘2006

14 IX

Robocza wizyta red. Leopolda Ungera

15 IX

- Robocza wizyta Jožefa Drofenika, ambasadora Słowenii w Polsce, w związku z przygotowywaną wystawą *Jože Plečnik – architekt i wizjoner* – spotkanie z prof. Jackiem Purchlą, dyr. Anną Gawron, dr Moniką Rydiger i dr Beata Nykiel
- Udział prof. Jacka Purchli w uroczystości otwarcia w Krakowie Konsulatu Honorowego Szwecji

15 IX – 15 X

- *Pomiędzy nieuchwytnym a nieświadomym* – wystawa grafik kanadyjskiej artystki Davidy Kidd, laureatki Grand Prix MTG ‘2003; w dniu wernisażu odbyło się spotkanie z artystką, które prowadziła red. Justyna Nowicka
- Udział Anny Strzebońskiej w spotkaniu nt. uruchomienia krakowskiej internetowej wyszukiwarki bibliotecznej, zorganizowanym w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie

18 IX

- Wykład prof. Jacka Purchli *Kultura a transformacja – polskie dylematy* podczas konferencji *Możliwości finansowania kultury z funduszy strukturalnych w latach 2007 – 2013* organizowanej w siedzibie MCK przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Wywiad prof. Jacka Purchli dla TVP 3 do programu *Książki z górnej półki*

19 IX

- Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Prezydium SKOZK; podczas posiedzenia prezydent Krakowa prof. Jacek Majchrowski wręczył prof. Jackowi Purchli Odznakę za Zasługi dla Miasta Krakowa „Honoris Gratia”
- Spotkanie przedstawicieli instytucji należących do polskiej sieci Fundacji im. Anny Lindh
- Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu jury konkursu na projekt architektoniczny Centrum Sztuki Współczesnej (Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego)
- Spotkanie prof. Jacka Purchli, dyr. Anny Gawron i Agaty Wąsowskiej-Pawlik z przedstawicielami korporacji DaimlerChrysler: Robertem G. Liberatore (Group Senior Vice President, Global External Affairs and Public Policy) i dr Ewą Łabno-Falęcką (PR Director) – prezentacja MCK jako instytucji, która doświadczyła sponsoringu ze strony DaimlerChyslera

20 IX

- Wizyta przedstawicieli firmy WS Atkins Polska sp. z o.o. w ramach audytu projektów zgłoszonych do Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego EOG prowadzonego na zlecenie państw-darczyńców wspierających te fundusze
- Wywiad prof. Jacka Purchli dla Dity Kohl-Roman, redaktorki naczelnej izraelskiej gazety „Metropolis Magazine”

21 – 24 IX

Sankt Petersburg. Udział prof. Jacka Purchli w międzynarodowej konferencji *The values of Europe's cultural heritage* inaugurującej Europejskie Dni Dziedzictwa organizowane przez Radę Europy i Ministerstwo Kultury Federacji Rosyjskiej; w panelu *Heritage as an asset for sustainable deve-*



Min. Anna Fotyga wręcza prof. Jackowi Purchli dyplom za wybitne zasługi w promocji Polski w świecie



Wspomnienie o Wejmanie – spotkanie towarzyszące wystawie akwafort Mieczysława Wejmana

lopment prof. Purchla referował problemy ochrony miast historycznych w okresie transformacji systemowej

26 IX

- Warszawa. Prof. Jacek Purchla odebrał w Belwederze dyplom Ministra Spraw Zagranicznych RP za wybitne zasługi w promocji Polski na świecie
- Warszawa. udział dr Moniki Rydiger w seminarium *Światło, forma, nowe technologie w budownictwie* zorganizowanym przez firmy AMF, Knauf AMF i Philips Lighting

28 IX

- Udział prof. Jacka Purchli w spotkaniu z okazji rozpoczęcia przez Anne Hall, konsul generalną USA, misji dyplomatycznej w Krakowie
- Udział prof. Jacka Purchli w uroczystości otwarcia polskiego biura Howard Property Polska

29 IX

Warszawa. Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Rady Powierniczej Zamku Królewskiego

Październik

2 X

Spotkanie dr Moniki A. Murzyn z Torbenem Sellem i grupą architektów i urbanistów z Nadrenii-Westfalii odwiedzających Kraków w ramach praktyk dotyczących rewitalizacji miast historycznych, organizowanych przez Ministerstwo Budownictwa i Transportu Nadrenii Westfalii (Ministerium für Bauen und Verkehr). Odwołując się do przykładu dzielnicy Kazimierz, dr M. Murzyn zaprezentowała problemy planowania urbanistycznego i zarządzania miastami historycznymi w Polsce w dobie transformacji.

4 X

Wykład prof. Jacka Purchli *Ochrona zabytków zespołów miejskich wobec zagrożeń wojennych i cywilizacyjnych* w czasie kursu dla kadry Wojska Polskiego

4 – 8 X

Frankfurt. Jak co roku MCK prezentowało swoją ofertę wydawniczą podczas Międzynarodowych Targów Książki

5 – 6 X

Warszawa. Udział Anny Śliwy w międzynarodowej konferencji *Zmiany w Niemczech, zmiany w Europie* zorganizowanej przez Fundację im. Stefana Batorego i Konrad Adenauer Stiftung

5 – 7 X

Helsinki. Udział Joanny Sanetry-Szeligi w konferencji EFAH *Islands and bridges*. Konferencji poświęconej dialogowi międzykulturowemu (w kontekście planowanego przez Komisję Europejską ogłoszenia roku 2008 Europejskim Rokiem Dialogu Międzykulturowego) towarzyszyło doroczne spotkanie członków EFAH.

5 – 9 X

Dublin. Udział prof. Jacka Purchli w dorocznym kongresie The European Network of National Heritage Organisations, odbywającym się pod hasłem *Sustainable develop-*

ment: reconciling heritage conservation with prosperity; prof. Purchla wygłosił referat *Heritage and transformation, modicum and sacrum*

7 – 9 X

Olsztyn. Udział Ewy Wojtoń w konferencji *Międzynarodowy wolontariat w ochronie europejskiego dziedzictwa kulturowego* zorganizowanej przez Fundację „Borussia” (Olsztyn), Fundusz „Pamięć i Przyszłość” (Berlin) oraz Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej (Warszawa)

10 X

Wspomnienie o Wejmanie – spotkanie towarzyszące wystawie akwafort Mieczysława Wejmana z cyklu *Rowerzysta* prezentowanej w MCK; udział wzięli: Franciszek Bunsch, Tomasz Gryglewicz, Tadeusz Jackowski, Jan Pamuła, Witold Skulicz oraz Krzysztof i Stanisław Wejmanowie

11 X

- Spotkanie prof. Jacka Purchli i Katarzyny Jagodzińskiej z dr Leslie Topp i dr Sabine Wieber z University of London realizującymi projekt „Madness and Modernity: Art, Architecture and Mental Illness in Vienna and the Habsburg Empire, 1890 – 1914 (w Krakowie przedmiotem analizy był Szpital Specjalistyczny im. dr. Józefa Babińskiego)
- *Dziedzictwo Krakowa – balast czy szansa?* – debata z udziałem prof. Jacka Majchrowskiego, prof. Andrzeja Chwalby i prof. Jacka Purchli zorganizowana przez Wydział Filozoficzno-Historyczny UJ i Bibliotekę Akademicką w związku z wydaniem trzech pierwszych książek z serii „Syndrom Krakowa”, autorstwa dyskutantów

12 X

- Lublin. Udział dr Moniki A. Murzyn w międzynarodowej konferencji *Europa sąsiadów: nowe perspektywy* | *Europe of neighbours: new prospects* zorganizowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Prof. Jacek Purchla przewodniczył obradom międzynarodowej konferencji *Miasta prawa magdeburskiego* zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

13 X

Udział Zoltána Gyalókeyego w międzynarodowej konferencji *Spółczesność dialogu. Dialog kultur – tradycja i przyszłość* zorganizowanej przez Stowarzyszenie Willa Decjusza w Krakowie

16 X

- Spotkanie Jacka Ślusarczyka, wiceprezesa „Tygodnika Powszechnego” Sp. z o.o., z prof. Jackiem Purchlą nt. form współpracy MCK i „TP”
- Promocja publikacji wydanej przez Institut für den Donauraum und Mitteleuropa w Wiedniu *Das neue Polen in Europa – Politik und Recht, Wirtschaft und Gesellschaft*, zorganizowana przez Austriacki Konsulat Generalny w Krakowie i MCK, z udziałem m.in. dr. Gerharda Wagnera, byłego ambasadora Republiki Austrii w Polsce i wydawcy książki, prof. Ireny Lipowicz, byłej ambasador RP w Austrii, dr. Alfreda Längle, byłego konsula generalnego Republiki Austrii w Krakowie, i obecnej konsul generalnej Hermine Poppeller oraz dwóch spośród autorów: Andreasa Stadlera i prof. Krzysztofa Miszczaka



Promocja książki *Das neue Polen in Europa*



Stoisko MCK na Targach Książki w Krakowie



Główna nagroda w konkursie Edycja przypadła *Bibliografii zawartości publikacji Międzynarodowego Centrum Kultury 1991-2005*



Min. Tomasz Merta odznacza ks. prałata Stanisława Dziedzica, proboszcza kościoła św. św. Filipa i Jakuba w Sękowej, Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”



Prof. Jacek Purchla z Nagrodą Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa przyznaną Międzynarodowemu Centrum Kultury



Prof. Jacek Purchla wręcza dyplomy i nagrody laureatom konkursu fotograficznego *Lwów dzisiaj*

• Udział Anny Strzebońskiej w roboczym spotkaniu bibliotekarzy systemowych bazy wspólnej katalogów online (KRAK 7)

17 X

• Udział prof. Jacka Purchli w dyskusji *Dziedzictwo Jana Pawła II* zorganizowanej przez Fundację Pro Publico Bono

18 X

• Warszawa. Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego

• Warszawa. Udział Agaty Wąsowskiej-Pawlik w spotkaniu roboczym nt. Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego 2008, zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

18 – 20 X

Wiedeń. Zoltán Gyalókey zaprezentował serwis AHICE podczas międzynarodowej konferencji *Cultural heritage and new technologies* zorganizowanej przez Urząd Miasta Wiednia

19 – 22 X

• Prezentacja publikacji MCK podczas 10. Targów Książki w Krakowie; w tym roku publikacja MCK *Bibliografia zawartości publikacji Międzynarodowego Centrum Kultury 1991 – 2005* wyróżniona została główną nagrodą w konkursie Edycja, organizowanym przez miesięcznik „Wydawca”

20 X

• W ramach imprez towarzyszących 10. Targom Książki w Krakowie prof. Jacek Purchla prowadził dyskusję towarzyszącą promocji książki prof. Witolda M. Orłowskiego *Stulecie chaosu – alternatywne dzieje XX wieku*

• Pożegnalna wizyta dyrektora Małopolskiego Instytutu Kultury Antoniego Bartosza w związku z przeniesieniem MIK-u do nowej siedziby

23 X

Joanna Sanetra-Szeliga przeprowadziła szkolenie dla przedstawicieli małopolskich instytucji i organizacji kulturalnych w zakresie nowego programu wspólnotowego „Kultura 2007 – 2013”

24 X – 26 XI

CO₂ Bruksela do nieskończoności – wystawa prac 19 fotografików z całego świata uczestniczących w projekcie zrealizowanym przez brukselskie Centre d’Art Contemporain pour la Photographie „Contretype”

25 X

• Danielle Leenaerts, *Fotografowanie Brukseli. Od pierwszych prób fotograficznych po warsztaty z udziałem współczesnych artystów* – wykład towarzyszący wystawie *CO₂ Bruksela do nieskończoności*

• Spotkanie prof. Jacka Purchli i Roberta Kuska z Aną Laurą Diniz, dziennikarką brazylijskiej gazety „Estado de S. Paulo”

26 X

Międzynarodowe Centrum Kultury jako pierwsza instytucja zostało uhonorowane Nagrodą Stołecznego Królew-

skiego Miasta Krakowa za całokształt działań w zakresie promocji kultury

27 X

Warszawa. Prof. Jacek Purchla uczestniczył w zebraniu plenarnym Komitetu Nauk o Sztuce PAN oraz spotkał się roboczo z ambasadorem Słowenii Jožefem Drofenikiem w sprawie wystawy Jožego Plečnika

30 X

Podczas uroczystego spotkania w MCK wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Tomasz Merta odznaczył ks. prałata Stanisława Dziedzica z Sękowej Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”

31 X

Udział prof. Jacka Purchli w spotkaniu z dr. Hansem Winklerem, sekretarzem stanu w MSZ Republiki Austrii, w Austriackim Konsulacie Generalnym w Krakowie

Listopad

1-2 XI

Nikoza. Udział Zoltána Gyalókeyego w spotkaniu roboczym NoEC (Network of Expertise Centres) działającej w ramach projektu EPOCH (European Research Network of Excellence in Open Cultural Heritage), finansowanego przez 6. Program Ramowy UE

2 XI

Wizyta robocza Sylvie de Bruchard, konsul generalnej Republiki Francji w Krakowie – spotkanie z prof. Jackiem Purchlą

3 XI

Udział prof. Jacka Purchli w międzynarodowej konferencji *Dialog polsko-niemiecki* zorganizowanej przez Instytut Studiów Strategicznych w Krakowie

7 XI

W ramach otwartych seminariów zespołu MCK dr Beata Nykiel przedstawiła referat *Zespół szlacheckich ziemskich i grodzkich ksiąg sądowych XV – XVIII wieku w Centralnym Historycznym Państwowym Archiwum Ukrainy w Kijowie*

8 XI

• Otwarcie pokonkursowej wystawy fotograficznej *Lwów dzisiaj*; laureatami konkursu zostali: Andrzej Techmański (I nagroda) i Tadeusz Szymczyk (II nagroda). Wernisaż połączony był z prezentacją nowości wydawniczych MCK: albumu *Lwów na dawnej pocztówce* oraz tomu esejów *Dziedzictwo kresów – nasze wspólne dziedzictwo?*

• Warszawa. udział Agaty Wąsowskiej-Pawlik w „dniu informacyjnym” nt. projektu ECHOCAST, zorganizowanym przez Muzeum Pałac w Wilanowie

9 XI

Międzynarodowe Centrum Kultury jako pierwsza instytucja w Krakowie otrzymało grant z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego w wysokości 1 776 492 euro na



Igor Mitoraj opowiada o rzeźbach i miastach



Kolejka po autograf Igora Mitoraja – w albumie bądź na koszulce



Prof. Jacek Purchla przewodniczy obradom konferencji *Heritage conservation and protection – sharing experiences* w New Delhi

modernizację oficyny zabytkowej kamienicy „Pod Kruki”. MCK złożyło wniosek jesienią 2005 w ramach Priorytetu 3 *Ochrona kulturowego dziedzictwa europejskiego*, do którego aplikowało 111 wniosków. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego rekomendowało 14 spośród nich, decyzję o przyznaniu funduszy podjęły państwa-darczyńcy. Projekt MCK uzyskał wysoką ocenę działającego w Brukseli Biura Mechanizmów Finansowych oraz ekspertów, którzy przeprowadzili niezależny audyt. Modernizacja zakłada połączenie szklanym dachem budynku frontowego z oficyną, zbudowanie pomiędzy nimi kładki komunikacyjnej na poziomie najwyższych pięter oraz zamontowanie w oficynie windy i toalety przystosowanych dla osób niepełnosprawnych. Ogółem zostanie odrestaurowana i zmodernizowana powierzchnia obejmująca 1480 m². Twórcą koncepcji architektonicznej modernizacji jest Romuald Loegler.

9 – 10 XI

Udział Joanny Sanetry-Szeligi w warsztatach *Cultural operators training workshop* zorganizowanych przez Stowarzyszenie Willa Decjusza

10 XI

- Udział prof. Jacka Purchli w uroczystych obchodach Święta Niepodległości zorganizowanych na Wawelu przez Wojewodę Małopolskiego
- Udział prof. Jacka Purchli w uroczystości wręczenia nagród VIII edycji konkursu Małopolska Nagroda Jakości podczas spotkania z okazji święta Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie

13 – 14 XI

Paryż. Udział prof. Jacka Purchli w dorocznym posiedzeniu Europa Nostra: 13 XI prof. Purchla przewodniczył obradom Środkowo- i Wschodnioeuropejskiej Grupy Roboczej EN, 14 XI zaś uczestniczył w Forum nt. Dziedzictwa Kulturowego w Kosowie; tego dnia prof. Purchlę przyjął także ambasador RP Jan Tombiński

13 – 15 XI

Linz. Wizyta robocza dr Moniki Rydiger i Anny Śliwy w Landesmuseum w związku z planowaną na rok 2008 wystawą prac Alfreda Kubina ze zbiorów tegoż muzeum

15 XI

Udział prof. Jacka Purchli – jako współautora – w promocji albumu *Kraków. Fotografie z dawnych lat*, wydanego przez wydawnictwo Bosh we współpracy z Muzeum Historii Fotografii w Krakowie

15 – 16 XI

Modele mecenatu państwa wobec integracji europejskiej. Doświadczenie Polski i Słowacji – seminarium „okrągłego stołu” z udziałem dyrektorów i menedżerów instytucji kultury obu krajów; główne wątki dyskusji: modele finansowania kultury i zarządzania nią, kultura wobec transformacji (mecenat państwa a inne formy mecenatu), współpraca regionalna i transgraniczna – kultura jako czynnik rozwoju, trudności w pozyskiwaniu środków na konkretne wspólne przedsięwzięcia słowacko-polskie

16 XI

Spotkanie z Igorem Mitorajem połączone z promocją wydanego przez MCK albumu *Mitoraj – Kraków, Paryż, Rzym*; prowadzenie red. Justyna Nowicka

20 XI

Prof. Jacek Purchla udzielił wywiadu red. Markowi Bartosikowi z „Welcome to Krakow”

21 XI

• *Bruksela – miasto spotkań* – seminarium z udziałem Jacka Purchli, Jeana de Salle’a, Leopolda Ungera i Bruno Vinkasa, towarzyszące wystawie *CO₂ Bruksela do nieskończoności*

• Pierwsze spotkanie prof. Jacka Purchli, dr. hab. Krzysztofa Brońskiego i dr Beaty Nykiel z kilkudziesięcioosobową grupą studentów i młodych działaczy rosyjskich organizacji pozarządowych oraz przedstawicielami administracji – uczestników Szkoły Forum Ekonomicznego, organizowanej przez Fundację Instytut Studiów Wschodnich. Opiekunem grupy ze strony rosyjskiej był Grigorij Markowicz Manuel, dyrektor otwartego klubu „Międzynarodowy dialog”. Goście zapoznali się z działalnością merytoryczną MCK, dyskutowano też o roli kultury w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, a w perspektywie dwustronnej o zorganizowaniu w 2008 roku wspólnej konferencji polsko-rosyjskiej i intensyfikacji kontaktów kulturalnych.

21 – 22 XI

Warszawa. Udział Urszuli Podrazy w PR Forum, zorganizowanym przez Związek Firm Public relations

22 XI – 2 XII

New Delhi (Indie). Prof. Jacek Purchla przewodniczył obradom konferencji naukowej *Heritage, conservation and protection – sharing experiences* w ramach *Dni Polskich* w Indiach, a także spotkał się z przedstawicielami Indian National Trust for Art and Cultural Heritage. Konferencji towarzyszył objazd studyjny do Dżajpur i Agry, zapoznający z problemami ochrony i zarządzania dziedzictwem

25 – 29 XI

Tampere (Finlandia). Udział Joanny Sanetry-Szeligi w roboczym spotkaniu członków sieci Euro-Śródziemnomorskiej Fundacji im. Anny Lindh

27 – 28 XI

Udział Roberta Kuska w konferencji *Beckett in Krakow 2006* towarzyszącej Międzynarodowemu Festiwalowi Teatralnemu *Beckett – Dedykacje 2006*; R. Kusek wygłosił referat *Oppressive versus liberating silence. S. Beckett and J.M. Coetzee's „Foe”*

27 – 29 XI

Sztokholm. Udział Zoltána Gyalókeyego w spotkaniu roboczym NoEC (Network of Expertise Centres) działającej w ramach projektu EPOCH

28 XI

Spotkanie dr. hab. Krzysztofa Brońskiego oraz dr Beaty Nykiel z następnymi grupami rosyjskich słuchaczy Szkoły Forum Ekonomicznego



Konferencja *Kraków i Lublana a mit Europy Środkowej*: prof. Peter Krečič opowiada o Lublanie Plečnika



Wernisaż wystawy *Jože Plečnik – architekt i wizjoner*: wśród gości m.in. Józef Drofenik, ambasador Słowenii w Polsce, i dr Damjan Prelovšek, dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w słoweńskim Ministerstwie Kultury, wybitny znawca twórczości architekta



Sugestywna aranżacja wystawy *Jože Plečnik – architekt i wizjoner* znalazła uznanie u publiczności

29 XI – 3 XII

Moskwa. Prezentacja publikacji MCK podczas 8. Międzynarodowych Targów Książki NON-FICTION; szczególnym zainteresowaniem cieszył się album *Twarze Ameryki. Portrety z kolekcji Terra Foundation for American Art 1770 – 1940* oraz książka Jacka Purchli *Kraków w serdcewinie Jewropy*

30 XI – 2 XII

Kazimierz Dolny. udział dr Moniki A. Murzyn w konferencji *Turystyka a ochrona zespołów staromiejskich. Kazimierz – miasto zagrożone* zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, ICOMOS i Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków; dr Murzyn wygłosiła referat *Funkcja turystyczna szansą czy zagrożeniem dla zabytkowych dzielnic? Dylematy rewitalizacji krakowskiego Kazimierza*

Grudzień

1 XII

Wizyta Davida Prestona, ambasadora Kanady w Polsce; z gościem spotkała się dyr. Anna Gawron

4 XII

- Wizyta ambasadora Izraela Davida Pelega; z gościem spotkali się prof. Jacek Purchla i dyr. Anna Gawron
- Warszawa. Udział Ewy Wojtoń w sympozjum *Estonia, Łotwa, Polska. Dialog kultur* zorganizowanym przez Bibliotekę Narodową w ramach spotkań towarzyszących kolejnej wystawie BN z cyklu *Nasi sąsiedzi – nowe spojrzenie*

5 XII

- Wizyta robocza Moniki Nadrowskiej (RWTH Aachen) w związku z organizacją warsztatów urbanistycznych *Rzeka w mieście* w ramach letnich programów edukacyjnych College for New Europe; w naradzie uczestniczyli: prof. Jacek Purchla, dyr. Anna Gawron i Anna Depowska. Wcześniej A. Depowska i M. Nadrowska spotkały się z Magdaleną Jaśkiewicz, dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa
- Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu SKOZK
- W ramach otwartych seminariów zespołu MCK dr Monika A. Murzyn przygotowała prezentację na podstawie swojej książki *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji*

6 XII

Spotkanie prof. Jacka Purchli z architekt Robertą Chionne z Politechniki w Turynie, podczas którego omawiano wspólne projekty polsko-włoskie dotyczące architektury XX wieku

6 i 13 XII

Kolejne spotkania dr. hab. Krzysztofa Brońskiego oraz dr Beaty Nykiel z grupami rosyjskich słuchaczy Szkoły Forum Ekonomicznego

7 XII

Wizyta konsula generalnego Ukrainy Mychajły Brodowicza i wicekonsul Switłany Myronczuk; z gośćmi spotkali się prof. Jacek Purchla i dyr. Anna Gawron

8 XII

Wizyta prof. Jana Malinowskiego i dr. Jana Sucháčka z Politechniki w Ostrawie; z gośćmi spotkał się prof. Jacek Purchla

8 – 9 XII

Warszawa. Udział Ewy Nosal w konferencji *Między Rosją a Niemcami. Problem „przemieszczonych” dóbr kultury w Europie Środkowej w latach 2000 – 2006* zorganizowanej przez Fundację im. Stefana Batorego

11 XII

Udział dr Moniki A. Murzyn w dyskusji *Polacy i Żydzi – wielowiekowe współistnienie narodów i kultur. Jak wykorzystać przeszłość dla przyszłości*, nagrywanej jako audycja Radia Polonia

11 – 12 XII

Kraków i Lublana a mit Europy Środkowej – dwustronna polsko-słoweńska konferencja naukowa towarzysząca wystawie *Jože Plečnik – architekt i wizjoner*

12 XII 2006 – 25 II 2007

Jože Plečnik – architekt i wizjoner – pierwsza w Polsce tak obszerna prezentacja twórczości wybitnego słoweńskiego architekta i urbanisty (1872 – 1957), „słowińskiego Gaudiego”, uznawanego za prekursora postmodernizmu

12 XII

- Udział prof. Jacka Purchli i Barbary Szyper w posiedzeniu Rady Programowej Małopolskiej Szkoły Administracji Publicznej AE
- Spotkanie prof. Jacka Purchli z grupą rumuńskich pisarzy i dziennikarzy przebywających w Polsce na zaproszenie MSZ: Ionem Bogdanem Lefterem, Simoną Lefter Popescu, Marleną Borcescu, Cezarem Paul-Badescu, Constantinem Geambaşu, Vasilem Gârnetem, Carmen Luizą Savescu

13 XII

- Wrocław. Prof. Jacek Purchla jako recenzent rozprawy habilitacyjnej uczestniczył w kolokwium habilitacyjnym na Uniwersytecie Wrocławskim, a następnie spotkał się z dr. Adolfem Juzwenką, dyrektorem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
- Warszawa. Udział Joanny Sanetry-Szeligi w spotkaniu w Instytucie Adama Mickiewicza dotyczącym planów organizacji w latach 2009 – 2010 Sezonu Polskiego w Wielkiej Brytanii
- Udział Ewy Wojtoń w konferencji *Cyfrowa edukacja dzieci i młodzieży* zorganizowanej przez Fundację Polskiej Biblioteki Internetowej

14 XII

Międzynarodowe Centrum Kultury otrzymało Medal 40-lecia Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie za wieloletnią twórczą współpracę i prezentacje wybitnych artystów z kręgu światowej grafiki

15 XII

- Podpisanie aktu notarialnego dotyczącego użytkowania nieruchomości przy Rynku Głównym 25 – na wyłączność MCK



Spotkanie świąteczno-noworoczne dyrekcji i zespołu MCK z gronem współpracowników



Teresa Leśniak, redaktor prowadząca „Rocznika Międzynarodowego Centrum Kultury”, autorka koncepcji edytorskich i redaktorka kilkunastu publikacji MCK, żegna się z Centrum

- Udział prof. Jacka Purchli w posiedzeniu Rady Fundacji „Panteon Narodowy na Skalce”

18 XII

- Wizyta prof. Taku Shinohary (Tokyo University of Foreign Studies) – spotkanie z udziałem prof. Jacka Purchli i Ewy Nosal w sprawie organizacji w roku 2008 programu partnerskiego pod roboczym tytułem „Lost culture of Rzeczpospolita”

- Tradycyjne spotkanie świąteczno-noworoczne zespołu i dyrekcji MCK z gronem współpracowników

20 XII

Warszawa. Udział Joanny Sanetry-Szeligi w konferencji *Kultura 2000 w Polsce* zorganizowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego; J. Sanetra-Szeliga przedstawiła referat podsumowujący udział polskich operatorów kulturalnych w programie *Kultura 2000* w latach 2001 – 2006

21 XII

Wizyta studentów Instytutu Kulturoznawstwa Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum”, którzy na przykładzie MCK zapoznali się z funkcjonowaniem tego typu instytucji kultury; działalność Centrum zaprezentowały Ewa Nosal, Ewa Wojtoń i Teresa Leśniak

28 XII

TVP3 w Galerii MCK: rozmowa z prof. Jackiem Purchlą o wystawie Jożego Plečnika dla programu z cyklu *Rekomendacje kulturalne*

29 XII

Podpisanie trzyletniej umowy o współpracy programowej i promocyjnej między TVP 3 Oddział w Krakowie a Międzynarodowym Centrum Kultury

29 XII

Robocze spotkanie prof. Jacka Purchli z Cezarym Karpińskim, dyrektorem Instytutu Polskiego w Sankt Petersburgu, dotyczące współpracy w roku 2007



Warsztaty zgromadziły menedżerów dziedzictwa kulturowego z krajów Grupy Wyszegradzkiej

Konferencje Seminaria

Nowoczesne technologie informacyjne a dziedzictwo kulturowe *20 – 21 stycznia*

Międzynarodowe Centrum Kultury przy wsparciu EPOCH (Excellence in Processing Open Cultural Heritage) zorganizowało warsztaty na temat wykorzystywania nowoczesnych technologii informacyjnych w dziedzictwie kulturowym. EPOCH to duży europejski projekt uruchomiony w ramach 6. Programu Ramowego Unii Europejskiej, obejmujący zarówno działalność informacyjno-edukacyjną, jak i badawczą. Jego celem jest wypracowanie modeli wdrażania nowoczesnych technologii w instytucjach dziedzictwa.

Podstawowym założeniem seminarium było przedstawienie reprezentantom instytucji kulturalnych i muzealnych z krajów Grupy Wyszegradzkiej możliwości, jakie stwarza Internet oraz inne narzędzia informatyczne, a zwłaszcza multimedia. Warsztaty prowadziło ośmiu instruktorów EPOCH, reprezentujących uczelnie i ośrodki badawcze z Wielkiej Brytanii, Belgii, Włoch, Szwecji i Szwajcarii. Spotkanie stało się tym samym pierwszym forum wymiany doświadczeń pomiędzy specjalistami w tej dziedzinie pochodzącymi ze „starych” i „nowych” krajów Unii Europejskiej. W warsztatach wzięło udział dwudziestu menedżerów dziedzictwa kulturowego z Czech, Słowacji, Węgier i Polski, którzy nie tylko zapoznali się z samym projektem, ale także chętnie zgłaszali uwagi i propozycje, zainspirowani konfrontacją idei zawartych w EPOCH z realiami ich krajów.

Zarówno uczestnicy, jak i prowadzący wysoko oceniali poziom spotkania. Dzięki warsztatom Międzynarodowe Centrum Kultury nawiązało stałą współpracę z EPOCH w ramach sieci NoEC (Network of Expertise Centres). NoEC skupia kilkanaście ośrodków w Europie pracujących nad tworzeniem krajowych sieci. Placówki te będą w sposób ciągły przekazywały ideę współpracy pomiędzy sektorem nowoczesnych technologii a instytucjami dziedzictwa kulturowego. MCK jest pierwszym i jak do tej pory jedynym partnerem NoEC z Europy Środkowej i Wschodniej.

Zoltán Gyalókay
Ośrodek Strategii i Komunikacji



Obrady sesji *Dziedzictwo a transformacja – doświadczenie Europy Środkowej i Wschodniej*: Maria Berza, prof. Marie-Theres Albert, prof. Jacek Purchla, prof. Gregory J. Ashworth, prof. Tomislav Sola



Obradom przysłuchują się Sneška Quaedvlieg Mihailović, Denis de Kergorlay, prof. Jukka Jokilehto, dr Mounir Bouchenaki

Konferencje Seminaria

Dziedzictwo kulturowe u progu XXI wieku. Szanse i wyzwania 24 – 28 maja

Głównym wydarzeniem obchodzonego w 2006 roku jubileuszu piętnastolecia Międzynarodowego Centrum Kultury stało się międzynarodowe spotkanie szerokiego grona ekspertów w dziedzinie konserwacji zabytków, ochrony dziedzictwa oraz zarządzania instytucjami kultury. Wśród 150 uczestników kongresu pochodzących z 23 krajów – zarówno europejskich (Austrii, Czech, Estonii, Finlandii, Francji, Holandii, Litwy, Macedonii, Niemiec, Polski, Rosji, Rumunii, Serbii, Słowacji, Słowenii, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch), jak i z położonych na innych kontynentach (Algierii, Iraku, Japonii oraz Sri Lanki) – znaleźli się przedstawiciele ważnych międzynarodowych organizacji i instytucji pozarządowych, takich jak Europa Nostra, ICOMOS (International Council on Monuments and Sites), ICCROM (International Centre for the Study for Preservation and Restoration of Cultural Property) oraz UNESCO. Ważnym założeniem konferencji było spotkanie teoretyków i praktyków, które – co z zadowoleniem wypada podkreślić – zostało zrealizowane z dużym sukcesem, jako że uczestnikami obrad byli zarówno badacze i eksperci, jak i przedstawiciele administracji publicznej – miejskiej i regionalnej – czy urzędów konserwatorskich oraz menedżerowie instytucji kultury i zabytkowych kompleksów pałacowych, a także studenci programów edukacyjnych poświęconych zarządzaniu dziedzictwem (m.in. Akademii Dziedzictwa prowadzonej przez MCK oraz Collegium Pontes z Görlitz). Honorowy patronat nad krakowskim sympozjum sprawowali Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Kazimierz Michał Ujazdowski, oraz Międzynarodowy Komitet ICOMOS.

Obrady koncentrowały się wokół trzech głównych grup tematycznych, określonych w tytułach poszczególnych sesji. Zadaniem pierwszej z nich, zatytułowanej *Dziedzictwo a transformacja – doświadczenie Europy Środkowej i Wschodniej*, było nakreślenie ogólnego tła i kontekstu współczesnego pojmowania dziedzictwa w Europie i na świecie, a także podsumowanie oraz diagnoza sytuacji dziedzictwa kulturowego w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w obliczu szans i wyzwań, jakie stworzył okres transformacji systemowej, proces integracji europejskiej oraz postmodernistyczne tendencje znamięnujące naukę i kulturę współczesną. Wystąpienia w tej części poświęcone były problemom ochrony dziedzictwa materialnego i niematerialnego, dylematom związanym z ochroną krajobrazu kulturowego, rolą dziedzictwa w formułowaniu polityki kulturalnej oraz w kształtowaniu tożsamości narodowej, a także jego nowej funkcji jako produktu o charakterze komercyjnym.

Gregory J. Ashworth z Uniwersytetu w Groningen, ekspert w dziedzinie teorii dziedzictwa, przedstawił koncepcję dziedzictwa jako „sfragmentaryzowanego zasobu” w sfragmentaryzowanym świecie podzielonych społeczności. Dziedzictwo jest obecnie procesem, a zarazem zasobem, z którego różne grupy społeczne wybiórczo korzystają, realizując różne cele ideologiczne, społeczne czy też polityczne. Zróżnicowana i selektywna jest zarówno produkcja, jak i konsumpcja tak rozumianego dziedzictwa. Marie-Theres Albert, reprezentująca UNESCO UNITWIN Chair for Heritage Studies na Politechnice w Cottbus, wskazała na rolę UNESCO, a zwłaszcza Komitetu Światowego Dziedzictwa w promowaniu uniwersalnych wartości miejsc i obszarów zabytkowych oraz ścisłe powiązanie pomiędzy dziedzictwem a tożsamością. Zarówno przypadko-



Prof. Yukio Nishimura prezentuje referat *Autentyczność architektury drewnianej a walory rzemiosła*, obok dr Roland Silva



Min. Krzysztof Olendzki i prof. Jacek Purchla przysłuchują się obradom

we, jak i celowe niszczenie dziedzictwa jest działaniem wymierzonym w tożsamość i powoduje jej destrukcję. W referacie zatytułowanym *Trzy twarze Europy* Tomislav Šola pokazał dobitnie, że w zależności od doświadczeń historycznych oraz charakteru i stopnia zaawansowania procesu integracji europejskiej spojrzenie na jednoczącą się Europę może być bardzo zróżnicowane. Realizowana wizja Europy oparta na systemie kapitalistycznym budzi niekiedy obawy i prowokuje krytykę. Rodzi też niebezpieczeństwo banalizacji lub nawet zupełnej utraty ważnych wartości i znaczeń, ryzyko utraty tożsamości oraz pogłębiającego się podziału na obszary biedne i bogate, na obywateli Europy pierwszej i drugiej kategorii. By tego uniknąć, Tomislav Šola postuluje integrację poprzez kulturę i opartą na wartościach kulturowych, tak by kultura stała się podstawą, a nie pozostawała na marginesie procesu integracji. Problem oraz potrzebę zdefiniowania tożsamości europejskiej i wypracowania działań na rzecz likwidacji wewnątrzkontynentalnych podziałów podjął także Matthias Theodor Vogt z Collegium Pontes w Görlitz, ujmując ów dylemat jako wybór pomiędzy Europą *E pluribus unum* lub *In varietate concordia*. Sneška Quaedvlieg Mihailović, sekretarz generalna Europa Nostra, podkreśliła wiele wspólnych tematów i płaszczyzn, jakie łączą Europa Nostra i MCK, takich jak misja edukacyjna, interdyscyplinarne postrzeganie kwestii zarządzania dziedzictwem, poszukiwanie zrównoważonego podejścia stanowiącego kompromis pomiędzy nowoczesnością a tradycją i kontynuacją a zmianą.

Kolejne wystąpienia omawiały specyfikę doświadczeń postkomunistycznej Europy Środkowej. Posługując się przykładem Węgier, Péter Erdősi dokonał podsumowania sukcesu i popularności pojęcia „dziedzictwo” w Europie Środkowej po upadku komunizmu, co jednak nie przyczyniło się do wykształcenia silniejszej wrażliwości na owo dziedzictwo. Pojęcie to jest więc często nadużywane, mało przejrzyste i chętnie zawłaszczane dla nacjonalistycznych celów. Wypracowanie i wypromowanie koncepcji dziedzictwa środkowoeuropejskiego jako autonomicznej wartości pozostaje nadal zadaniem na przyszłość. Mykoła Riabczuk odniósł się do dylematów związanych z wyborem kierunku postępowania, które naznaczyły tożsamość i politykę kulturalną Ukrainy wraz ze zmianami politycznymi ostatnich lat. Jego zdaniem, Ukraina oscyluje pomiędzy czterema możliwymi opcjami: modelem europejskim, narodowym, „Dzikim Zachodem” bądź WNP. Karin Hallas Murula z Tallina przeanalizowała wpływ transformacji systemowej na krajobraz kulturowy i wartości zabytkowe stolicy Estonii, wskazując na osiągnięcia i wyzwania dotyczące m.in. nowych realizacji architektonicznych w historycznym centrum miasta, ochrony dziedzictwa przemysłowego oraz wernakularnej architektury drewnianej. Odnosząc się też do problemu turystyki, będącej tyleż siłą napędową gospodarki miasta, co i źródłem licznych zagrożeń, Miroslav Baše wskazał na podobne procesy i towarzyszące im wyzwania, jakie daje się zaobserwować w Republice Czeskiej, a zwłaszcza w Pradze. Wystąpienie Moniki A. Murzyn skupiało się na różnorodnych przykładach przemian oraz ewolucji podejścia do wykorzystania i interpretacji dziedzictwa kulturowego Krakowa po 1989 roku. Rozważania dotyczyły m.in. dziedzictwa kultury żydowskiej, socrealistycznej spuścizny Nowej Huty oraz architektury przemysłowej. Bogusław Szymgin podkreślił, że transformacja systemowa znacząco wpłynęła na wszystkie obszary życia społecznego, gospodarczego i politycznego, wymuszając także zmiany na ukształtowanym w okresie socjalizmu polskim systemie ochrony zabytków. Zdaniem Szymgina, zmiany te nie są ani wystarczające, ani satysfakcjonujące. Pojawia się zatem konieczność nowego zdefiniowania wszystkich poziomów systemu ochrony dziedzictwa, począwszy od doktryny konserwatorskiej poprzez prawo, organizację i finansowanie służb konserwatorskich aż po politykę państwa. Nowy system ochrony zabytków powinien być dostosowany do wymogów i wyzwań współczesności, a także uwzględniać nieustanne rozszerzanie pojęcia dziedzictwa.

Sesję drugą, zatytułowaną *W stronę globalnej filozofii konserwacji*, zorganizowano we współpracy z ICOMOS International. Jej celem było podsumowanie rozmaitych koncepcji dotyczących ochrony dóbr kultury i konserwacji zabytków. Zwrócono uwagę na zmieniające się rozumienie podstawowych kwestii, takich jak „autentyczność” czy „wartość zabytkowa”, oraz wzrost roli niematerialnych aspektów dziedzictwa w jego pojmowaniu. Niezwykle aktualnym tematem podniesionym w tej sesji była konserwacja i ochrona dóbr kultury na obszarach dotkniętych konfliktami zbrojnymi.

Michael Petzet, prezydent ICOMOS International, oraz Tamás Fejérdy, jego wiceprezydent, wprowadzając w tematykę sesji, podkreślili nadzieje pokładane w nowo powstałym Komitecie Teorii i Filozofii Konserwacji powołanym przez ICOMOS w 2005 roku. Wilfried Lipp, prezydent austriackiego ICOMOS, wskazał na wagę zadań stojących przed Komitetem, biorąc pod uwagę wyzwania postmodernizmu, globalizacji, pluralizmu i ekonomizacji życia społecznego. Jukka Jokilehto postulował interdyscyplinarne podejście do konserwacji, co



Sesja *Nowe trendy w zarządzaniu dziedzictwem*: Agata Wąsowska-Pawlik, Marek Stokowski, Monika Zessnik, Keith Percy, Annelis Heider i Franco Niccolucci prezentują doświadczenia projektu ECHOCAST



Dyskusje w kuluarach: prof. Ewa Chojacka, prof. Andrzej Tomaszewski i dr Andreas Lawaty oraz prof. Miroslav Baše i dyr. Anna Gawron

pociąga za sobą poszerzenie profesjonalnych kompetencji i umiejętności konserwatora. Akcentował konieczność nowego zdefiniowania podstawowych pojęć i zróżnicowania podejścia z uwagi na różnice w kulturze i doświadczeniach rozmaitych obszarów Europy i świata. W podobnym duchu wypowiedział się Andrzej Tomaszewski, prezydent polskiego ICOMOS, podkreślając potrzebę podsumowania dotychczasowych dokonań na polu teorii konserwacji, aby na tej bazie sformułować wnioski i nowe definicje na przyszłość. Powinny one brać pod uwagę procesy internacjonalizacji dyscypliny, poszerzania się zakresu działań konserwatorskich i ich wielodyscyplinarność, a także zagrożenia, takie jak ideologizacja i komercjalizacja dziedzictwa oraz degradacja środowiska naturalnego. Na przykładach japońskich obiektów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO Yukio Nishimura przybliżył specyfikę wyzwań stojących przed konserwatorami architektury drewnianej na Dalekim Wschodzie. Dla zapewnienia długiego trwania obiektom architektury drewnianej niezbędna jest nie tyle dbałość o autentyczność substancji (ze względu na specyfikę materiału budowlanego części budowli muszą co jakiś czas być wymieniane), ale przede wszystkim zachowanie tradycyjnych zdolności i umiejętności rzemieślniczych. Bardzo ciekawy referat wygłosił Roland Silva, który przywołał południowoazjatycką tradycję troski o zabytki liczącą już ponad 3 tysiące lat. Poświadczają ją nawet najstarsze poematy epickie, takie jak *Mahabharatha* i *Ramayana*. Akceptując ogólne wskazówki zawarte w Karcie Weneckiej, Roland Silva opowiadał się za koniecznością odejścia od europocentrycznego i opartego jedynie na tradycji chrześcijańskiej rozumienia pieczy nad zabytkami. Akcentował potrzebę sformułowania Karty Konserwacji dla Azji Południowej i Południowo-Wschodniej, uwzględniającej specyficzny kontekst regionu, która respektowałaby jego odrębność oraz tradycje religijne i kulturowe. Odzwierciedleniem podobnych poszukiwań jest wdrożona przez Australię Karta Burra (Burra Charter, 1979, 1999).

Mounir Bouchenaki, dyrektor generalny ICCROM, podjął aktualny temat ochrony dziedzictwa w sytuacji konfliktów zbrojnych – zarówno w trakcie, jak i po ich zakończeniu. Wzrastająca ilość aktów „wrogości” wobec dziedzictwa – jak w przypadku Angkor Watu, Dubrownika, Starego Mostu w Mostarze czy posągów Buddy w Bamiyan – stawia trudne zadania przed organizacjami międzynarodowymi i wskazuje na palącą potrzebę przeformułowania modelu *disaster response* (reakcji na zniszczenia) na *risk preparedness* (minimalizację zagrożeń). Mirosław Olbrys z Uniwersytetu Warszawskiego przedstawił praktyczne doświadczenia dotyczące ochrony dziedzictwa w trakcie konfliktów zbrojnych, zdając relację z trudnych działań polskich archeologów w ramach Grupy Współpracy Cywilno-Wojskowej (CIMIC) Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku. Prace te, realizowane z powodzeniem pomimo wielu spowodowanych napiętą sytuacją ograniczeń, obejmowały m.in. współpracę z irackimi władzami i specjalistami, sporządzanie dokumentacji obecnego stanu zabytków i stanowisk archeologicznych oraz – co bardzo ważne – szkolenie żołnierzy i działalność informacyjną.

Trzecia sesja – *Nowe trendy w zarządzaniu dziedzictwem* – umożliwiła prezentację międzynarodowych projektów, nowych metod i rozwiązań wdrażanych przez różnorodne instytucje, takie jak muzea i centra kultury. Rewolucja technologiczna końca XX wieku i formowanie się społeczeństwa informacyjnego wymagają nowych form interpretacji i prezentacji dziedzictwa oraz ponownego określenia powinności względem zwiedzającego-odbiorcy wynikających z lepszego rozpoznania jego potrzeb. We wprowadzeniu do sesji Andrzej Rottermund, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie, podkreślił, iż w czasach obecnych zarządzanie instytucjami muzealnymi jest podwójnym wyzwaniem. Z jednej strony wymaga efektywności wynikającej z przesłanek ekonomicznych, z drugiej – pogodzenia wymogu ekonomizacji działań z misją określającą specyfikę placówek takich jak muzea.

Międzynarodowy zespół: Agata Wąsowska-Pawlik (MCK), Annelies Heider (Schloss Schönbrunn Kultur- und Betriebsges GmbH), Marek Stokowski (Muzeum Zamkowe w Malborku), Monika Zessnik (Staatliche Museen zu Berlin Preussischer Kulturbesitz), Franco Niccolucci (Università degli Studi di Firenze) i Keith Percy (Lancaster University), zaprezentował doświadczenia projektu ECHOCAST (European Cultural Heritage Organisations Customer Aware Staff Training), realizowanego w latach 2003 – 2006 w ramach europejskiego programu Leonardo. Intencją przedsięwzięcia była zmiana filozofii działania instytucji dziedzictwa kulturowego (muzeów, pałaców, miejsc dziedzictwa), które oprócz wypełniania dotychczasowych misji ochrony i dokumentacji substancji zabytkowej winny kreować także przyjazną atmosferę zachęcającą zwiedzających do poznawania dziedzictwa. W ramach projektu przeanalizowano potrzeby treningowe personelu instytucji dziedzictwa pracujących w bezpośrednim kontakcie z odwiedzającymi, a następnie opracowano programy i materiały szkoleniowe dla nich.



Objazd studyjny – Muzeum Stylu Zakopiańskiego w willi „Koliba”



Uczestnicy konferencji na dziedzińcu zamku w Niepołomicach

Sebastian Schröder-Esch przedstawił założenia i doświadczenia projektu HERMES (Heritage and New Media for Sustainable Regional Development), realizowanego przez 16 instytucji kultury i edukacji w ramach programu Interreg IIIB CADSES w latach 2004 – 2006 w takich krajach jak Polska, Grecja, Niemcy oraz Bułgaria. Międzynarodowe programy tego typu są tyleż szansą – jak pokazał przykład HERMES – co i wielkim wyzwaniem, jak chodzi o prezentację dziedzictwa m.in. w radiu internetowym (HERMES Heritage Radio) czy Internecie. Bert van Meggelen podzielił się przemyśleniami na temat czynników decydujących o sukcesie projektów związanych z rewitalizacją i adaptacją obiektów zabytkowych. Wymienił wśród nich prawidłową organizację projektu, dobór funkcji zgodnych z charakterem obiektu, aspekt ludzki – znalezienie odpowiednich „dziedziców” nie tylko w sensie prawnym, ale także w wymiarze symbolicznym – promocję i kontakt ze społecznością lokalną oraz dostosowanie działań do kontekstu miejsca, wreszcie: znalezienie „punktu równowagi” pomiędzy wskazanymi aspektami przedsięwzięcia. Jörg Ingo Weber reprezentujący projekt „Soul for Europe” pokazał, jak ważne są innowacyjne działania na rzecz zaznajomienia dzieci i młodzieży z dziedzictwem oraz związaną z nim problematyką, aby młode pokolenie doceniało jego wartość i czuło potrzebę przejęcia nad nim pieczy.

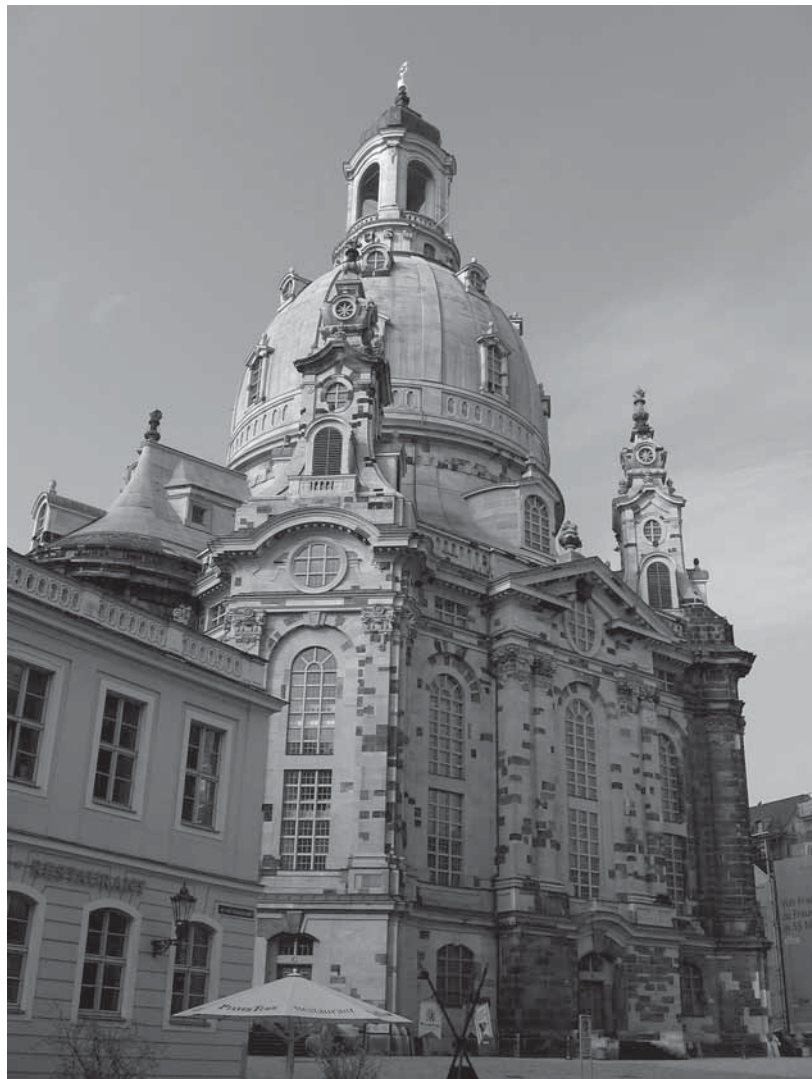
Ważną kwestią, wyraźnie obecną na wszystkich sesjach, była rola tzw. trzeciego sektora w ochronie i popularyzowaniu dziedzictwa. Denis de Kergorlay, wiceprezydent Europa Nostra, podkreślił wielkie zasługi instytucji pozarządowych i stowarzyszeń w ochronie europejskiego dziedzictwa kulturowego. Zaznaczył jednak, że wzrost zainteresowania przeszłością i dziedzictwem stawia przed nimi nowe zadania i konieczność współpracy. Paolo Del Bianco przedstawił Fundację Romualdo Del Bianco, która finansowana przez przedsiębiorstwo turystyczne, stara się promować nowe podejście do turystyki. Ta zyskowna dziś gałąź gospodarki i motor rozwoju wielu zabytkowych miast jest także szansą na „budowanie mostów”, poznawanie kultur i dziedzictwa innych narodów oraz tworzenie lepszych relacji międzyludzkich zgodnie z przesłaniem: „wspólne poznawanie przeszłości, wysiłki na rzecz budowania wspólnej przyszłości”. Maria Berza, wiceprezydent rumuńskiej fundacji Pro Patrimoni, nakreśliła szersze tło przemian w krajach postkomunistycznych i wskazała na znaczenie organizacji pozarządowych w tych krajach dla zachowania i odkrywania dziedzictwa. Efektem prezentowanego przez Marię Berzę projektu DECIDE (Developing Creative Destinations), realizowanego w latach 2005 – 2006 w Rumunii i innych krajach bałkańskich, było m.in. stworzenie szlaku dziedzictwa o nazwie *Szlak karawan kupieckich. Od hrabiego Laurentiusa do Manuca Ormianina*. Prelegentka zaakcentowała wagę pogłębienia świadomości mieszkańców co do wartości dziedzictwa miejsca, w którym żyją. Podobny punkt widzenia zaprezentowała Michaela Chalupová z fundacji Národný Trust Slovenska. Podkreślała przy tym znaczenie dziedzictwa dla budowy społeczeństwa obywatelskiego.

Dyskusja rozpoczęta w czasie konferencji znalazła kontynuację podczas objazdu studyjnego po Małopolsce prowadzonego przez Jacka Purchlę, Beatę Nykiel i Monikę A. Murzyn. W jego trakcie zaprezentowano polskie doświadczenia w zarządzaniu zabytkami, a w szczególności zagadnienia ochrony architektury drewnianej, m.in. drewniane świątynie wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO oraz obiekty w stylu zakopiańskim. Uczestnicy zwiedzili „Wioskę Turystyczną Czorsztyn” w Stylchynie-Kluszkowcach, gdzie spotkali się z Rafałem Piechem, dyrektorem zespołu. O problemach zarządzania i o konserwacji zamku Dunajec w Niedzicy w obliczu zmieniającego się otoczenia kulturowego oraz lawinowo rosnącego ruchu turystycznego rozmawiali z jego dyrektorką Ewą Jaworską-Mazur. Zespół dworski w Łopusznej zaprezentowała kurator Małgorzata Ronowicz. Pobyt w Zakopanem, a zwłaszcza spotkanie ze Zbigniewem Możdziejem, kuratorem Muzeum Tatrzańskiego stały się okazją do rozmowy na temat problemów ochrony krajobrazu kulturowego miejscowości uzdrowiskowych oraz architektury drewnianej przełomu XIX i XX wieku. Objazd zakończył się w Lanckoronie, gdzie wójt Zofia Oszacka zaprezentowała liczne inicjatywy podejmowane na rzecz dziedzictwa tej malowniczej miejscowości.

dr Monika A. Murzyn
Ośrodek Dziedzictwa Europejskiego



Spotkanie z pracownikami i studentami Collegium Pontes w Görlitz: przemawia prof. Matthias Vogt, dyrektor instytucji



Frauenkirche w Dreźnie odbudowany ze zniszczeń wojennych

Konferencje Seminaria

Przestrzeń kulturowa Dolnego Śląska, Saksonii i Turyngii 20 – 26 czerwca

Doroczne seminarium Rady Programowej Międzynarodowego Centrum Kultury służy rozpoznaniu przestrzeni kulturowej wybranych regionów europejskich pod względem zabytkoznawczym, a przede wszystkim nawiązaniu kontaktów i współpracy z partnerami w danym regionie. W 2006 roku eksplorowano przestrzeń kulturową Dolnego Śląska, Saksonii i Turyngii. Partnerami MCK w tym przedsięwzięciu byli Institut für kulturelle Infrastruktur Sachsen, Staatliche Kunstsammlungen Dresden, Thüringer Staatskanzlei – Referat Internationale Angelegenheiten, Thüringer Kulturministerium oraz spółka Integer S.A. – właściciel dolnośląskich pałaców w Kliczkowie i Jeleniej Górze. Projekt wsparła finansowo Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. Członkowie delegacji polskiej reprezentowali różne dyscypliny badawcze (historycy sztuki, socjologowie, ekonomiści, konserwatorzy, architekci) oraz instytucje (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Politechnika Warszawska, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Międzynarodowe Centrum Kultury, Pałac w Wilanowie, Zamek Królewski w Warszawie oraz Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego). W ciągu 7 dni wzięli udział w 29 spotkaniach roboczych z przedstawicielami samorządu lokalnego, administracji regionalnej, duchowieństwa, instytucji kulturalnych, edukacyjnych i zarządzających zabytkami.

Pierwsza część seminarium poświęcona była zagadnieniom ochrony dóbr kultury na Dolnym Śląsku. W świdnickim Kościele Pokoju im. Trójcy Świętej, wpisanym w 2002 roku na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, z uczestnikami seminarium spotkał się proboszcz, pastor Waldemar Pytel. W kompleksowej restauracji obiektu, trwającej od 1992 roku, wsparcia Parafii Ewangelicko-Augsburskiej udzielają m.in. Niemieckie Centrum Rzemiosła i Ochrony Zabytków w Fuldzie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz regionalne władze konserwatorskie. W Łomnicy uczestników seminarium przyjął Elisabeth von Küster, właścicielka zespołu pałacowego. Przejazd przez Kotlinę Jeleniogórską w towarzystwie arch. Krzysztofa Korzenia oraz konserwatora Wojciecha Kapalczyńskiego był okazją do zapoznania się z kwestiami konserwacji licznych tamtejszych pałaców i dworów. W Pałacu Paulinum w Jeleniej Górze Krzysztof Korzeń zaprezentował koncepcję zintegrowanej ochrony wyjątkowych wartości architektoniczno-krajobrazowych Kotliny w ramach działalności Fundacji Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej.

W Görlitz delegację polską przyjął burmistrz Ulf Großmann, a po nowo otwartej (13 V 2006) wystawie w Muzeum Śląskim mieszczącym się w renesansowej kamienicy Schönhof oprowadził Markus Bauer, dyrektor placówki. W Collegium Pontes – Institut für kulturelle Infrastruktur Sachsen, kierowanym przez prof. Matthiasa Vogta, uczestnicy seminarium spotkali się z pracownikami naukowymi oraz studentami studiów doktoranckich poświęconych kwestiom zarządzania w kulturze. Budziszyn, stolica Górnych Łużyc, to przede wszystkim spotkanie z kulturą Łużyczan – jedynej autochtonicznej mniejszości słowiańskiej na terenie dzisiejszych Niemiec. O wyzwaniach i zagrożeniach, z którymi zmierzyć się muszą Słowianie znad Szprewy, opowiedzieli Benedikt Dyrlich i Manfred Ladusch – redaktorzy gazety „Serbsky Novotny”. Görlitz i Budziszyn były także doskonałymi ilustracjami zakrojonych na szeroką skalę prac restauratorskich, jakie po zjednoczeniu Niemiec prowadzone są we „wschodnich landach”.



Na tarasie pałacu w Pillnitz: delegacja polska wraz z dr. André van der Goesem, dyrektorem tamtejszego Muzeum Sztuk Dekoracyjnych



Na dziedzińcu zamku w Stolpen

Kolejny region na trasie to Saksonia. W Dreźnie uczestnicy seminarium mieli okazję zwiedzić protestancki kościół Frauenkirche. W 2006 roku zakończono rekonstrukcję świątyni, która do czasu zniszczenia w nalotach alianckich w 1945 roku stanowiła dominantę w panoramie miasta. W monumentalnej, również odbudowanej po wojnie Operze Sempere odbyło się spotkanie z dr. Benediktem Holtberndem, dyrektorem artystycznym instytucji. Droga z Drezna wiodła szlakiem saksońskich zamków i pałaców. Po Pillnitz – letniej rezydencji Wettynów – oprowadzali dr André van der Goes, dyrektor Muzeum Sztuk Dekoracyjnych, dr Rainer Richter, główny konserwator zbiorów tegoż muzeum, oraz dr Dirk Welich z Wydziału Muzeów, Pałaców i Ogrodów Saksonii. Podróżując malowniczą doliną Łaby, uczestnicy objazdu dotarli do miasteczka Pirna, znanego z obrazów Caneletta, gdzie spotkali się z Christianem Krentel-Seremetem z Ministerstwa Kultury i Nauki Saksonii, a następnie do Koenigstein, imponującej twierdzy Wettynów, którą zarządza dr Angelika Taube. Ostatnim przystankiem w Saksonii było Stolpen, miejscowość i zamek związane ze świetnie znaną Polakom tragiczną historią hrabiny Cosel.

Wizyta w Gerze, pierwszym z ważnych miast Turyngii na trasie seminarium, rozpoczęła się od spotkania z Claudią Saager-Wenzel z Thüringer Staatskanzlei – która służyła organizatorom seminarium nieocenioną pomocą w kontaktach z instytucjami w Turyngii, dr. Frankiem Rühlingiem, dyrektorem Departamentu ds. kultury Urzędu Miasta, oraz Holgerem Peterem Saupem, dyrektorem Fundacji Sztuki w Gerze – Muzeum Otto-Dix-Haus. Uczestnicy seminarium zapoznali się ponadto z działalnością Muzeum Sztuki Stosowanej w Gerze (Muzeum für Angewandte Kunst Gera), po którym oprowadzał Peter Jacobsen, dyrektor placówki. Ostatnim punktem programu była wizyta w Haus Schulenburg – odnowionej po 1997 roku willi projektu wielkiego architekta belgijskiego Henry'ego van de Velde.

Po zjednoczeniu Niemiec niemal dwustutysięczny Erfurt został stolicą Turyngii. Jakkolwiek naloty alianckie z lat 1944 – 1945 pozbawiły miasto wielu zabytków, duża część historycznej tkanki miejskiej ocalała. Polscy goście zapoznali się z projektem restauracji zabytkowego centrum Erfurtu. W Ministerstwie Kultury Turyngii odbył się najważniejszy punkt programu, polsko-turyngijski „okrągły stół” poświęcony problemom ochrony i konserwacji zabytków oraz zarządzania instytucjami kultury w Turyngii i Polsce, a także zmianom modelu zarządzania kulturą, wyzwaniom i szansom, jakie otwiera członkostwo we Wspólnocie Europejskiej. W spotkaniu uczestniczyło 25 osób reprezentujących administrację regionalną, turyngijskie instytucje kultury oraz służby konserwatorskie. Na zakończenie pobytu w Erfurcie w historycznym budynku Thüringer Staatskanzlei polską delegację przyjął dr Renate Meier, Sekretarz Stanu Landu Turyngia (Staatssekretärin).

Dwa kolejne dni objazdu prowadzonego przez dr. Dietera Gentscha z krajowego Ministerstwa Kultury poświęcone były zabytkom Turyngii o doniosłym znaczeniu symbolicznym dla narodu niemieckiego. Weimar u schyłku XVIII wieku urósł do rangi jednej z intelektualnych i artystycznych stolic Europy, zwanej niemieckimi Atenami. Miasto związane jest z tak ważnymi dla kultury niemieckiej postaciami jak Johann Wolfgang Goethe, Friedrich Schiller, Johann Gottfried von Herder czy Franciszek Liszt. Odegrało też ważną rolę w dwudziestowiecznej historii kraju. W 1906 roku Henry van de Velde założył w Weimarze słynną Kunstgewerbeschule (oraz zaprojektował jej siedzibę), zaczątek utworzonego przez Waltera Gropiusa w 1919 roku Bauhausu (od 1925 roku z siedzibą w Dessau). W tym samym 1919 roku niemieckie zgromadzenie narodowe uchwaliło tu konstytucję Republiki, zwanej odtąd Weimarską. Po zapoznaniu się z najważniejszymi zabytkami miasta delegacja polska zwiedziła nowe skrzydło Biblioteki Anny Amalii. Później, w towarzystwie studentów Bauhaus Universität, podziwiano kompleks mieszkaniowy „Am Horn”, będący współczesną interpretacją zasad klasycznej już estetyki Bauhausu, a także dyskutowano z prof. Gerdem Zimmermannem, rektorem Bauhaus Universität Weimar, oraz Michaeliem Siebenbrodem, przedstawicielem Freundeskreis der Bauhaus Universität, nad możliwościami współpracy naukowej i wystawienniczej. W Weimarze doszło również do spotkania z Dirkiem Heinzem z organizacji Kulturmanagement.net. Na zamku Heidecksburg polskich gości przyjął dyrektor dr Lutz Unbehau oraz przedstawiciele zarządu Fundacji Pałaców, Zamków i Ogrodów Turyngii (Stiftung Thüringer Schlösser und Gärten). Pobyt w Eisenach, miejscu związanym z Marcinem Lutrem i Janem Sebastianem Bachem, był okazją do odwiedzenia Thüringen Museum Eisenach oraz Bachhaus Museum i spotkania z jego dyrektorem Jörgiem Hansenem, który przedstawił zakrojony na szeroką skalę projekt modernizacji historycznego obiektu muzeum i jego powiększenia o nowe skrzydło zrealizowane w bardzo nowoczesnych formach. Na zamku Wartburg – miejscu niezwykle ważnym dla kultury niemieckiej, od ponad 200 lat będącym przedmiotem troski



Obrady polsko-turyngerńskiego „okrągłego stołu” w Erfurcie



Spotkanie w Bauhaus Universität w Weimarze



Nowe skrzydło Biblioteki Anny Amalii
w Weimarze

i intensywnych działań konserwatorskich – miało miejsce spotkanie z jego dyrektorem Günterem Schuchardtem. Ostatnim przystankiem w Turynii był pałac Friedenstein w Gotha, szczycący się m.in. bardzo ciekawymi wnętrzami klasycystycznymi z początku XIX wieku.

W drodze powrotnej uczestnicy seminarium zawitali jeszcze do Kliczkowa, gdzie Magdalena Piasecka-Ludwin, prezes spółki Integer S.A. zarządzającej tamtejszym zespołem pałacowo-parkowym, zapoznała gości z przebiegiem rewaloryzacji i adaptacji obiektów pałacowych na cele rekreacyjno-hotelowe.

Erfurcki „okrągły stół” oraz bilateralne rozmowy prowadzone w odwiedzanych instytucjach stały się okazją do wymiany doświadczeń w zakresie zarządzania instytucjami kultury, edukacji, ochrony krajobrazu kulturowego oraz omówienia możliwości przyszłej współpracy. Nawiązano liczne kontakty z reprezentantami niemieckiego środowiska naukowego i artystycznego: historykami, konserwatorami, dyrektorami oraz kuratorami instytucji edukacyjnych, artystycznych i muzealnych. Delegacja polska zapoznała się także z ważnymi projektami muzealnymi i konserwatorskimi w dwóch odwiedzanych krajach związkowych. Co ważne, obie strony wskazały na potrzebę lepszego wzajemnego poznania i powrotu do współpracy bilateralnej pomiędzy wschodnimi landami Niemiec i Polską, niemal zupełnie zaniechanej po 1989 roku.

dr Monika A. Murzyn

Ośrodek Dziedzictwa Europejskiego

Projekt zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu





Panel Środkowoeuropejskie dylematy tożsamości: prof. Aleksander W. Lipatow, prof. Carmen Mușat Matei, prof. Csaba Gy. Kiss, prof. Mykola Riabchuk i Thomas Schulz



Panel Miasta kreatorem nowej tożsamości Europy: prof. Krzysztof Ingarden, prof. Jacek Purchla, Bashkim Shehu i Jacek Karnowski

W ramach XVI Forum Ekonomicznego w Krynicy, którego myśl przewodnią wyrażał tytuł spotkania: *Europejskie wyzwania: o nową tożsamość Europy*, Międzynarodowe Centrum Kultury zorganizowało dwie dyskusje panelowe poświęcone dziedzictwu kulturowemu i tożsamości Europy Środkowej.

W panelu zatytułowanym *Środkowoeuropejskie dylematy tożsamości* udział wzięli: Aleksander W. Lipatow, slawista, autor wielu publikacji dotyczących metodologii badań historyczno-kulturowych, cywilizacji europejskiej i związków Rosji z kulturą i sztuką zachodnią (Rosja); Carmen Muşat Matei, historyk i teoretyk literatury, redaktor naczelna tygodnika kulturalnego „Observator Cultural” (Rumunia); Mykoła Riabczuk, krytyk literacki, eseista i publicysta (Ukraina) oraz Thomas Schulz, polonista i teoretyk sztuki współczesnej (Niemcy). Dyskusję moderował Csaba Gy. Kiss, slawista, hungarysta i germanista, polityk i profesor Uniwersytetu ELTE w Budapeszcie (Węgry). Jej tematyka oscylowała wokół kwestii takich, jak: definicja tożsamości środkowoeuropejskiej i jej wyznaczniki, ochrona i promowanie wartości decydujących o specyfice regionu oraz znaczenie nowych granic Unii Europejskiej dla identyfikacji środkowoeuropejskiej.

Debatę drugą – *Miasta kreatorkami nowej tożsamości Europy* – poprowadził Jacek Purchla, dyrektor MCK. Głos zabrali Miroslav Baše, urbanista, specjalista w zakresie zarządzania dziedzictwem, profesor Politechniki Praskiej (Czechy); Bashkim Shehu, pisarz, tłumacz, autor publikacji poświęconych problematyce wielokulturowości (Albania); Csaba Gy. Kiss; Krzysztof Ingarden, architekt, profesor Krakowskiej Szkoły Wyższej (Polska) oraz Jacek Karnowski, Prezydent Miasta Sopotu (Polska). Ożywiona dyskusja, jaka towarzyszyła wystąpieniom, dotyczyła m.in. wyjątkowości przestrzeni miejskiej Europy Środkowej i sposobów jej zachowania, a także relacji pomiędzy nieuchronnymi procesami globalizacji i żywiołowym rozwojem gospodarki rynkowej a tożsamością miast i możliwościami kreacji w ich przestrzeni ciekawych projektów kulturalnych.

Warto także wspomnieć, że w czasie trwania Forum w Pijalni Główniej Międzynarodowe Centrum Kultury prezentowało swoje dokonania, programy edukacyjne, wystawy i projekty międzynarodowe, a także publikacje, w szczególności te pozycje, które odnosiły się do podejmowanych tematów oraz obszaru zainteresowań tego ważnego międzynarodowego spotkania.

dr Monika A. Murzyn
Ośrodek Dziedzictwa Europejskiego



Polsko-słowacka dyskusja o pozyskiwaniu funduszy „na kulturę”

Konferencje Seminaria

Modele mecenatu państwa wobec integracji europejskiej. Doświadczenie Polski i Słowacji 15 – 16 listopada

Po dwóch latach od wejścia Polski i Słowacji do Unii Europejskiej, a rok po konferencji o europejskich modelach mecenatu na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego Międzynarodowe Centrum Kultury, kontynuując tę tematykę, zorganizowało bilateralną polsko-słowacką konferencję poświęconą doświadczeniom obu krajów w pozyskiwaniu funduszy na rozwój kultury w ramach programów strukturalnych Unii Europejskiej, ze szczególnym naciskiem na kwestię roli państwa jako mecenasu kultury. Partnerem ze strony słowackiej była pani Magdaléna Vášáryová, była ambasador Słowacji w Polsce i wiceminister spraw zagranicznych Słowacji, a obecnie posłanka do słowackiego parlamentu.

Wśród zaproszonych do dyskusji gości znalazły się osoby zarówno mające wpływ na kształtowanie polityki kulturalnej w obu krajach, jak też „praktycy” kultury, reprezentujący różne instytucje i przedsięwzięcia kulturalne. Wprowadzenie w tematykę, nakreślające zakres poruszanych zagadnień, przedstawili pani Magdaléna Vášáryová i prof. Jacek Purchla, dyrektor MCK i gospodarz spotkania. Tematyka dwudniowego spotkania oscylowała pomiędzy teorią i praktyką, dając okazję do interesujących porównań słowackiego i polskiego myślenia o kulturze – które w wielu kwestiach okazało się zgodne – oraz do konfrontacji pomysłów i sposobów finansowania i realizowania zadań kulturalnych prezentowanych przez ministerstwa kultury obu krajów w zetknięciu z głosami praktyków, troszczących się o pozyskanie od państwa odpowiednich środków na realizację zadań statutowych i nowych inicjatyw we własnych instytucjach.

Otwierając obrady, Magdaléna Vášáryová poruszyła ważną kwestię ilości i zasad wydawania środków publicznych potrzebnych dla pełnowartościowego funkcjonowania różnych dziedzin kultury w obu krajach. Swoje wystąpienie opatrzyła znamienitym tytułem *Dajcie, dajcie i lepiej nie pytajcie*. Zwróciła też uwagę na przyśpieszoną europeizację obu społeczeństw, rosnące upolitycznienie kultury oraz tendencję podmiotów kulturalnych do ograniczenia liczby źródeł finansowania na rzecz niemal 100% dotacji z budżetu państwa. Jej zdaniem wzrost gospodarczy, a także wizja pozyskiwania pieniędzy z funduszy unijnych zmniejszyły gotowość do przeprowadzania zmian w resortach odpowiedzialnych za kulturę oraz wspierania reform potrzebnych dla trwałego rozwoju kultury. Jednym z przedstawionych przez nią postulatów było zdekomunizowanie i „odromantycznienie” polskich i słowackich wyobrażeń o kulturze oraz sposobach jej funkcjonowania i finansowania. Akcentowała potrzebę znalezienia odpowiedzi na następujące pytania: co znaczy kultura i sztuka z punktu widzenia gotowości potencjalnych odbiorców do przeznaczenia pieniędzy i czasu na jej konsumpcję, czy Polska i Słowacja są gotowe porzucić romantyczne i postkomunistyczne spojrzenie na kulturę i sztukę, czy w wyniku urynkowania i „zeuropeizowania” kultury nie straci ona tożsamości narodowej? Żywa dyskusja, jaka wywiązała się w dalszej części obrad, potwierdziła trafność pytań postawionych we wprowadzeniu przez Magdalénę Vášáryovą i Jacka Purchlę. Warto w tym miejscu przytoczyć tytuł wystąpienia Michała Kaščáka, twórcy festiwalu muzycznego „Pohoda” – *Proście, proście, i tak wam nic nie damy*.

Ministerialny i poniekąd „teoretyczny” punkt widzenia znalazł odzwierciedlenie w wypowiedziach Zory Jaurovej, reprezentującej Instytut Polityki Kulturalnej i Kontaktowy Punkt Kultury przy słowackim Ministerstwie



Uczestnicy polsko-słowackiego „okrągłego stołu”

Kultury, oraz dr Moniki Smoleń, pełniącej obowiązki dyrektora Departamentu Strategii Kultury i Funduszy Europejskich MKiDN. Obie panie przedstawiły niektóre koncepcje ministerialne dotyczące sposobów finansowania kultury w ramach nowej wolnorynkowej i unijnej rzeczywistości, wskazując przy tym na rolę państwa jako mecenasu i kreatora polityki kulturalnej. Głosy polemiki z ich stanowiskiem zabrzmiały w wystąpieniach kolejnych uczestników, reprezentujących zarówno duże instytucje państwowe, jak i stowarzyszenia oraz niezależne przedsięwzięcia kulturalne.

Interesująco wypadło komplementarne zestawienie wystąpień ludzi książki i teatru. I tak usłyszeliśmy dwugłos dyrektorów bibliotek – doc. Dušana Katuščaka, dyrektora generalnego Słowackiej Biblioteki Narodowej w Martinie, i dr. Michała Jagiełły, dyrektora Biblioteki Narodowej w Warszawie. Pierwszy skoncentrował się na niektórych zagadnieniach reformy kultury na przykładzie projektów rozwoju i rozbudowy kierowanej przez siebie instytucji. Drugi z mówców w prezentacji *Ogrody kultury i żywioły rynku* odniósł się do bardziej ogólnych aspektów mecenatu kulturalnego państwa, pozostającego w zależności od procesu stopniowego „oswajania” warunków gospodarki rynkowej. Kolejny dwugłos należał do ludzi teatru. Stronę polską reprezentował dyrektor Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie Stanisław Orzechowski, słowacką – w imieniu nieobecnej dyrektor Słowackiego Teatru Narodowego w Bratysławie Sylvii Hroncovej – teatrolog Darina Abrahámová. Oba wystąpienia uwypukliły liczne problemy w finansowaniu narodowych instytucji kultury, wynikające z nieprzystosowania struktur państwa do sprawnego wypełniania roli mecenasu kultury w nowej rzeczywistości.

Odrębną całość stanowiły kolejne trzy głosy. Wojciech Czech, członek Rady Programowej MCK, mówił o roli Bramy Morawskiej w kontaktach środkowoeuropejskich i współpracy regionalnych instytucji kultury. Rozwinięciem tego tematu była prezentacja Antoniego Nowaka, dyrektora biura wykonawczego transgranicznego Związku Euroregionu „Tatry” – organizacji, która od kilku lat z powodzeniem realizuje różnorodne projekty kulturalne, w tym polsko-słowackie, a ostatnio uzyskała znaczne wsparcie z funduszy unijnych. Barwnym dopełnieniem tych wypowiedzi stało się wystąpienie reżysera Silvestra Lavríka, który, odnosząc się do uwarunkowań historycznych i tradycji związków kulturalnych pomiędzy obu krajami, ze swadą udowodnił, że ze Spiszu jest nadal bliżej do Krakowa niż z Krakowa na Spisz. O trudnościach w pozyskiwaniu finansów na działalność kulturalną mówił dyrektor festiwalu muzycznego „Pohoda” Michal Kaščák. Przedstawiając różne przyczyny braku powodzenia w zdobywaniu funduszy, wskazał na ich zależność od formy mecenatu, wymieniając potencjalnych sponsorów, takich jak państwo i samorząd, instancje unijne, partnerów komercyjnych, a w końcu indywidualnych odbiorców.

Podsumowując spotkanie, uczestnicy zgodnie uznali, że konieczne jest kontynuowanie bilateralnego dialogu o kulturze, m.in. po to, by ułatwić realizację wspólnych projektów kulturalnych. Wygłoszone referaty ukażą się drukiem w 2007 roku. Promocja wydawnictwa oraz dalszy ciąg dwustronnej dyskusji przewidziane są na wrzesień tego roku, tym razem na Słowacji.

dr Beata Nykiel

Ośrodek Dziedzictwa Europejskiego



O europejskiej stolicy opowiada „brukselczyk” red. Leopold Unger

Prezentowane w Międzynarodowym Centrum Kultury wystawy stanowiły wielokrotnie inspirację do organizacji tematycznych konferencji, seminariów i paneli dyskusyjnych. Tak też stało się w przypadku wystawy CO₂ *Bruksela do nieskończoności*, gromadzącej dzieła współczesnych fotografików. Towarzyszyło jej seminarium, mające na celu przybliżenie wielowątkowego oblicza stolicy Belgii i Europy zarazem. Spotkanie przygotowano we współpracy z Przedstawicielstwem Dyplomatycznym Wspólnoty Francuskiej Belgii, Regionu Walonii i Komisji Wspólnotowej Francuskiej Regionu Stołecznego Brukseli.

Do przedstawienia referatów zostali zaproszeni Jean de Salle (architekt, urbanista, specjalista w dziedzinie historii urbanistyki i ruchów społecznych), Bruno Viniskas (przewodniczący Centre bruxellois d'action interculturelle i były Królewski Komisarz ds. Imigrantów) oraz Leopold Unger (dziennikarz, publicysta, pisarz). Współorganizatora seminarium reprezentował Daniel Menschaert – Delegat Rządów Wspólnoty Francuskiej Belgii, Regionu Walonii i Komisji Wspólnotowej Francuskiej Regionu Stołecznego Brukseli. We wprowadzeniu do spotkania, dyrektor MCK prof. Jacek Purchla, podkreślił, że obraz współczesnej Brukseli – jednej z najbardziej znanych i rozpoznawalnych europejskich metropolii – został zdominowany przez stereotyp stolicy Europy. Spycha on na margines inne, jakże fascynujące twarze miasta, które w wiekach XIX i XX przeszło fazę wielkiej kreacji urbanistycznej. Jean de Salle nakreślił problematykę przemian urbanistycznych w Brukseli w perspektywie historycznej, szczególny nacisk kładąc na jej rozwój przestrzenny w XIX wieku. Bruno Viniskas akcentował znaczenie tożsamości miasta, która niejako przygotowała grunt pod jej obecną funkcję stolicy Wspólnoty. Albowiem już na przełomie XIX i XX wieku, będąc dużym skupiskiem emigrantów, Bruksela była miastem wielokulturowym. Sto lat później, w 2005 roku, zaledwie 44% mieszkańców miasta uznać można za „prawdziwych Belgów”. Prelegent wspomniał także o Polakach współtworzących brukselską mozaikę kulturową, dodając, że emigracja polska stanowi coraz liczniejszą i coraz bardziej wpływową grupę. Leopold Unger podzielił się osobistymi odczuciami związanymi z miastem, które stało się jego drugim domem po przymusowej emigracji z Polski w 1969 roku. Jego Bruksela to jedna z ostatnich europejskich metropolii z „ludzką twarzą” – pełna zieleni i bezpieczna. Nie da się co prawda pominąć faktu, że różnorodności jej oblicza coraz bardziej zagraża wszechobecna administracja, której rozrost wiąże się z funkcjonowaniem w Brukseli kilkudziesięciu różnego rodzaju instytucji międzynarodowych i prawie 230 ambasad, ale ogromne zyski zasilające budżet miasta z tego tytułu mogą być w znacznej części przeznaczane na zminimalizowanie niekorzystnych skutków takiej homogenizacji.

dr hab. Krzysztof Broński
Kierownik Ośrodka Dziedzictwa Europejskiego



Sesja z udziałem prof. Stane Grandy, prof. Jacka Purchli, dr. Damjana Prelovška, prof. Waltera Lukana i prof. Antoniego Cetnarowicza

Konferencje Seminaria

Kraków i Lublana a mit Europy Środkowej 11 – 12 grudnia

Międzynarodowe Centrum Kultury zorganizowało bilateralną konferencję *Kraków i Lublana a mit Europy Środkowej*, towarzyszącą pierwszej w Polsce prezentacji twórczości wybitnego słoweńskiego architekta Jožego Plečnika. Celem spotkania było dogłębne spojrzenie na relacje polsko-słoweńskie, a przede wszystkim konfrontacja wizji Polaków i Słoweńców na temat Europy Środkowej jako wspólnoty historii, kultury i specyficznego doświadczenia dziejowego.

Podkreślić w tym miejscu wypada, że prezentacja Lublany i Krakowa – dwu miast stołecznych o długiej i bogatej tradycji historycznej, która czyni je narodowymi skarbami kultury – była kolejną z cyklu organizowanych w MCK konferencji poświęconych fenomenowi historycznych metropolii europejskich (wcześniejsze dotyczyły miast takich jak Lwów, Norymberga, Praga, Antwerpia czy Bruksela).

Wśród referentów znaleźli się nie tylko eksperci w zakresie architektury i twórczości Plečnika, ale przede wszystkim znawcy relacji polsko-słoweńskich oraz badacze specjalizujący się w dziejach obu miast. Warto wspomnieć, że stronę słoweńską reprezentowali także przedstawiciele diaspory – zamieszkały w Wiedniu i wykładający na tamtejszym uniwersytecie historyk i germanista prof. Walter Lukan oraz osiadła w Barcelonie tłumaczka i znawczyni literatur europejskich dr Simona Škrabec. Gościem konferencji, a także jednym z prowadzących dyskusję podsumowującą był ambasador Słowenii w Polsce Józef Drofenik.

Dwa pierwsze wystąpienia poświęcone były stosunkowi obu narodów i ich „stolic” do monarchii austro-węgierskiej. Prof. Walter Lukan wygłosił wykład dotyczący roli i miejsca Słoweńców w cesarstwie Habsburgów, a prof. Jacek Purchla analogicznie przedstawił sytuację Krakowa. Obaj prelegenci zwrócili uwagę na punkty wspólne, charakterystyczne dla obu miast, funkcjonujących przez kilkadziesiąt lat w ramach jednego państwa. Zagadnienie to znalazło kontynuację w wystąpieniu prof. Antoniego Cetnarowicza z Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnego specjalisty w zakresie relacji polsko-słoweńskich, który zarysował interesującą panoramę wzajemnych kontaktów od końca XVIII wieku, uwypuklając ich zmienną dynamikę i przełomowe momenty, w tym znaczący wkład Polaków w odrodzenie narodowe Słowian Południowych w XIX wieku.

Kolejne prezentacje dotyczyły Lublany jako stolicy Słoweńców. Prof. Stane Granda, historyk i socjolog, a także szef Rady Programowej Telewizji Słoweńskiej, zaprezentował przekrojowe podejście do wieloaspektowego zagadnienia stołeczności Lublany na przestrzeni wieków. Prof. Peter Krečič, kurator wystawy Jožego Plečnika, historyk sztuki i dyrektor Muzeum Architektury w Lublanie, skoncentrował się na dialogu i konflikcie pomiędzy miastem i jego tożsamością, stawiając tezę o przynależności Lublany do kręgu kultury śródziemnomorskiej. Bogato ilustrowany wykład w dużym stopniu dotyczył też kreacji architektonicznych zrealizowanych przez samego Plečnika. Swoistą kontynuacją tych rozważań była równie obficie ilustrowana prezentacja dr Damjana Prelovška, wybitnego znawcy i monografisty twórczości Plečnika, dyrektora generalnego Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w słoweńskim Ministerstwie Kultury, który pokazał Lublanę, rodzinne miasto architekta, z czasu, gdy w nim żył i tworzył.



Sesja z udziałem prof. Jelki Melik, prof. Antoniego Cetnarowicza, dr Simony Škrabec i prof. Adama Małkiewicza



Kuluarowa dyskusja: dr. Damjan Prelovšek i prof. Jackek Purchla

Rozważania historyczne i urbanistyczno-architektoniczne zostały doskonale dopełnione portretami literackimi i kulturalnymi obu miast. „Dawne i nowe, własne i obce” oblicze Lublany utrwalone w literaturze przedstawił prof. Zdzisław Darasz, badacz literatury słoweńskiej, wykładowca uniwersytetów warszawskiego i łódzkiego. Wizję Krakowa w kulturze słoweńskiej nakreśliła prof. Jelka Melik z Lublany, historyczka i archiwistka. Podsumowaniem, rozszerzającym zarazem horyzont odniesień o problematykę pojęcia Europy Środkowej i jego recepcji w literaturze, było niezwykle interesujące wystąpienie dr Simony Škrabec, opatrzone znamennym tytułem *Okrąg z ruchomym centrum*.

Jako swoiste dopełnienie krakowsko-lublańskich prezentacji potraktować należy barwną opowieść prof. Adama Małkiewicza z Uniwersytetu Jagiellońskiego o mistrzu kilku pokoleń krakowskich historyków sztuki, „obywatelu Mitteleuropy”, Słoweńcu prof. Vojeslavie Molé. – postaci niezwyklej, poecie i uczonym, wybitnym znawcy sztuki starożytnej, bizantyjskiej i słowiańskiej, autorze pierwszej na świecie historii sztuki Słowian Południowych. Zamknięciem dwudniowych obrad była dyskusja moderowana wspólnie przez ambasadora Jožefa Drofenika oraz prof. Jacka Purchlę, z udziałem m.in. dr Simony Škrabec.

Tradycyjnie planowane jest wydanie materiałów pokonferencyjnych. Publikacja ta ma szansę stać się ważnym przyczynkiem do studiów nad dziejami Lublany i Krakowa oraz wielopłaszczyznowych relacji obu miast i narodów. Być może zachęci ona Polaków do odwiedzenia słoweńskiej stolicy i wędrowania po niej śladami Jožego Plečnika i innych przypomnianych na konferencji postaci.

dr Beata Nykiel
Ośrodek Dziedzictwa Europejskiego



Mozaika kulturowa – fragment ekspozycji



Klasztor Karmelitów w Berdychowie – archetyp „przedmurza chrześcijaństwa”

Wystawy

Kresy na nowo odkryte. Wspólne dziedzictwo Polski i Ukrainy 9 grudnia 2005 – 29 stycznia 2006

Międzynarodowe Centrum Kultury od początku swej działalności uczestniczyło w poznawaniu i dokumentowaniu dziedzictwa kresów, włączając elementy tego procesu do własnych przedsięwzięć badawczych, edukacyjnych, wystawienniczych i wydawniczych. W roku 1993 MCK zainicjowało serię *Materiały do Dziejów Sztuki Sakralnej na Ziemiach Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej* – monumentalny projekt edytorski, w ramach którego w ciągu 13 lat systematycznych prac zgromadzony został ogromny materiał dokumentujący zabytki na kresach. Imponująca i bezprecedensowa skala przedsięwzięcia w rezultacie zmieniła dotychczasowy obraz historii polskiej sztuki i architektury.

Wystawa *Kresy na nowo odkryte*, zamykająca sezon wystawienniczy Galerii Międzynarodowego Centrum Kultury w roku 2005, miała na celu popularyzację rezultatów badań prowadzonych na kresach przez krakowskie zespoły naukowców. Doniosłości i wagi przydaje prezentacji fakt, że zgromadzone materiały dotyczą dziedzictwa ginącego na naszych oczach, dziedzictwa, dla którego seria wydawana staraniem MCK jest w istocie jedynym ratunkiem. Niemal o wszystkich prezentowanych obiektach czy dziełach sztuki można powiedzieć, że są tyleż wybitne i piękne pod względem artystycznym, co nacechowane dramatyzmem, jeśli wziąć pod uwagę ich historię, zwłaszcza najnowszą. Na ponad stu planszach – eksponujących około 300 fotografii archiwalnych i współczesnych wraz z obszernymi opisami – przedstawiono dzieła, budowle i miejsca, które uzmysławiają wagę działań na rzecz ocalenia wspólnego dziedzictwa.

Początkowe działy wystawy przybliżały fenomen kulturowy dawnych ziem ruskich. Południowo-wschodnie pogranicze Rzeczypospolitej było niegdyś miejscem wyjątkowo intensywnej konfrontacji, która stała się źródłem barwnego mitu – to, jakie formy przybierał, przedstawiono w pierwszej sali. Polska tradycja historyczna, a przede wszystkim literatura ostatnich dwóch stuleci utrwaliły obraz kresów jako twierdzy broniącej Polski przed zagrożeniami nadchodzącymi najczęściej ze wschodu. Zwycięstwa czy porażki zapisały się w świadomości narodowej nazwami kresowych miejscowości i pól bitewnych. Mit przedmurza niezwykle silnie wpłynął na ukształtowanie się szczególnego rodzaju religijności kresowej. Ufortyfikowany klasztor i przechowywany w nim łaskami słynący wizerunek Madonny stały się swoistą alegorią *antemurale*. Panorama sztuki południowo-wschodnich obszarów Rzeczypospolitej – której poświęcono drugą salę – zaskakuje różnorodnością. Motywy pochodzące z różnych stron Europy spotkały się tu w niezwyklej zestawieniach. Wszak to w melanżach i odcieniach najpełniej wyraża się piękno pogranicza.

Nie mniej ciekawe są losy samych budowli, ilustrowane na planszach zgrupowanych pod hasłem *Stan zachowania dziedzictwa architektonicznego na kresach*. Niewiele zabytków przetrwało bez uszczerbku czasy komunizmu. Zniszczenia w największym stopniu dotknęły – obok zespołów pałacowych – kościoły i klasztory rzymskokatolickie. Większość świątyń, pozbawiona pierwotnej funkcji, uległa nieodwracalnej dewastacji, część jednak ocalała w dość paradoksalny sposób – dzięki zorganizowaniu w nich muzeów ateizmu lub magazynów muzealnych. Dużą grupę dawnych kościołów zamieniono na cerkwie greckokatolickie bądź prawosławne.



Wystawa spotkała się z żywym zainteresowaniem młodzieży

Przystosowywanie budowli do nowej funkcji liturgicznej niesie ze sobą zagrożenie dalszego zniekształcania ich architektury i wyposażenia. Jest wszakże i pewną szansą. Zdarza się bowiem, że uświadomienie nowym użytkownikom wartości „dziejczonych” dzieł pozwala uniknąć bezsensownych zniszczeń. Są w końcu także przykłady powrotów do właściwej funkcji i prawowitych właścicieli, niewolne jednakże od problemów: niewielkie wspólnoty parafialne nie są w stanie pokryć bieżących kosztów utrzymania obiektów, nie mówiąc o ich restauracji.

Osobną salę poświęcono najcenniejszym zabytkom, nierzadko prawdziwym odkryciom udokumentowanym w tomach *Materiałów do Dziejów Sztuki Sakralnej*. Są wśród nich obiekty tak wysokiej klasy, jak: kościoły w Dobromilu, Drohobyczu, Hodowicy, Komarnie czy Nawarii, zespół klasztorny w Podkamieniu czy też kościół zamkowy w Podhorcach.

Ostatnia część wystawy prezentowała najciekawsze rezultaty inwentaryzacji zabytków epigraficznych i heraldycznych na kresach, prowadzonej przez Zakład Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki UJ. I w tym przypadku mówić można o naukowych sensacjach, takich jak odnalezienie nieznanego wizerunku Matki Boskiej Berdyczowskiej czy domniemanego nagrobku Mikołaja Gomółki.

Tak zakomponowana wystawa stwarzała niepowtarzalną okazję do przyjrzenia się panoramie sztuki kresowej przez pryzmat najnowszych badań. Zachęcała też do nowego spojrzenia na historyczną i artystyczną spuściznę dawnych ziem ruskich Rzeczypospolitej – jako na wspólne dziedzictwo Polski i Ukrainy.

Łukasz Galusek, Michał Jurecki

Autorzy i kuratorzy wystawy

Wystawie towarzyszyły spotkania:

O poszukiwaniu kresów – spotkanie z poetą i eseistą Adamem Zagajewskim, prowadzenie red. Hanna Maria Giza (17 I)

Ossolineum dzisiaj • Tradycja • Misja • Wyzwania – spotkanie z dr. Adolfem Juzwenką, dyrektorem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, prowadzenie red. Hanna Maria Giza (24 I)

Aranżacja wystawy: Kuba Sowiński, Łukasz Galusek

Projekt katalogu: Kuba Sowiński



Wśród twarzy Ameryki nie mogło zabraknąć ojca narodu Jerzego Waszyngtona



Dzieła mistrzów pędzla, takich jak James Abbott McNeill Whistler, przyciągały uwagę zwiedzających

Wystawy

Twarze Ameryki.
Portrety z kolekcji Terra
Foundation for American Art
1770 – 1940
16 lutego – 7 maja

Malarstwo portretowe odegrało szczególną i doniosłą rolę w budowaniu amerykańskiej tożsamości narodowej i wizerunku młodego państwa. Począwszy od czasów kolonialnych aż po wiek XX, portret zdecydowanie dominował w sztuce Stanów Zjednoczonych.

Po wielkim sukcesie wystawy *Twarze Ameryki* prezentowanej we francuskim Musée d'Art Americain Giverny Galeria MCK – jako jedyna w Europie Środkowej – miała okazję wystawiać dzieła ze zbiorów chicagowskiej Terra Foundation for American Art. Ta unikatowa kolekcja liczy ponad 700 prac – arcydzieł sztuki amerykańskiej od jej początków po czasy współczesne. Około 100 z nich to właśnie portrety.

Krakowska ekspozycja podążała śladem dwóch zasadniczych wątków malarstwa portretowego: symbolicznego wizerunku amerykańskiego społeczeństwa oraz ewolucji stylów malarskich. Podział ekspozycji na części tematyczne pozwolił wydobyć historyczne i społeczne implikacje portretu amerykańskiego od 1770 do 1940 roku, a równocześnie ocenić stosowane wówczas sposoby obrazowania oraz typowe dla nich techniki.

Dwutorowość początków malarstwa portretowego w Stanach Zjednoczonych znalazła odbicie w układzie części pierwszej, zatytułowanej *Elity i bohaterowie*. Dzieła akademickie, zdradzające inspirację sztuką europejską sąsiadowały z pracami należącymi do nurtu rodzimego, bardziej „prymitywnego”. Echa malarskiej lekcji mistrzów angielskich widoczne są w płótnach Rembrandta Peale’a, Thomasa Sully’ego i Williama S. Jewetta. Natomiast prace Matthew Priora, Ammiego Philipsa i Erastusa Salisburyskiego Fielda to unikalne przykłady wizerunków malowanych przez tzw. limnerów – portrecistów samouków, wędrujących od miasta do miasta w poszukiwaniu klientów. Przedstawiciele obu nurtów łączy wymowa tworzonych wizerunków, które miały eksponować pozycję społeczną bądź polityczną oraz status materialny portretowanych.

Część druga, zatytułowana *W lustrze*, gromadziła popularne w 2. połowie XIX wieku pogłębione studia psychologiczne – między innymi autoportrety artystów i podobizny zamyślonych kobiet. Nie zabrakło wśród nich prawdziwych arcydzieł gatunku, takich jak *Lustro* (1890) Dennisa Millera Bunkera, *Przed spacerem* (ok. 1885) Williama Merritta Chase’a i *Rose et Vert, l'Iris* (1893) Jamesa Abbotta McNeilla Whistlera. Charakterystyczne dla tych obrazów dążenie do przełamania konwencji malarstwa portretowego skutkowało zatarciem różnic pomiędzy portretem, sceną rodzajową i studium postaci.

W kręgu rodziny i przyjaciół to trzecia część ekspozycji, obejmująca płótna rodzajowe, na których ukazano sceny z życia rodzinnego i towarzyskiego uchwycone we wnętrzach i w plenerze. Znalazły się w niej impresjonistyczne obrazy pędzla przedstawicieli tzw. szkoły bostońskiej (Franka Westona Benson czy Willarda Leroya Metcalfa), jak również kameralne wizerunki przyjaciół i rodzin impresjonistów tworzących w kolonii amerykańskich artystów we francuskim Giverny (m.in. Fredericka Carla Frieskego i Theodore’a Earla Butlera).

Wystawę zamykały dzieła awangardowe – płótna Roberta Henriego, Georga Bellowsa czy Johna D. Grahama – zapowiadające sukcesy sztuki amerykańskiej w XX wieku. Upowszechnienie fotografii sprawiło,



Prace limnerów, amerykańskich „prymitywistów” okazały się odkryciem dla polskiej publiczności



Amerykanie zadomowili się w Krakowie

że artyści mogli skoncentrować się bardziej na interpretacji niż na wiernym odwzorowywaniu postaci. Portret stał się okazją do eksperymentów formalnych i nowatorskiego przetworzenia jego stylu i kanonu.

Wystawa *Twarze Ameryki* okazała się nie tylko pouczającą lekcją wciąż mało znanej Europejczykom historii malarstwa amerykańskiego, ale także pasjonującą opowieścią o dawnej kulturze i obyczajowości Stanów Zjednoczonych.

dr Monika Rydiger

Polski kurator wystawy

Wystawie towarzyszyły spotkania:

Terra Foundation for American Art – międzynarodowa fundacja, narodowa kolekcja – wykład Elizabeth Glassman i Sophie Lévy (15 II)

„*Twarz narodu*” – portret a tożsamość narodowa – polsko-amerykańskie seminarium z udziałem Jana K. Ostrowskiego, Andrzeja Rottermunda, Davida Lubina i Richarda H. Saundersa, prowadzenie Jacek Purchla (22 III)

Od Johna Smiberta do Cindy Sherman. Dekonstrukcja konwencji portretu reprezentacyjnego w amerykańskiej sztuce współczesnej – wykład Pawła Polita (4 IV)

O nowy kształt kultury. Inicjatywy prywatne i publiczne w Ameryce w XIX wieku – dyskusja z udziałem Marka Meigsa, Marka Wilczyńskiego i Radosława Rybkowskiego, prowadzenie Andrzej Mania (26 IV)

Aranżacja wystawy: Małgorzata Radnicka

Projekt katalogu: Ryszard Otręba



Wystawę otwiera Jan Edward Craanen, ambasador Królestwa Niderlandów w Polsce



Grafika niderlandzka nie pierwszy już raz gości w Galerii MCK



Wystawę obejrzało dziesięć tysięcy osób

Wystawy

Rembrandt i Konkurenci.
Grafika niderlandzka XVII wieku
z Gabinetu Rycin PAU
w Bibliotece Naukowej PAU
i PAN w Krakowie
25 maja – 27 sierpnia

Czterechsetlecie urodzin Rembrandta van Rijn (1606 – 1669) Międzynarodowe Centrum Kultury uczciło wystawą, na którą złożyły się 73 akwaforty artysty uzupełnione 67 pracami niderlandzkich rytowników – jego ówczesnych konkurentów na lokalnym rynku sztuki. Wszystkie prace pochodziły ze zbiorów Polskiej Akademii Umiejętności, prezentowanych w Galerii MCK już po raz szósty. O powodzeniu współpracy obu instytucji świadczy także ilość odwiedzających, która tym razem zamknęła się liczbą dziesięciu tysięcy.

Akwaforty Rembrandta zestawiono w porządku chronologicznym, obejmującym okres 1630 – 1665 i ilustrującym rozwój artysty jako grafika wykonującego autoportrety, portrety, sceny biblijne, rodzajowe i krajoobrazy. Pokaz uzupełniono podobnymi tematycznie pracami jego ówczesnych rywali.

Obfitość recenzji, jakie ukazały się w prasie, potwierdziła trafność takiego zestawienia. „By stwierdzić, że był geniuszem – relacjonowała Justyna Nowicka – wystarczy na wystawie w Krakowie porównać jego prace z dziełami innych współczesnych mu rytowników”. Akwaforty Rembrandta, których stworzył prawie 300, istotnie prezentowały się w jego czasach jako coś zupełnie wyjątkowego. Uwypukliła to Katarzyna Bik w artykule *Kot Rembrandta*, zwracając uwagę na jego niezwykłą umiejętność wyczarowywania obrazów za pomocą „malowniczych bazgrołów”. Innym niepowtarzalnym aspektem jego sztuki graficznej było mistrzowskie operowanie światłocieniem w pełnych mroku scenach. Świeży i oryginalny styl artysty skłaniał do twierdzenia, że jego ryciny „mają własną duszę”, jak ujęła to Marzena Daszewska.

Konkurenci Rembrandta w Niderlandach to ogromna grupa zawodowych perfekcjonistów miedziorytniczego rylca – w tym i kobiety – oraz parający się akwafortą utalentowani i sławni malarze: Jan Lievens, Adriaen van Ostade, Pieter van Laer, Ferdinand Bol, Nicolaes Berchem, Jacob van Ruisdael i wielu innych. Dzisiaj, według Katarzyny Frankowskiej, prace owych konkurentów „tracą w zestawieniu z miniaturami Rembrandta. Nużą schematyzmem formy i naiwnością treści”. Choć wielu z nich za życia Rembrandta przewyższało go sławą i bogactwem, to właśnie jego „niedbałe” akwaforty wzruszają i poruszają dziś najgłębiej, podczas gdy „nienagane” grafiki innych artystów – na co zwracał uwagę Wojciech Przybyszewski – „chcą konkurować, lecz tylko się z nimi zderzają”. Istotnie bowiem „geniusz artysty uwolnił akwafortę holenderską od panującego w niej dotąd sztywnego linearyzmu”, jak napisała Joanna Brzózka w katalogu wystawy. Zresztą echo zuchwałych posunięć jego igły akwafortowej pobrzmiewa w grafice do dzisiaj.

Wystawę wzbogacały dwie prezentacje filmowe. Na pierwszej tajniki techniki akwafortowej objaśniał Tomasz Daniec z pracowni graficznej w krakowskiej ASP. Druga opowiadała o twórczości graficznej Rembrandta na tle jego życia.

Wystawie towarzyszyły spotkania z Krzysztofem Krużelem, autorem wystawy, *Cała prawda o Rembrandcie?* (11 i 25 VI)

Aranżacja wystawy: Maciej Leśniak, katalog: Krzysztof Zgłobicki

Krzysztof Krużel

Gabinet Rycin PAU w Bibliotece Naukowej PAU
i PAN w Krakowie

David Kid

15.09 - 15.10
2006

MIĘDZYNARODOWE
CENTRUM
KULTURY



INTERNATIONAL
CULTURAL
CENTRE

www.mck.krakow.pl

Wystawy

Davida Kidd. Pomiędzy nieuchwytnym a nieuświadomionym 15 września – 15 października

Wystawy laureatów Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie w Galerii Międzynarodowego Centrum Kultury stały się już tradycją, kontynuowaną z powodzeniem od wielu lat. Przy okazji ostatniego święta światowej grafiki zorganizowano wystawę indywidualną Davidy Kidd, która zwyciężyła w konkursie w 2003 roku. Bez wahania można stwierdzić, że był to jeden z najjaśniejszych i pozostających w pamięci punktów programu MTG 2006.

Kanadyjska artystka, która należy do średniego pokolenia twórców wywodzących się z Vancouver, zaprezentowała grafiki wykonane przy użyciu zaawansowanych technik obróbki cyfrowej obrazu. Sprawność techniczna, jaka emanuje z tych dzieł, to tylko jeden z wielu atutów oryginalnej i zapadającej w pamięć twórczości. Nie można jednak formułować ocen jej dorobku wyłącznie przez pryzmat prac na papierze. Są one często dokumentacją bardziej złożonych i frapujących poszukiwań, strategii i postaw.

Na wystawie pokazano między innymi dzieła z najlepiej znanego w Krakowie cyklu *Piętna elementarne*. Kluczowy dla tej serii jest sławny i doceniony w 2003 roku *Nawigator* (2001). Ponura i melancholijna w wyrazie praca okazała się odkryciem dla jury konkursu, którego tematem była *Grafika na krawędzi*. Granice, które zauważono wówczas w pracy Kidd, dotyczyły zarówno kwestii technicznej – praca została wykonana w technologii druku cyfrowego, wypierającego obecnie tradycyjne techniki graficzne – jak również, a może przede wszystkim, stanu ogólnoludzkiej świadomości u progu XXI wieku. Szyderczy humor i wszechobecny niepokój, dostrzegalne w grafikach z tego cyklu, korespondowały z przeświadczeniem o lękach, zagrożeniach i braku punktów oparcia we współczesnej stechnicyzowanej cywilizacji.

Davida Kidd stworzyła własną mitologię, której bohaterowie upodabniają się do postaci z komiksów, opowiadań *science fiction*, czy horrorów klasy B. Nie jest w tych poszukiwaniach odosobniona. Podobne inspiracje są punktem wyjścia dla wielu kultowych twórców współczesności – nieco starszego od niej Sergia Leone i niemalże rówieśnika Kanadyjki Quentina Tarantina, aby wymienić tylko najważniejszych. Popkulturowe wątki obudowuje Kidd szyderczymi uśmieszkami i wieloznacznymi gestami bohaterów, a także okultystycznymi symbolami. Nie brak w tym blichtru i oszałamiającego kiczu.

Kwestie te były wielokrotnie podnoszone w omówieniach twórczości artystki. Wydaje się jednak, że nazbyt łatwo interpretowane. Banalne jest przecież odnajdywanie tam jedynie problemów egzystencjalnych cywilizacji rozpędzonej do prędkości impulsu elektronicznego. Na każdym kroku artystka zdradza fascynację przywołanymi już aspektami współczesności. Nie poszukiwałbym wartości krytycznej w jej dziełach, lecz pewnej siły, zapomnianej, bądź pomijanej w ostatnich latach przez sztukę. Prace są nadzwyczaj sugestywne, pozostają w pamięci, epatują emocją i nastrojem. Są ekspresyjne i symboliczne zarazem. Ukazują mistrzostwo w operowaniu nastrojem. Ich gestyczna siła wyrazu odrywa się od dominującego scjentystycznego nurtu. Chociaż opowieści tam zawarte są słodką tajemnicą artystki i kanwy ich nie znamy, to ujmująca atmosfera ewokuje natychmiastową interakcję. Nieodgadniona opowieść działa jak najlepsza tajemnica. Nie widzę potrzeby wyjaśniania zawłości tematycznych prac Kidd, co więcej: sądzę, że takie próby spływają i pozbawiają przyrodzonej magii.



Davida Kidd opowiada dziennikarzom o swoich grafikach



Głęboko zamrożone (2001), *Ulubiony przez Kathy sklonowany organizm* (2001), *Cud plastikowego oka* (2001), *Wewnątrz mojej poszewki* (2003), *Zdziesiątkowana załoga: poczekalnia* (2004) to tylko niektóre z frapujących tytułów grafik, a zarazem bardzo ważnych elementów budowanego paradygmatu nowego surrealizmu – sztuki sennych wyobrażeń, na nowo inspirowanej podświadomości. Nie mogę oprzeć się wrażeniu podobieństwa do malarstwa symbolistów. Analogiczna metafizyczna atmosfera została stworzona w oparciu o nowsze środki ekspresji artystycznej i aktualne inspiracje. Pokrewne obrazy znajdziemy też w filmach ulubionego reżysera artystki – Davida Lyncha. Obojgu twórcom udało się pogodzić atrakcyjny wizualnie język, który może trafić do milionów odbiorców niczym filmowe superprodukcje, z wysoką artystyczną wartością właściwą niegdyś elitarnym kreacjom.

Obok wspomnianych prac na wystawie można było zobaczyć dzieła najnowsze, z cyklu *Wywalanie-wyzwalanie*. Są właściwie paradokumentacją akcji artystki – dzieła totalnego, które tworzyła wiele miesięcy w piwnicach jednego z wieżowców w Vancouver. Na ścianach obskurnej sutereny oświetlonej jarzeniówkami rysowała diaboliczne postaci. Obok zamieściła cytaty z ulubionych poetów. Uzupełnieniem specyficznego *graffiti* były instalacje wykonane z „przedmiotów najniższej rangi”. Można doszukać się tam pokrewieństwa z estetyką starych szyldów reklamowych czy rysunków satyrycznych. Tuż obok znalazły się elementy zaczerpnięte z języka dwudziestowiecznych kontrkultur. Talent w kreowaniu magicznej atmosfery jest w nich najlepiej czytelny i czyni Davidę Kidd artystką na wskroś oryginalną. Szkoda tylko, że w prezentacji zabrakło elementów instalacji powstałej w Kandzie. Sądzę, że dzieła z cyklu *Wywalanie-wyzwalanie* i ich barokowy przesyt dziwaczności są największym z dotychczasowych osiągnięć artystki.

Zarówno przyznanie Davidzie Kidd Grand Prix MTG 2003, jak i wystawę w 2006 roku uznać należy za świetne wybory, które uhonorowały wartościową i oryginalną postawę. Ekspozycja wzbudzała skrajne emocje, poczynawszy od wstrętu i zniechęcenia do egzaltowanego zachwytu. Interakcja pomiędzy dziełem i publicznością, która powinna być kluczowym założeniem każdej ekspozycji, powiodła się.

Krzysztof Siatka
Galeria Foto-Medium-Art

Wernisażowi wystawy towarzyszyło spotkanie z Davidą Kidd, które prowadziła red. Justyna Nowicka (15 IX)

Projekt katalogu: Rafał Sosin



Rowerzysta Mieczysława Wejmana – pierwsza retrospektywa po śmierci artysty w 1997 roku



Wystawy

Mieczysław Wejman – *Rowerzysta*. Akwaforty i szkice z lat 1957 – 1971 12 września – 29 października

Jesienią 2006 roku w zabytkowych piwnicach Międzynarodowego Centrum Kultury prezentowana była wystawa cyklu graficznego *Rowerzysta* Mieczysława Wejmana. Ekspozycję zorganizowały trzy krakowskie instytucje: Akademia Sztuk Pięknych, Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki i Międzynarodowe Centrum Kultury w ramach programu Międzynarodowego Triennale Grafiki Kraków 2006. Jej kuratorem oraz autorem aranżacji plastycznej był Krzysztof Wejman, syn zmarłego w 1997 roku artysty.

Na wystawie pokazano nie tylko komplet plansz graficznych składających się na tytułowy cykl, lecz również – po raz pierwszy – szkice z lat 1957 – 1971, pokazujące krystalizowanie się jego koncepcji. Tym samym możliwe było pełne prześledzenie procesu twórczego prowadzącego do powstania dzieła.

Mieczysław Wejman – wybitna osobowość twórcza – był postacią znaną, cenioną i lubianą. Szczególne zasługi wniósł jako profesor i rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Należał do pokolenia „profesorów bogów” – jak trafnie ujął to prof. Witold Skulicz podczas dyskusji panelowej towarzyszącej wystawie. Jako pedagog obdarzony wielkim autorytetem i szczególną charyzmą przyczynił się do rozwoju grafiki krakowskiej, zarówno w ramach ASP, jak i w całym krakowskim środowisku, m.in. inicjując i wspierając powstanie Międzynarodowego Biennale Grafiki.

Jednakże kluczowa rola artysty w kształtowaniu się grafiki krakowskiej realizowała się nie w działalności instytucjonalnej, lecz przede wszystkim poprzez oddziaływanie jego sztuki, w której rozwijał oryginalną i konsekwentną koncepcję artystyczną. Należy pamiętać, że obok grafiki z powodzeniem uprawiał również malarstwo, tworząc – podobnie jak w przypadku tej pierwszej dyscypliny – cykle obrazów.

Najbardziej znanym i, można powiedzieć, przełomowym cyklem graficznym Mieczysława Wejmana jest *Rowerzysta* stworzony w latach 1964 – 1970 i składający się z 27 plansz wykonanych techniką akwaforty (w dwu przypadkach kolorowej), uzupełnianej akwatintą lub odpryskiem. Pierwsze prace, poczynając od numerowanej rzymską liczbą I do zamykającej cały cykl XIII, powstały w roku 1964. Dalsze, łącznie z otwierającą cykl akwafortą Ia, powstawały w latach kolejnych. Planując wydanie teki graficznej, ostateczny kształt i kolejność poszczególnych przedstawień artysta sam ustalił, chociaż zastrzegł, że wyłączając pierwszą i ostatnią planszę, „kolejność kilkudziesięciu wewnętrznych obrazów, mimo że posiada autorską numerację, może być przez widza lub posiadacza dowolnie i różnie zestawiana; jak życie każdego z nas”.

Motywy przewijającym się przez wszystkie prace w cyklu jest człowiek i jego rower. Na większości odbitek tytułowy rowerzysta przedstawiony został tuż po upadku, kiedy leży na bruku otoczony tłumem obojętnych gapiów. Wyjątkiem jest największa akwaforta, wspomniana Ia, która zapoczątkowuje narrację. Zbliżona kompozycyjnie i ideowo do *Melancholii I* Albrechta Dürera, przedstawia rowerzystę siedzącego koło roweru, który spoza barykady przez peryskop obserwuje świat. Odmienne od pozostałych są także trzy prace powstałe w 1970 roku: Xa, XIVa i IXa, na których rowerzysta prowadzi rower bądź zadumany siedzi obok niego.

Rowerzysta jest, jak to ujął Jerzy Madeyski, „epicką, lecz jednocześnie refleksyjną opowieścią o losach człowieka wydanego na pastwę zmechanizowanego świata. Samego pośród rzeczywistych maszyn i rów-



Stanisław i Krzysztof Wejmanowie przy pracy ojca

nie jak one bezdusznego otoczenia". Szerzej ujmując, cykl symbolizuje życie człowieka – los artysty – podążającego drogą pełną przeszkód i obfitującą w upadki, wędrówkę przez świat pogrążony w szaleństwie i destrukcji. Prócz ogólnej symboliki życia, które nieuchronnie wieńczy śmierć, znajdujemy w cyklu szereg odniesień do biografii samego Wejmana. Są to przeżycia z czasów okupacji hitlerowskiej i powstania warszawskiego. Artysta odwołuje się także do uniwersalnego paradygmatu tematów i motywów, zwłaszcza ikonografii biblijnej i chrystologicznej. Deszyfrację ukrytych znaczeń ułatwiały eksponowane na wystawie szkice, ukazujące grę skojarzeń i sposób funkcjonowania wyobraźni artysty.

Cykl, nad którym artysta zaczął pracować w połowie lat 60., stanowił nie tylko przełom w jego twórczości, ale także ważny punkt odniesienia w ewolucji powojennej grafiki polskiej. Wejman powraca w nim w pewnym sensie do doświadczeń wyniesionych ze swojego pierwszego cyklu graficznego: *Tańczący*, inspirowanego z jednej strony grafiką Goi, z drugiej zaś surrealizmem. Porzuca w nim zarysowaną w jeszcze wcześniejszym cyklu *Zasłony* paraabstrakcyjną stylistykę. Odchodzenie od abstrakcji w stronę sztuki figuratywnej było powszechnym zjawiskiem w polskim środowisku artystycznym około 1965 roku.

Artysta, świadomy celów i zadań sztuki graficznej, konsekwentnie bronił wtedy tradycji i autonomii tej dyscypliny. Podpierając się etymologią, starogreckim źródłosłowem terminu grafika – *gràphō*, czyli „pisać” – zwracał uwagę na bliski jej związek z literaturą. W sztuce Wejmana warstwa treściowa i narracyjna zawsze odgrywała ważną rolę. Głównym środkiem oddziaływania, którym najpełniej posłużył się właśnie w *Rowerzyście*, stała się plastyczna metafora, podobnie jak u wielu polskich twórców tamtego okresu. Uczniowie prof. Mieczysława Wejmana kontynuowali tę surrealizującą figurację, podążając w kierunku metaforyczności i neoekspresjonizmu – dwu zasadniczych tendencji, które określały charakter grafiki krakowskiej lat 60., 70. i 80. ubiegłego wieku.

dr hab. Tomasz Gryglewicz, prof. UJ
Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wystawie towarzyszyło spotkanie pt. *Wspomnienie o Wejmanie*, w którym udział wzięli: Franciszek Bunsch, Tomasz Gryglewicz, Tadeusz Jackowski, Jan Pamuła, Witold Skulicz oraz Krzysztof i Stanisław Wejmanowie

Aranżacja wystawy: Krzysztof Wejman

Projekt katalogu: Władysław Pluta



Prof. Jacek Purchla prezentuje katalog wystawy



Jean-Louis Godefroid, kurator wystawy,
i dr Danielle Leenaerts

Bruksela w obiektywie 19 fotografików pochodzących z różnych krajów i zakorzenionych w odmiennych tradycjach, portret miasta, jakiego nie znamy – tak w skrócie można by zdefiniować prezentację 130 prac pokazanych w Galerii MCK na wystawie CO₂ *Bruksela do nieskończoności*. Próżno szukać na nich wizerunków pięknych kamienic przy Grand Place, ratusza, słynnego Manneken Pis. Zaprezentowany wybór zdjęć to raczej artystyczna refleksja uczestników międzynarodowych warsztatów fotograficznych zorganizowanych przez Centrum Współczesnej Fotografii w Brukseli „Contretype”, ich subiektywna, kilkutygodniowa wędrówka przez wielkomiejski krajobraz. Organizatorom warsztatów zależało na osobistym podejściu artystów do tej samej przestrzeni, na „odczytywaniu” miasta na wiele sposobów. Położono nacisk na zachowanie indywidualnego stylu pracy, zachęcano do korzystania z jak największej swobody artystycznego wyrazu, do eksperymentowania z obrazem. Założenia „Contretype” udało się w pełni zrealizować. Efektem projektu jest zbiór stukilkudziesięciu wizerunków miasta ukazujących jego wieloraką tożsamość, atmosferę, życie mieszkańców. Każdy z fotografów dostrzegł w Brukseli coś innego, wartego zatrzymania w kadrze. Odmienna artystyczna wrażliwość i subiektywne spojrzenie twórców zdjęć pozwoliło na odkrywanie coraz to innych aspektów przestrzeni miejskiej.

Wystawa, mimo iż przygotowana specjalnie na pokaz w Międzynarodowym Centrum Kultury, pozostaje projektem otwartym, jej prezentacja nie kończy się na Krakowie. „Contretype” zamierza kontynuować dialog artystów z Brukselą, zapraszając kolejnych fotografików do odkrywania miasta. Projekt ma dążyć do nieskończoności – jak wskazuje jego tytuł. Pracownikom Centrum Współczesnej Fotografii zależy również, aby docelowo powstał zbiór wizualnych archiwów Brukseli, nawet jeśli można mu zarzucić zbyt dużą subiektywność czy nazbyt eksperymentalny charakter. Spotkania dyrektora „Contretype” i kuratora wystawy Jeana-Louisa Godefroida z polskimi artystami w Krakowie być może zaowocują zaproszeniem ich do udziału w projekcie.

Prezentacja wystawy fotograficznej była kolejnym przedsięwzięciem Międzynarodowego Centrum Kultury przygotowanym we współpracy z Przedstawicielstwem Dyplomatycznym Wspólnoty Francuskiej Belgii, Regionu Walonii i Komisji Wspólnotowej Francuskiej Regionu Stołecznego Brukseli.

Znakomitym dopełnieniem ekspozycji był wykład dr Danielle Leenaerts z Université Libre w Brukseli na temat historii fotografowania Brukseli (25 X) oraz seminarium *Bruksela – miasto spotkań*, o którym szerzej pisze dr hab. Krzysztof Broński.

Anna Śliwa

Organizator wystawy z ramienia MCK

Projekt katalogu: Marek Repetowski



Prace „słowiańskiego Gaudiego” w Galerii MCK



Wiedeń, Praga i Lublana – trzy środkowoeuropejskie stolice przyciągające dziś rzesze turystów – wyznaczyły najważniejsze etapy twórczości Jožego Plečnika, wybitnego słoweńskiego architekta i urbanisty, ucznia Ottona Wagnera. Mało kto jednak wie, że o pięknie i wyjątkowej atmosferze tych miast w dużej mierze zadecydowały realizacje wielkiego Słoweńca.

Celem wystawy przygotowanej we współpracy z Muzeum Architektury w Lublanie, a także towarzyszącego jej albumu było ukazanie fenomenu Plečnika – architekta, urbanisty i dizajnera – który wymyka się klasyfikacjom historyków architektury. Kiedy Le Corbusier, Gropius, Mies van der Rohe i inni wybitni moderniści urzeczywistniali idee architektury funkcjonalistycznej, zrywając z wielowiekową tradycją i stylami historycznymi, Plečnik świadomie zwracał się ku przeszłości, ku dziedzictwu europejskiej architektury, odnajdując w nim wzorce i źródło inspiracji.

Krakowska ekspozycja, zakomponowana w zgodzie z chronologią twórczości architekta, dawała możliwość prześledzenia zmieniających się inspiracji, wpływów i fascynacji, jakim ulegał. Zasadniczy jej trzon stanowiły plansze ze zdjęciami, rysunkami, przekrojami i rzutami, ale nie zabrakło też modeli architektonicznych, m.in. wiedeńskiego Domu Zacherla czy lublańskich Trzech Mostów, Mostu Trnovskiego i Propylejów. Oryginalne szkice, zaprojektowane przez artystę naczynia liturgiczne, meble oraz książki znakomicie dopełniały prezentację. Wielkoformatowe powiększenia detali umieszczone w poszczególnych salach nie tylko budowały nastrój, ale przede wszystkim wydobywały charakterystyczne wątki i cechy twórczości Plečnika, takie jak przywiązanie do tradycji architektury klasycznej, traktowanie dzieła w kategoriach *Gesamtkunstwerk*, oryginalność i niezwykła inwencja w tworzeniu nowego języka formalnego, a także respekt dla kontekstu miejsca oraz rodzimych form i materiałów. Wystawa ukazywała Plečnika jako artystę tworzącego na styku kultur: romańskiej, germańskiej i słowiańsko-bizantyjskiej, w Europie nakładających się tradycji, obyczajów, języków i dialektów. Niezrozumiany przez współczesnych, zapomniany i pomijany przez zachodnich historyków architektury, został na nowo odkryty w 1986 roku, kiedy paryskie Centrum Pompidou zorganizowało jego wielką retrospektywę. Plečnik stał się wówczas prawdziwym objawieniem dla architektów, którzy dostrzegli w nim prekursora postmodernizmu. Krytycy porównywali jego projekty do dzieł Charlesa Moore’a czy Ricarda Boffila, a część badaczy okrzyknęła go nawet słowiańskim Gaudím, dostrzegając podobieństwa zarówno w postawie twórczej, jak i w konsekwentnym poszukiwaniu architektonicznego wyrazu tożsamości własnego kraju.

dr Monika Rydiger

Polski kurator wystawy

Aranżacja wystawy: Małgorzata Radnicka

Projekt katalogu: Kuba Sowiński



Prof. Miroslav Baše – praski wykładowca Akademii Dziedzictwa

Celem dwuletnich studiów podyplomowych Akademii Dziedzictwa jest przygotowanie kadr, które będą mogły skutecznie sprostać wyzwaniom nowoczesnej ochrony dziedzictwa. Ich interdyscyplinarny program nieustannie ewoluuje, dostosowując się do potrzeb studentów poszczególnych edycji. Baza pozostaje jednakowoż niezmienna i składają się na nią zagadnienia nowoczesnej teorii dziedzictwa, historii kultury, prawa, ekonomii, marketingu i zarządzania, polityki regionalnej, planowania przestrzennego, polityki kulturalnej oraz współpracy międzynarodowej w zakresie ochrony dziedzictwa. Aby spełnić oczekiwania uczestników, którzy zawodowo związani są z ochroną i popularyzacją dziedzictwa, już wkrótce zostanie on poszerzony o problematykę dotyczącą nowoczesnych technologii w dokumentacji, promocji oraz zarządzaniu zabytkami, a także o podstawowe zagadnienia komunikacji społecznej.

Zajęcia mają formę wykładów, seminariów, warsztatów w terenie i objazdów studyjnych. Umożliwia to słuchaczom nie tylko korzystanie z wiedzy i doświadczeń kadry naukowej, lecz także bezpośredni kontakt z osobami zarządzającymi obiektami zabytkowymi i projektami związanymi z ochroną dziedzictwa materialnego i niematerialnego. W programie jest także tygodniowy obóz naukowy, z zasady organizowany na terenach pogranicza, zwykle stwarzającego problemy w zakresie ochrony tzw. wspólnego dziedzictwa historycznego. Inny charakter ma końcowy objazd studyjny, którego program proponują sami studenci, w konsultacji z opiekunem naukowym grupy.

Współpraca Międzynarodowego Centrum Kultury i Akademii Ekonomicznej, które powołały Akademię Dziedzictwa w 2001 roku, umożliwia korzystanie z potencjału naukowego i dydaktycznego AE, zwłaszcza w zakresie problemów ekonomicznych, bieżących regulacji prawno-administracyjnych związanych z opieką nad zabytkami i ich ochroną, marketingu obiektów dziedzictwa kulturowego, komunikacji społecznej i zarządzania projektami na rzecz ochrony dóbr kultury. Połączenie potencjału naukowego i organizacyjnego obu instytucji zaowocowało wypracowaniem innowacyjnego programu dotyczącego nowoczesnych metod ochrony dziedzictwa kulturowego.

Trzon kadry tworzą pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Politechniki Krakowskiej i Politechniki Warszawskiej, a także dyrektorzy, kuratorzy i konserwatorzy zespołów zabytkowych i kolekcji muzealnych w Polsce. Cenna jest także współpraca duchowieństwa, w pieczy którego pozostają kościoły i klasztory wraz z wyposażeniem czy muzea katedralne i diecezjalne.

Wykłady, seminaria i warsztaty prowadzą: profesorowie Zdzisław Mach, Piotr Krasny, Zbigniew Myczkowski, Ireneusz Płuska, Jacek Purchla, Andrzej Rottermund, Andrzej Szromnik, Andrzej Tomaszewski i Władysław Zalewski, doktorzy Zbigniew Beiersdorf, Piotr Dobosz, Marcin Zawicki oraz dyrektorzy, konserwatorzy i kuratorzy Paweł Jaskanis, Krzysztof Czyżewski, Magdalena Jaśkiewicz, a także ksiądz prałat Stanisław Dziedzic i ksiądz proboszcz Zbigniew Kras. W wyniku wieloletniej już współpracy tworzą oni zespół na stałe związany z Akademią Dziedzictwa. Doświadczeniami dzielą się także ze studentami eksperci zagraniczni,



Wizyta na cmentarzu wojennym projektu Dušana Jurkoviča w Smrekowcu



Dr Zbigniew Beiersdorf przedstawia problemy konserwatorskie kaszteleu Gładyszów w Szymbarku



zaangażowani w edukację w zakresie ochrony dziedzictwa w swoich krajach. Ich wykłady i seminaria dostępne są zazwyczaj także dla szerokiej publiczności.

Prężnie działa Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Dziedzictwa, które zawiązało się w październiku 2005 roku, propagując i wspierając inicjatywy badawcze i edukacyjne w zakresie nowoczesnych metod ochrony dziedzictwa.

Barbara Szyper

Kierownik Akademii Dziedzictwa



Studenci 16. edycji szkoły letniej College for New Europe tuż po inauguracji



Seminarium prof. Ireny Grudzińskiej-Gross

Już po raz piętnasty Transregional Center for Democratic Studies (TCDS), New School for Social Research w Nowym Jorku i Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie zorganizowały kurs *Democracy & Diversity*. Tradycyjnie też zajęcia odbywały się na zamku w podkrakowskich Przegorzalach. Nazwa programu odzwierciedla tematykę seminariów i wykładów, a zarazem określa dobór ich uczestników. W tegorocznym kursie uczestniczyło 41 młodych naukowców i pracowników organizacji działających na rzecz społeczeństwa obywatelskiego. Przybyli oni z 16 krajów Europy Środkowej i Wschodniej, Azji Środkowej i Kaukazu, Ameryki Łacińskiej, Afryki Wschodniej, Europy Zachodniej i Ameryki Północnej.

Wzorem lat ubiegłych zajęcia przybrały formę seminariów magisterskich o interdyscyplinarnym charakterze, prowadzonych przez specjalistów z Polski i zagranicy. Koncentrowały się one przede wszystkim na zagadnieniach demokracji i demokratyzacji przebiegającej w specyficznych warunkach społecznych, politycznych i kulturowych. W trakcie czterech seminariów studenci analizowali wymienione kwestie na gruncie politologii, socjologii, filozofii politycznej oraz *gender studies*. Tak jak i poprzednio, każdy uczestnik programu zobowiązany był zaliczyć dwa z nich.

Seminaria zostały zorganizowane w czterech blokach tematycznych:

- *Media and the democratic alternative* – prowadzenie prof. Jeffrey Goldfarb, Wydział Socjologii, New School for Social Research.
- *Media / memory / truth – and social change* – prowadzenie prof. James Miller i prof. Elżbieta Matynia, New School for Social Research.
- *Democracy, media regimes, and free expression* – prowadzenie prof. David Plotke, Wydział Nauk Politycznych, New School for Social Research.
- *Representations of gender in culture* – prowadzenie prof. Ann Snitow, Komitet ds. Gender Studies i Teorii Feminizmu, New School for Social Research i Eugene Lang College.

Seminaria stały się ważnym forum dyskusji i wymiany doświadczeń na temat roli demokracji, a także przeszkód w jej rozwoju i umacnianiu się nie tylko w naszym regionie. Zakres debaty nieustannie się poszerzał, także za sprawą dodatkowych sesji porannych i wieczornych. Do ich poprowadzenia zaproszeni zostali eksperci, którzy w różnych aspektach podejmowali kwestie potencjału różnorodności i jego znaczenia dla demokracji. Studenci wzięli udział w siedmiu sesjach dotyczących następujących tematów (w porządku chronologicznym):

- *Heritage and development: the experience of Krakow* – prowadzonej przez prof. Jacka Purchlę, dyrektora Międzynarodowego Centrum Kultury oraz kierownika Zakładu Rozwoju Miast AE w Krakowie i Katedry Dziedzictwa Europejskiego na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ.
- *Idealistic, mimetic, atavistic – media policy orientations in post-communist countries* – prowadzonej przez Karola Jakubowicza, dyrektora Departamentu Strategii i Analiz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.



Prof. Irena Grudzińska-Gross z seminarzystami, rozmowie przysłuchuje się prof. Elżbieta Matynia

- *The New Agora and the cultural borderlands* – prowadzonej przez Krzysztofa Czyżewskiego, „praktyka idei”, jak sam o sobie mawia, założyciela i dyrektora Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach, poetę, eseistę i tłumacza.
- *How to use, confuse, and abuse the media* – prowadzonej przez Jamesa MacGregora, dyrektora, założyciela i współwłaściciela Abernathy MacGregor Frank, firmy *public relations* specjalizującej się w komunikacji finansowej oraz zarządzaniu w sytuacjach kryzysowych, byłego reportera i redaktora „The Wall Street Journal”.
- *Poland and European Union: A diffident attraction* – prowadzonej wspólnie przez prof. Irenę Grudzińską-Gross, dyrektorkę Instytutu Nauk Humanistycznych i wykładowcę na Wydziale Filologii Nowożytnych Uniwersytetu w Bostonie, dr. Michała Vašečkę, wykładowcę na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Masaryka w Brnie, założyciela i dyrektora Ośrodka Dokumentacji Badań nad Społeczeństwem Słowackim, oraz dr. Jacka Kucharczyka, dyrektora programowego Instytutu Spraw Publicznych.
- *Youth, media and activism* – prowadzonej przez prof. Rona Kassimira, prodziekana New School for Social Research, eksperta w sprawach współczesnej polityki afrykańskiej i religii Afryki.
- Referat zamykający sesję wygłosił prof. Wiktor Osiatyński, wykładowca prawa i socjologii na Uniwersytecie Środkowoeuropejskim w Budapeszcie, *visiting professor* w Szkole Prawa Uniwersytetu w Chicago i Uniwersytetu w Connecticut. Tematem jego wystąpienia były doświadczenia i przemyślenia związane z procesem wychodzenia Polski z komunizmu. Dokonał także porównania „dyktatury mediów” w dwóch okresach: „przed” i „po Solidarność”. Jako człowiek i pisarz, który przeżył rozmaite kryzysy w dwudziestowiecznych dziejach Polski, prof. Osiatyński łączył w swoich refleksjach osobistą obserwację i analizę naukową tej skomplikowanej problematyki.

Program szkoły letniej obejmował też wizytę na krakowskim Kazimierzu. Żydowskie i chrześcijańskie dziedzictwo dzielnicy, a także kwestie interpretacji historycznej oraz napięcie pomiędzy ochroną zabytków a rewitalizacją miejską przybliżyła studentom dr. Monika A. Murzyn z MCK i Zakładu Rozwoju Miast Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Jak co roku, uczestnicy zwiedzili były obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau. Dla 26 studentów wizyta w „muzeum zagłady” miała dodatkowy wymiar, albowiem tam właśnie zakończył się kurs *Media / memory / truth – and social change*.

Największą bodaj wartością programu *Democracy & Diversity* jest stworzenie sieci kształcenia młodych, zaangażowanych naukowców i działaczy z całego świata. Krakowska szkoła letnia zajmuje ważne miejsce w działalności Transregional Center for Democratic Studies. Jesienią 2005 roku siedmiu jej absolwentów wzięło udział w programie New Social Science Training, w ramach którego współpracowali z absolwentami innych kursów regionalnych oraz z doktorantami New School for Social Research. Inni w dalszym ciągu pozostają w kontakcie z TCDS, m.in. poprzez udział w konferencjach. Wielu też podejmuje decyzję o dalszej edukacji w formie studiów podyplomowych w New School bądź na innych uczelniach amerykańskich. Bliskie i częste kontakty absolwentów i ich wykładowców, a także wspólnie podejmowane przedsięwzięcia naukowe stały się już tradycją TCDS. W tym kontekście program *Democracy & Diversity* bez wahania uznać można za ewenement wśród szkół letnich organizowanych w Europie Środkowej a zarazem integralną część procesu demokratyzacji, dokonującego się nie tylko w tej części kontynentu.

Prof. Elżbieta Matynia

Dyrektor Transregional Center for Democratic Studies,
New School for Social Research, New School, New York



Zajęcia w kampusie UJ w Przegorzałach



Bima – pozostałość po Starej Synagodze w Tarnowie

Programy edukacyjne

Architecture and public space of historic cities in the CEI Region 14 – 25 lipca

Letni program edukacyjny poświęcony architekturze i przestrzeni publicznej miast historycznych w Europie Środkowej stanowił kontynuację kursu poświęconego miastom jako miejscom wspólnej pamięci zrealizowanego w 2003 roku. Obecna edycja została zorganizowana we współpracy z Inicjatywą Środkowoeuropejską (CEI) i Urzędem Miasta Krakowa.

Trzon kadry stanowili profesorowie: Miroslav Baše, Wydział Architektury Politechniki Praskiej, Vladimir Bedenko, Wydział Architektury Uniwersytetu w Zagrzebiu, i Anca Bratuleanu, Uniwersytet Architektury i Planowania Przestrzennego „Ion Mincu” w Bukareszcie, oraz młodzi pracownicy naukowcy, doktorzy: Żanna Komar, Wydział Architektury Politechniki w Stanisławowie, Monika A. Murzyn, MCK i Zakład Rozwoju Miast Akademii Ekonomicznej w Krakowie, i Jan Sucháček, Wydział Ekonomii Politechniki w Ostrawie. Studenci mieli ponadto okazję wysłuchać wykładów prof. Ewy Chojeckiej z Uniwersytetu Śląskiego, dr. Emila Bixa z Wiednia i prof. Jacka Purchli, dyrektora MCK. Uzupełniający program warsztat z zakresu finansowania projektów ochrony dziedzictwa przeprowadził Stanisław Alwasiak z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. W programie uczestniczyło 25 studentów z Chorwacji, Czech, Mołdawii, Rosji, Rumunii, Serbii, Słowacji, Słowenii i Ukrainy.

Zajęcia prowadzone były w formie seminariów i wykładów. Przedpołudniową część wypełniała praca w jednej z trzech grup. Nad każdą z nich czuwało dwoje prowadzących. Popołudnia przeznaczone były na wykłady, które dotyczyły szerokiego wachlarza problematyki związanej z tematem kursu, m.in. ochrony i polityki zarządzania nim, kształtowania przestrzeni publicznej w historycznych dzielnicach Krakowa, rozwoju urbanistycznego i innowacji technologicznych w XIX wieku oraz potencjału przestrzeni publicznej miast środkowoeuropejskich. Dla zilustrowania rozważań teoretycznych zaprezentowano *case studies* odnoszące się do tkanki urbanistycznej Bukaresztu, a także Stanisławowa, na przykładzie którego zanalizowano relację pomiędzy uniwersalnymi koncepcjami planistycznymi a lokalnymi uwarunkowaniami rozwoju miasta.

Wnioski propozycje zostały przedstawione w trzech prezentacjach końcowych: • Park Kazimierz: odkrywanie przestrzeni przemysłowej, • Poczłótki z Krakowa, • Nowe przestrzenie jako skutek interwencji w tkankę miejską – przykłady Bukaresztu, Lublany, Lwowa, Moskwy i Suboticy.

Objazd studyjny pozwolił zweryfikować wiele przemyśleń i tez sformułowanych w trakcie zajęć. Studenci mieli okazję poznać zabytki Lanckorony, Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Tarnowa, Dębna, Bobowej, Zakliczyna i Lipnicy Murowanej. Przewodnikami na małopolskim szlaku byli dr Jakub Basista z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dr Monika A. Murzyn. Pod jej okiem studenci uczestniczyli także w sesji plenerowej, która zaznajamiała z dziedzictwem dwóch krakowskich dzielnic: Starego Miasta i Kazimierza.

Anna Depowska
College for New Europe



Warsztaty dr. Lonnie Johnsona, dr. Emila Brixu, dr. Ostapa Seredy



Prof. Ewa Chojeczka oprowadza studentów po Bielsku-Białej

Programy edukacyjne

Ukraine – Europe.
The heritage of Central Europe.
Common memories –
common perspectives
14 – 28 lipca

Dwutygodniowy program poświęcony Ukrainie widzianej w perspektywie europejskiej został zorganizowany we współpracy z Institut für den Donauraum und Mitteleuropa w Wiedniu oraz Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego. Wzięło w nim udział 21 studentów i młodych pracowników naukowych z Ukrainy, Polski, Czech, Słowacji, Rumunii, Bośni i Hercegowiny, Turcji oraz Mołdawii. Praca przebiegała w dwóch grupach seminaryjnych: pierwsza zajmowała się zagadnieniami pamięci kulturowej Europy Środkowej, druga – zarządzaniem dziedzictwem kulturowym i jego ochroną.

W skład kadry wchodził: Stanisław Alwasiak, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Vasiliy Astrov, Wiedeński Instytut Międzynarodowych Studiów Ekonomicznych, dr Jakub Basista, Uniwersytet Jagielloński, dr Emil Brix, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Austrii, prof. Ewa Chojacka, Uniwersytet Śląski, Johannes Eigner, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Austrii, dr Lonnie Johnson, Austriacko-Amerykańska Komisja ds. Edukacji – Komisja Fulbrighta, doc. dr Żanna Komar, Politechnika Stanisławowska, dr Monika A. Murzyn, MCK, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, prof. Jacek Purchla, dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, doc. dr Mykoła Riabczuk, Akademia Kijowsko-Mohylańska, dr Ostap Sereda, Ukraińska Akademia Nauk, i Barbara Zeidler, menadżer projektów kulturalnych, Austria.

Wykład inauguracyjny pt. *Pniemy się czy brniemy? Przemiany demokratyczne na Ukrainie*, wygłosił prof. Mykoła Riabczuk. Program realizowany był w formie wykładów i warsztatów, których tematyka dotyczyła m.in. transformacji dokonującej się w Europie Środkowej, tożsamości i mitów narodowych, galicyjskiego dziedzictwa na Ukrainie, gospodarki ukraińskiej zarówno w kontekście rozszerzonej Unii Europejskiej, jak i Rosji, europejskiej polityki sąsiedztwa i strategii dla Ukrainy, a także dziedzictwa miast i obszarów wielokulturowych, takich jak Śląsk austriacki i Lwów.

Praca w grupach seminaryjnych została podsumowana w trakcie dwóch dyskusji panelowych. Pierwsza dotyczyła procesów integracyjnych na Ukrainie i zawierała optymistyczną perspektywę: jakkolwiek procesy te przebiegają powoli, to jednak są faktem, który stwarza szansę na wejście do Wspólnoty Europejskiej w bliższej lub dalszej przyszłości. W drugim panelu zastanawiano się nad definicją Europy Środkowej – obszaru o niesprecyzowanych granicach, stale rozszerzających się na wschód – jak również nad rolą materialnego i niematerialnego dziedzictwa w procesie integracji. Wśród wypowiadających się dominowało przeświadczenie, że dopiero w momencie ustabilizowania się sytuacji gospodarczej na Ukrainie możliwe będzie wypracowanie właściwej formuły zarządzania dziedzictwem i jego ochrony, jak również potraktowanie go jako ważnego elementu w staraniach o wejście do Unii.

Pobyty w Krakowie dały uczestnikom szkoły okazję do poznania jego dwóch najważniejszych zespołów zabytkowych: Starego Miasta i Kazimierza. Doskonale uzupełnienie programu stanowiły dwa objazdy studyjne po regionach o bogatym wielokulturowym dziedzictwie: Małopolsce, szlakiem Tarnów – Bobowa – Nowy Sącz, oraz po Śląsku, trasą Bielsko-Biała – Wisła – Cieszyn.



Uczestnicy objazdu w Wiśle



Wręczenie certyfikatów

Zajęcia w ramach szkoły letniej zakończyły się grupowymi prezentacjami studentów. Ich motywem przewodnim były: tożsamość narodowa, wielokulturowe dziedzictwo Europy Środkowej i wspólna pamięć kulturowa. Wśród wyznaczników wspólnej tożsamości wymieniano języki należące do grupy słowiańskich, chrześcijaństwo, niegdysiejszą przynależność do monarchii Habsburgów, doświadczenie II wojny światowej i komunizmu, wreszcie przemiany demokratyczne końca XX wieku i ugruntowujące się obecnie poczucie uczestnictwa w europejskim uniwersum kulturowym. Studenci przygotowali wirtualną podróż po miastach o wielokulturowym dziedzictwie, takich jak Praga i Ostrawa, Kraków i Lublin, Bratysława i Żdźiar, Lwów i Użgorod. Jako sposób na kontynuację tematyki kursu uczestnicy zaproponowali stworzenie forum internetowego, gdzie można by prowadzić dyskusje o tożsamości narodowej i regionalnej, odbywać wirtualne podróże i pogłębić znajomość języków.

Anna Depowska
College for New Europe



Spotkanie robocze ECHOCAST w Brighton

Projekty

ECHOCAST (European Cultural Heritage Organisations Customer Aware Staff Training)

ECHOCAST to trzyletni projekt (październik 2003 – listopad 2006) finansowany w ramach programu Unii Europejskiej Leonardo. Jego podstawowym założeniem było opracowanie programu szkoleń dla personelu instytucji kultury i dziedzictwa pracującego w bezpośrednim kontakcie z odwiedzającymi. Obok Międzynarodowego Centrum Kultury partnerami projektu byli: • Lancaster University Department of Continuing Education (lider); • Historic Royal Palaces Agency, Hampton Court; • Historic Scotland, Edinburgh; • Schloss Schönbrunn Kultur- und Betriebsges GmbH, Wien; • Staatliche Museen zu Berlin Preussischer Kulturbesitz; • Associazione Civita, Roma; • PIN Servizi Didattici e Scientifici per l'Università di Firenze; • Muzeum Zamkowe w Malborku.

Tak dobrani partnerzy spośród krajów „starej” i „nowej” Unii, reprezentanci muzeów, ośrodków akademickich i instytucji eksperckich w zakresie dziedzictwa kulturalnego, zapewнили szerokie i wieloaspektowe potraktowanie kwestii zmiany filozofii działania instytucji dziedzictwa kulturowego (tj. muzeów, zamków, pałaców, miejsc dziedzictwa). Dotychczas były one postrzegane przede wszystkim poprzez ich misję ochrony i dokumentacji substancji zabytkowej. Tymczasem powinny też kreować przyjazną atmosferę dla odwiedzających, za którą w dużej mierze odpowiedzialny jest personel tzw. podstawowy (przewodnicy, pilnujący, strażnicy itp.). Rzadko są to pracownicy z odpowiednim wykształceniem, a z reguły zatrudniani są w przypadkowy sposób. Odpowiednia atmosfera skutkuje zwiększeniem frekwencji oraz zysków ze sprzedaży biletów. Paradoksalnie więc sukces ekonomiczny jest powiązany – by nie powiedzieć: uzależniony – z grupą pracowników zajmujących najniższą pozycję w instytucji, tak pod względem prestiżu zawodowego, jak i wynagrodzenia.

Inicjatorką i pomysłodawczynią ECHOCAST była Annelies Haider z wiedeńskiego Schönbrunn, która od kilku lat realizuje kompleksowe szkolenia dla personelu pracującego w bezpośrednim kontakcie z odwiedzającymi. Zwróciła ona uwagę na potrzebę wypracowania europejskich standardów w tym zakresie, uwzględniających różnice kulturowe i tradycje poszczególnych krajów, a jednocześnie zapewniających odpowiednią ilość i jakość szkoleń.

Wśród najważniejszych celów projektu wymienić należy: • podniesienie kwalifikacji zawodowych personelu instytucji dziedzictwa; • wzrost jakości i dostępu do szkoleń; • opracowanie modułów szkoleniowych spełniających ogólnoeuropejskie standardy; • wymianę doświadczeń w zakresie szkoleń zawodowych w instytucjach dziedzictwa kulturowego w Europie.

Ponadtrzyletnia współpraca i dogłębna analiza potrzeb treningowych personelu instytucji dziedzictwa przyniosły rezultaty w postaci: • klasyfikacji stanowisk pracy i wymaganych kompetencji w kontekście międzynarodowym; • programu (*training framework*) i materiałów szkoleniowych; • zainicjowania międzynarodowego procesu akredytacyjnego programów ECHOCAST; • publikacji zawierającej opisy przypadków (*case study*), • strony internetowej; • raportu ewaluacyjnego. Najważniejszym wszakże owocem programu jest opracowanie wybranych modułów szkoleniowych:

Program szkoleń

Etap 1. Moduły podstawowe

Wiedza
o instytucji
macierzystej

Bezpieczeństwo, pierwsza
pomoc i ochrona
przeciwpożarowa

Wprowadzenie
do obsługi
klienta

Etap 2. Moduły podstawowe

Różne potrzeby
zwiedzających

Doskonała
obsługa klienta

Rozwiązywanie
trudnych sytuacji

Moduły dodatkowe

Kompetentne
oprowadzanie
1, 2 & 3

Kompetentna
obsługa punktów
sprzedaży

Informacje
historyczne

Informacje
techniczne

Prezentowanie
i utrzymywanie ekspozycji

Przyjmowanie
gości zagranicznych

Współpraca
międzynarodowa



Rezultaty programu ECHOCAST zostały w Polsce zaprezentowane podczas konferencji *Dziedzictwo kulturowe u progu XXI wieku. Szanse i wyzwania*

- Bezpieczeństwo, pierwsza pomoc i ochrona przeciwpożarowa;
- Wprowadzenie do obsługi klienta;
- Różne potrzeby zwiedzających;
- Doskonała obsługa klienta;
- Rozwiązywanie trudnych sytuacji;
- Kompetentne oprowadzanie 1, 2 i 3.

Materiał szkoleniowy dotyczący każdego z modułów składa się z konspektu dla prowadzącego trening (opisującego poszczególne minuty jego trwania), podręcznika dla uczestnika szkolenia, zestawu slajdów i tablic oraz materiałów do ćwiczeń. Efektywność tych materiałów została sprawdzona podczas pilotażowych treningów przeprowadzonych w instytucjach biorących udział w projekcie. Szczególne wyrazy uznania i podziękowanie należą się panu Markowi Stokowskiemu z Muzeum Zamkowego w Malborku, który opracował i pilotażował wydanie polskiej wersji modułów.

Dorobek ECHOCAST został zaprezentowany w Polsce podczas międzynarodowej konferencji *Dziedzictwo kulturowe u progu XXI wieku. Szanse i wyzwania*, zorganizowanej w maju 2006 przez Międzynarodowe Centrum Kultury (szerzej o tej konferencji pisze dr Monika A. Murzyn). W trakcie trzeciej sesji zatytułowanej *Nowe trendy w zarządzaniu dziedzictwem*, eksperci reprezentujący partnerów programu omówili jego wyniki, a także podzielili się doświadczeniami związanymi z wdrażaniem nowo opracowanego systemu szkoleń.

Ponadto MCK i Muzeum Zamkowe w Malborku zorganizowały dzień informacyjny nt. ECHOCAST, w którym uczestniczyli przedstawiciele 20 polskich muzeów. Spotkanie odbyło się w 8 listopada 2006 w Muzeum Pałacu w Wilanowie. Problematyka i idea projektu spotkały się z żywym zainteresowaniem, które przerodziło się w dyskusję na temat przygotowania muzealnictwa polskiego do sprostania oczekiwaniom i wymaganiom publiczności.

Projekt ECHOCAST, akcentując wagę ustawicznego kształcenia personelu, wskazuje na kluczowe aspekty zarządzania jakością obsługi i działań na rzecz satysfakcji odwiedzających w instytucjach dziedzictwa kulturowego. Tym samym wzmacnia konkurencyjność tych ważnych podmiotów na rynku „kultury czasu wolnego”.

Agata Wąsowska-Pawlik
Kierownik Ośrodka Strategii i Komunikacji,
koordynatorka projektu z ramienia MCK



Spotkanie partnerów AHICE

AHICE
ART HISTORICAL INFORMATION FROM CENTRAL EUROPE

What is AHICE? You are in: exhibitions

Database :
Exhibitions :
Conferences :
Publications :
Newsletter :
Contact list :
Useful links :

Entry for partner institutions :
Application form :

Search: Advanced search :

Exhibitions
of Ancient and Contemporary Art in the Czech Republic, Hungary, Slovakia and Poland

Select date Day 01 month 06 year 2006 Search

2006-06-01
Inauguration of the Olomouc Archdiocesan Museum / Slavnostní otevření Arcidiecézního muzea Olomouc
Place: Olomouc, Václavské náměstí, CZECH REPUBLIC
Organiser: Olomouc Museum of Art
More info: <http://www.olmuart.cz>, Inauguration of the Archdiocesan Museum.doc

2006-06-01 - 2006-07-30
Du bon du coeur: Poklady francouzského středověkého umění v českých a moravských sbírkách / Treasures of French Medieval Art from Czech and Moravian Collections
Place: Olomouc, Archdiocesan Museum / Archdiocesan Museum (Václavské náměstí), CZECH REPUBLIC
Organiser: Muzeum umění Olomouc / Olomouc Museum of Art
More info: <http://www.olmuart.cz>, Du bon du Coeur.doc

2006-05-31 - 2006-08-29
home sweet home - silverberg, robbin ami és bárocs andrás new york
Place: Nán Gallery Budapest, HUNGARY
Organiser: Nán Gallery Budapest
More info: <http://www.nangallery.hu>

2006-05-31 - 2006-12-31
Égy öltözködött "a szegedi nemzet" / Costume History from Szeged
Place: Fekete-ház • Municipal Museum Szeged, Somogyi u. 13., HUNGARY
Organiser: Szeged, Móra Ferenc Múzeum
More info: <http://www.mfm.u-szeged.hu>

Created by:
International Cultural Centre in Girona, Poland

In co-operation with:
Moravian Gallery, Brno, Czech Republic
National Office of Cultural Heritage, Budapest, Hungary
Department of Art History of the Comenius University, Bratislava, Slovakia

Z inicjatywy Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie w styczniu 2004 roku został uruchomiony serwis internetowy Art Historian Information from Central Europe – AHICE (www.ahice.net). Celem przedsięwzięcia jest ułatwienie przepływu informacji o wydarzeniach związanych z dziedzictwem kulturowym i sztuką – wystawach, konferencjach czy publikacjach – w Europie Środkowej. Partnerami instytucjonalnymi AHICE są: Galeria Morawska (Czechy), Katedra Historii Sztuki Uniwersytetu Komenskiego (Słowacja) oraz Urząd Ochrony Dziedzictwa Kulturowego (Węgry). U podstaw tej inicjatywy leży przekonanie, że orientacja w bieżących wydarzeniach wystawienniczych, naukowych czy wydawniczych w naszym regionie jest podstawą warsztatu nie tylko historyka sztuki, ale i każdego, kto na co dzień działa na rzecz rozwoju szeroko rozumianej kultury. Co więcej, ciekawa wystawa powstaje nierzadko jako element strategii rozwoju lokalnego i regionalnego, działanie wpisujące się w promocję turystyki kulturalnej w danym miejscu. Toteż AHICE stara się umożliwić dotarcie z informacją do jak najszerszego kręgu odbiorców. A zarazem daje pewien przegląd wydarzeń w szerszym aspekcie międzynarodowym, czego nie oferują inne serwisy, skupione na wydarzeniach swojego regionu lub kraju.

Jak wielokrotnie podkreślaliśmy, AHICE nie jest tylko serwisem informacyjnym, który zbiera i przekazuje wiadomości. W o wiele większym stopniu stanowi swoisty internetowy drogowskaz, kierujący zainteresowanych do właściwych stron, gdzie zamieszczone są wyczerpujące informacje na temat poszczególnych wydarzeń. Zachęcając naszych partnerów do aktywnego współdziałania, dzięki czemu mogą stać się współtwórcami serwisu, staramy się niezmiennie uświadamiać wszystkim potrzebę rozwijania własnej promocji poprzez korzystanie z możliwości, jakie dają nowoczesne środki przekazu. Dlatego utworzyliśmy dwa lata temu ścieżkę pozwalającą na samodzielne wprowadzanie wiadomości o własnych wydarzeniach. Wystarczy posłużyć się nadanym przez administratora hasłem, żeby otworzyć przypisaną każdemu partnerowi sekcję panelu administracyjnego i wpisać tam odpowiednie informacje. Panel został skonstruowany w ten sposób, żeby nawet bez znajomości informatyki każdy mógł z niego korzystać. Nie trzeba więc pisać notatki prasowej, dzwonić i prosić o przekazanie wiadomości. Możliwe jest jednakowoż udostępnianie w serwisie plików tekstowych zawierających szersze informacje, co ma znaczenie w przypadku tych instytucji, które nie posiadają jeszcze obcojęzycznej wersji własnej witryny internetowej. Wszelkie informacje wprowadzane są do kalendarza AHICE, dzięki czemu można je wyszukiwać według kryteriów czasowych. Możliwe jest także przeszukiwanie według kategorii, takich jak dziedzina artystyczna, okres historyczny, typ wydarzenia. Istnieje ponadto możliwość, po dokonaniu subskrypcji, regularnego bezpłatnego otrzymywania elektronicznego biuletynu AHICE. Serwis to bez wątpienia udany eksperyment. AHICE stanowi dziś jedyne forum wymiany informacji, obejmujące swym zasięgiem kilka krajów Europy Środkowej. Stale też poszerza się krąg współpracujących z nami instytucji.

Zoltán Gyalókay
Koordynator projektu z ramienia MCK



Spotkanie polskiej sieci Fundacji im. Anny Lindh w Międzynarodowym Centrum Kultury

Zadaniem utworzonej w 2004 roku Euro-Śródziemnomorskiej Fundacji Dialogu Kultur im. Anny Lindh jest wspieranie szeroko rozumianej wymiany kulturalnej i intelektualnej między krajami Unii Europejskiej i krajami basenu Morza Śródziemnego. Fundacja sprawuje ponadto patronat nad wybranymi wydarzeniami oraz propaguje osiągnięcia Procesu Barcelońskiego. Działa też na rzecz wzrostu mobilności artystów i ludzi kultury, promocji idei społeczeństwa obywatelskiego, poszanowania zasad demokracji, praw człowieka i równości dostępu do kultury.

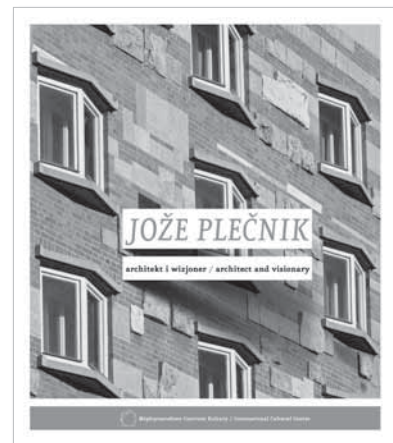
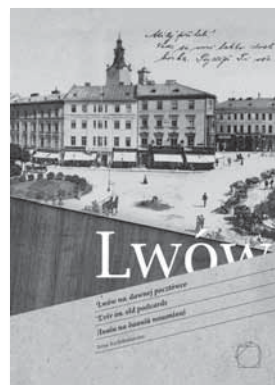
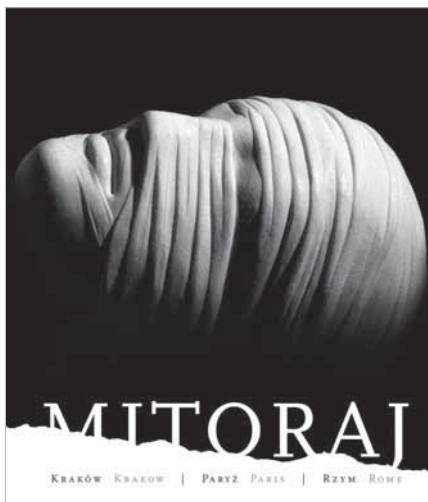
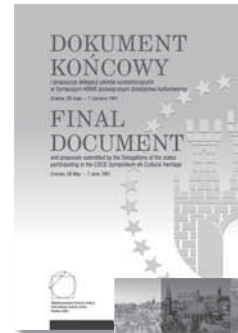
Fundacja im. Anny Lindh funkcjonuje jako sieć 35 sieci krajowych, co oznacza, że w każdym państwie Partnerstwa Euro-Śródziemnomorskiego funkcjonuje sieć organizacji zainteresowanych współpracą z krajami tego obszaru. Sieci krajowe współtworzą sieć wspieraną przez Sekretariat Fundacji z siedzibą w Aleksandrii. Fundacja wspiera, wybrane w drodze konkursu, projekty poświęcone dialogowi międzykulturowemu, przyznaje nagrody organizacjom bądź osobom szczególnie zasłużonym dla promocji idei bliskich Fundacji, a także realizuje własne przedsięwzięcia, m.in. *Dialog 21*, adresowany do młodzieży, czy *Bridges*, projekt mający na celu odbudowę wzajemnego zaufania i współpracy.

Koordynatorem polskiej sieci, liczącej obecnie 25 członków, jest Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie. Do jego zadań przede wszystkim należy informowanie członków sieci o działaniach Fundacji, pomoc w korzystaniu z oferowanych przez nią grantów i w poszukiwaniach partnerów zagranicznych do projektów oraz organizacja spotkań informacyjnych i promocyjnych. W 2006 roku polscy nauczyciele mieli możliwość skorzystania m.in. ze szkoleń dla osób zajmujących się kształceniem w środowiskach wielokulturowych. Polska młodzież wzięła także udział w Euro-Med Youth Meeting w Barcelonie. W przeprowadzonym w 2006 roku pierwszym konkursie grantowym wybrano 40 projektów w 6 grupach tematycznych. Trzy polskie organizacje uczestniczyły w projektach współfinansowanych przez Fundację: Med-Youth Creating a Sustainable Med-Future (partnerem projektu było Stowarzyszenie Arabia.pl – członek polskiej sieci Fundacji), Stenope Photography and the Dialogue between Euro-Med Young Artists (partnerem projektu było International Association of Culture „Croked Theatre”) oraz Rainbow of Music (partnerem projektu było Stowarzyszenie Przyjaciół Olsztynka, Klub Młodzieżowy w Olsztynku).

19 września 2006 roku odbyło się w Międzynarodowym Centrum Kultury spotkanie polskiej sieci instytucji współpracujących z Fundacją im. Anny Lindh. Zaproszono na nie przedstawicieli ambasad krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, reprezentantów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz koordynatora sieci w Sekretariacie Fundacji. Dyskusje dotyczyły rozwoju polskiej sieci i trudności z nim związanych, wsparcia finansowego Fundacji i procedur pozyskiwania grantów. Za główne problemy polskiej sieci uznano brak sprawdzonych kontaktów w obszarze Morza Śródziemnego, które pozwoliłyby na realizację wspólnych przedsięwzięć, a także trudności finansowe. Ambasady zaoferowały wsparcie w poszukiwaniu organizacji zainteresowanych współpracą w ich krajach.

Joanna Sanetra-Szeliga
Ośrodek Strategii i Komunikacji

- Publikacje



Kraków – dialog tradycji (1991)

Wydany wspólnie z Wydawnictwem „Znak” z okazji Sympozjum KBWE tom esejów pod redakcją Z. Barana przybliżających tradycję Krakowa nie jako wartość „uświęconą”, lecz wciąż żywą i skłaniającą do myślenia. Wśród autorów m. in. A. Vincenz, K. Dedecius, E. Brix, J. Woźniakowski, J. Turowicz, T. Kantor, J. Purchla (s. 156, 31 il. czarno-białych, w. polska i angielska).

Wojciech GAŁĄZKA

Oswajanie skorpionów (1992)

Tom rozpraw i szkiców poświęconych kulturze bułgarskiej z jej dramatycznym rozdarciem między tym, co rodzime, a tym, co obce, z przekraczaniem własnych granic i oswajaniem przestrzeni kulturowych – metaforycznie nazwanych skorpionami (s. 127).

Jan K. OSTROWSKI

Cracow (1992)

Wydany wspólnie z WAiF, nowoczesny przewodnik artystyczny po Krakowie, a jednocześnie monografia miasta, omawiająca układ przestrzenny, zabytki Krakowa oraz najważniejsze obiekty sakralne i świeckie z najbliższych okolic (s. 388, 198 fot. czarno-białych, 16 fot. barwnych).

Jacek PURCHLA

Europejski Miesiąc Kultury w Krakowie – czerwiec 1992 /

European Cultural Month in Cracow – June 1992 (1993)

Bogato ilustrowana (190 fotografii) dokumentacja przygotowań organizacyjnych i merytorycznych, zasad finansowania, przebiegu i recepcji Europejskiego Miesiąca Kultury, opatrzona interesującymi materiałami archiwalnymi, unaoczniającymi skalę niezwykłego przedsięwzięcia, jakim był ten festiwal kultury europejskiej (s. 240).

Jacek PURCHLA

Teatr i jego architekt / Das Theater und sein Architekt (1993)

Publikacja wydana w związku z jubileuszem stulecia otwarcia gmachu Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Przypomina złożoną genezę powstania nowego gmachu Teatru Miejskiego, wyjaśnia jego kształt architektoniczny w kontekście drogi życiowej i twórczej J. Zawiejskiego, próbuje umiejscowić krakowski teatr w historii polskiej, a przede wszystkim europejskiej architektury teatralnej (s. 127 + aneks s. 12, il. 92).

Władysław STRÓŻEWSKI

O pojęciu inspiracji / On Inspiration (1993)

Esej wybitnego filozofa wydany drukiem w związku z jubileuszem sześćdziesięciolecia Krzysztofa Pendereckiego w nakładzie 100 numerowanych egzemplarzy.

Piotr KRAKOWSKI

Sztuka Trzeciej Rzeszy (1994, 2002 – wznowienie)

Pierwsza polska książka gruntownie i fachowo charakteryzująca sztukę niemiecką po przewrocie hitlerowskim (architektura, rzeźba, malarstwo i plakat polityczny). W słowie wstępnym i posłowniu autor tłumaczy konieczność napisania takiej książki, zobaczenia sztuki niemieckiej

tamtego czasu oczyma Polaka i potraktowania jej jako swoistego ostrzeżenia, chociażby z uwagi na zbieżność z tym, co działo się w sztuce krajów obozu socjalistycznego (s. 254, 216 il. barwnych i czarno-białych).

Adam MIŁOBĘDZKI

Architektura ziem Polski / The Architecture of Poland (1994)

Architektura ziem Polski / Architektur Polens (1998)

Kompendium wiedzy o budownictwie na ziemiach polskich od początku państwowości po dzień dzisiejszy, ukazujące dzieje architektury jako wielki dialog między przełożonymi na formę nowymi koncepcjami filozoficzno-swiatopoglądowymi napływającymi z Zachodu a rodzimą tradycją i kulturą (w. polsko-angielska s. 164, w. polsko-niemiecka s. 162, 160 il. barwnych i czarno-białych).

Zdzisław NIEDZIELA

Słowacja znana i nieznana (1995)

Kolejny tom z serii szkiców o kulturze krajów Europy Środkowowschodniej. Przybliża literaturę, pokazuje ośrodki życia duchowego i dziedzictwo intelektualne Słowaków, stanowiąc przyczynek do poznania i zrozumienia kultury sąsiadującego z nami narodu (s. 132, 25 il.).

Władysław SEMKOWICZ

Polacy i Słowacy w dziejowym stosunku (1995)

Reprint pracy wydanej w 1938, napisanej z wielką naukową kompetencją, odzwierciedlającej stan wiedzy czasów, w których powstała, z sympatią i życzliwością mówiącej o dziedzictwie słowackiej kultury i naszych wzajemnych związkach (s. 64, 14 rycin).

Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków (1996)

Informator prezentujący cele i kierunki działania, strukturę organizacyjną oraz dotychczasowy dorobek MCK: konferencje i seminaria, wystawy, działalność edukacyjną, publikacje (s. 40, 50 fot. barwnych, w. polska i angielska).

Miasto historyczne. Potencjał dziedzictwa (1997)

Praca zbiorowa pod red. naukową K. Brońskiego, J. Purchli, Z. K. Zuziaka, prezentująca teksty autorów polskich i – szczególnie interesujące z punktu widzenia polskich potrzeb – autorów zachodnich, zgrupowane w dwóch częściach: I. *Koncepcje, doktryny, strategie*, II. *Miasta – wybrane przykłady*. Wybór i układ mają ukazać złożoność problematyki ochrony miast historycznych w warunkach gospodarki rynkowej i postępującej globalizacji. Wśród autorów: G. J. Ashworth, S. Belniak, K. Broński, D. Geffers, K. Görlich, W. Kowalski, S. Maciejowski, T. Markowski, A. Miłobędzki, G. Piccinato, A. Prior, J. Purchla, M. Thomas, Z. Zuziak (s. 228).

Jan PATOČKA

Kim są Czeši? (1997)

Czeski filozof Jan Patočka napisał swoją książkę w latach 70., kiedy wszelka dyskusja na temat tożsamości narodu, jego przeszłości i teraźniejszości była w Czechosłowacji niemożliwa. Esej stanowi repetytorium z historii, którego celem jest zarysowanie głównych tendencji rozwojowych czeskiego narodu i państwa, a także ukazanie problematyki

czeskiej tożsamości narodowej ukształtowanej w procesie historycznym; tłum. J. Baluch (s. 95).

Tadeusz BARUCKI
Architektura Węgier (1998)

Jest to próba przedstawienia architektury węgierskiej – jej przeszłości i dnia dzisiejszego – w obecnych granicach Węgier. Związki polsko-węgierskie zarówno polityczne, jak i kulturowe otrzymują w tej publikacji materiał dokumentujący istnienie tych relacji także w zakresie architektury. Oprócz części opisowej książka zawiera ilustracje barwne, wykaz ważniejszych obiektów oraz refleksje współczesnych architektów na temat architektury (s. 156, il. 133).

Lidia KORCZAK
Litwa. Przechowana tożsamość (1998)
Szukając korzeni tożsamości litewskiej kultury, autorka stanęła wobec zasadniczego pytania: dlaczego Litwini nie roztopili się najpierw w morzu kultury ruskiej, a następnie dlaczego nie utracili swej tożsamości, gdy przez kilka wieków pozostawali we wspólnocie państwowej z Polską. Aby odpowiedzieć na to pytanie, autorka sięga do przedchrześcijańskich pokładów życia duchowego Litwy, do bogactwa jej mitów i wyobrażeń (s. 140, il. 11).

Jacek PURCHLA
Cracow in the European Core (2000)
Kraków w Europie Środka (2000)
Cracovie au coeur de l'Europe (2001)
Krakau Mitten in Europa (2003)
Krakow in serdcewinie Jewropy (2004)
Kraków, często postrzegany jako najbardziej polskie z polskich miast, jest zarazem miastem najbardziej kosmopolitycznym. Od ponad tysiąca lat u stóp Wawelu krzyżowały się różne wpływy, a twórcy różnych narodowości i języków szukali nad Wisłą szansy na realizację swych artystycznych wizji. Bogato ilustrowana książka jest próbą interpretacji europejskich wątków krakowskiego dziedzictwa na przestrzeni wieków – jest równocześnie próbą odpowiedzi na pytanie o miejsce Krakowa w dziejach cywilizacji europejskiej (s. 252, 216 fot. barwnych i 50 czarno-białych).

Od świata granic do świata horyzontów (2001)
Antologia wybranych tekstów zamieszczanych w kolejnych numerach „Rocznika MCK”, a także w innych książkach opublikowanych przez Centrum w ciągu 10 lat działalności. Eseje skupiają się wokół problematyki realizowanych przez MCK badań, konferencji i projektów wystawienniczych dotyczących następujących zagadnień: istota cywilizacji europejskiej, stereotypy narodowe i problemy sąsiedztwa, tożsamość narodowa wobec globalizacji, wielokulturowość Europy Środkowej, Polska w Europie, dziedzictwo kulturowe i nowa filozofia jego ochrony, fenomen miasta historycznego, kultura a rozwój, miejsce kultury w społeczeństwie. Książka stanowi swoistą historię działalności Centrum. Chronologiczny układ pozwala prześledzić ewolucję zagadnień i poglądów prezentowanych przez takich autorów, jak m.in.: M. Dönhoff, J. Woźniakowski, K. Skubiszewski, A. Tomaszewski, H. H. Hahn, J. K. Ostrowski, C. G. Kiss,

J. Purchla, J. Jedlicki, A. Wajda, G. J. Ashworth, E. Busek, K. Czyżewski, W. Stróżewski, A. Miłobędzki czy E. Brix (s. 328). Wersja angielska: *From the World of Borders to the World of Horizons*.

Irina KOTŁOBUŁATOWA
Lwów na dawnej pocztówce (1894–1944) (2002)
W ciągu ostatnich kilkunastu lat na rynku księgarskim wyraźnie zaznaczył się nurt monografii poświęconych wizerunkom poszczególnych miast na dawnej kartce pocztowej. Opracowanie I. Kotłobułatowej odróżnia od większości wydawnictw albumowych ujęcie tematu, autorka kładzie bowiem nacisk na historię samej karty pocztowej, a nie traktuje jej jedynie jako źródła do ikonografii miasta. W publikacji zawierającej reprodukcje 483 pocztówek znajduje się też historia powstania pocztówki ilustrowanej, indeksy: tematyczny, wydawców, nakładców i wykonawców oraz wykaz obecnych nazw ulic Lwowa (s. 492).

Krzysztof KOWALSKI
Europa: mity, modele, symbole (2002)
Ten swoisty przewodnik po świecie europejskich wyobrażeń i symboli powstał w wyniku poszukiwań autora w archiwach Rady Europy, Komisji Europejskiej oraz w bibliotekach Belgii, Francji i Szwajcarii. Antropologiczna perspektywa rozważań nadaje publikacji unikalny charakter. Autor skupia się na symbolicznych i mitologicznych aspektach instytucji europejskich. Poznajemy Europę jako byt idealny, który „daje się do myślenia” poprzez obrazy zorganizowane w grupy tematyczne – są one podstawą rozważań o współczesnych mitologiach politycznych. W części poświęconej metaforycznym modelom dyskursu europejskiego przedstawia myśl polityczną D. de Rougemonta, R. Schumana, J. Monneta i J. Déłorsa. Symbolikę instytucji europejskich prezentuje na przykładzie flagi europejskiej i hymnu (historia powstania, oficjalne znaczenia oraz nieoficjalne sensy towarzyszące im w popularnym obiegu). Interesującym dopełnieniem są szeroko prezentowane dokumenty oficjalne, korespondencja oraz projekty flagi i hymnu europejskiego (s. 296, il. 22).

Alois WOLDAN
Mit Austrii w literaturze polskiej (2002)
Przekład cenionej w Europie, a zupełnie nie znanej w Polsce, książki austriackiego slawisty i badacza polskiej kultury. Autor prezentuje różnorodne konteksty prawdziwego obrazu i idealistycznej wizji Austrii wśród polskich artystów i intelektualistów, ukazuje także przekształcanie się Galicji, krainy pod zaborem austriackim, w mit i symbol – z jednej strony wolności (choć ograniczonej) oraz kulturowego rozwoju, z drugiej – cywilizacyjnego zacofania (s. 282).

Jacek PURCHLA
Dziedzictwo a transformacja (2005)
[wspólnie ze Małopolską Szkołą Administracji Publicznej]
Temat dziedzictwa historycznego konfrontowanego ze zmianami, które nastąpiły po r. 1989, wpisuje się w szerszą kwestię rozważań nad związkami między kulturą a ekonomią i kulturą a polityką. Nie poprzestając na diagnozie,

autor postuluje szereg działań niezbędnych dla skutecznego i nowoczesnego zarządzania potencjałem dziedzictwa (s. 68, w. polska i angielska).

Dokument końcowy wraz z propozycjami delegacji państw uczestniczących w Sympozjum KBWE poświęconym dziedzictwu kulturowemu (2006)

Na przełomie maja i czerwca 1991 w Krakowie odbyło się Sympozjum KBWE poświęcone dziedzictwu kulturowemu. W 15. rocznicę MCK publikuje materiały tego spotkania, efekt dziesięciodniowych obrad: dokument końcowy i propozycje złożone przez delegacje poszczególnych krajów, w nadziei, że wydawnictwo to dostarczy bodźców do dalszego dialogu w sprawach ważnych dla naszego wspólnego dziedzictwa (124 s., w. polsko-angielska).

Irina KOTŁOBUŁATOWA

Lwów na dawnej pocztówce (2006)

Drugie zmienione wydanie albumu dawnych pocztówek lwowskich z kolekcji Iriny i Igora Kotłobułatowych to prawdziwy podręcznik ikonografii miasta z przełomu XIX i XX wieku – okresu jego najwspanialszego rozwoju. Jest on zarazem najobszerniejszą w Polsce prezentacją dawnych widoków miasta utrwalonych na kartach pocztowych (370 s., 253 reprodukcje barwne, w. polsko-angielsko-ukraińska).

Mitoraj – Kraków, Paryż, Rzym (2006)

Igor Mitoraj – jeden z największych rzeźbiarzy współczesnych – jest polskim artystą mieszkającym i tworzącym we Włoszech. Album prezentuje prace rzeźbiarza eksponowane w niezwykłych galeriach pod gołym niebem – ogrodach i na placach Krakowa, Paryża i Rzymu. Książka jest fotograficzną wędrówką po zakątkach trzech europejskich miast, które dzięki rzeźbom artysty odsłaniają swoje nowe oblicze (144 s., 104 fot., w. polsko-angielska).

Monika A. MURZYN

Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji (2006)

Pierwsze interdyscyplinarne podsumowanie rewitalizacji krakowskiego Kazimierza z perspektywy 15 lat transformacji systemowej. Przemiany tkanki miejskiej, funkcji i wizerunku dzielnicy ukazane są w szerszym kontekście rewitalizacji wielokulturowych obszarów śródmiejskich w Europie Środkowej (576 s., 84 fot., w. polsko-angielska).

Anna STRZEBOŃSKA

Bibliografia zawartości publikacji Międzynarodowego Centrum Kultury 1991–2005 (2006)

Swoisty przewodnik po dorobku Centrum, po „odkrywanych” w ciągu 15 lat obszarach badawczych i nawiązanych kontaktach. 174 publikacje, 744 autorów z kilkudziesięciu krajów i różnych kontynentów, 2312 pozycje bibliograficzne (368 s., w. polsko-angielska).

Albumy, katalogi wystaw

Jan Vermeer van Delft. St. Praxedis (1991)

To szczególne wydawnictwo jest konfrontacją dwóch dzieł malarskich – wizerunku Św. Praksedy: Włocha Felice Ficherellego i Holendra Jana Vermeera (ze zbiorów Barbary Piaseckiej-Johnson). Autorzy tekstów: A. K. Wheelock Jr., National Gallery of Art, Waszyngton; J. Grabski, IRSA, Wiedeń; J. Purchla, MCK, Kraków; L. Koenig, C.E.D.A.R.T., Florencja (s. 30, 32 il. barwne i czarno-białe).

Alfons Mucha. Plakaty ze zbiorów lwowskich (1992)

Katalog wydany przy okazji wystawy kolekcji plakatów Alfonsa Muchy, jednego z najpopularniejszych twórców stylu secesji, zawiera liczne reprodukcje prac artysty, a także notę o nim i jego twórczości (s. 36, 23 repr. barwne i czarno-białe).

EGO. Dudziński w Krakowie / in Cracow (1992)

EGO jest publikacją wydaną z okazji retrospektywy Andrzeja Dudzińskiego zorganizowanej przez MCK. Znalazły się tu prace ukazujące piętnastoletni dorobek artysty, głównie w dziedzinie grafiki prasowej publikowanej w mediach amerykańskich i zachodnioeuropejskich, te, których bohaterem jest Pokrak, oraz najnowsze (m.in. seria poświęcona ptakoludom w zalotach). Prócz dokumentacji wystawionych prac publikacja zawiera szkice, wywiady i teksty krytyczne znanych badaczy, krytyków i kolegów-artystów (s. 78).

Graphik des deutschen Expressionismus (1992)

Max Beckmann, Otto Dix, Lyonel Feininger, Erich Heckel, Ernst Ludwig Kirchner, Otto Mueller, Emil Nolde, Max Pechstein, Karl Schmidt-Rottluff – to najwybitniejsi przedstawiciele niemieckiego ekspresjonizmu. Album zawiera noty biograficzne i 187 reprodukcji grafik tych artystów. Słowo wstępne – J. Purchla, wprowadzenie – S. Sabarsky (s. 255, il. 187, w. niemiecka + wkładka w j. polskim).

Gustav Klimt (1992)

Katalog zawiera 134 reprodukcje malarstwa, rysunków i akwareli Gustava Klimta, „króla wiedeńskiej secesji”. Wstęp do katalogu napisał J. Purchla, a sylwetkę artysty przybliżył S. Sabarsky (s. 160, w. polska).

Natalia LL (1992)

Katalog wydany w związku z wystawą prac Natalii Lach-Lachowicz, reprezentantki conceptualizmu w polskiej sztuce. Zawiera tekst o artystce i jej twórczości pióra P. Krakowskiego oraz 26 barwnych i czarno-białych reprodukcji (s. 44, w. polsko-angielska).

Tadeusz Brzozowski.

Malarstwo, rysunek / Paintings, Drawings (1992)

Album zawiera 24 reprodukcje malarstwa i rysunków Tadeusza Brzozowskiego – jednego z klasyków Grupy Krakowskiej. Ponadto: kalendarium, wybór ważniejszych publikacji o artyście, wskazówki bibliograficzne, ważniejsze wywiady z T. Brzozowskim, filmografia, wystawy (s. 56, 28 repr. barwnych i czarno-białych).

Dłubak.

Przeciw stereotypom / Against stereotypes (1993)

Katalog zawiera reprodukcje 23 prac Zbigniewa Dłubaka z różnych okresów jego twórczości. Ponadto: biografia, spis prac, wystawy, wybrana bibliografia, a także teksty krytyków sztuki o artyście (s. 48).

Grand Prix '91. Günter Dollhopf (1994)

Katalog wydany wspólnie z Międzynarodowym Triennale Grafiki, towarzyszący wystawie laureata poprzedniego Triennale. Zawiera 16 ekspresyjnych czarno-białych ilustracji przedstawiających artystę i jego dzieła, notę biograficzną oraz eseje na temat twórczości G. Dollhopfa pióra L. Puyplat i U. W. Ulricha (s. 24, 14 repr. czarno-białych, w. polsko-niemiecka).

Margot Trierweiler.

Malarstwo / Malerei / Painting (1994)

Publikacja towarzysząca wystawie malarstwa współczesnej artystki niemieckiej, zawiera reprodukcje kilku jej prac, notę o twórczości, a także wypowiedzi krytyków (s. 24, 7 repr. barwnych i czarno-białych).

Nowosielski.

Rysunki / Drawings (1994)

Katalog wydany z okazji wystawy rysunków Jerzego Nowosielskiego w Budapeszcie, zorganizowanej dla Instytutu Polskiego. Zawiera reprodukcje rysunków z kolekcji MCK i Starmach Gallery oraz notę o wybitnym artyście (s. 16, 10 ryc.).

Oskar Kokoschka. Wczesne lata (1994)

Katalog zawiera 102 reprodukcje obrazów olejnych, rysunków i akwareli jednego z najwybitniejszych przedstawicieli europejskiego ekspresjonizmu. Uzupełniają je komentarze P. Krakowskiego, J. Purchli, S. Sabarsky'ego i P. Werknera na temat życia i twórczości artysty (s. 141).

Artysta i jego Mecenasy.

Nieznane rysunki Jacka Malczewskiego

ze zbiorów Lanckorońskich (1995)

Publikacja zawiera 23 reprodukcje rysunków Malczewskiego z lat 1885 – 1905, pochodzących ze zbiorów przekazanych przez Karolinę Lanckorońską Zamkowi Królewskiemu na Wawelu, oraz teksty J. Purchli, L. Kalinowskiego, K. Lanckorońskiej i J. Winiewicz o dziejach przyjaźni artysty i hrabiego Karola, o profesor Lanckorońskiej i o eksponowanych na wystawie pracach (s. 44, 23 repr. czarno-białe).

Krzysztof KRUŻEL, Jan MOTYKA

Francesco Bartolozzi. Ryciny ze zbiorów graficznych

Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (1995)

Katalog 148 znajdujących się w Bibliotece PAN rycin cennego grafika przełomu XVIII i XIX w., „mistrza techniki punktowanej”, opatrzone przedmowami K. Grodzkiej i J. Purchli oraz indeksami: ikonograficznym, autorów wzorów, wydawców grafik; niezwykle cenną część stanowi rozdział „Znaki wodne”, zawierający wiele nowych ustaleń z zakresu papieroznawstwa i filigranistyki (s. 128, il. 30).

Artyści węgierscy / Hungarian Artists.

Bukta – Halász (1996)

Katalog towarzyszący wystawie prezentującej dwóch znanych współczesnych artystów, opatrzone esejem analizującym aktualną sytuację sztuk plastycznych na Węgrzech, jak również tekstami o twórczości Imrego Bukty i Károlyia Halásza oraz reprodukcjami ich prac (s. 50, 10 repr. barwnych).

Charles Rennie Mackintosh (1996)

Katalog prezentujący po raz pierwszy w Polsce życie i twórczość wybitnego szkockiego architekta i projektanta (1868–1928), jednego z głównych przedstawicieli europejskiej secesji. Opatrzone wstępem J. Purchli wprowadzającym w kontekst epoki, zawiera ponadto notę biograficzną, charakterystykę dorobku oraz kalendarium życia i twórczości Mackintosha opracowane przez D. Leśniak, komisarza wystawy (s. 40, 6 repr. czarno-białych + 8 barwnych, w. polska).

Egon Schiele (1996)

Kolejna – po katalogach twórczości Gustava Klimta i Oskara Kokoschki – prezentacja sztuki wybitnego ekspresjonisty austriackiego (1890–1918). Zawiera reprodukcje barwne 10 obrazów olejnych i 100 rysunków i akwarel oraz teksty J. Purchli, S. Sabarsky'ego, P. Krakowskiego i P. Werknera wieloaspektowo analizujące życie i twórczość artysty (s. 168, 25 il. czarno-białych + 110 barwnych, w. polska).

Józef Czapski.

Obrazy i rysunki ze zbiorów prywatnych (1996)

Katalog wydany z okazji wystawy prezentującej po raz pierwszy w Polsce obrazy z kolekcji Popiel de Boisgelin, a także rysunki ze zbiorów prywatnych rodziny Woźniakowskich, K. Zachwatowicz, E. Lubińskiej, I. i S. Rodzińskich; zawiera teksty J. Woźniakowskiego, K. Czerni, J. Marciniaka i S. Rodzińskiego oraz reprodukcje wszystkich eksponowanych obrazów (s. 44, 18 repr. barwnych).

Wobec Thanatosa.

Galicjskie cmentarze wojenne z lat 1914 – 1918 / Galizische

Kriegsfriedhöfe aus den Jahren 1914 – 1918 (1996)

Katalog dokumentujący rozmach realizacji i wartość artystyczną 400 nekropolii z okresu I wojny światowej, stanowiących pamiątkę walk, ale i pomnik wielkości cywilizacyjnej cesarstwa austro-węgierskiego. Materiał ilustracyjny (fot. M. Sajduk) dopełniają eseje J. Purchli i komisarza wystawy P. Pencakowskiego (s. 24, 8 repr. czarno-białych + 9 barwnych).

Architektura Lwowa XIX wieku / Die Architektur Lembergs im 19. Jahrhundert (1997)

Architektura Lwowa XIX wieku / Architektura Lwowa XIX stolittia (1997)

Katalog stanowi dokumentację wystawy zorganizowanej przez MCK. Teksty J. Purchli, J. Biriulowa i M. Sepiōla, a także bogaty wybór fotografii pochodzących z archiwalnych zbiorów polskich i ukraińskich oraz z publikacji z epoki przekrojowo ukazują rozwój lwowskiej architektury, przybliżają niepowtarzalną atmosferę stolicy Galicji i jej wielokulturowy charakter. Historyzujące, secesyjne

i modernistyczne budowle mają wysoką wartość estetyczną i kulturową, stanowią przy tym ważny – a nie będący dotychczas przedmiotem systemowych badań – rozdział polskiej kultury artystycznej XIX stulecia (s. 75 + 174 il.).

Arcydzieła grafiki XV i XVI stulecia (1997)

Publikacja prezentuje 109 najcenniejszych drzeworytów, miedziorytów i akwafort wiodących szkół graficznych ówczesnej Europy: niemieckiej (Schongauer, Dürer, Cranach), niderlandzkiej (van Leyden, Wierix, Goltzius) i włoskiej (Mantegna, Raimondi). Rycinom towarzyszy tekst K. Krużela, wnikliwie opisujący zarówno genezę, jak i technikę poszczególnych dzieł. Całość poprzedzona jest wstępem J. Purchli, przedmową K. Grodzkiej o historii Zbiorów Graficznych PAN oraz esejem L. Kalinowskiego o grafice artystycznej i Gabinetach Rycin (s. 156, il. 109).

Henryk Morel (1937–1968).

Rzeźba, rysunek, kompozycja przestrzenna (1997)

Katalog prezentujący twórczość przedwcześnie zmarłego artysty, absolwenta Szkoły im. A. Kenara i warszawskiej ASP, pod redakcją naukową A. M. Leśniewskiej, komisarza wystawy w Galerii MCK. Oprócz eseju analizującego dorobek Morela, uzupełnionego aneksem, zawiera notę biograficzną, wykaz wystaw, wybraną bibliografię i reprodukcje rysunków, projektów i rzeźb oraz aranżacji przestrzennych (s. 64, 60 repr. czarno-białych + 3 barwne).

Marcel Mariën (1920 – 1993) (1997)

Katalog prezentujący biografię i twórczość „artysty obrazoburczego”, wybitnego przedstawiciela drugiego pokolenia surrealistów. Esaj przedstawiający sylwetkę artysty, pióra X. Canonne’a, znawcy twórczości Mariëna, poprzedzony jest tekstem A. Zeńczak stanowiącym krótką charakterystykę surrealizmu. Ponadto katalog zawiera notę biograficzną, wykaz publikacji i wystaw artysty, interesujące archiwalia fotograficzne i kilkanaście barwnych i czarno-białych reprodukcji prac (s. 96, il. 34, w. polsko-francuska).

Toshihiro Hamano. Człowiek i sztuka / The Man and Art (1997)
[wspólnie ze Stowarzyszeniem Międzynarodowe Triennale Grafiki, Kraków]

Katalog prezentujący twórczość laureata Międzynarodowego Triennale Grafiki – Kraków ‘94, autora obrazów, rzeźb, grafik i monumentalnych kompozycji, a także projektanta ogrodów, który łączy w swej twórczości wpływy Wschodu i Zachodu, tradycję z nowoczesnością, to, co jednostkowe, z tym, co zbiorowe. Oprócz eseju o sztuce artysty, pióra B. Kowalskiej, słowa wstępnego wydawców, tj. J. Purchli i W. Skulicza, publikacja zawiera przygotowaną przez artystę szczegółową notę biograficzną opatrzoną licznymi fotografiami (s. 112, 38 il. barwnych i 80 czarno-białych).

Emil Nolde. Akwarele i grafiki (1998)

Katalog zawiera reprodukcje kilkudziesięciu akwareli i grafik Emila Nolda, wybitnego ekspresjonisty niemieckiego, „mistrza akwaforty i drzeworytu”, największego kolorysty

XX wieku. W większości są to prace pochodzące z prywatnych kolekcji amerykańskich. Album uzupełniają teksty J. Purchli, S. Sabarsky’ego i kuratora wystawy A. Zeńczak oraz esej T. Gryglewicza (s. 156, 64 repr.).

Krzysztof Penderecki „Czarna Maska”. Współczesny taniec śmierci / „The Black Mask”. Contemporary Dance of Death (1998)

Publikacja towarzysząca wystawie zorganizowanej w ramach Festiwalu Krzysztofa Pendereckiego. Reprodukcje słynnych przedstawień tańca śmierci, szkiców opery oraz dokumentację fotograficzną spektakli poprzedzają eseje: T. Chrzanowskiego *Teologia grozy*, M. Tomaszewskiego *Sluchając Pendereckiego*, R. Chłopickiej *Temat śmierci w teatrze Krzysztofa Pendereckiego*. Całość uzupełnia spis ważniejszych utworów Pendereckiego oraz wybór literatury (s. 92, 17 il. barwnych i czarno-białych).

Margaret Hunter (1998)

Katalog prezentujący rysunki, obrazy olejne i rzeźby szkockiej artystki Margaret Hunter (ur. 1948), uczennicy Georga Baselitza, działającej w Berlinie i Glasgow. Oprócz reprodukcji prac, zawiera esej I. Gale’a charakteryzujący sylwetkę twórczą Hunter, notę biograficzną i wykaz najważniejszych przedsięwzięć i osiągnięć artystki (s. 52, 21 repr. barwnych, w. polsko-angielsko-niemiecka).

Polak, Węgier... Potrójny dialog / Poland And Hungary...

A Triple Dialogue (1998)

Katalog towarzyszący wystawie stanowiącej swoisty dialog sześciu dzieł współczesnych artystów polskich i węgierskich: Katarzyny Kozyry i Pétera Forgácsa, Ryszarda Winiarskiego i Dóry Maurer, Antoniego Mikołajczyka i Jánosa Megyika. Oprócz tekstów wprowadzających J. Purchli i L. Beke, zawiera eseje o twórczości poszczególnych artystów, pióra M. Hussa-kowskiej-Szysko, I. Hajdu, L. Beke i G. Andrásiego, oraz noty biograficzno-wystawiennicze (s. 68, 6 repr. barwnych).

Vieira da Silva. Grafika (1998)

Katalog prezentujący miedzioryty, serigrafie, litografie Marii Heleny Vieiry da Silvy (1908–1992), wybitnej malarki portugalskiej, której twórczość sytuuje się w kręgu abstrakcji lirycznej. Katalog zawiera ponadto tekst A. Zeńczak charakteryzujący sylwetkę artystki na tle środowiska artystycznego Montparnasse’u i École de Paris, kalendarium życia i twórczości i noty krytyków o jej dorobku i osobowości (s. 48, 25 repr. barwnych + 3 czarno-białe).

Baillie Scott.

Dom dziełem sztuki / The Artistic House (1999)

Publikacja wydana w związku z wystawą prezentującą dorobek M. H. Baillie Scotta (1865–1945), wybitnego architekta związanego z Arts and Crafts, autora koncepcji „domu artystycznego”, w którym użyteczność idzie w parze z pięknem, a bryła domu, jego wnętrze i ogród współtworzą harmonijną całość. Katalog zawiera wstęp J. Purchli oraz teksty D. Haigh (*Baillie Scott i artystyczny dom w Polsce*) i kuratorki wystawy E. Supińskiej-Polit (*Dom Baillie Scotta, czyli zamieszkiwanie poetyckie*), dwa komenta-

rze Baillie Scotta do własnych projektów, notę biograficzną i bogaty materiał ilustracyjny: fotografie domów, wystroju wnętrz, detali i założeń ogrodowych projektowanych przez artystę (s. 88, 44 il. czarno-białe i barwne).

Rembrandt, Rubens i Inni / Rembrandt, Rubens and Others (1999)
Katalog wydany z okazji wystawy arcydzieł siedemnastowiecznej grafiki ze zbiorów Gabinetu Rycin PAU przechowywanych w Bibliotece PAN w Krakowie. Część albumowa prezentuje 100 rycin autorstwa m.in. Rembrandta van Rijn, Paulusa Pontiusa, Roberta Nanteuila, Hendrika Goudta, Johanna Teylera, Jacques'a Callota, Václava Hollara oraz pochodzących z kręgu szkoły Rubensa. Część tekstowa obejmuje wstęp J. Purchli, esej L. Kalinowskiego o grafice artystycznej i gabinetach rycin, opowieść K. Grodzkiej o historii zbiorów krakowskich oraz tekst kuratora wystawy K. Kruzela charakteryzujący prezentowane ryciny, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju technik graficznych (s. 126 + 100 rycin).

Romuald Loegler. Dialog z czasem i miejscem (1999)
Katalog towarzyszący wystawie projektów wybitnego architekta krakowskiego, zawierający eseje o twórczości Romualda Loeglera napisane przez historyków sztuki i architektów, kalendarium (działalność i praktyka zawodowa, nagrody, wystawy autorskie, udział w wystawach zbiorowych, wykłady i seminaria, wydawnictwa monograficzne, publikacje w wydawnictwach polskich i zagranicznych) oraz plany i fotografie projektów i realizacji: Bank PKO BP – Nowa Huta, 1998; dom pogrzebowy w Krakowie Batowicach, 1998; pawilon dydaktyczno-sportowy Akademii Ekonomicznej w Krakowie, 1998 (etap I); studium domu jednorodzinnego, proj. 1998; biurowiec w Warszawie, proj. 1998; Państwowa Filharmonia im. A. Rubinsteina, proj. 1998; Ambasada RP w Berlinie, projekt konkursowy, 1998 (s. 64).

Made in Hungary. Fotograficy węgierscy (2000)
Album zawiera 125 znakomitych czarno-białych fotografii z lat 1915–1996 autorstwa kilkudziesięciu wybitnych artystów węgierskich. Z ich walorami artystycznymi idzie w parze mistrzostwo warsztatowe. Trudno przecenić znaczenie i rolę fotografii węgierskiej dla rozwoju tej dziedziny sztuki. Na początku XX w. na Węgrzech miała miejsce swoista eksplozja talentów. W latach dwudziestych i trzydziestych wielu fotografików wyemigrowało z powodów politycznych bądź ekonomicznych. Brassai, L. Moholy-Nagy, G. Kepes, R. Capa i C. Capa, A. Kertész, M. Munkácsi – to ci, którzy zdobyli międzynarodową sławę, a ich nazwiska weszły do historii fotografii. Ci, którzy zostali w kraju, nie ustępowali im umiejętności, ale brak tego, co dziś nazywamy promocją, skutecznie zablokował ich drogę do światowego sukcesu. Są to m.in.: J. Pécsi, K. Escher, O. Maté, J. Németh, Angelo, J. Kárász. Album jest swoistą konfrontacją dorobku sławnych Węgrów-emigrantów i ich wybitnych, a nie znanych rodaków. W eseju poprzedzającym katalog zdjęć K. Kincses rozważa wielorakie aspekty węgierskiej przygody z fotografią. Publikacja wydana w związku z wystawą zorganizowaną przez

Międzynarodowe Centrum Kultury i Węgierskie Muzeum Fotografii (s. 208, w. polska + ang. Summary).

Mersad Berber. Grand Prix MTG '97 (2000)
Publikacja prezentuje twórczość Mersada Berbera, laureata Międzynarodowego Triennale Grafiki w 1997. Zamieszczone prace pochodzą z lat 1970–2000. Pozwala to prześledzić rozwój artysty, który kontynuując wątki charakterystyczne dla swojej twórczości, jednocześnie zaskakuje nowymi rozwiązaniami. W dziele tym imponujące rzemiosło łączy się z poetycką refleksją nad minionym czasem, a wątki antyczne z chrześcijańskimi i z odniesieniami do islamu, uroda zaś obrazów i doskonałość warsztatu budzą naj-wyższe uznanie (s. 52, il. 54, w. polsko-angielska).

Otto Wagner. Wiedeń – Architektura około 1900 / Wien Architektur 1900 (2000)
Publikacja zawiera szkice U. Prokop, P. Hajko i R. Kassal-Mikuli, wybitnych znawców epoki oraz twórczości Otto Wagnera. Autorzy przedstawiają bogaty dorobek znakomitego architekta, a także kreślą obraz Wiednia przełomu XIX i XX w., miasta, w którym właśnie wówczas konflikty cywilizacyjne i problemy wielkiej urbanizacji nabrały szczególnej ostrości. Na tym tle zostały zaprezentowane nowatorskie dokonania Wagnera (m.in. Wiedeńska Kolej Miejska, Wiedeńska Kasa Oszczędności, kościół na Steinhofie czy kamienica Majolikahaus). Książka zawiera ponadto biografię Wagnera, wykaz projektów i zrealizowanych budowli oraz obszerny katalog obejmujący ponad 160 ilustracji (s. 256).

Paula Modersohn-Becker i artyści z Worpswede. Rysunki i grafiki 1895–1906 (2000)
Publikacja wydana z okazji wystawy twórczości artystów należących do kolonii w Worpswede. Zawiera teksty opublikowane w niemieckiej edycji katalogu autorstwa U. Zeller, W. Herzogenratha i K. Erling, noty biograficzne i katalog dzieł prezentowanych na wystawie (s. 42).

Sila wyobraźni. Symbolizm w Brukseli / La force de l'imaginaire. Bruxelles et le Symbolisme (2000)
Katalog prezentuje twórczość najwybitniejszych symbolistów belgijskich: F. Khnopffa, F. Ropsa, X. Mellery'ego, E. Berchmansa, J. Delville'a, A. Rassenfossé'a, E. Fabry'ego, A. Ciamberlaniego, W. Degouve de Nuncques'a, C. Montalda, L. Frédérica, E. Laermansa. Ulotność chwili, tajemnica czasu, melancholia, perwersja, erotyka i śmierć to ulubione motywy i tematy tego malarstwa. Kilkadziesiąt barwnych reprodukcji poprzedzają: esej E. Clémensa charakteryzujący genezę i założenia sztuki symbolistycznej, a także atmosferę Brukseli, jednego z głównych ośrodków tego nurtu, oraz noty biograficzne artystów opracowane przez C. de Croës (s. 88, il. 62).

Hogarth i jego wiek / Hogarth and His Century (2001)
Katalog prezentuje arcydzieła osiemnastowiecznej grafiki europejskiej z Gabinetu Rycin w Bibliotece PAN i PAU w Krakowie. Wśród ponad 100 rycin czarno-białych i barwnych najliczniej reprezentowane są miedzioryty

W. Hogartha, znakomitego malarza i rytownika angielskiego. Obok nich obejrzeć można efektowne miedzioryty Sir R. Strange'a czy W. Woolletta, pełne wirtuozerii mezzotinty V. Greena, J. R. Smitha i R. Earloma oraz ryciny F. Bartolozziego w technice punktowej, bardzo popularnej na Wyspach Brytyjskich w 2 poł. XVIII w. Istotną część albumu stanowią rokokowe grafiki francuskie i miedzioryty z oficyny J. Ph. Lebasa, ryciny N. De Launaya, J. M. Moreau. Nowe techniki graficzne pokazane są na przykładach rycin J. Ch. François (sposób kredkowy), J.-B. Le Prince'a (techniki lawowane, akwatinta), J. S. Janineta czy Ch. M. Descourtis'a (kolorowane akwaforty, ryciny barwne, jedno- i wielopłytowe). Przegląd uzupełniają akwaforty mistrzów tego gatunku: G. B. Piranesiego, S. Bouchera, B. Bellotta, D. Chodowieckiego. Katalog opatrzone fachowymi esejami autorstwa L. Kalinowskiego, M. Pokorskiej-Primus i K. Krużela (s. 178).

Andrzej Nowacki. Po drugiej stronie kwadratu / Through the Square (2002)

Katalog wystawy prezentującej twórczość Andrzeja Nowackiego – artysty kontynuującego tradycje polskiej abstrakcji geometrycznej, od ponad dwudziestu lat tworzącego poza granicami kraju, głównie w Berlinie i Nowym Jorku. Publikacja zawiera reprodukcje rysunków, obrazów, reliefów z lat 1985–2001, dzieł, w których Nowacki ujawnia swoje fascynacje twórczością Stażewskiego, Malewicza, Calderary. Katalog uzupełniają: szkic B. Ko-walskiej, przybliżający sylwetkę twórcy i analizujący jego prace, esej o geometrii w sztuce pióra G. Sztabińskiego i tekst artysty *Szepty barwu*, a także notabiograficzna oraz wykaz wystaw indywidualnych i zbiorowych. Całość opatrzone licznymi zdjęciami z archiwum artysty (s. 168, il. 96).

James Ensor (1860–1949). Grafika i malarstwo / Prints and paintings (2002)

Ensor – prekursor symbolizmu i ekspresjonizmu, jeden z najznakomitszych artystów przełomu XIX i XX wieku – miał opinię skandalisty i prowokatora. Jego sztuka bulwersowała i intrygowała zarówno krytyków, jak i publiczność. Dziś wymienia się go obok Gauguina i Van Gogha, a jego twórczość traktowana jest jak swoisty klucz do sztuki XX wieku. Grafika była dla Ensora równie ważnym środkiem artystycznego wyrazu jak malarstwo. Pod względem formalnym jego *oeuvre* graficzne prównuje się z Rembrandtem i – czasem – Dürerem, ikonograficznie bywa bliski Breughlowi i Boschowi. Osiągnął prawdziwe mistrzostwo w akwafortcie i technice suchej igły, zadziwia do dziś wirtuozerią i zmiennością stylu. Katalog zawiera reprodukcje 5 płócien Ensora i ponad 100 rycin opatrzonych notami pióra H. Todtsa. Części katalogowej towarzyszą wnikliwe eseje M. van Jole i L. Schoonbaert, interpretujące najbardziej charakterystyczne wątki twórczości Ensora. Całość poprzedza wstęp J. Purchli (s. 204, il. 109).

Martin Dülfer. W kręgu secesji monachijskiej (2002)

Monachium, „pierwsze niemieckie miasto sztuki”, intryguje swą spektakularną karierą w XIX wieku – związaną przede wszystkim z rozkwitem monachijskiej szkoły

malarstwa – i na przełomie XIX i XX stulecia, kiedy stało się (obok Paryża, Wiednia i Berlina) jednym z najważniejszych ośrodków europejskiej architektury secesyjnej. Najwybitniejszym przedstawicielem tego kierunku był Martin Dülfer, artysta, w którego twórczości jak w soczewce skupiają się dylematy i wyzwania, jakie stanęły przed architekturą przełomu XIX i XX wieku. Dülfer – związany przede wszystkim z Monachium i Drezniem – projektował kamienice czynszowe, wille, hotele, domy handlowe. Jego specjalnością stała się jednak architektura teatralna: wznosił teatry w Dortmundzie, Lubecie, Merano, Duisburgu oraz Sofii. Publikacja przedstawia sylwetkę i dorobek Dülfera oraz jego wpływ na architekturę tego czasu. Składają się na nią teksty J. Purchli, H. Ottomeyera, W. Tegethoffa i D. Kleina oraz biografia i spis znanych prac i projektów. Bogaty materiał ilustracyjny obejmuje projekty i realizacje Dülfera oraz przegląd najbardziej charakterystycznych realizacji współczesnych mu twórców, m.in. A. Endella, F. von Thierscha, G. von Seidla, E. Riedela, L. von Klenzega, T. Fischera (s. 76, 107 il. barwnych i czarno-białych).

Igor Mitoraj. Rzeźby i rysunki / Sculptures and Drawings (2003)

Album prezentujący rzeźby i rysunki eksponowane od października 2003 do stycznia 2004 w Galerii MCK oraz na Rynku krakowskim. Zafascynowany pięknem antycznej rzeźby, Igor Mitoraj tworzy monumentalne posągi o klasycznych proporcjach, odlane w brązie, odkute w marmurze. Poddaje jednak to klasyczne piękno częściowej dekonstrukcji, pozbawiając puste kadłuby rąk, pokazując popękane torsy i pogruchotane gigantyczne głowy. Takie okaleczenie według niektórych jest wyrazem nostalgii za utraconą Arkadią, inni widzą w tym przestrożę, a zarazem krytykę współczesnej cywilizacji. Bogaty materiał ilustracyjny dopełniają teksty J. Purchli i A. Wajdy na temat funkcjonowania sztuki w przestrzeni publicznej oraz eseje o twórczości Mitoraja pióra krytyków sztuki: D. Kuspita, J. R. Taylora, G. Testoriego i M. Rydiger – kuratorki wystawy. Istotne uzupełnienie publikacji stanowią nota biograficzna, wykaz wystaw indywidualnych i zbiorowych oraz kolekcji, w których znajdują się prace artysty, jak również bibliografia. Autorem zdjęć dokumentujących plenerową część ekspozycji jest J. Poremba (s. 192, 104 fot. barwne).

Karl Duldig (1902–1986). Rzeźby i rysunki (2003)

Publikacja towarzysząca pierwszej w Polsce prezentacji dorobku Karla Duldiga, jednego z największych artystów australijskich XX w., ucznia Antona Hanaka. Duldig urodził się w Przemyślu, do roku 1938 tworzył w Wiedniu. Uciekając przed nazistami, przez Szwajcarię i Singapur dotarł do Australii. Żył tam i pracował aż do śmierci w roku 1986. Duldiga fascynowała postać ludzka – najważniejszy temat jego prac. Odkuwał w kamieniu, w marmurze, modelował w glinie, odlewał w brązie figury, głowy i popiersia. Tworzył rzeźby o zwartych, opływowych formach, o prze-myślanej tektonicznie konstrukcji wynikającej z użytego materiału. Album zawiera reprodukcje rzeźb i rysunków

oraz archiwalne fotografie prac, które nie przetrwały burzliwych kolei biografii artysty. Wnikliwe teksty J. Purchli, G. Kohlbauer-Fritz, autora wystawy P. Stasnego i M. Rydiger, polskiego kuratora ekspozycji, ukazują życie artysty w kontekście dramatycznych losów Żydów środkowoeuropejskich w XX w., a przede wszystkim charakteryzują twórczość Duldiga na tle artystycznych dylematów i ambiwalencji towarzyszących rozwojowi nowoczesnej rzeźby (s. 128, 82 repr. kolorowe + 59 fot. czarno-białych).

Mistrzowie światła. Impresjonizm kalifornijski 1890–1930 (2003)
Katalog towarzyszący pierwszej w Polsce wystawie obrazów najwybitniejszych amerykańskich impresjonistów, pochodzących z unikatowych zbiorów The Irvine Museum i innych kolekcji prywatnych. Franz A. Bischoff, Guy Rose, Collin Campbell Cooper, Granville Redmond, Meta Cressey, Alson S. Clark, William Wendt, Alfred R. Mitchell to najbardziej znani spośród malarzy tworzących w Kalifornii w latach 1890–1930. Na swoich obrazach – przepojonych kolorem i światłem – uwieczniali dziewicze krajobrazy, skaliste brzegi oceanu, bujne łąki, lasy sekwojowe. To malarstwo jest apoteozą natury i jej piękna. Kalifornia pełna słońca, z łagodnym klimatem, urzekającym krajobrazem stała się wymarzoną siedzibą dla twórców poszukujących nowych miejsc dla studiów plenerowych. Wkrótce też tak malownicze miejscowości jak Laguna Beach, San Diego czy Monterey stały się prawdziwymi koloniami artystycznymi. Katalog kilkudziesięciu barwnych reprodukcji płócien uzupełniają noty biograficzne artystów oraz wnikliwe eseje J. Sterna i W. H. Gerdtza omawiające fenomen impresjonizmu kalifornijskiego (s. 192).

Max Weiler 1910 – 2001. Malarstwo (2004)
Katalog towarzyszący pierwszej w Polsce wystawie obrazów jednego z najwybitniejszych współczesnych malarzy austriackich. Wnikliwe eseje prof. W. Schmieda (kuratora wystawy) i L. Danilczyka przybliżają sylwetkę artysty i analizują jego twórczość. Weiler to wyjątkowa indywidualność. Nie związany z żadną grupą artystyczną, odcisnął wyraźny ślad na sztuce XX wieku. Od figuracji stopniowo przechodził do abstrakcji. Choć w ciągu długiego życia jego poszukiwania formalne ulegały przemianom, jego obrazy niezmiennie wyrażają odczucia i doznania artysty wobec natury. Zawarte w publikacji barwne reprodukcje pozwalają prześledzić najważniejsze etapy twórczości Weilera, będącej afirmacją życia i natury. Katalog uzupełniają: opatrzone licznymi zdjęciami biografia, wykaz wystaw indywidualnych, a także spis prac artysty wykonanych na zamówienie publiczne (s. 108, 74 repr. barwne i fot. czarno-białe).

Norymberga w obiektywie Lali Aufsberg / Nuremberg Through the Lens of Lala Aufsberg (2004)
Norymberga z lat 1927–1950 na zdjęciach Lali Aufsberg, zaliczanej do najwybitniejszych niemieckich artystów fotografików XX wieku. Autorka uwieczniła tętniące życiem ulice, place, podwórka i zaułki starej Norymbergi. Pokazała ją jako miejsce o szczególnym uroku i atmosferze. Fotografowała miasto o różnych porach dnia i roku, tworząc jego niezwykle, malownicze wizerunki. Szczególnie chętnie

fotografowała gotyckie kościoły, w których intrygowały ją przestrzenne walory samej architektury, bogactwo detalu, kunsztowne formy dekoracji. Wielkie wrażenie wywierają zdjęcia pompacyjnych uroczystości i wieców narodowych socjalistów. W katalogu znalazły się również obrazy Norymbergi z 1945 roku – poruszająca dokumentacja miasta zniszczonego alianckimi nalotami, pełnego ruin i zgłiszcz, odartego ze świetności. Album dopełniają: tekst H. Beera wnikliwie omawiający twórczość Lali Aufsberg oraz biografia i kalendarium życia i twórczości artystki (s. 150, 94 fot. czarno-białych).

Oto człowiek. Dzieła z kolekcji Deutsche Bank (2004)
Album prac prezentowanych na wystawie o intrygującym tytule *Oto człowiek*. Tematem wystawy i publikacji jest wizerunek człowieka – w swej zmienności i wielowymiarowości wciąż będący inspiracją dla artystów. Zamieszczone w katalogu reprodukcje obrazów, rysunków i fotografii dają wyjątkową okazję do zapoznania się z najwybitniejszymi zjawiskami sztuki nowoczesnej, od modernizmu i ekspresjonizmu początku XX wieku po dzieła współczesne, w tym również najwybitniejszych artystów niemieckich XX wieku. Wśród autorów są artyści tej klasy, co – między innymi – Beuys, Dix, Grosz, Kokoschka, Kollwitz, Prince, Salomé, Schlemmer, Sieverding. Katalog uzupełniają eseje pióra znanych krytyków i historyków sztuki: J. M. Bradburne’a, J. Gerchow, A. Grigoteit i F. Hüttega (autorów wystawy), V. Loersa, G. Nonnenmachera, A. Rottenberg (s. 128, 47 repr. barwnych).

Siedem grzechów głównych / The Seven Deadly Sins (2004)
Książka wydana w związku z kolejną wystawą ze zbiorów Gabinetu Rycin PAU przechowywanych w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Tym razem jest to prezentacja przedstawień siedmiu grzechów głównych na litografiach, akwaforach i mezzotintach takich mistrzów, jak Dürer, Cranach, Bruegel Starszy, Rubens, Rembrandt van Rijn, Teniers czy Hogarth. Od średniowiecza po wiek XIX grzechy i występki należały do ulubionych tematów artystów. Katalog wybranych 125 grafik poświęconych temu tematowi poprzedzają eseje prof. L. Kalinowskiego i ks. prof. R. Knapieńskiego, omawiające problematykę grzechów głównych z punktu widzenia historii sztuki i teologii. Podstawowy tekst K. Krużela, autora i kuratora wystawy, to znakomity przewodnik – ilustrowany stosownymi kadrami fragmentów grafik, a nawet ich detali – prowadzący czytelnika przez labirynt tematów, wątków i ikonograficznych mód zarejestrowanych na rycinach. Całość zamyka spis rycin, uzupełniony pieczołowicie odtworzonymi dydaktycznymi inskrypcjami, którymi często opatrywano przedstawienia grzechów (s. 240, 125 repr. czarno-białych).

Współczesna sztuka słowacka 1960 – 2000. Ze zbiorów Pierwszej Słowackiej Grupy Inwestycyjnej (2004)
Prezentowane w niniejszym albumie obrazy olejne, grafiki, rzeźby, obiekty, fotografie 49 znakomitych i cenionych artystów słowackich – m.in.: M. Bartuszovej, M. Čunderlika, M. Dobeša, R. Fili, J. Jankoviča, A. Mlynárčika, R. Sikory, M. Urbáska, J. Želibskéj – pochodzą z unikatowej kolekcji Pierwszej Słowackiej Grupy Inwestycyjnej. Zało-

żona w 1992 roku po „aksamitnej rewolucji”, gromadzi dzieła, które powstawały poza oficjalną sceną i wbrew obowiązującym dyrektywom ideologicznym. Wnikliwym wprowadzeniem w meandry dziejów sztuki słowackiej ostatniego czterdziestolecia jest syntetyczny tekst autorki wystawy Z. Bartošovej. Poprzedza on katalog reprodukcji, stanowiący przegląd twórców, technik i kierunków. Prezentację artystów uzupełniają noty biograficzne i krótkie eseje charakteryzujące ich twórczość (wersja polska, s. 158, 65 repr. barwnych).

Frans Masereel – odkrywanie mistrza. Malarstwo, grafika, rysunek / Frans Masereel – Discovering the Master. Painting, Prints and Drawings (2005)

Twórczość Fransa Masereela (1889–1972) wyraźnie wpisuje się w tradycję sztuki flamandzkiej, mocno osadzonej w rzeczywistości. Nazywany jest – podobnie jak W. Skoczylas w sztuce polskiej – twórcą nowoczesnego drzeworytu belgijskiego. Ilustrator dzieł R. Rollanda, S. Zweiga czy T. Manna, nie tylko w grafice osiągnął mistrzostwo. Wśród prac prezentowanych w albumie znalazły się także obrazy olejne, akwarele i rysunki pokazujące wszechstronność artysty i jego pasję tworzenia. Istotnym dopełnieniem części ilustracyjnej są eseje P. Riedego i M. van Jole oraz szczegółowa nota biograficzna (s. 152, 130 repr. barwnych i czarno-białych).

Kresy na nowo odkryte. Wspólne dziedzictwo Polski i Ukrainy (2005)

Katalog-przewodnik po wystawie dokumentującej rozmach i wartość badań prowadzonych na kresach przez zespoły krakowskich naukowców. Większość obiektów pochodzi z dorobku zgromadzonego w wydawanej przez MCK serii Materiały do Dziejów Sztuki Sakralnej na Ziemiach Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej (s. 24, 28. fot. barwnych i czarno-białych).

CO₂ Bruksela do nieskończoności (2006)

Publikacja prezentuje fotograficzny obraz Brukseli zarejestrowany obiektywami artystów różnych narodowości. Jest to zarazem zbiór scen z życia codziennego i swoista dyskusja na temat dylematów współczesnej fotografii. Znajdują się tu zdjęcia niezwykle i eksperymentalne, osobiste spojrzenie twórców góruje nad pracą dokumentalną w zwyczajowym rozumieniu tego terminu (126 s., 61 fot., w. polsko-angielsko-francuska).

David Kidd. Pomiedzy nieuchwytnym a nieuświadomionym (2006)

[wspólnie z Międzynarodowym Triennale Grafiki]

Kanadyjska artystka – laureatka Grand Prix Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie w roku 2003 – eksploruje w swojej twórczości fotografię, przetwarzając ją komputerowo i łącząc z tradycyjnymi technikami. David Kidd penetruje meandry ludzkiej psychiki, zaciera granice pomiędzy realnością a iluzją. Jej niepowtarzalne grafiki intrygują zarówno formą, jak i treścią – niełatwą, bardzo osobistą i niejednoznaczną (80 s., 37 fot., w. polsko-angielska).

Łukasz GALUSEK, Monika RYDIGER (opr.)

Jože Plečnik – architekt i wizjoner (2006)

Pierwsza w Polsce tak obszerna publikacja poświęcona twórczości wybitnego słoweńskiego architekta i urbanisty, nazywanego słowiańskim Gaudím.

Album zawiera eseje wybitnych znawców twórczości Plečnika i architektury środkowoeuropejskiej: Petera Krečiča (Lublana), Jacka Purchli (Kraków) i Friedricha Achleitnera (Wiedeń), a także obszernie omówienie twórczości architekta, pióra Łukasza Galuska i Moniki Rydiger. Całość uzupełniają wyjątkowej urody zdjęcia Damjana Prelovška i Pawła Mazura oraz reprodukcje szkiców, rysunków i projektów pochodzące z Muzeum Architektury w Lublanie (352 s., 553 fot., w. polsko-angielska).

Krzysztof KRUŻEL

Rembrandt i Konkurenci. Grafika niderlandzka XVII wieku z Gabinetu Rycin PAU w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie (2006)

Album to niecodzienna okazja porównania graficznej twórczości Rembrandta van Rijn z rycinami współczesnych mu i rywalizujących z nim na amsterdamskim rynku sztuki znanych artystów. Są wśród nich m.in. Jan Lievens, Adriaen van Ostade, Cornelis Visscher, Ferdinand Bol, Jan van de Velde II, Jacob van Ruisdael oraz graficy z tzw. szkoły Rubensa. 140 reprodukowanych grafik urzeka mistrzostwem artystycznym, bogactwem tematycznym i ikonograficznym. Autoportrety mistrzów, portrety ich bliskich oraz znanych Holendrów, krajobrazy, sceny biblijne i rodzajowe wprowadzają w świat wciąż mało znanej w Polsce dawnej grafiki niderlandzkiej (204 s., 140 fot., w. polsko-angielska).

Twarze Ameryki. Portrety z kolekcji Terra Foundation for American Art 1770 – 1940 (2006)

Pierwsza w Polsce publikacja dotycząca dawnej sztuki amerykańskiej, od okresu kolonialnego aż po połowę XX wieku. Portrety kobiet, mężów stanu, podobizny dzieci, autoportrety artystów, kameralne, rodzajowe portrety ich bliskich ukazują mało znany obraz społeczeństwa Ameryki. Album stwarza niepowtarzalną okazję przyjrzenia się ewolucji amerykańskiego malarstwa portretowego i jego roli w budowaniu tożsamości narodowej. A zarazem jest zachętą do nowego spojrzenia na sztukę amerykańską tego czasu – stanowiącą zapowiedź jej późniejszych sukcesów w XX wieku. W albumie reprodukowane są dzieła tak wybitnych artystów, jak m.in. Dennis Miller Bunker, Theodore Earl Butler, Mary Cassatt, Erastus Salisbury Field, Frederick Carl Frieseke, John D. Graham, Frederick William MacMonnies, Rembrandt Peale, Lilla Cabot Perry, Thomas Sully, James Abbott McNeill Whistler (124 s., 61 fot., w. polsko-angielska).

Mieczysław Wejman: Rowerzysta. Akwaforty i szkice z lat 1957 – 1971 (2006)

Profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, wybitny artysta i pedagog. Uczeń Feliksa Kowarskiego, uprawiał malarstwo sztalugowe i dekoracyjne, grafikę i ilustrację książkową. W albumie zobaczymy słynny cykl akwafort *Rowerzysta* oraz liczne rysunki i szkice do tej serii (224 s., 153 fot., w. polsko-angielska).

Prace zbiorowe, eseje, referaty

Final Document and Proposals Submitted by the Delegations of the Participating States (1991)

Materiały Sympozjum KBWE na temat dziedzictwa kulturowego, które odbyło się w Krakowie w czerwcu 1991 (s. 62).

Gothic Architectures in Poland, Bohemia, Slovakia, and Hungary (1992)

VII tom Seminariów Niedzickich – o sztuce gotyckiej. SeminaRIA każdorazowo poświęcone są innemu okresowi w sztuce i związkowi artystycznemu między Polską, Czechami, Słowacją i Węgrami. Biorą w nich udział historycy sztuki, architekci, historycy (s. 80 + 86 szkiców i ilustracji, teksty w j. angielskim i niemieckim).

The Jagiellonian University in the Evolution of European Culture (1992)

Konferencja KBWE poświęcona dziedzictwu kulturalnemu odbyła się w Krakowie w dniach 28 maja – 7 czerwca 1991 roku. Publikacja powstała w wyniku sesji zorganizowanej przez MCK i UJ w ramach Konferencji KBWE, zawiera wygłoszone wówczas referaty (s. 95, teksty w j. angielskim, francuskim i niemieckim).

Managing Tourism in Historic Cities (1992)

Autorzy książki – eksperci z zakresu ekonomii, zarządzania i planowania urbanistycznego – podejmują problem rozwoju turystyki w warunkach gry rynkowej. Szczególny nacisk położono na zagadnienia wykorzystania turystyki jako instrumentu rewitalizacji europejskich miast zabytkowych (s. 272).

Cultural Policies (1993)

Rzeczywistość polityczna Europy Środkowej u progu lat dziewięćdziesiątych postawiła środowiska twórcze i całą kulturę w krajach postkomunistycznych w zupełnie nowej sytuacji. Załamał się dotychczasowy model mecenatu artystycznego opartego na monopolu państwa, pojawiły problemy, z którymi do dzisiaj boryka się ta część Europy. O doświadczeniach Polski i Niemiec wypowiadają się wybitni ludzie kultury tych krajów (s. 104).

Das 500 jährige Jubiläum der Krakauer Studienzeit von Nicolaus Copernicus (1993)

W semestrze zimowym 1491/92 w Uniwersytecie Krakowskim immatrykułował się Mikołaj Kopernik. Do 1495 roku odbywał studia na Wydziale Sztuk Wyzwolonych. Odpowiedź na pytanie, jaki był wpływ tego okresu na osobowość twórczą Kopernika, stanowi główne, choć nie jedyne zadanie tej publikacji (s. 164).

Managing Historic Cities (1993)

Książka prezentuje różne aspekty rewitalizacji miast historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem problemów, jakie dla przestrzeni kulturowej śródmieścia niosą reguły gry rynkowej. Przykłady rewitalizacji śródmieść w krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej nasuwają pytania o możliwości wykorzystania tych doświadczeń w miastach wkraczających dopiero na tę ścieżkę (s. 290).

Régions, régionalismes et conscience régionale face à l'intégration européenne (1993)

Sesja, której rezultaty prezentuje książka, zorganizowana na zakończenie Europejskiego Miesiąca Kultury, była próbą odpowiedzi na pytanie: jak w obliczu integracji europejskiej zachować bogactwo kultur regionalnych, z różnorodnością językową, wyznaniową, obyczajową itp. Starano się rozpoznać czynniki, które doprowadziły do powstania w Europie Środkowej obszarów o elementach kulturowych mieszanych, oraz uświadomić korzyści i zagrożenia wynikające z nieuniknionych procesów zjednoczeniowych (s. 208 + 16 il., teksty w j. francuskim i niemieckim).

L'Université et la ville au Moyen Age et d'autres questions du passé universitaire (1993)

Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Międzynarodowe Centrum Kultury wraz z Uniwersyteciem Jagiellońskim, Uniwersyteciem Bordeaux III i Instytutem Francuskim w Krakowie. Temat „miasto a uniwersytet w średniowieczu” uznano za bardzo nośny, ponieważ zarówno gmina miejska w jej statycznym kształcie, jak i korporacja uniwersytecka w całej jej dynamice i ekspansywności były wytworem wieków średnich, a ich współistnienie dodawało żywotności obu strukturom (s. 168, il. 39).

Heritage Landscape (1994)

Publikacja zawiera cykl wykładów wygłoszonych przez światowej sławy ekspertów w ramach kursu konserwatorskiego The College for New Europe w 1992 roku. Przeznaczona jest dla profesjonalistów zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego (s. 118).

Narody i stereotypy (1994)

Referaty i wystąpienia przedstawione podczas międzynarodowej konferencji pod tym samym tytułem, zorganizowanej w czerwcu 1993, prezentujące wszechstronnie i w sposób odbiegający od rutyny problematykę stereotypów narodowych: jak się tworzą, jak funkcjonują – w potocznej świadomości i w sztuce, jakie niebezpieczeństwa wiążą się z ich obecnością. Wśród autorów: C. Miłosz, S. Barańczak, T. Venclova, K. Zanussi, T. Jastrun, K. Dedecius, S. Frenkiel, L. Baier, R. Scruton, F. Alting von Geusau, J. Błński, U. Altermatt, R. S. Amossy (s. 330). Wersja angielska: *Stereotypes and Nations*, wersja niemiecka: *Stereotypen und Nationen* (1999).

Wokół Matejki (1994)

Materiały międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej jesienią 1993 w stulecie śmierci artysty. Jest to próba spojrzenia na Matejkę malarza – a nie tylko historiozofa czy współtwórcę głównych narodowych mitów – przez ukazanie jego twórczości na szerokim tle malarstwa europejskiego XIX w. (s. 165, 135 il. barwnych i czarno-białych).

Theatre Architecture of the Late 19th Century in Central Europe (1995)

Wybór referatów międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez MCK w 1993 roku, w stulecie wzniesienia gmachu Teatru im. Słowackiego, stanowiących bogaty mate-

riał porównawczy pozwalający na wielowątkową interpretację formalną i programową architektury teatralnej przełomu wieków, osadzoną w szerokim kontekście historycznym. Publikacja pozwala m.in. określić wpływ wznoszonych gmachów teatralnych na planowanie urbanistyczne przełomu XIX i XX wieku, próbuje również odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu teatry wpisały się w kulturowy pejzaż miast i metropolii i do jakiego stopnia go zdefiniowały na kolejne dziesięciolecia (s. 145, il. 131).

Zarządzanie kulturą (1995)

Tom zawiera wybrane materiały seminarium dla menedżerów kultury, które odbyło się w MCK w marcu i kwietniu 1993: przegląd instytucji i fundacji międzynarodowych, opatrzone adresami i komentarzem o działalności i rodzajach oferowanej pomocy; charakterystykę różnych form zarządzania instytucjonalnego; sugestie ewentualnych nowych rozwiązań dla kultury polskiej; omówienie problematyki reklamy, marketingu, technik prezentowania działań instytucji kulturalnej, kształtowania jej obrazu w świadomości odbiorców (s. 178).

Związki kulturalne polsko-słowackie w dziejach (1995)

Pokłosie konferencji naukowej zorganizowanej w czerwcu 1995 przez MCK oraz Instytut Słowacki w Warszawie. Prezentuje interdyscyplinarny charakter konferencji, która ogniskowała się wokół polsko-słowackich relacji politycznych w ujęciu historycznym, analizowała wzajemne stosunki kulturalne, związki literackie, a wreszcie problemy kulturowego styku na obszarach przygranicznych. Pozwala także określić stan wzajemnego poznania się Polaków i Słowaków, uwypukla podobieństwa językowe i kulturowe, pokazuje wpływ literatury polskiej na proces budzenia się słowackiej świadomości narodowej, unaoczniając zarazem rzeczywiste problemy i szanse dzisiejszego współistnienia obu narodów (s. 366).

Miasto i kultura ludowa Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy (1996)

Tom referatów wygłoszonych podczas konferencji przygotowanej przez MCK we wrześniu 1994; jej osią była nośna poznawczo opozycja „miasto – wieś”, ze wszystkimi jej specyficznymi relacjami w zakresie kultury. Autorzy omawiają udział kultury ludowej w formowaniu się kultury miejskiej, poszczególne składniki obu kultur, siłę tradycji w życiu miasta i wsi, rolę języka jako nośnika treści kulturowych, manifestowanie się tożsamości poszczególnych kultur, m.in. w zwyczaju, literaturze, życiu codziennym, próbują przeprowadzić typologię niektórych zjawisk kulturowych w tym obszarze problemowym (s. 368).

The Historical Metropolis. A Hidden Potential (1996)

Tom materiałów międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez MCK w maju 1996 prezentujący interdyscyplinarne ujęcie problematyki historycznej metropolii. Ukazuje geograficzne i historyczne, socjologiczne i ekonomiczne oraz artystyczne czynniki kształtujące na przestrzeni dziejów ośrodki miejskie Środkowej Europy (na przykładach Budapesztu, Zagrzebia, Pragi, Bergen, Rzymu, Monachium i Norymbergi, Moskwy i Petersburga, wreszcie Krakowa

i Czerniowiec). Tak szeroki kontekst pozwala zobaczyć i zrozumieć fenomen historycznej metropolii oraz obecną sytuację dziedzictwa kulturowego i jego potencjalną rolę w kształtowaniu przestrzeni miejskiej (s. 256).

Polska i Węgry w kulturze i cywilizacji europejskiej (1997)

Materiały konferencji zorganizowanej przez MCK w kwietniu 1996. Wypowiedzi uczestników obejmują bloki problemowe: rozwój świadomości narodowej w obu państwach, z uwzględnieniem zjawiska ksenofobii; szlachetczyzna jako część dziedzictwa kulturowego, stanowiąca wartość i barierę w budowie świadomości europejskiej; rozwój kultury i świadomości mieszczańskiej – jej miejsce w tzw. społeczeństwie socjalistycznym; kultura ludowa i autentyczny folklor: niebezpieczny proces skansenowania i rzeczywista siła kulturotwórcza; genealogia inteligencji; kulturowe dziedzictwo lat totalitarnego zniewolenia; wspólne miejsce Węgrów i Polaków w kulturze nowej zintegrowanej Europy (s. 380).

Radio. Szanse i wyzwania (1997)

Publikacja, wydana wspólnie z Radiem Kraków, zawiera wypowiedzi radiowców, psychologów i socjologów kultury – uczestników konferencji *Kulturotwórcza rola radia*, zorganizowanej przez MCK, Radio Kraków SA i Stowarzyszenie Radia Publicznego w Polsce w dniach 14–15 lutego 1997 z okazji jubileuszu 70-lecia Radia Kraków. Autorzy charakteryzują sytuację radia u progu XXI wieku: na tle innych mediów, w kontekście rewolucyjnych zmian technik przekazu, wobec przewartościowań kanonu kulturowego, jako środka przekazu tworzącego i wzmacniającego więzi społeczne (s. 136, il. 7).

Sztuka około 1900 w Europie Środkowej. Centra i prowincje artystyczne (1997)

Publikacja pod red. naukową P. Krakowskiego i J. Purchli, stanowiąca plon konferencji zorganizowanej w 1994 przez MCK, szczególną uwagę koncentruje na fenomenie kulturowym Europy Środkowej na przełomie XIX i XX w. To właśnie około roku 1900 targana narastającymi sprzecznościami, konfliktami i zagrożeniami ta część Europy wybiła się na wyjątkowo wysoki poziom kreatywności, wnosząc także ogromny ładunek intelektualny i artystyczny do dziedzictwa kulturowego naszego kontynentu. Poza tradycyjnymi wielkimi ośrodkami, jak Wiedeń, Monachium czy Berlin, w kręgu zainteresowań znalazły się mniejsze czy też mniej znane centra i regiony szeroko pojętej Europy Środkowej, od Bałtyku po Adriatyk, od Helsinek i Rygi po Lublanę i Zagrzeb (s. 440, il. 178). Wersja angielska: *Art Around 1900 in Central Europe. Art Centres and Provinces* (1999).

Czechy i Polska na szlakach ich kulturalnego rozwoju (1998)

Publikacja, będąca pokłosiem konferencji zorganizowanej przez MCK w 1997 roku, stanowi próbę wieloaspektowego omówienia przeszłości oraz kultury Czechów i Polaków; kultury, która – choć miała wspólne korzenie – przeszła różne drogi ewolucji. Referaty autorów polskich i czeskich ukazują zarówno odrębności, jak też punkty stykowe i wzajemne oddziaływania w dziejach obu narodów. Redakcja naukowa: J. Wyrozumski (s. 286).

Mayors and City Halls (1998)

Publikacja jest rezultatem konferencji zorganizowanej przez MCK we współpracy z Fundacją MCK w 1995. Jej celem było zestawienie poglądów specjalistów w zakresie historii sztuki, architektury, urbanistyki i ochrony dziedzictwa kulturowego dotyczących miejsca sztuki, szczególnie architektury i urbanistyki, w polityce samorządów i w świadomości mieszkańców miast, przegląd stosowanych na świecie metod badania i ochrony budownictwa miejskiego i założeń urbanistycznych, przedstawienie obrazu architektury municypalnej Polski i Środkowej Europy, przede wszystkim XIX i XX wieku. Stanowi ważną pomoc naukową dla lokalnych i regionalnych samorządów, konserwatorów, muzealników i pracowników instytucji zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego (s. 286, il. 198).

Dziedzictwo a turystyka (1999)

Książka zawiera materiały konferencji zorganizowanej przez MCK we wrześniu 1998. Referaty ukazują przegląd stanowisk wobec problematyki zawartej w tytule: od entuzjastycznej aprobaty po skrajny sceptycyzm. Turystyka stała się dla miast historycznych zarówno szansą rozwoju, jak i poważnym zagrożeniem. Autorzy, reprezentujący na ogół kraje bardziej niż Polska zaangażowane w inwestowanie w przemysł turystyczny, dzielą się doświadczeniami z punktu widzenia historyków kultury, urbanistów, ekonomistów, socjologów i psychologów. Wskazują na konieczność zintegrowanego podejścia do spraw dziedzictwa, funkcji miejskich i rynku, wymagającego odpowiedniej strategii zarządzania (s. 181).

Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie (1999)

Zebrane w tomie referaty autorów polskich i litewskich dają obraz konferencji zorganizowanej przez MCK w październiku 1998 r. Spojrzenie na kulturę Litwy i Polski w warunkach politycznego współistnienia obu państw i występującego synkretyzmu kulturowego ma służyć nie zawłaszczaniu przez kogokolwiek przeszłości i tradycji, ale poszerzeniu wiedzy, a tym samym lepszemu porozumiewaniu się i wzajemnemu rozumieniu. Publikacja przydatna dla uniwersyteckich środowisk naukowych, pomocna w szeroko pojętej edukacji, służąca uświadamianiu i przezwyciężaniu głęboko zakorzenionych stereotypów (s. 204).

Dziedzictwo a rozwój. Doświadczenie Krakowa (2000)

[wspólnie ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa]
Na książkę składają się teksty: A. Gołasia *Dziedzictwo a miasto*, T. Chrzanowskiego *Dorobek i doświadczenie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa*, A. Kurza *Udział Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa w przygotowaniach do obchodów roku 2000*, S. Juchnowicza *Kraków, Nowa Huta, dziedzictwo niechciane, co dalej?*, J. Sepiōła *Rola dziedzictwa kulturowego w rozwoju regionalnym*, J. Purchli *Dziedzictwo a rozwój*. Całość poprzedza przesłanie prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego *Z dziedzictwem Krakowa, dziedzictwem Polski we współczesnej Europie* (s. 100, il. 25).

Opactwo Sankt Gallen a Polska (2001)

Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez MCK w listopadzie 1999 r., poświęconej benedyktyńskiemu opactwu

Sankt Gallen, jednemu z najznamienszych ośrodków kulturotwórczych średniowiecznej Europy. Opactwo, słynne niegdyś z produkcji książki rękopiśmiennej (w jego skrypcorium powstawały kodeksy, w ciągu wieków docierające w dalekie strony świata chrześcijańskiego), dziś znane jest z archiwum, które należy do najstarszych w europejskiej cywilizacji i gromadzi jeden z najbogatszych księgozbiorów średniowiecznych i barokowych. Polscy, szwajcarscy i niemieccy autorzy omawiają rolę Sankt Gallen w tworzeniu cywilizacji europejskiej, a także jego wpływ na kulturę chrystianizującej się Polski. Wśród rozważanych tematów są opisy misji benedyktyńskiej i opactwa Sankt Gallen wraz z jego zabytkami piśmiennictwa, opis kontaktów benedyktynów polskich z opactwami z obszaru cesarstwa, jak również omówienie stosunków handlowych i kulturalnych (s. 156, il. 28). Wersja niemiecka: *Die Abtei Sankt Gallen und Polen* (2001).

Vernacular Art in Central Europe (2001)

Materiały międzynarodowej konferencji *Rodzimość w sztuce Europy Środkowej. W stulecie stylu zakopiańskiego*. W publikacji czytelnik znajdzie: • omówienie polskiej sztuki rodzimej, a w szczególności stylu zakopiańskiego, jego wpływu na kształtowanie „stylu narodowego” i poczucia tożsamości narodowej, a także oddziaływania na architekturę miejską i sztuki plastyczne; • konfrontację polskich badań z pracami i poglądami innych środowisk; • definicję pojęcia wernakularyzmu (w aspekcie badawczym, archiwalnym i konserwatorskim); • charakterystykę polskiej sztuki wernakularnej na tle sztuki światowej, zwłaszcza środkowoeuropejskiej; • omówienie metod badania, ochrony oraz wykorzystania i promocji zabytków architektury wernakularnej w Polsce i w Europie Środkowej (s. 422, 233 il. barwne i czarno-białe).

Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa (2002)

Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w czerwcu 2001 r., stanowiącej główny akcent obchodów dziesięciolecia Międzynarodowego Centrum Kultury. Teksty zamieszczone w tomie dotyczą kilku bloków problemowych, wokół których toczyły się obrady, m.in.: znaczenia pojęcia „Europa Środkowa” u progu XXI wieku, mitów i stereotypów odnoszących się zarówno do dziejów, jak i przyszłości tej części kontynentu, perspektyw integracji europejskiej, edukacji na rzecz dziedzictwa kulturowego, a także międzynarodowej współpracy w zakresie jego ochrony. Wśród autorów m.in.: G. J. Ashworth, S. Avineri, L. Borley, E. Busek, J. Kieniewicz, H. Samsonowicz (s. 230). Wersja angielska: *Central Europe – A New Dimension of Heritage* (2003).

Kraków i Praga. Dwie stolice Europy Środkowej (2002)

Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez MCK w czerwcu 2000 r. Praga i Kraków znalazły się wśród dziewięciu miast, które otrzymały status Stolicy Kultury Europejskiej. W obu znajdujemy obraz cywilizacji Europy Środkowej. Zmieniające się na przestrzeni dziejów relacje tych miast dostarczają materiału do szerszej refleksji nad kulturową, polityczną i społeczno-ekonomiczną złożonością ponadtyśiącletniego trwania Czech i Polski w Europie.

Publikacja o zazębiających się wątkach tematycznych, przeznaczona zwłaszcza dla: architektów (przeobrażenia funkcjonalno-przestrzenne Pragi i Krakowa; krajobraz miejski); urbanistów (m.in.: ciągłość tradycji urbanistycznej; koncepcje i strategie rozwoju obu miast w nowej rzeczywistości systemowej); historyków (m.in.: powstawanie centrów stołeczności, kształtowanie się metropolii); znawców sztuki (porównanie baroku praskiego i krakowskiego); filologów (np. słynni Polacy w Pradze, czescy i polscy moderniści); antropologów kulturowych (różnorodność etniczna, rola miast w tworzeniu kultury narodowej i mitu narodowego); s. 225.

Śmierć – przestrzeń – czas – tożsamość w Europie Środkowej około 1900 (2002)

Publikacja materiałów z konferencji naukowej zorganizowanej przez MCK w grudniu 1996 r. Zebrane w tomie teksty są zapisem stanu świadomości kulturowej i materialnej spuścizny mieszkańców Europy Środkowej związanej z tematem niezwykle ważnym w kulturze każdego narodu (zazwyczaj obwarowanym tradycją obrzędową), jakim jest śmierć i jej lokacja w życiu społeczeństw. Teksty autorstwa badaczy różnych narodowości (Austriaków, Polaków, Słowaków, Ukraińców, Węgrów, Włochów) i profesji (historyków sztuki, architektów, dyplomatów, etnografów, religioznawców, historyków, filozofów, ludzi sztuki), a zarazem pasjonatów i wrażliwych obserwatorów, składają się na interdyscyplinarny obraz rzeczy. Dodatkowym walorem publikacji są interesujące fotografie, w części archiwalne, doskonale ilustrujące problemy poruszane w poszczególnych tekstach (s. 364, 190 il. czarno-białych i barwnych).

Dziedzictwo: Kraków – Polska – Europa (2003)

[wspólnie ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa] W maju 2003 r. odbyła się w MCK międzynarodowa konferencja wpisana w związku z podwójnym jubileuszem: 25-leciem wpisania Krakowa i Wieliczki na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i 25-leciem powstania Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Tom zawiera referaty wygłoszone podczas tej konferencji przez prezydenta RP A. Kwaśniewskiego, prof. J. Purchlę (referat programowy), prezydenta Krakowa prof. J. Majchrowskiego i sekretarza generalnego Polskiego Komitetu UNESCO dr. T. Orłowskiego, poprzedzone słowem wstępnym prof. T. Chrzanowskiego – przewodniczącego SKOZK. Cennym walorem publikacji jest materiał ikonograficzny ukazujący różnorodność i rangę artystyczną pomników dziedzictwa w Krakowie, dokumentujący osiągnięcia SKOZK w zakresie odnowy i konserwacji krakowskich zabytków, a także unaoczniający skalę zagrożeń substancji zabytkowej, m.in. w związku z postępującą „disnejlandyzacją” i „macdonaldyzacją” przestrzeni publicznej (s. 64, 28 fot. barwnych).

Kraków i Lwów w cywilizacji europejskiej (1. wyd. 2003, 2. wyd. 2005)

Kraków i Lwów w europejskiej cywilizacji (2004)

Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w listopadzie 2002. Zamieszczone w tomie referaty składają się na interdyscyplinarny, wielopłaszczyznowy obraz

historii i wzajemnych relacji obu miast. Autorzy oceniają wkład Lwowa i Krakowa w rozwój kultury i cywilizacji europejskiej. Nie stronią też od prognoz na temat miejsca i roli dawnych metropolii w nowej, jednoczącej się Europie. Dodatkowym walorem publikacji jest zapis dyskusji panelowych podsumowujących obrady konferencji. Wśród autorów: J. Hrycak, J. Isajewicz, J. M. Małecki, A. Matiućkina, A. Miłobędzki, J. Purchla, M. Riabczuk, A. Woldan, J. Wyrozumski, Z. Żygulski; oraz: M. Bewz, W. Mokry, S. Obirek, A. Podraza, L. Unger, T. Wozniak, A. Zagajewski – uczestnicy paneli (s. 240).

Europa wobec dziedzictwa.

Modele mecenatu na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego (2005)

[wspólnie ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa] Publikacja jest zapisem debaty podczas Plenarnego Zgromadzenia SKOZK w czerwcu 2005. Tom zawiera referaty prezydenta RP A. Kwaśniewskiego, ministra kultury W. Dąbrowskiego, komisarz prof. D. Hübner, prof. J. Purchli (referat programowy) i marszałka Województwa Małopolskiego J. Sepiła. Całość poprzedza wstęp prof. F. Ziejki, przewodniczącego SKOZK. W aneksie zamieszczono program prac konserwatorskich w Krakowie w latach 2004–2010 (s. 68).

Kim są Słowacy? Historia. Kultura. Tożsamość (2005)

Kto sú Slováci? História. Kultúra. Identita (2006)

Tom esejów intelektualistów słowackich i polskich powstał z potrzeby zredukowania obustronnego deficytu wiedzy o sobie: Słowacy są bowiem sąsiadami językowo nam najbliższymi, a równocześnie najsłabiej znanymi. Książka jest antologią opinii ludzi nauki, kultury, polityki na temat przeszłości, teraźniejszości i przyszłości jednego z najmłodszych narodów Europy. Wśród autorów m.in.: J. Bałuch, M. Bútor, R. Chmel, M. Jagiełło, C. Kiss, A. Kroh, M. Porubjak. Dopelnieniem tych wypowiedzi jest kilkanaście rysunków znanych satyryków słowackich komentujących przemiany ostatnich lat (s. 224).

Kraków i Norymberga w cywilizacji europejskiej (2005)

Krakau und Nürnberg in der europäischen Zivilisation (2006)

Kraków i Norymberga odegrały w historii Europy znaczącą rolę. Mimo odległości i bardzo różnego kontekstu politycznego i gospodarczego ich aktywności, wiele je łączyło. Jest to swoisty fenomen ponadnarodowych dziejów Europy, szczególnie istotny dzisiaj, kiedy kształtuje się nowe oblicze naszego kontynentu. Wśród autorów: H. Bandilla, H. Beer, A. Chwalba, T. Eser, U. Großmann, Ch. Hölz, J. M. Małecki, J. Purchla, A. Sabor, H. Ch. Täubrich, P. Winskowski, J. Wyrozumski, Z. Żygulski (s. 284).

Dziedzictwo kresów – nasze wspólne dziedzictwo? (2006)

Kresy to koniec własnego świata, ale również styk kultur i systemów wartości, mozaika religijna, kulturowa, językowa. Kresy utracone przez jednych to równocześnie ziemie odzyskane dla drugih. Kresy mają w istocie wymiar uniwersalny. Stanowią przy tym immanentną część tożsamości Europy Środkowej, gdzie granice polityczne zmieniały się znacznie szybciej niż granice kulturowe. Publikowane

w książce eseje autorstwa badaczy z Polski i Węgier, ale także z Białorusi, Izraela, Niemiec, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Francji stanowią próbę wielowymiarowego spojrzenia na fenomen kresów – rozdartych pomiędzy mitem raju utraconego a traumą czystek etnicznych – i na problematykę ochrony ich dziedzictwa kulturowego (370 s., 20 fot., w. polska).

Naród, styl, modernizm / Nation, style, modernism (2006)

Książka poświęcona jest kontrowersjom wokół sztuki narodowej i międzynarodowej w XIX i XX wieku. Porusza zagadnienia narodowej tożsamości, importów artystycznych oraz modernizmu, ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej, gdzie granice polityczne zmieniały się znacznie częściej niż kulturowe. Terytoria zaś były dzielone wielokrotnie i na różne sposoby przez kraje, które w danym momencie dziejowym zajmowały pozycję mocarstwową (392 s., 83 fot., w. polska i angielsko-niemiecko-francuska).

Materiały do Dziejów Sztuki Sakralnej
na Ziemiach Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej
pod red. J. K. Ostrowskiego

cz. I / t. 1: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (1994)

Seria stanowi próbę inwentaryzacji zabytków na terenach dawnej Rzeczypospolitej (obecnie ziemie Litwy, Białorusi i Ukrainy) oraz pochodzących z nich zabytków ruchomych, dziś rozproszonych, przeważnie na zachodnich terenach Polski. Pierwszy tom zawiera monograficzny opis kościołów w Buczaczu, Hodowicy, Lwowie, Nawarii, Olesku i Podhorcach. Zabytki te – wielorako zróżnicowane – łączą dostępność, stosunkowo wysoka klasa artystyczna i obfitość dokumentacji (s. 125 + 366 il.).

cz. I / t. 2: Jerzy T. Petrus *Kościół i klasztor Żółkwi* (1994)

Tom zawiera opracowanie inwentarza i dokumentacji zabytków sakralnych Żółkwi, przede wszystkim kościoła parafialnego św. Wawrzyńca Męczennika, kościoła Wniebowzięcia NMP i klasztoru OO. Dominikanów, kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa i domu zakonnego SS. Felicjanek oraz dawnego kościoła św. Andrzeja i byłego klasztoru PP. Dominikanek (s. 200 + 355 il.).

cz. I / t. 3: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (1995)

Tom poświęcony zabytkom dawnego dekanatu wisznińskiego oraz części dobromilskiego i jaworowskiego. Od 1941 tamtejsze parafie należą do dekanatu mościckiego (Jaworów, Milatyn, Sądowa Wisznia, Stojanice, Twierdza) i samborskiego (Błozew, Czyszki, Dobromil, Nowe Miasto) w ramach diecezji lwowskiej. Omawiane zabytki to budowle bardzo zróżnicowane pod względem czasu powstania, znaczenia i rangi historycznej oraz artystycznej; wspólną ich cechą jest natomiast słaby stopień opracowania tak w literaturze polskiej, jak i ukraińskiej (s. 222 + 276 il.).

cz. I / t. 4: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (1996)

Spośród 10 omówionych w tym tomie zabytków jeden (kościół w Niżankowicach) znajduje się w diecezji przemyskiej w jej dawnych granicach, pozostałe na terenie archidiecezji lwowskiej (Kulików, Podhajce, Biały Kamień, Nadwórna, Mikulińce, Monasterzyska, Gwoździec, Milatyn Nowy, Winniki). Kościoły w Kulikowie i Niżankowicach powstały w ostatniej fazie późnego gotyku na Rusi. Świątynia w Podhajcach ilustruje specyficzne zjawisko trwania form gotyckich w budownictwie Rusi Koronnej w XVII w. Z tego stulecia pochodzą najstarsze partie kościołów w Białym Kamieniu i Nadwórnej. Większość opracowanych świątyń to dzieła z różnych faz wieku XVIII, który odegrał ogromną rolę w rozwoju sztuki na kresach (s. 211 + 402 il.).

cz. I / t. 5: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (1997)

Tom obejmuje zabytki dawnego dekanatu samborskiego diecezji przemyskiej w jej granicach sprzed roku 1991. Obiekty przedstawione w publikacji znajdują się w Biskowicach, Boryni, Brześcianach, Chyrowie, Czukwi, Felsztynie, Ilniku, Komarnikach, Laszkach Murowanych, Łomnej, Rakowej, Rozłuczu, Samborze, Sąsiadowicach, Starej Soli, Starym Samborze, Strzałkowicach, Turce, Wojutyczach i w Wołczem. Wszystkie miejscowości należą do dekanatu samborskiego w ramach archidiecezji lwowskiej (s. 367 + 613 il.).

cz. I / t. 6: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (1998)

Ten tom serii poświęcony jest zabytkom okolic Drohobycza w granicach przedwojennego dekanatu drohobyckiego. Uwzględniono w nim nie tylko kościoły parafialne, ale i kilka filialnych, a nawet późne kaplice na Młynkach w Drohobyczu i w Starej Wsi. Zabytki opracowane w niniejszym tomie znajdują się w następujących miejscowościach: Borysław-Tustanowice, Borysław-Hubicze, Borysław-Mrażnica, Dublany, Gaje Wyżne, Krynica Szlachecka, Letnia, Lipowiec, Majdan, Medenice, Neudorf, Nowoszyce, Podbuż, Równe, Rychcice, Schodnica, Słońsko, Stara Wieś, Stebnik, Stupnica Polska, Truskawiec, Wacowice, Winniki, Wołoszcza (s. 250 + 336 il.).

cz. I / t. 7: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (1999)

Tom obejmuje miejscowości i zabytki w ziemi przemyskiej, w granicach przedrozbiorowej Polski, i zamyka opisy obiektów tej ziemi (w poprzednich tomach znajdują się alfabetyczne wykazy omówionych miejscowości i zabytków). Artykuły dotyczą kościołów parafialnych i kaplic w miejscowościach: Andrianów, Balice, Chłopy, Czajkowice, Czyżowice, Hussaków, Kalinów, Komarno, Koniuszki Siemianowskie, Krysowice, Lipniki, Łanowice, Miżyniec, Mościska, Myślatycze, Pnikut, Pohorce, Rade-nice, Radochońce, Rudki, Rumno, Tamanowice, Trzeniec i Tuligłowy. Publikacja ukazuje zróżnicowanie ziemi przemyskiej pod względem kulturowym i etnicznym, znaczenie mecenatu rodzin magnackich dla rozwoju artystycznego tego regionu,

daje możliwość wyodrębnienia i porównania zabytków architektury, malarstwa i rzeźby, należących do różnych epok stylowych – od gotyku do roku 1939 (s. 424 + 555 il.).

cz. I / t. 8: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (2000)

Tom zawiera omówienie zabytków przedwojennych dekanatów: gródeckiego, lwowskiego pozamiejskiego oraz części żółkiewskiego. Są to przede wszystkim obiekty sakralne, z których żaden nie przetrwał w nienaruszonym stanie – niektóre już nie istnieją (np. w Kukizowie czy Żółtańcach), inne uległy krańcowej dewastacji. Opracowane zabytki znajdują się w: Barszczowicach, Białogórze, Białohorszczu, Bilce Szlacheckiej, Brzechowicach, Czyskach k. Lwowa, Glińsku, Gródku Jagiellońskim, Janowie, Jaryczowie Nowym, Kłodnie Wielkim, Kościejowie, Krechowie, Kukizowie, Lubieniu Wielkim, Malechowie, Powitnie (Malczycach), Prusach, Przedrzymichach Małych, Rodatyczach, Rzesnej Polskiej, Sichowie, Sokolnikach, Wiesenbergu, Wołczuchach, Zboiskach, Zimnejwodzie, Zubrzy, Żółtańcach, Żydaticzach (s. 588 + 494 il.).

cz. I / t. 9: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (2001)

W tomie omówiono kościoły rzymskokatolickie w Antoniówce, Bartatowie, Chromohorbie, Daszawie, Dawidowie, Demni, Felicentalu, Kochawinie, Krotoszynie, Machlińcu, Mikołajowie, Młyniskach, Obroszynie, Pustomytach, Rakowcu, Rozdole, Siemianówce, Skolem, Sokołowie, Stryju, Synowódzku Wyżnym, Szczercu, Wołkowie, Żulinie, Podhorcach, Żurawnie i Żydaczowie (dawny dekanat szczyrzecki i stryjski). Metryka świątyń jest bardzo różna – koniec średniowiecza, początek czasów nowożytnych, druga połowa XIX wieku i wiek XX. Do naszych czasów prawie bez uszczerbku przetrwały kościoły w Stryju i Szczercu, w pozostałych brak wyposażenia, wiele uległo zniszczeniu, często przetrwały jedynie ruiny, natomiast inne zostały poddane rozbiórce. Przegląd zachowanej niekompletnej dokumentacji pozwolił też włączyć do tomu opisy unikatowych kościołów drewnianych (s. 608 + 456 il.).

cz. I / t. 10: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (2002)

Zabytki opracowane w tym tomie znajdują się na terenie dwóch przedwojennych dekanatów kałuckiego i dolińskiego. Opisane obiekty pochodzą z różnych epok i reprezentują bardzo różną jakość artystyczną, co wynika w znacznym stopniu z odmiennego przebiegu dziejów poszczególnych regionów opracowanego terenu. Obejmuje on zarówno silne ośrodki miejskie założone pod koniec średniowiecza i na początku epoki nowożytnej (Rohatyn, Dolina, Kałusz), jak i miejscowości powstałe w wyniku akcji urbanizacyjnej ziemi halickiej w XV-XVII wieku, a wreszcie osady podgórskie, kształtujące się dopiero w XIX i na początku XX w. (s. 618 + 379 il.).

cz. I / t. 11: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (2003)

W tomie 11 omówiono zabytki w: Batiatyczach, Bóbrce, Bryńcach Zagórnych, Brzozdowcach, Chlebowicach

Wielkich, Chodorowie, Czarnuszowicach, Fradze, Glinianach, Hanaczowie, Horpinie, Kamionce Strumiłowej, Knihyniczach, Kurowicach, Kutkorzu, Nowosielskach, Ottyniowicach, Pniatynie, Podkamieniu, Pohorylcach, Przemyślanach, Rozworzanach, Słowicie, Sokołówce, Starym Siole, Strzeliskach Nowych, Świrzy, Tadaniu, Tucznem, Turkocinie, Wodnikach, Wyżnianach, Wołkowie, Zadwórz, Żelechowice Wielkim, Żędowicach. Wszystkie opracowane w tomie budowle w czasach sowieckich uległy mniejszej lub większej dewastacji. Opuszczone lub zrujnowane, prawdopodobnie nigdy nie będą pełnić pierwotnych funkcji. Na tym terenie przetrwało bardzo niewiele świątyń z okresu XVI-XVIII w. (m.in. kościół w Wyżnianach). Licznie są reprezentowane budowle pochodzące z w. XVIII (wśród nich bogato dekorowany kościół w Tadaniach) oraz z początku w. XIX (m.in. w Brzozdowicach, Chodorowie, Hodowicy, Glinianach, Hanaczowie, Podkamieniu). Kościoły powstałe na przełomie XIX i XX w. reprezentują różne odmiany historyzmu. Obiekty pochodzące z okresu międzywojennego nawiązują do baroku i umiarkowanego modernizmu (s. 728 + 614 il.).

cz. I / t. 12: *Kościół i klasztory Lwowa z wieków XIX i XX* (2004)

Tom zawiera monografie 22 obiektów (z badań wyłączono pałac arcybiskupi i cmentarze lwowskie). Ich architektura prezentuje wielką różnorodność stylistyczną – od wczesnego historyzmu do stylu nowoczesnego. O unikatowości tomu przesądza ukazanie zapomnianego oblicza nowoczesnej architektury sakralnej Lwowa oraz przedstawienie środowiska architektonicznego tego miasta od nieznanej strony. W XX w. szybki rozwój Lwowa wpłynął na powstanie nowych rzymskokatolickich placówek duszpasterskich, których celem było m.in. umacnianie polskiego charakteru miasta. Szczególnie intensywny ruch budowlany – wsparty publicznymi zbiorami, pożyczkami, kredytami bankowymi, pomocą instytucji państwowych, dochodowymi imprezami – nastąpił w latach 1931–39. Wybuch II wojny światowej przerwał wiele przedsięwzięć. Po jej zakończeniu miasto znalazło się w krańcowo różnych uwarunkowaniach politycznych, a budowle sakralne zmieniały swoje funkcje i przeznaczenie. Szeroki przegląd i ocena różnych aspektów artystycznych opracowanych zabytków znajduje się we wstępie do publikacji (s. 415 + 804 il.).

cz. I / t. 13: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (2005)

Publikacja prezentuje monografie 38 zabytków z dekanatów: złoczowskiego – m.in. Gołogóry, Jelechowice, Ryków, Szpikłós, Usznia, Złoczów; zborowskiego – m.in. Bogdanówka, Kokutkowice, Podkamień, Pomorzany, Milno, Założce, Zborów; brodzkiego – Pieniaki, Ponikwa, Suchowola, Brody (s. 896 + il. 868).

Cz. I / t. 14: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (2006)

Publikacja prezentuje monografie zabytków z dekanatów stanisławowskiego i kołomyjskiego, znajdujące się w miejscowościach: Bednarówka, Bitków, Bohorodczany, Delatyn, Halicz, Jabłonów, Jaremcze, Jazierzany, Jezupol, Kołomyja,

Kosów, Kutry, Łysiec, Markowce, Młodziatyn, Niżników, Nowosielica, Okniana, Otyń, Peczenizyn, Pustyn, Pniaki, Rybno, Słoboda Rungurska, Smodna, Sołotwina, Stanisławów, Święty Józef, Tarkawica Polna, Tatarów, Tłumacz, Tyśmienica, Wołosów, Worochta, Zabłotów, Żabie (1000 s. + 866 il.).

Do tomu dołączono reprint planu Stanisławowa z 1934 roku z zaznaczeniem opisywanych w tomie obiektów (format: 41 × 45 cm).

cz. II / t. 1: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*, red. M. Kałamajska-Saeed (2003)
Tom zawiera monografie kościołów i klasztorów powstałe w wyniku prac inwentaryzacyjnych prowadzonych przez zespół warszawskich historyków sztuki w latach 1994 – 2000 na terenach wchodzących w roku 1772 w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. W niniejszym tomie omówione zostały obiekty w miejscowościach położonych na terenie dzisiejszego obwodu grodzieńskiego: Dziewiątkowiczach, Hnieźnie, Łopienicy Wielkiej, Rosi, Wołkowysku i Wołpie. Przyjęto metodę opisu stosowaną w opracowaniach części I, odnoszących się do województwa ruskiego (historia, opis, stan zachowania, problematyka artystyczna, materiał ilustracyjny obejmujący fotografie dawne i współczesne). Datę graniczną wyznacza rok 1939. Zwiększono jedynie objętość aneksów źródłowych, dla których materiały zostały pozyskane w archiwach i bibliotekach Grodna, Mińska, Moskwy i Wilna. Na Białorusi stan zachowania kościołów i ich wyposażenia jest o wiele lepszy niż na Ukrainie, gdyż mimo ateizacji i represji ze strony władz sowieckich skala represji wobec Polaków była mniejsza i nie doszło tu do masowego odpływu ludności polskiej po roku 1945 (s. 508 + 412 il.).

Cz. II / t. 2: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*, red. M. Kałamajska-Saeed (2006)
Publikacja prezentuje monografie zabytków z dawnego powiatu wołkowyskiego, znajdujące się w miejscowościach: Izabelin, Krzemienica, Łysków, Międzyrzecz, Mścibów, Pieski, Porozów, Rohoźnica, Strubica, Szydłowice, Świsłocz Wielka, Werejki, Wierdomicze, Zelwa (828 s. + 771 il.).

cz. III / t. 1: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa wileńskiego* (2003)

Tom zawiera monografie zabytków sakralnych dawnego przedrozbiorowego województwa wileńskiego. Opracowania przynoszą dane na temat: historii miejscowości, kolejnych właścicieli, wyposażenia świątyń, stanu zachowania i wartości artystycznych budowli. W tomie zamieszczono opracowania zabytków z: Bachmat, Dubatówki, Gieranon, Gierwiat, Graużyszek, Kiemielišek, Michaliszek, Niecieczy, Radunia, Różanki, Soł i Węslawinię (s. 736 + 749 il.).

Roczniki Międzynarodowego Centrum Kultury

- R. 1 (Maj 1991 – Maj 1992)
- R. 2 (Czerwiec 1992 – Maj 1993)
- R. 3 (Czerwiec 1993 – Maj 1994)
- R. 4 (Czerwiec 1994 – Maj 1995)
- R. 5 (Czerwiec 1995 – Maj 1996)
- R. 6 (Czerwiec 1996 – Maj 1997)
- R. 7 (Czerwiec 1997 – Grudzień 1998)
- R. 8 (Styczeń – Grudzień 1999)
- R. 9 (Styczeń – Grudzień 2000)
- R. 10 (Styczeń – Grudzień 2001)
- R. 11 (Styczeń – Grudzień 2002)
- R. 12 (Styczeń – Grudzień 2003)
- R. 13 (Styczeń – Grudzień 2004)
- R. 14 (Styczeń – Grudzień 2005)

Kolejne tomy zawierają sprawozdania z działalności Międzynarodowego Centrum Kultury, informują o programach badawczych, o organizowanych seminariach i konferencjach oraz wystawach w Galerii MCK. W dziale *Refleksje • Wrażenia • Opinie* eseje z zakresu filozofii, kultury, historii, stanowiące swoiste uzupełnienie i komentarz do aktualnie prowadzonych badań i – szerzej – działalności statutowej Centrum. Opatrzono interesującymi materiałami fotograficznymi i (począwszy od R. 2.) *Kalendarium* zawierającym szczegółowy zapis bieżących prac Międzynarodowego Centrum Kultury (w. polska i angielska, w dwóch woluminach).

- Aneks



I nagroda: Andrzej Techmański
(u góry, obok, u dołu)



II nagroda: Tomasz Szymczyk
(fot. po lewej)

III nagroda: Izabela Walczak
(fot. po prawej)

Konkurs fotograficzny *Lwów dzisiaj*

Nowe wydanie albumu *Lwów na dawnej pocztówce* autorstwa Iriny Kotłobułatowej stało się inspiracją do zorganizowania konkursu fotograficznego *Lwów dzisiaj*. Zadaniem uczestników było sfotografowanie wspólnie miejsc i obiektów we Lwowie, które utrwalone zostały na pocztówkach reprodukowanych w albumie. Była to próba uchwycenia zmian, jakie zaszły w krajobrazie miasta w ciągu ostatniego stulecia. Wybrano 20 kart pocztowych spośród kilkuset reprodukowanych w albumie. Aby uczestnicy mogli się z nimi zapoznać, a później odszukać we Lwowie te miejsca, pocztówki zostały zamieszczone na stronie internetowej MCK.

Na konkurs nadesłano 150 prac, ich autorzy pochodzili z Krakowa, Warszawy, Rzeszowa, Gliwic, Krosna, ale także i Lwowa. 6 października 2006 jury w składzie: Maja Herzog-Majewska, redaktor naczelna „Biuletynu Fotograficznego”, patrona medialnego konkursu, red. Andrzej Stawiarski oraz dr Monika Rydiger i Łukasz Galusek z Międzynarodowego Centrum Kultury, wybrało zwycięzców. Oceniano zarówno wartość artystyczną fotografii, jak i umiejętność uchwycenia nastroju i kadru podobnego, jak w pocztówkach, które posłużyły za wzór. Najwyższe oceny uzyskały 3 fotografie autorstwa Andrzeja Techmańskiego z Krakowa, który otrzymał I nagrodę. Był nią *voucher* na wycieczkę lub bilet lotniczy o wartości 3000 złotych, ufundowany przez Orbis Travel.

Prace dwojga krakowian, Tomasza Szymczyka i Izabeli Walczak uzyskały równą liczbę punktów. Po dys-

kusji II nagrodę jury przyznało Tomaszowi Szymczykowi. Otrzymał on zaproszenie na kolację dla dwóch osób do restauracji Smak Ukraiński. Izabelę Walczak uhonorowano wyróżnieniem w postaci prenumeraty „Biuletynu Fotograficznego” oraz książek, ufundowanych przez Wydawnictwo Bezdroża. Wyróżnienia w postaci przewodników Wydawnictwa Bezdroża przyznano także pracom Barbary Bernackiej z Rzeszowa i Andrzeja Pieczyraka z Gliwic. Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali ponadto album *Lwów na dawnej pocztówce*.

8 listopada 2006, podczas wernisażu wystawy pokonkursowej urządzonej w zabytkowych piwnicach MCK nagrody wręczyli laureatom prof. Jacek Purchla, dyrektor MCK, i Switłana Myronczuk, wicekonsul Ukrainy w Krakowie. Prócz nagrodzonych prac na ekspozycji znalazły się wybrane zdjęcia nadesłane na konkurs, zestawione ze starymi pocztówkami i uzupełnione literackimi komentarzami zaczerpniętymi z przewodników, albumów i wspomnień o Lwowie. Obok prac laureatów zostały zaprezentowane zdjęcia: Joanny Tarasek, Barbary Karpały, Marty Ewy Wróblewskiej, Moniki Stachnik-Czapli, Katarzyny Lisowskiej, Elżbiety Komarzyńskiej, Michała Warmusza, Jaceka i Radosława Śwałtkowów oraz Andrzeja Jełowickiego. Otrzymali oni także upominki, ufundowane przez MCK.

Urszula Podraza
Ośrodek Strategii i Komunikacji

Rada Programowa
*Międzynarodowego
Centrum Kultury*

Andrzej ROTTERMUND – przewodniczący
Wojciech CZECH
Jerzy HAUSNER
Paweł JASKANIS
Jerzy MIKUŁOWSKI-POMORSKI
Stanisław OBIREK
Maria POPRZĘCKA
Władysław STRÓŻEWSKI
Andrzej TOMASZEWSKI
Andrzej WAJDA
Jerzy WYROZUMSKI

Struktura organizacyjna Międzynarodowego Centrum Kultury

DYREKCJA

Dyrektor
Jacek Purchla

Zastępca Dyrektora ds. Organizacyjnych
Anna Gawron

Zastępca Dyrektora ds. Administracyjnych
Ryszard Błachut

Główna Księgowa
Maria Biel

ZESPÓŁ

Ośrodek Dziedzictwa Europejskiego
Krzysztof Broński (Kierownik)
Monika A. Murzyn, Beata Nykiel,
Anna Sawłowicz,
Biblioteka: Anna Strzebońska,
Teresa Stupnicka-Kepińska,
Ewa Wojtoń

Ośrodek Wystaw i Wydawnictw
Regina Pytlik (Kierownik)
Marzena Daszewska, Łukasz Galusek, Barbara Kołacz,
Teresa Leśniak, Agnieszka Orzechowska,
Monika Rydiger, Anna Śliwa

Ośrodek Kształcenia – College for New Europe
Barbara Szyper (Kierownik)
Anna Depowska, Ewa Nosal

Ośrodek Strategii i Komunikacji
Agata Wąsowska-Pawlik (Kierownik)
Zoltán Gyalókay, Katarzyna Jagodzińska,
Robert Kusek, Urszula Podraza,
Joanna Sanetra-Szeliga, Magdalena Wrońska-Sudoł

Biuro Organizacyjne
Barbara Bańka (Kierownik)
Ewa Czarnecka, Anna Stoczek (Archiwum),
Anna Zakrzewska

Biuro Administracji
Piotr Bąk (Kierownik)
Elżbieta Hajdas, Roman Kawalec, Daniel Krawczyk,
Aleksander Marczyk, Antoni Michalik,
Janusz Ogonowski (*Koordinator ds. Zespołu Konferencyjnego*),
Jan Pankiewicz, Grażyna Sanak, Sylwia Żmuda-Żelazny

Biuro Finansowo-Księgowe
Barbara Sendor

Stanowisko ds. Zamówień Publicznych
Alina Drozd

Radca Prawny
Władysław Bednarczyk

Drugi etap modernizacji siedziby Międzynarodowego Centrum Kultury

9 listopada 2006 Komitet Mechanizmów Finansowych przyznał Międzynarodowemu Centrum Kultury dofinansowanie planowanych prac modernizacyjnych w wysokości 1 776 492 euro. Wniosek MCK był jednym z pierwszych zaakceptowanych przez Komitet w ramach dofinansowania przez Mechanizm Finansowy EOG i Norweski Mechanizm Finansowy.

Tym samym Międzynarodowe Centrum Kultury rozpoczęło drugi etap modernizacji siedziby, obejmujący przebudowę i adaptację oficyny oraz jej integrację z resztą budynku w jedną, funkcjonalną całość. Uzyskanie nowej przestrzeni pozwoli na rozwój programowy i kadrowy instytucji, która będzie mogła skuteczniej odpowiadać na wyzwania naszych czasów.

Modernizacja oficyny i podwórza kamienicy Pod Kruki będzie możliwa dzięki wsparciu Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, które pozwoli pokryć 85 % kosztów prac. Pozostała część – w kwocie 313 500 euro – pochodzić będzie z budżetu państwa: środków inwestycyjnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w tym Promesy Ministra Kultury.

Inwestycja zakończy kompleksowy remont zabytkowej siedziby MCK, który trwał od 1998 roku. Projektantem całości jest Romuald Loegler, jeden z najwybitniejszych polskich architektów, autor przebudowy budynku frontowego, stanowiącej odważne połączenie dziedzictwa i nowoczesności.

Koncepcja architektoniczna Romualda Loeglera przewiduje przykrycie szklanym dachem podwórza kamienicy. Pozwoli to na powiększenie zespołu konferencyjnego i uzyskanie dodatkowej przestrzeni wystawienniczej w patio na pierwszym piętrze. MCK dysponować będzie tym samym jedną z największych galerii, jakie usytuowane są w sercu miasta. Kontrapunktami dla wypełnionego swia-

łem nowego wnętrza staną się zawieszony pod samym dachem stalowy pomost łączący oba budynki oraz przeszklony wykusz czytelnicy o eliptycznym rzucie, nawiązujący do kształtu świetlika sali konferencyjnej. Z pomieszczeń urządzonych na przebudowanym poddaszu oficyny podziwiać będzie można panoramę Krakowa.

W oficynie urządzone zostaną biblioteka i czytelnia ufundowane przez Roland Berger Strategy Consultants. Biblioteka MCK posiada bogaty specjalistyczny zbiór publikacji poświęconych dziedzictwu i kulturze Europy Środowej. Nowa przestrzeń umożliwi powiększenie księgozbioru do 30 tysięcy woluminów, a aranżacja wnętrza zapewni czytelnikom swobodny dostęp do półek. Czytelnia zostanie wyposażona dodatkowo w nowoczesny sprzęt multimedialny i liczne bazy danych.

Nowa oficyna pomieści biura i sale warsztatowe Instytutu Dziedzictwa Europejskiego, a także większych rozmiarów salę seminaryjną. Kompleks będzie w pełni przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Ogółem modernizacją i adaptacją objęte zostanie 1480 m² powierzchni. Zakończenie prac planowane jest na drugą połowę 2008 roku.

W wymiarze symbolicznym modernizacja stanowi kolejny krok ku stworzeniu materialnej infrastruktury przestrzeni dla dialogu. Idea ta towarzyszy wszystkim pracom, jakie w kamienicy Pod Kruki prowadzone były od 1998 roku. W ich rezultacie wypracowano swoisty model modernizacji zabytkowego obiektu opierający się na kohabitacji dziedzictwa i nowoczesności. Toteż architektoniczna integracja obydwu budynków MCK stworzy bez wątpienia nową jakość estetyczną przy Rynku Głównym w Krakowie.

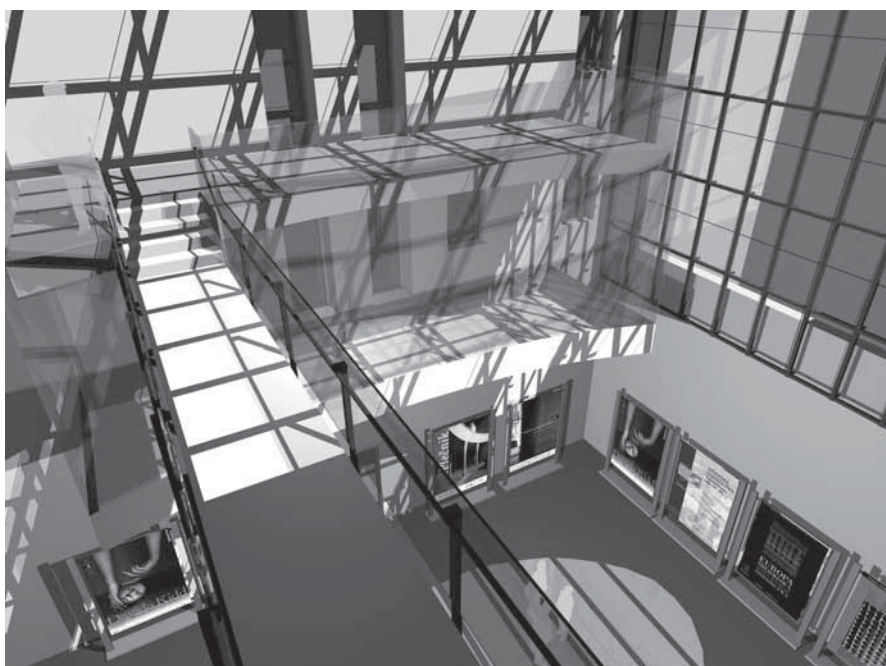
Urszula Podraza
Ośrodek Strategii i Komunikacji

MKIDN
Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

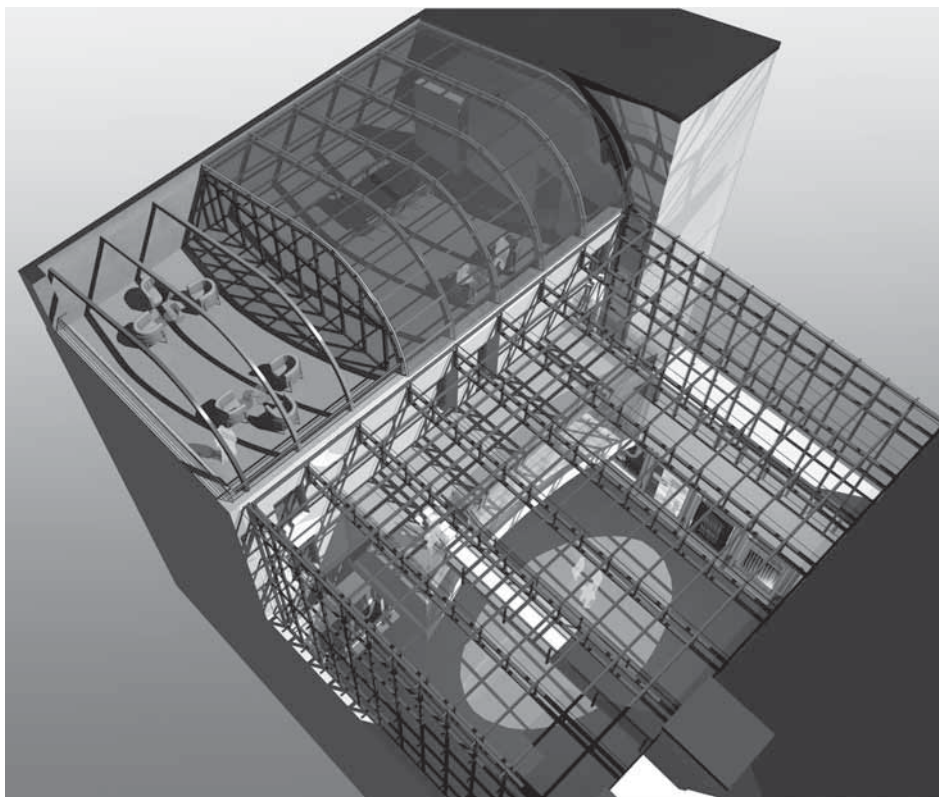
eea grants
iceland liechtenstein norway



Wnętrze dziedzińca MCK z wykuszem mieszczącym czytelnię



Kładka pod szklanym dachem
przykrywającym dziedziniec



Dziedziniec MCK przykryty szklanym dachem



Jedno z pomieszczeń zmodernizowanej oficyny

Partnerzy, mecenas i sponsorzy
Międzynarodowego
Centrum Kultury
(styczeń – grudzień 2006)

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie
Ambasada Królestwa Niderlandów w Warszawie
Ambasada USA w Warszawie
Antalis Poland
Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie
„Biuletyn Fotograficzny”
BP Polska Sp. z o.o.
Central European Initiative (CEI)
Centrum Współczesnej Fotografii w Brukseli „Contretype”
Coca-Cola HBC Polska
Delegatura Rządów Wspólnoty Francuskiej Belgii, Regionu
Walonii i Komisji Wspólnotowej Francuskiej Regionu
Stołecznego Brukseli, Ambasada Belgii
Dom Norymberski w Krakowie
Fluor SA
Fundacja Instytut Studiów Wschodnich
Fundacja Lanckorońskich
Fundacja Międzynarodowe Centrum Kultury
Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej
Galeria Morawska w Brnie
Goethe Institut
ING Nationale-Nederlanden SA
Institut für den Donauraum und Mitteleuropa
Instytut Polski w Bratysławie
International Council on Monuments and Sites
(ICOMOS International)
Katedra Historii Sztuki Uniwersytetu Komenskigo
w Bratysławie
Konsulat Generalny Republiki Austrii w Krakowie
Konsulat Generalny USA w Krakowie
Krakowskie Biuro Festiwalowe
Kredyt Bank SA
Krka Polska Sp. z o.o.
Lynka Sp. z o.o.
Małopolska Szkoła Administracji Publicznej AE w Krakowie
Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego
i Norweski Mechanizm Finansowy
Międzynarodowe Triennale Grafiki
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP
Ministerstwo Kultury Słowenii
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Słowackiej

Muzeum Architektury w Lublanie
New School for Social Research, New School, New York
Orbis Travel
Österreich Kooperation
PKO Bank Polski SA
Polskie Linie Lotnicze LOT
Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
Restauracja Smak Ukraiński
RR Donnelley
Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa
Terra Foundation for American Art
Trimo Polska Sp. z o.o.
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
Urząd Miasta Krakowa
Urząd Ochrony Dziedzictwa Kulturowego w Budapeszcie
WARTA Grupa Ubezpieczeniowo-Finansowa SA
Wydawnictwo Bezdroża
Zentralinstitut für Kunstgeschichte, Monachium

Patroni medialni:

TVP 3 Oddział w Krakowie
TVP 2
Radio Kraków Małopolska SA
Polskie Radio Program Drugi
„AMS”
„Architektura Murator”
„Art&Biznes”
„Biuletyn Fotograficzny”
„Dziennik Polski”
„Elle”
„Gazeta Antykwaryczna”
„Karnet”
„Magiczny Kraków”
„Mówią wieki”
„Rzeczpospolita”
„Tygodnik Powszechny”
„Warsaw Voice”
„Wprost”

fotopolis.pl
wp.pl

Statut Międzynarodowego Centrum Kultury

Rozdział I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1

Międzynarodowe Centrum Kultury, zwane dalej Centrum, jest instytucją kultury utworzoną zarządzeniem Nr 11 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 maja 1991 r. w sprawie utworzenia Międzynarodowego Centrum Kultury, zmienionego zarządzeniem Nr 18 z dnia 6 lipca 1992 r., działającą na podstawie ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. Nr 114, poz. 493 z 1994. Nr 121, poz. 591) oraz niniejszego statutu.

§ 2

1. Siedzibą Centrum jest miasto Kraków.
2. Terenem działania Centrum jest terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i zagranica.

§ 3

Centrum podlega Ministrowi Kultury i Sztuki.

§ 4

Centrum używa pieczęci okrągłej z godłem Rzeczypospolitej Polskiej pośrodku i napisem w otoku: „Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie”.

Rozdział II CELE I ZADANIA

§ 5

Centrum jest instytucją kultury o charakterze naukowo-badawczym, edukacyjnym i informacyjnym.

§ 6

Celem działania Centrum jest wspieranie współpracy oraz integracji kulturalnej Europy i ochrony jej dziedzictwa kulturowego poprzez:

- 1) działalność promocyjną i informacyjną dotyczącą wszelkich dziedzin kultury europejskiej
- 2) prowadzenie badań i studiów nad dziedzictwem europejskim ze szczególnym uwzględnieniem:
 - a) zjawiska wielokulturowości i przenikania kultur
 - b) przestrzeni kulturowej Europy Środkowej i Wschodniej
 - c) polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą
- 3) edukację na rzecz Nowej Europy, prowadzoną w ramach tematyki obejmującej zakres działalności Centrum.

§ 7

Do zadań Centrum należy w szczególności:

- 1) inspirowanie współpracy instytucji kulturalnych w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego Polski i Europy,
- 2) organizowanie badań naukowych w zakresie poszczególnych zagadnień kultury oraz propagowanie ich wyników,
- 3) organizowanie międzynarodowych festiwali kulturalnych,

* Zgodnie z Zarządzeniem nr 27 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 18 maja 1995

- 4) organizowanie i realizowanie różnorodnych form działań edukacyjnych, skierowanych przede wszystkim do młodzieży,
- 5) działalność wydawnicza i prowadzenie specjalistycznej biblioteki,
- 6) zbieranie i upowszechnianie informacji dotyczących życia kulturalnego Polski i Europy.

Rozdział III ZARZĄDZANIE I ORGANIZACJA

§ 8

1. Działalnością Centrum kieruje dyrektor powoływany i odwoływany przez Ministra Kultury i Sztuki.
2. Zastępców dyrektora i głównego księgowego powołuje i odwołuje dyrektor.

§ 9

Do obowiązków dyrektora Centrum należy w szczególności:

- 1) kierowanie pracami Centrum oraz nadzór nad majątkiem przekazanym mu w zarząd,
- 2) decydowanie o celowości wydatków i zarządzanie wypłat w ramach zatwierdzonego budżetu,
- 3) decydowanie o przyjmowaniu zapisów i darowizn oraz przyjmowaniu i przekazywaniu depozytów,
- 4) zawieranie umów o pracę, umów zlecenia i umów o dzieło oraz decydowanie w sprawach osobowych,
- 5) reprezentowanie Centrum na zewnątrz.

§ 10

1. W skład Centrum wchodzi następujące komórki organizacyjne:
 - a) Biuro Organizacyjne,
 - b) Ośrodek Dziedzictwa Europejskiego,
 - c) Ośrodek Promocji Artystycznej i Naukowej,
 - d) Ośrodek Kształcenia – College for New Europe.
2. Dyrektor Centrum może tworzyć, łączyć, dzielić i likwidować komórki organizacyjne Centrum.
3. Szczegółowy zakres działania komórek organizacyjnych określa regulamin organizacyjny nadany przez dyrektora Centrum.

Rozdział IV RADA PROGRAMOWA

§ 11

1. W Centrum działa Rada Programowa zwana dalej „Radą”, jako organ doradczy i opiniodawczy dyrektora Centrum.
2. W skład Rady wchodzi od 10 do 15 członków powoływanych i odwoływanych przez dyrektora Centrum spośród:
 - a) przedstawicieli Ministra Kultury i Sztuki,
 - b) autorytetów w zakresie sztuki, dziedzictwa kulturowego i jego ochrony,
 - c) krytyków sztuki, historyków sztuki i mecenasów kultury.

§ 12

1. Do zadań Rady należy opiniowanie i wnioskowanie w sprawach związanych z całokształtem działalności Centrum.
2. Pracami Rady kieruje przewodniczący wybrany przez członków Rady.
3. Przewodniczący zwołuje posiedzenia Rady przynajmniej raz w roku.
4. Rada działa na podstawie uchwalonego przez siebie regulaminu.

Rozdział V. MAJĄTEK I FINANSE

§ 13

1. Działalność Centrum finansowana jest z dotacji budżetowych, z dochodów własnych uzyskiwanych z działalności statutowej, dobrowolnych wpłat, zapisów osób prawnych i fizycznych, a także z innych źródeł.
2. Podstawą gospodarki finansowej Centrum jest roczny plan finansowy ustalony przez dyrektora.

Rozdział VI POSTANOWIENIA KOŃCOWE

§ 14

1. Centrum podlega wpisowi do rejestru prowadzonego przez Ministra Kultury i Sztuki.
2. Centrum rozpoczyna działalność i uzyskuje osobowość prawną z chwilą wpisania do rejestru.

SPIS TREŚCI

Jacek Purchla *Międzynarodowe Centrum Kultury – wydawnictwo i przestrzeń dla dialogu* 3

REFLEKSJE • WRAŻENIA • OPINIE

Mounir Bouchenaki *Ochrona dziedzictwa w warunkach pokonfliktowych* 7

Jukka Jokilehto *Wyzwania filozoficzne w ochronie dziedzictwa kulturowego w XXI wieku* 13

Mykoła Riabczuk *Pniemy się czy brniemy? Przemiany demokratyczne na Ukrainie* 20

Aleksander W. Lipatow *Europejskość i świat słowiański. Geneza, wczesne etapy historii i kształt piśmiennictwa* 29

Carmen Mușat Matei *Między tożsamością bałkańską a środkowoeuropejską* 40

Thomas Schulz *O środkowoeuropejskich dylematach tożsamości i korzyściach płynących z czytania książek telefonicznych* 43

Łukasz Galusek *Rumuńskie, węgierskie, niemieckie? Miasta Siedmiogrodu jako obszar narodowej rywalizacji* 48

Jan Sucháček *Ostrawa w kontekście przemian geopolitycznych: przykład bezładnego rozwoju miasta* 56

Katarzyna Jagodzińska *„Signum temporis”. Państwo – instytucja – artysta: twórczość artystyczna po polsku* 62

KRONIKA

Kalendarium [I – XII 2006] 69

Konferencje, seminaria

Nowoczesne technologie informacyjne a dziedzictwo kulturowe 97

Dziedzictwo kulturowe u progu XXI wieku. Szanse i wyzwania 99

Przestrzeń kulturowa Dolnego Śląska, Saksonii i Turynii 107

XVI Forum Ekonomiczne w Krynicy 113

Modele mecenatu państwa wobec integracji europejskiej. Doświadczenie Polski i Słowacji 115

Bruksela – miasto spotkań 119

Kraków i Lublana a mit Europy Środkowej 121

Wystawy

Kresy na nowo odkryte. Wspólne dziedzictwo Polski i Ukrainy 125

Twarze Ameryki. Portrety z kolekcji Terra Foundation for American Art 1770 – 1940 129

Rembrandt i Konkurenci. Grafika niderlandzka XVII wieku

z Gabinetu Rycin PAU w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie 133

Davida Kidd. Pomiędzy nieuchwytnym a nieświadomym 135

Mieczysław Wejman – „Rowerzysta”. Akwaforty i szkice z lat 1957 – 1971 139

CO₂ Bruksela do nieskończoności 143

Jože Plečnik – architekt i wizjoner 145

Programy edukacyjne

Akademia Dziedzictwa 147

Democracy & Diversity 151

Architecture and public space of historic cities in the CEI Region 155

Ukraine – Europe. The heritage of Central Europe. Common memories – common perspectives 157

Projekty

ECHOCast (European Cultural Heritage Organisations Customer Aware Staff Training) 161

Art Historian Information from Central Europe – AHICE 165

Euro-Śródziemnomorska Fundacja Dialogu Kultur im. Anny Lindh 167

PUBLIKACJE 169

ANEKS

Konkurs fotograficzny Lwów dzisiaj 189

Rada Programowa MCK 190

Struktura organizacyjna MCK 191

Drugi etap modernizacji siedziby MCK 192

Partnerzy, mecenasi i sponsorzy MCK (styczeń – grudzień 2006) 195

Statut MCK 196

© Copyright by Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2007

Redaktor

Jacek Purchla

Opracowanie edytorskie

Łukasz Galusek

Opracowanie tekstów

Zuzanna Czarnecka

Łukasz Galusek

Agnieszka Kutylak-Hapanowicz

Opracowanie typograficzne i projekt okładki

Lech Przybylski

Tłumaczenia

Monika Myszkiewicz

Korekta

Teresa Leśniak

Opracowanie i układ materiału ilustracyjnego

Biuro Szeryfy

Opracowanie komputerowe

Biuro Szeryfy

Autorzy zdjęć

Andrzej Janikowski

Krzysztof Broński, Łukasz Galusek, Paweł Mazur,

Monika A. Murzyn, Janusz Ogonowski,

Jacek Purchla, Barbara Szyper, Agata Wąsowska-Pawlik

Druk i oprawa

Drukarnia Skleniarz

Kraków, ul. J. Lea 118

Wydawca

Międzynarodowe Centrum Kultury

31-008 Kraków, Rynek Główny 25

tel.: 012 42 42 811

fax: 012 421 85 71, 421 78 44

e-mail: sekret@mck.krakow.pl

<http://www.mck.krakow.pl>

nr konta: 56 1060 0076 0000 3200 0021 8626

ISSN 1230-2597

